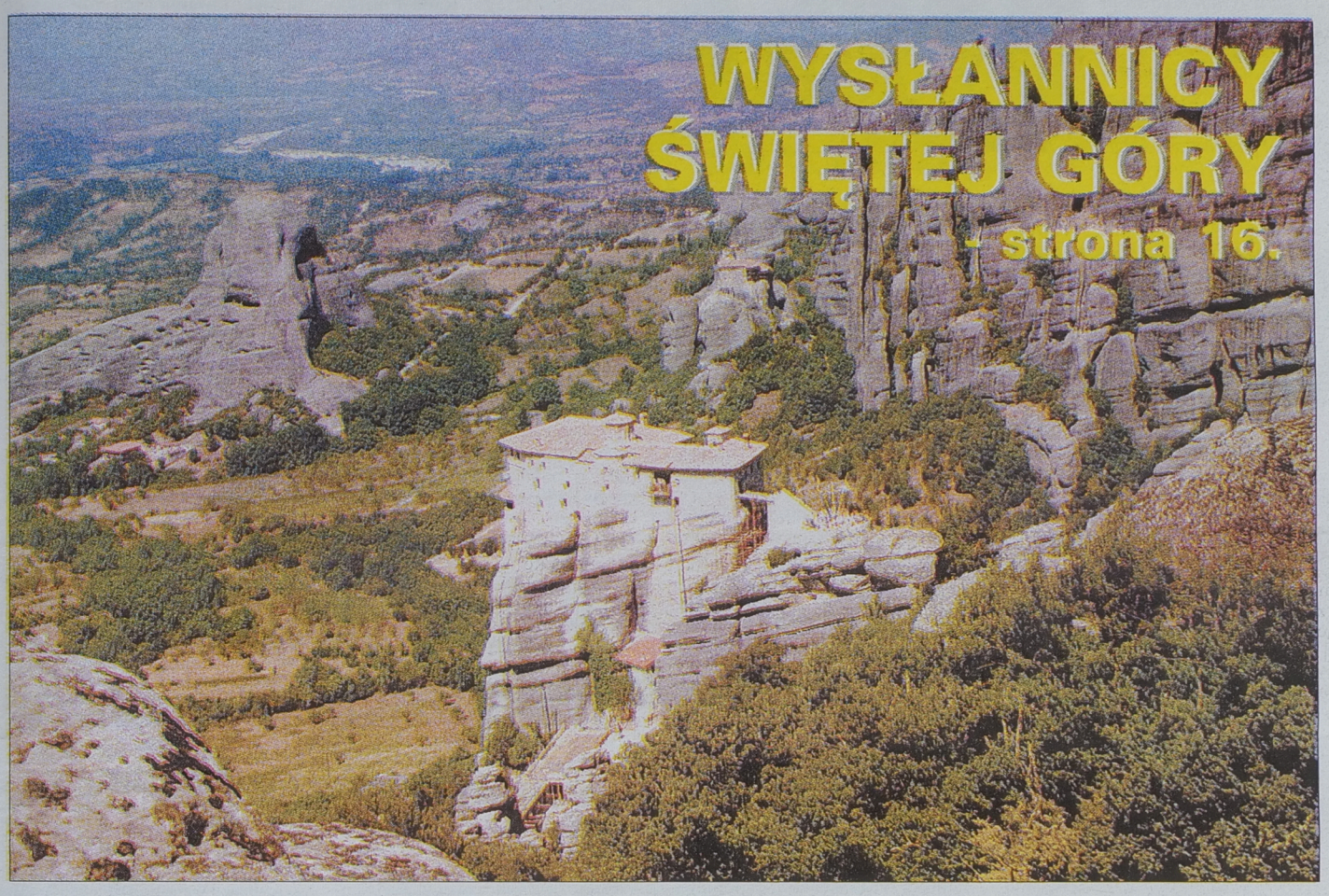
GAZETA
Współczesna
TYDZIEŃ

PIĄTEK
22.05.1998

DZIENNIK
REGIONALNY
BIAŁYSTOK
ŁOMŻA
SUWAŁKI
Nr 98 (14003)
Nakład 47 000 egz.
CENA 90 gr



WYSŁANNICY ŚWIĘTEJ GÓRY

- strona 16.

Rozkład jazdy

PKP

stacji Białystok
na str. 23.

Grupa generała

Przed łomżyńskim sądem rozgorzał spór o instytucję świadka incognito. Obrońcy skazanych członków grupy Generała uważają, że wykorzystano ją wadliwie. Poza tym, twierdzą, że w tak małym mieście jak Łomża, tożsamości świadka i tak ukryć się nie da...
str. 5.

Szefowa i ich pięciu

Policja zablokowała drogi. Na jednej z blokad funkcjonariusze zatrzymali mercedesa. Autem podróżowała Beata K., właścicielka ciechanowskiej restauracji. Towarzyszył jej chłopak z tej samej miejscowości. W mercedesie policjanci znaleźli pistolet gazowy, dwie kominiarki, wytrychy, łom, nożyce do cięcia metalu...
str. 6.

Knebel dla orkiestry

W Augustowie zbuntowała się orkiestra dęta. – Dyrektor parę razy dawała publiczne popisy – opowiada puzonista Bączyński, który w życiu jadł chleb z niejednego pieca. – Kiedyś przy jakimś święcie zrobiliśmy chwilę przerwy, żeby zaczerpnąć oddechu. A ona z wrzaskiem: „Grać do jasnej cholery, bo nie dostaniecie diet!"...
str. 7.

Komu „podpadł" prokurator?

Wybuch słyszeli nie tylko mieszkańcy Słonecznego Stoku, ale i pobliskich Starosielc. „Pewnie to jakieś mafijne porachunki" – komentowali ludzie wyrwani ze snu. Ciągle przecież słychać o bombach podkładanych pod samochody i domy bossów przestępczego świata. Tylko mieszkańcy bloku przy Upalnej, obok którego eksplodował ładunek wiedzieli, że tym razem celem zamachowców był prokurator.

JOLANTA GADEK

O 3.30 w sobotę mieszkańców bloku przy ulicy Upalnej w Białymstoku wyrwał ze snu głośny huk.

– Huk obudził mnie, ale prawdę mówiąc nie pomyślałam, że to bomba. Dopiero jak kilka minut później pod blok zaczęła się zjeżdżać policja, błyskały flesze, zrozumiałam, że stało się coś poważnego – mówi jedna z mieszkanek bloku przy Upalnej. – Nie można było spać, taki był hałas. Dowiedziałam się, że bombę podłożono pod drzwi prokuratora.

Czujny student

Przebudzenie dla wielu osób mogłoby okazać się bardziej nieprzyjemne, gdyby nie 21-letni student mieszkający w sąsiedztwie prokuratora R.Ł. Chłopak wracał ze Juwenaliów. Pod drzwiami prokuratora zauważył czarną foliową torbę, podobną do tych, w jakich wyrzuca się śmieci. Usłyszał tykanie zegara. Pierwsze co przyszło mu do głowy, to że sąsiad zapomniał zabrać pakunek do domu albo że wystawił śmieci na klatkę. Potem zajrzał do torby. Zobaczył przedmiot oplątany kabelkami, zegar i baterię. Pomyślał, że to może być bomba, ale trudno było uwierzyć w taką ewentualność. W końcu nie co dzień człowiek potyka się na własnej klatce schodowej o bomby. Zadzwonił do drzwi R.Ł. Gdy zaspany i rozebrany gospodarz otworzył, zapytał czy to jego torba.

– R.Ł. podniósł pakunek i krzyknął: To chyba bomba zegarowa! Wyrzuć jak najszybciej! – wspomina student.

Student twierdzi, że się nie zastanawiał. To był impuls – wziął torbę, zbiegł z drugiego piętra po schodach i wyszedł z klatki.

– Przed budynkiem na parkingu stało dziesięć prywatnych samochodów. Musiałem je ominąć. Pobiegłem za róg budynku w kierunku ogródka warzywnego i odrzuciłem torbę daleko od siebie. Szybko cofnąłem się do budynku. Wtedy nastąpił silny wybuch – dodaje.

Przez moment nie wiedział, co się dzieje. Zaczęły wyć alarmy w samochodach stojących w pobliżu bloku. Potem pojawili się policjanci i zaczęli zadawać pytania.

Chłopak twierdzi, że działał odruchowo.

Miał szczęście

Zdaniem policji, takie odruchy bywają czasami niebezpieczne. Funkcjonariusze nie polecają chwytania bomb w ręce i biegania z nimi po schodach.

– Miał bardzo dużo szczęścia. Gdyby ładunek wybuchł kilka chwil wcześniej, zamiast resztek bomby zbieralibyśmy kawałki jego ciała – powiedział nam jeden z policjantów obecny w nocy na miejscu zdarzenia. – Chłopak dopiero kilka minut później zdał sobie sprawę z tego, co się stało. Gdy dotarło do niego, że wynosił prawdziwą bombę, i jakie mogły być konsekwencje tego czynu, ugięły się pod nim nogi.

Ciąg dalszy na stronie 5.

Piwo na cenzurowanym

Federacja Konsumentów postanowiła zaskarżyć w sądzie jeden z krajowych browarów, twierdząc, że reklamowane w mediach piwo bezalkoholowe jest zwykłym piwem. Tymczasem posłowie Unii Wolności proponują całkowite zniesienie zakazu reklamy złocistego napoju.

Federacja Konsumentów powołała się na swoje badania, z których wynika, że 90 proc. ankietowanych zapamiętało reklamy piwa bezalkoholowego jako zwykłego piwa.

Grupa posłów UW postuluje natomiast całkowite zniesienie zakazu reklamy tego napoju, argumentując to m.in. tym, że spożywanie piwa jest korzystniejsze niż picie innych napojów alkoholowych. Politycy UW nie znaleźli jednak zrozumienia u swych koalicyjnych kolegów z AWS, którzy przygotowali propozycje m.in. zakazu reklamy piwa bezalkoholowego.

Chcielibyśmy poznać Państwa opinię na ten temat. Czy piwo powinno być reklamowane, czy nie? A jeśli tak, to jakie? Czy tylko bezalkoholowe? Na Państwa głosy czekamy dziś (piątek) w godz. 11 – 13 pod numerem telefonu 0–800–127067. Połączenie jest bezpłatne.

(semi)

Najdłuższy pontyfikat

Niekwestionowany autorytet dla świata, rozwój ekumenii, zmiana nastawienia do Żydów i judaizmu oraz imponująca aktywność – tak jest oceniany najdłuższy pontyfikat wieku – pontyfikat papieża Jana Pawła II. W piątek, 22 maja, mija 7153 dni pontyfikatu Jana Pawła II. Dotychczas rekordowy pod tym względem był pontyfikat papieża Piusa XII (1939–1958), który trwał 7152 dni.

Głupio wyszło

Część czwartkowych głosowań komisji: samorządowej i administracji nad nowym podziałem wojewódzkim została po południu unieważniona, ponieważ okazało się, że liczba głosujących przekroczyła liczbę uprawnionych. Połączone komisje liczą 80 członków. W przedostatnim głosowaniu, dotyczącym reasumpcji wariantu 16 województw, suma głosów wyniosła 82. Obrady przerwano do przyszłego tygodnia. Decyzję w sprawie trybu dalszego procedowania podejmie Prezydium Sejmu.

Święto patrona

W monasterze Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Supraślu odbyły się w czwartek prawosławne uroczystości w doroczne święto apostoła Jana Teologa. Jest on patronem 19-wiecznej cerkwi, jednej ze świątyń tego klasztoru. Metropolita Warszawy i całej Polski arbp. Sawa poświęcił krzyż na najwyższej wieży odbudowywanej cerkwi obronnej Zwiastowania NMP – głównej świątyni Ławry Supraskiej.

Przepraszamy

Wczorajsza informacja o uroczystościach w klasztorze supraskim ukazała się z błędnym tytułem. Zabrakło litery, bez której stracił on sens. Powinno być oczywiście „Pięćset lat Ławry Supraskiej". Wszystkich zainteresowanych serdecznie przepraszamy. **Redakcja**

Tragedia pod Wejherowem

Sześć osób zginęło w wypadku, do jakiego doszło w czwartek rano k.Wielistowa pod Wejherowem. Ford transit, wiozący powracających z Niemiec pracowników firmy Elektromontaż Gdańsk SA, wbił się w przydrożne drzewo. Kierowca w stanie ciężkim przebywa w szpitalu.

Zwyrodnialcy na pastwisku

Nieznani sprawcy nożem poobcinali strzyki od wymion 6 krowom ze stada przebywającego na pastwisku pod Knyszynem. Sprawą w czwartek zajęła się Prokuratura Rejonowa w Białymstoku. Kilka strzyków udało się przyszyć, jednak dopiero za kilka dni będzie wiadomo, czy wymiona da się uratować. Zwierzęta pasły się na łące w nocy z poniedziałku na wtorek i wtedy to sprawcy dokonali tego okaleczenia. Krowy były własnością jednego z tamtejszych gospodarzy. **(PAP)**

Ekspresem

▮ Wczoraj około godz. 11 w Ełku na ul. Toruńskiej kierowca opla kadetta potrącił 7-letnią dziewczynkę, która nagle wtargnęła na jezdnię. Piesza z ogólnymi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu – lekarze nie wykluczają zaistnienia obrażeń wewnętrznych.

▮ Z działki rekreacyjnej nad jeziorem Niegocin został skradziony jacht motorowy „Malibu" o wartości około 2.500 zł. Jacht nie był jeszcze wodowany. **(koci)**

Największy od lat przemyt narkotyku

A jednak amfa

Największy od kilku lat przemyt narkotyków na polsko-litewskim odcinku granicy udaremniono w poniedziałek. Na przejściu drogowym w Ogrodnikach celnik udaremnił przemyt 1,6 kg amfetaminy. Badanie przeprowadzone w Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym Policji potwierdziło, że była to amfetamina.



Zatrzymane na granicy paczki z amfetaminą

W poniedziałek (18 maja br.) około godz. 18 zatrzymano do kontroli na przejściu drogowym w Ogrodnikach samochód osobowy Opel Record, kierowany przez Litwina. Celnik, pracownik działu powtórnej kontroli Urzędu Celnego w Białymstoku miał nosa, gdy do szczegółowej kontroli skierował opla. Okazało się, że w desce rozdzielczej, znajdującej się po stronie pasażera ukryto 1,6 kg zagadkowego proszku. Przeprowadzone na miejscu badanie za pomocą narkotestu dało pozytywny wynik – odczynnik zabarwił się na brązowo, co wskazywało właśnie na amfetaminę. Kilka dni później przeprowadzone w policyjnym laboratorium badanie potwierdziło, że przemyconym towarem jest amfetamina. Spakowana była starannie w 9 paczek, owiniętych w ciemną folię.

Celnicy zabezpieczyli towar oraz samochód o wartości 4 tys. zł na poczet grzywny. Zatrzymano również dwójkę cudzoziemców – 43-letniego Litwina, który kierował oplem i 35-letnią Ukrainkę, która podróżowała jako pasażerka. Oboje nie przyznają się do winy. Jechali do Suwałk po zakupy, mieli przy sobie tylko rzeczy osobiste, nic do oclenia. Nie wiedzą skąd towar się wziął w samochodzie. Samochód nie był ich własnością, wypożyczony od innego Litwina na trzy lata. Oboje nie potrafili podać nazwiska właściciela samochodu (ze zdenerwowania lub z niewiedzy), choć jak twierdzą celnicy oboje byli opanowani. Z paszportu Litwina wynika, że dość często przyjeżdżał do Polski – ostatnio w kwietniu i w maju.

– Nie podawaliśmy wcześniej informacji o przechwyconym narkotyku, gdyż czekaliśmy na potwierdzenie z laboratorium policyjnego – tłumaczył Jerzy Mieleszko szef działu powtórnej kontroli celnej.

Ostrożność celników wynika z wcześniej sytuacji sprzed roku. Wtedy również w Ogrodnikach celnicy przechwycili biały proszek w większej ilości, popakowany w reklamówki, który przewożony był w autobusie. Pierwsze badanie narkotestem dało wynik pozytywny. Badanie laboratoryjne nie potwierdziło jednak, że to narkotyk.

Urząd Celny prowadzi postępowanie karne skarbowe z art. 81 (przemyt). Zarekwirowany towar, samochód i cudzoziemców przekazano policji. Wobec Litwina i Ukrainki zastosowano środek zapobiegawczy w postaci 3 miesięcy aresztu tymczasowego. Policja prowadzi osobne postępowanie z ustawy o zapobieganiu narkomanii.

(aż)

W Zakładach Naprawy Taboru Kolejowego SA w Łapach

Ustalono kryteria zwolnień

Wczoraj zarząd Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego SA w Łapach oraz zakładowe związki zawodowe podpisały porozumienie, w którym ustalono zasady przeprowadzenia w spółce zwolnień grupowych pracowników.

Jak już wcześniej pisaliśmy, umowy o pracę zostaną rozwiązane z około 240 pracownikami. Zarząd ZNTK zobowiązał się jednak do podpisania porozumienia z „Petrogazem" Łapy sp. z o.oo zatrudnieniu 30 zwalnianych osób w tej firmie. Kolejnych 30 pracowników znajdzie zatrudnienie w spółce mającej powstać na bazie oddziału transportu samochodowego.

Ustalono również kryteria doboru pracowników do zwolnień. Wymówienia otrzymają przede wszystkim osoby (pracujące na likwidowanych stanowiskach), które same godzą się na odejście z zakładu, odmawiające przyjęcia proponowanych warunków pracy i płacy na innym stanowisku, posiadające uprawnienia do emerytury lub renty, świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego, jak również osoby naruszające dyscyplinę pracy, najmniej wydajne, nieprzydatne do pracy na innym niż likwidowane stanowisku. Wymówienia mogą otrzymać również osoby pracujące na stanowiskach nie ulegających likwidacji jeśli np. istnieje możliwość zastąpienia ich pracownikami o wyższych kwalifikacjach.

Jednocześnie zarząd zobowiązał się do szczególnie wnikliwego rozpatrzenia spraw pracowników z długoletnim stażem pracy oraz na oddziałach bezpośrednio produkcyjnych.

(opr. koci)

Stopy NBP niższe o jeden punkt procentowy

Spokojne reakcje

Od wczoraj obowiązują niższe o jeden punkt procentowy podstawowe stopy procentowe Narodowego Banku Polskiego. Rada Polityki Pieniężnej obniżyła stopę kredytu lombardowego z 27 do 26 proc. i redyskonto weksli z 24,4 do 23,5 proc. Bankowcy z regionu północno-wschodniego twierdzą, że decyzja ta nie wpłynie w najbliższym czasie na zmianę oprocentowania kredytów i depozytów w bankach.

Prezes NBP Hanna Gronkiewicz-Waltz stwierdziła, że przesłankami obniżenia podstawowych stóp procentowych NBP była dotychczasowa restrykcyjna polityka monetarna i zaostrzona polityka budżetowa, które łącznie doprowadziły do zwolnienia tempa popytu krajowego i osłabiły tendencje inflacyjne. Rada wzięła też pod uwagę stopniową poprawę wyników handlu zagranicznego.

Jak twierdzą niektórzy bankowcy, liczyli oni na większą redukcję podstawowych stóp procentowych NBP, tj. na poziomie 2 proc. Decyzja zaś Rady ma raczej charakter psychologiczny – nie wpłynie od razu na funkcjonowanie banków, które w małym zakresie korzystają z kredytu lombardowego.

– Bank Wschodni SA czasami korzysta z kredytu NBP, ale na razie nie planujemy wprowadzenia obniżki oprocentowania kredytów czy depozytów. Gdyby doszło do tego, to obniżka dotyczyłaby nowych lokat czy kredytów – mówi Waldemar Rzędzian, członek zarządu Banku Wschodniego SA w Białymstoku.

Zdaniem Wojciecha Tarasiuka, dyrektora II Oddziału Kredyt Banku PBI SA w Białymstoku, w najbliższym czasie będzie okres wyczekiwania i wystąpi wzajemna obserwacja banków. Na ewentualne decyzje o obniżeniu oprocentowania depozytów i kredytów wpłynie to, jak zareaguje rynek międzybankowy.

Bankowcy zgodnie twierdzą, że zarządy banków w ciągu kilku tygodni zdecydują czy nastąpi redukcja oprocentowania kredytów i depozytów. Możliwe jest, że obniżka będzie dotyczyła poziomu 1 proc.

Wczoraj na warszawskiej Giełdzie WIG wzrósł o 3,7 proc., to jednak białostoccy maklerzy twierdzą, że obniżka stóp przez RPP była zbyt mała, aby trwale wpłynęła na tendencje na giełdzie.

(doż)

Polsko-Niemieckie Forum Przedsiębiorców

Inwestować bez obaw

Nie obawiamy się inwestować na wschodzie Polski o czym świadczy najlepiej fakt, że współpracą z tutejszymi firmami zainteresowanych jest 26 naszych przedsiębiorstw – stwierdził w trakcie wczorajszej konferencji prasowej w Białymstoku Reinhard Schutz, radca ministerialny Ministerstwa Gospodarki Północnej Nadrenii–Westfalii.

Od wczoraj trwa w Białymstoku Polsko-Niemieckie Forum Przedsiębiorców poświęcone możliwościom inwestycyjnym w Białostockiem i Łomżyńskiem. Forum zorganizował Urząd Wojewódzki w Białymstoku, Państwowa Agencja Inwestycji Zagranicznych, Bank Rozwoju Eksportu, a związane jest z Misją Gospodarczą z Kraju Północnej Nadrenii i Westfallii.

Obecnie 218 firm zachodnioeuropejskich, w tym 40 niemieckich, kooperuje z przedsiębiorstwami z naszego regionu. W opinii Krystyny Łukaszuk, wojewody białostockiego, dla województwa najistotniejszy jest rozwój drobnej przedsiębiorczości, co pozwoli na wykorzystanie takich atutów jak turystyka i rolnictwo. Do najważniejszych atutów łomżyńskiego wojewoda Andrzej Grzywa zaliczył przemysł rolno-spożywczy. Do inwestowania w regionie wschodnim zachęcał też Sylwester Szostak – konsul RP w Grodnie, którego zdaniem z uwagi na bliskie sąsiedztwo z krajami WNP, stanowiącymi duże rynki zbytu, jest to „złota żyła". W opinii strony niemieckiej jest to pomysł do realizacji w następnych latach. Aktualnie firmy niemieckie, w przeciwieństwie do początku lat dziewięćdziesiątych, kiedy Polskę traktowały jako rynek zbytu, poszukują partnerów do tworzenia wspólnych przedsięwzięć. W przygotowanej przez UW i Fundację Rozwoju Województwa Białostockiego Giełdzie Kooperacyjnej Przedsiębiorstw wzięło udział 26 firm z Niemiec i ponad 100 z województwa białostockiego i łomżyńskiego reprezentujących branżę metalową, maszynową, energetyczną, meblarską, ekologiczną.

(b)

POGODA

Pochmurno, z przejaśnieniami, okresami opady deszczu. Temperatura maks. w dzień od 12 do 15 stopni, min. w nocy od 4 do 7 stopni. Wiatr umiarkowany, podczas weekendu okresami silny – porywisty, północno-zachodni i zachodni. Ciśnienie powietrza niskie.

Nożem w serce

44-letnia kobieta w Białymstoku śmiertelnie ugodziła nożem w serce swego 59-letniego konkubenta. W chwili popełnienia zbrodni zarówno sprawczyni, jak i ofiara byli nietrzeźwi. Zatrzymana przez policję przyznała się do popełnienia zbrodni.

Zdarzenie miało miejsce w środę około godz. 20 w jednym z mieszkań przy ul. Żabiej w Białymstoku. Pomiędzy konkubentami doszło do sprzeczki, która przerodziła się w burzliwą kłótnię. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, przyczyną kłótni była zazdrość. Kobieta zastała swego konkubenta w niedwuznacznej sytuacji z inną, znajomą jej kobietą. W pewnym momencie kłócąca się para wybiegła z mieszkania i weszła do mieszkania sąsiadów, gdzie trwała impreza towarzyska. Konkubenci kontynuowali kłótnię. W pewnym momencie kobieta, trzymanym w ręce nożem kuchennym, wykrzykując obraźliwe słowa pod adresem mężczyzny, dwukrotnie uderzyła i wybiegła z mieszkania. Poszła do pobliskiego komisariatu i zażądała, żeby policja „zrobiła wreszcie porządek z tą meliną". O zabójstwie nic wspomniała. Ponieważ była pijana, policjanci polecili jej wrócić do domu, co też zrobiła.

Tymczasem sąsiedzi wezwali pogotowie i policję. Lekarz stwierdził zgon mężczyzny. Kobieta została zatrzymana i umieszczona w Policyjnej Izbie Zatrzymań. W czwartek policjanci przesłuchali ją w charakterze podejrzanej i przedstawili zarzut zabójstwa. Kobieta przyznała się do popełnienia zbrodni.

– Z procesowego punktu widzenia sprawa jest prosta – są świadkowie i jest sprawczyni przestępstwa – powiedział podinsp. Piotr Malesa, naczelnik Wydziału Prezydialnego KWP w Białymstoku.

(jg)

W Suwałkach

Kadrowe roszady

W Suwałkach dokonano kolejnych zmian na stanowiskach zależnych od wojewody. Od 20 maja dyrektorem Wydziału Komunikacji i Infrastruktury Granicznej UW jest Bogdan Boguszewski. – Jest to najmłodszy dyrektor w urzędzie, nie skończył jeszcze 29 lat. Nie mieszka też w Augustowie, tylko w Małej Hucie pod Suwałkami – mówi rzecznik prasowy wojewody, Jacek Dobkowski.

B. Boguszewski w UW pracuje od 1994 roku, ostatnio jako inspektor nadzorujący m.in. stacje kontroli pojazdów i ośrodki szkolenia kierowców. Jest absolwentem Wydziału Mechanicznego Politechniki Białostockiej. Po tej nominacji wszystkie wydziały UW mają już swoich szefów.

20 maja wojewoda odwołał Artura Andrzeja Wilczewskiego z funkcji dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Olecku. Pełniącą obowiązki dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach została Maria Urbanowicz. Stały dyrektor książnicy zostanie wyłoniony w drodze konkursu. M. Urbanowicz ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przed nową posadą 8 lat uczyła języka polskiego w I LO, wcześniej była bibliotekarką w tej szkole. Nagrodzona m.in. Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Ze stanowiska i z pracy zrezygnował dotychczasowy dyrektor Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki w Suwałkach, Bogdan Skrzypczak. Rezygnacja została przyjęta przez wojewodę, który to także zaakceptował raport z kontroli przeprowadzonej w Ośrodku przez pracowników Wydziału Organizacji i Nadzoru UW. Inspekcja wykazała szereg nieprawidłowości w działalności merytorycznej, gospodarczej, finansowej i organizacyjnej. Nie było np. zarządzenia dyrektora, wprowadzającego nowy regulamin ROKiS. 21 pracowników nie miało zakresów czynności. Ośrodek nie organizował szkoleń, warsztatów dla instruktorów i animatorów z terenu województwa. Nie organizowano, na zlecenie, spektakli i koncertów oraz nie promowano na zewnątrz środowiska plastycznego. Lista zarzutów jest bardzo długa i liczy 30 punktów. Kto będzie następcą B. Skrzypczaka, jeszcze nie wiadomo.

(m)

Suharto oddał władzę

Prezydent Indonezji Suharto zakomunikował w czwartek w Dżakarcie o godz. 9.00 czasu miejscowego, że z tą chwilą podaje się do dymisji. 76-letni Suharto, który rządził w Indonezji przez 32 lata, oświadczył w wystąpieniu transmitowanym przez telewizję, że przekazuje władzę wiceprezydentowi Bucharuddinowi Jusufowi Habibie. Dr Habibie został zaprzysiężony jako nowy prezydent Indonezji. Ma sprawować to stanowisko do zakończenia pięcioletniej kadencji Suharto, czyli do 2003 roku. Minister informacji Muhamad Alawi Dahlan oświadczył, że nowy prezydent będzie kontynuował program reform gospodarczych uzgodniony z Międzynarodowym Funduszem Walutowym. Rozruchy przeciwko władzy Suharto, do których doszło w Dżakarcie w ubiegłym tygodniu, spowodowały śmierć ponad 500 osób. Naczelny dowódca indonezyjskich sił zbrojnych i minister obrony, generał Wiranto, ogłosił, że armia pozostaje „zjednoczona" i że zagwarantuje „bezpieczeństwo i honor" byłemu prezydentowi oraz członkom jego rodziny. Oświadczył też, iż wojsko wyraża aprobatę dla dymisji Suharto oraz poparcie dla prezydenta Habibie.

(PAP)

Od niedzieli

Bargłów z herbem

W niedzielę, 24 maja, Bargłów Kościelny (w Suwalskiem) stanie się gminą herbową. Uroczystości rozpoczną się o godz. 17, mszą świętą w kościele Podwyższenia Krzyża w Bargłowie. Mszę będzie koncelebrował ordynariusz Diecezji Ełckiej, ks. bp Wojciech Ziemba.

Podczas mszy nastąpi poświęcenie gminnego sztandaru. Został on ufundowany przez Radę Gminy i niektóre firmy. Nadany też zostanie herb Bargłowa Kościelnego. Przedstawia on na niebieskim tle (kolor maryjny) cztery żółte (kolor papieski) elementy: krzyż, krokiew, jako symbol kościelnej budowli, bargiel i kłos pszenicy. Bargiel to ptak, od którego stolica gminy wzięła swoją nazwę. Uczestnicy niedzielnych uroczystości, m.in. z udziałem wojewody suwalskiego, złożą także kwiaty pod pomnikiem ku czci poległych obrońców Ojczyzny. Nie zabraknie też występów artystycznych.

(m)

Kto, kogo przyciągnie

Białystok czy Olsztyn

W sobotę, 23 maja, w sali UW w Suwałkach odbędzie się (początek o godz. 11) spotkanie posłów Ziemi Białostockiej – Mariana Blecharczyka i Krzysztofa Jurgiela z władzami samorządowymi Ełku, Olecka i Gołdapi – miast, które w rządowej koncepcji nowego podziału administracyjnego kraju są przypisane do Warmii i Mazur. Sprawa jest jeszcze jednak otwarta i białostoczanie nie zasypiają gruszek w popiele. Będzie to już kolejna okazja do namówienia przedstawicieli tzw. EGO do powrotu do woj. białostockiego, razem z Suwałkami, Augustowem i Sejnami.

Goście zapoznają z aktualnym stanem prac nad reformą administracyjną, ze szczególnym uwzględnieniem skutków i perspektyw powołania regionu Ziemia Białostocka. Przewidziane jest też przyjęcie stanowiska. Białostoccy posłowie AWS uważają, iż woj. suwalskie nie powinno podlegać podziałowi (choć z ponownym przejęciem przez Olsztyn Giżycka, Pisza i Węgorzewa pogodzili się już chyba wszyscy). Parlamentarzyści są zdania, iż dotychczasowe województwa suwalskie, łomżyńskie i białostockie są powiązane silnymi więzami makroekonomicznymi, społecznymi i naukowymi. I to przemawia za tym, aby trzymały się razem.

(m)

Sokoły będą częścią powiatu Wysokie Mazowieckie

Wymknęli się z Łap

Radni gminy Sokoły zadecydowali na wczorajszej sesji rady gminy o włączeniu Sokół do przyszłego powiatu w Wysokiem Mazowieckiem. Za przynależnością do Wysokiego opowiedziało się wczoraj aż 10 radnych. Tylko dwóch było przeciwnych tej decyzji, a dwóch wstrzymało się od głosu.

Radni unieważnili podjętą 12 maja uchwałę, która mówiła o tym, że Sokoły będą stanowić część powiatu łapskiego. Jedynym punktem obrad, nad którym dyskutowano było ponowne głosowanie nad włączeniem Sokół do powiatu w Wysokiem Mazowieckiem.

W nadzwyczajnej sesji uczestniczyli wszyscy radni gminy Sokoły, których jest 18, ale w trakcie obrad czterech opuściło Urząd Gminy.

Na sesję zostali zaproszeni przedstawiciele Łap i Wysokiego Mazowieckiego. Przewodniczący Rady Miejskiej Wysokiego Józef Sokolik oraz łapski burmistrz Jerzy Mojkowski jeszcze raz starali się dowieść korzyści, jakie wyniosłaby gmina Sokoły, gdyby stanowiła część ich powiatu. Bardziej przekonujący okazał się przewodniczący rady miejskiej Wysokiego.

Przed ostatecznym głosowaniem z przewodniczenia obradom zrezygnował Ryszard Płoński – przewodniczący rady gminy.

– Nie chciałem by przy ewentualnym remisie, decydował właśnie mój głos – powiedział później Ryszard Płoński.

Władze samorządowe Sokół mają nadzieję, że jest to już ostateczna decyzja rady, której nie trzeba będzie wkrótce zmieniać.

(u)

Krótko

W Narewce grają i śpiewają

Zarząd Główny Białoruskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Białymstoku i Urząd Gminy w Narewce organizują w niedzielę, 24 maja, cykl imprez, na które zapraszają wszystkich mieszkańców gminy.

W niedzielę o godz. 9 w GOK w Narewce rozpoczną się centralne eliminacje konkursu „Piosenka białoruska '98." O godz. 13 amatorzy piłki nożnej obejrzą mecz pomiędzy LZS Narewka a Iskrą Narew. Po południu, o 15, publiczność będzie mogła posłuchać laureatów porannych eliminacji konkursu Piosenka Białoruska '98.

(u)

Nowe numery central

W związku ze zmianami dotychczasowych numerów telefonicznych z sześciocyfrowych na siedmiocyfrowe – na prośbę naszych Czytelników – przypominamy nowe numery dostępowe do telefonistek central ręcznych w rejonie Siemiatycz: Siemiatycze 3 – 6550000, Dziadkowice – 6571000, Grodzisk – 6568000, Nielnik – 6577000, Milejczyce – 6579000, Nurzec Stacja – 6575000 i Ostrożany – 6551400.

(jc)

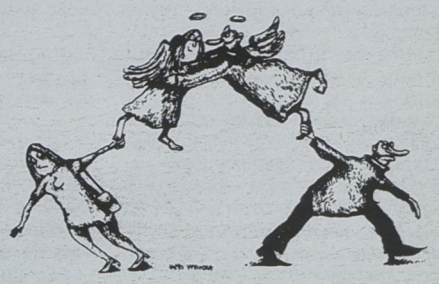
KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Lęgną się myśli w ministerstwie bo nurty się nie syntezują

Był sobie bardzo ważny dyrektor departamentu w ministerstwie. Bardzo swędziała go głowa. Nie wiadomo – z powodu insektów czy łupieżu. Dyrektor sądził, że to z nadmiaru mądrych myśli, które nie mogły znaleźć ujścia. Niestety, któregoś dnia myśli uszły, bo znalazły dziurę w mózgu.

A myśli były takie: w Polsce bardzo istotną rolę odgrywają dwa nurty światopoglądowe – chrześcijański i laicki. Między tymi nurtami trwa tak zażarta walka, że ich synteza nie jest możliwa. Front tej walki przebiega w poprzek – przez polskie przedszkole. W związku z tym złudzeniem jest neutralność światopoglądowa polskiego przedszkola.

Dyrektor departamentu to wszystko przemyślał i podzielił się tym przemyśleniami z ministrem. A potem razem rozesłali po przedszkolach (żłobki chwilowo sobie darowali) zarządzenie, że od 1 września przedszkola muszą się określić – czy są katolickie czy laickie? Żeby było wiadomo czy bajki o Czerwonym Kapturku i o Lisku Chytrusku opowiadane są z pozycji laickich czy katolickich. Bo z neutralnych, według przemyśleń dyrektora, być nie mogą. I niech panie przedszkolanki się określą, czy są laickie czy też katolickie. A jak im się nie podoba, niech poszukają sobie innego przedszkola.



A panie przedszkolanki popatrzyły po siebie i powiedziały, że zawsze wyprowadzały dzieci do parku, bawiły się z nimi w kółko graniaste i nie miały pojęcia, że w tym czasie przez środek tego kółka przebiegają dwa nurty – chrześcijański i laicki. I w żaden sposób nie mogą się zsyntezować. W związku z tym pytają, czy przypadkiem nie są przedszkolankami laickimi. A jeśli tak, co to znaczy, czy jest zaraźliwe i czy można wyleczyć to aspiryną?

Myślący dyrektor z równie myślącym ministrem gotowi byliby swoją reformę przeprowadzić, gdyby nie włączył się w to wszystko wysoki hierarcha kościelny i powiedział, żeby przestali się wygłupiać.

To co napisałem wyżej miało być bajką celowo przerysowującą pomysł na podział szkół, wyprodukowany przez dyrektora W. Walczaka z departamentu Ministerstwa Edukacji Narodowej i podpisany przez jego zwierzchnika, ministra M. Handke. Ale nie wiem, czy zaproponowana przez nich karykatura widzenia świata da się jeszcze cokolwiek przerysować. Może można by jeszcze ich pomysł przetransportować na kluby piłkarskie, które przecież też powinny sprawować funkcje wychowawcze. Wiadomo! Sport! A nie sprawują, co widać i na boisku, i na trybunach, i poza nimi. Piłkarze grać nie potrafią, za to piją, rozbijają samochody i przejeżdżają nimi spokojnych obywateli. Podobnie kibice. Ci w dodatku leją się po łbach, niekiedy tak skutecznie, że, jak po ruskiej mafii, nie ma co zbierać... Jak z tego wynika, kluby piłkarskie nie dość, że nie uczą grać w piłkę, co widać gołym okiem, to nie wychowują, co też widać. A to wszystko z powodu tych nurtów, które się nie syntezują. W związku z tym kluby powinni określić się czy są laickie, czy katolickie.

Kompletna paranoja. Ale taka jest kwintesencja myśli wylęgłej w MEN-ie.

Minister Handke mówi, że polska szkoła nie wychowuje. Ja przepraszam bardzo, to co ona robi? Deprawuje?! Jeśli deprawuje, to trzeba ją natychmiast rozwiązać, bo produkuje nam dewiantów.

Na szczęście, wbrew temu, co sądzi minister, podległe mu placówki wychowują. Bo cóż innego robi nauczyciel, kiedy omawia dzieła literatury narodowej i światowej? Albo wraz z klasą zastanawia się nad przesłaniem Księgi Hioba znajdującej się w Biblii? Czy on nie wychowuje? Czy ładunki myśli, filozofii, etyki zawarte w tych dziełach nie wychowują?

A co robi ksiądz na lekcjach religii? Nie wychowuje? A co z historią? Historia też nie wychowuje?

Minister Handke twierdzi, że ani Biblia, ani ksiądz, ani literatura, ani historia, ani tym bardziej nauczyciel nie wychowują. W związku z tym nie wiadomo, co on przez tyle miesięcy, jako szef szkolnictwa, robił. Spał? A teraz się obudził i zobaczył, że „Dziady" nie uczą patriotyzmu, a Księga Hioba deprawuje. Po prostu – rewelacja!

Ale oczywiście, najbardziej odkrywcze są myśli dyrektora Walczaka. Pierwsza to ta, że nie może istnieć neutralna światopoglądowo szkoła publiczna. Ciekawe, że na świecie może istnieć taka szkoła, może być też taka uczelnia, a u dyrektora Walczaka nie może, bo mu się nurty ze sobą nie syntezują. Jakby laickie przeświadczenie, że zabijanie jest złem nie wywodziło się z religijnego przykazania „nie zabijaj". Ale Walczakowi nurty się nie syntezują i kropka.

Walczak nie jest pierwszym, któremu nurty się nie syntezują. Kiedy komuniści doszli do władzy, doszli też do przekonania. A przekonanie to było takie samo jak Walczakowe. Że nie może istnieć szkoła neutralna światopoglądowo. Może istnieć jedynie szkoła marksistowska. I zaraz taką szkołę stworzyli. Na szczęście w marksistowskich w założeniu szkołach pracowali nie tylko ideolodzy, ale również i nauczyciele. Im to zawdzięczamy, że nam się w głowach od marksizmu–leninizmu nie zagotowało. Ale widać nie wszyscy mieli szczęście mieć dobrych nauczycieli.

Dyrektor Walczak ma jeszcze drugi, zaczerpnięty z myśli leninowskiej pogląd, żeby nauczyciele deklarowali się ideowo. A **„jeżeli w środowisku o pewnej opcji znajdzie się nauczyciel o innej opcji – to przymusu pracy w Polsce nie ma. Może sobie poszukać szkoły, która mu odpowiada światopoglądowo."**

Dyrektorowi Walczakowi można by odpowiedzieć, że w ministerstwie też przymusu pracy nie ma. Ale nie zrozumie... Nie sądzę też, aby jego przełożony, minister Handke zrozumiał, że dyrektora jak najszybciej trzeba zwolnić i dać mu jakąś prostą pracę fizyczną, aby go uwolnić od myślenia. W przeciwnym wypadku jego myśli mogą się jeszcze bardziej rozwinąć. I po wypowiedzi abp. księdza Tadeusza Gocłowskiego, krytykującego pomysł światopoglądowego podziału szkół, w ministerstwie może zakiełkować idea, aby także kościoły zadeklarowały się, czy są katolickie, czy laickie?

Konrad Kruszewski

PISZĄ W KRAJU

Pierwsze koty za płoty – tak można podsumować inicjatywę opozycji zmierzającą do odwołania dwóch ministrów. Rządząca koalicja wykazała się dyscypliną i wniosek upadł. Rozczarowania z tego powodu nie kryje **„Trybuna"**(nr 118): *A szkoda. Widocznie dla rządzących ważniejsi są ich nominaci niż dyskwalifikujące wpadki. Znając jednak dotychczasową działalność owych ministrów można się spodziewać, że ten wniosek nie był ostatnim...*

Choć rząd premiera Buzka dalej twierdzi, że zarzuty trudno uznać „za rzetelne i uzasadnione", to jednak dostał prztyczka w nos. Musiał gwałtownie zwierać awuesowskie i unijne szeregi w sprawie dyscypliny głosowania.

Zdaniem **„Życia"** (nr 118), owo „zwieranie szeregów" nie zawsze przebiega bezkonfliktowo. Unia Wolności *w najbardziej zaskakujących momentach podnosi lament godny co najmniej Rejtana.* Robi to *z politycznego wyrachowania, by „ugrać" znacznie więcej niż wskazywałaby zwykła arytmetyka sejmowa.*

Unii nie chodzi zresztą jedynie o zmianę układu sił w samym tylko rządzie. Cały festiwal oskarżeń, jaki kierowano ostatnio pod adresem współkoalicjanta, stanowił ni mniej, ni więcej jak tylko początek kampanii wyborczej do samorządów. UW dostrzega w AWS głównego przeciwnika. Już teraz widać, że szczególnie zażarta walka będzie toczyć się o ten spory elektorat, któremu jest zarówno blisko do prawej części UW, jak i konserwatywno-liberalnych nurtów w AWS.

Spór o Suchocką i Handkego sprawił, że z czołówek gazet zniknął inny minister i wicepremier, Janusz Tomaszewski. Jedynie w tygodnikach, gdzie obowiązuje odmienny cykl wydawniczy, był bohaterem rozlicznych publikacji.

To, co się ostatnio stało, można określić jako kolejną próbę ataku nie tyle na mnie, ile na rząd i jedność AWS. Uderzenie w ministra spraw wewnętrznych i administracji mogło być wywołane chęcią dokonania zmian na innych stanowiskach w rządzie – powiedział w rozmowie z **„Wprost"**(nr 21).

– Na ile miarodajne są opinie, że ataki na pana to skutek walk frakcyjnych w AWS?

– Nie wykluczam żadnej możliwości. Nie mam czasu ani chęci, by prowadzić śledztwo w tej sprawie. Postanowiłem, że będę konsekwentnie wykonywał zadania przede mną postawione.

Już wcześniej „śledztwo" przeprowadzili dziennikarze. Palcem wskazali na Wiesława Walendziaka jako głównego sprawcę. *Konflikt ministra spraw wewnętrznych i administracji z szefem Kancelarii Premiera ma już swoją historię. Podczas konstruowania rządu jesienią zeszłego roku, spór dotyczył kompetencji związanych z powoływaniem wojewodów. Wiesław Walendziak próbował przejąć uprawnienia szefa MSWiA, polegające na przedstawianiu premierowi kandydatów na wojewodów. Jego zabiegi zakończyły się wtedy porażką.* Teraz Walendziak – twierdzi **„Życie Warszawy"** (nr 112) chciał *skompromitować swego niewygodnego konkurenta.*

Nieco odmienną opinię prezentuje **„Nasza Polska"** (nr 21). Winna jest przede wszystkim „różowa" Unia Wolności, która zmierza do *wzmocnienia swojej pozycji w koalicji oraz marginalizowania AWS i pomniejszania jej wiarygodności w oczach opinii publicznej. Leszek Balcerowicz, lider UW, poucza: – Gdy to obserwuję, ogarnia mnie czasami uczucie zażenowania z powodu wzajemnych oskarżeń wysuwanych przez ministrów AWS albo stwierdzeń, że jeden minister AWS zadenuncjował drugiego ministra.*

Cięgi w różny sposób zebrali dotąd Tomaszewski, Walendziak, Handke i Suchocka. Kto następny?

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„Szkoła powinna być określona. Powinna zniknąć anonimowość pod hasłem otwartości na wszystkie poglądy. Będę zadowolony, gdy zapisując dziecko, dowiem się, czy jest to szkoła laicka (...) czy szkoła katolicka (...). Jeżeli w środowisku o pewnej opcji znajdzie się nauczyciel o innej opcji – to przymusu pracy w Polsce nie ma. Może sobie poszukać innej szkoły, która mu odpowiada światopoglądowo."

(Wojciech Walczak, dyrektor Departamentu Kształcenia i Wychowania w MEN)

„Nie należy tego upraszczać, że od razu cała szkoła będzie miała jednakowy profil. Być może, że w jednej szkole różne klasy będą oferowały różne programy wychowawcze"

(Mirosław Handke minister edukacji narodowej)

"To jest niemożliwe po prostu, to jest niemożliwe! Mam nadzieję, że to jest przejęzyczenie pana ministra"

(Grażyna Staniszewska posłanka UW , szefowa sejmowej komisji edukacji)

„Po co dzielić społeczeństwo? Znowu będzie zdejmowanie krzyży."

(Ksiądz Tadeusz Gocłowski arcybiskup)



PAP/CAF

Górnicy z Anżero-Sudżenska w obwodzie kemerowskim blokujący magistralę kolejową, w rozbitym przy torach miasteczku namiotowym. Górnicy domagają się wypłacenia zaległych wynagrodzeń, które przekroczyły już 600 mln dolarów. W trwającej od tygodnia blokadzie utknęło ponad 100 pociągów towarowych, w tym przewożących materiały wybuchowe i szkodliwe substancje chemiczne. Gubernator wprowadził stan wyjątkowy.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Termin wyborów podpisany. Premier podpisał rozporządzenie o dacie wyborów do rad gmin. Odbędą się one 11 października.

Nie ostrzegał Bagsika. Warszawski sąd, po pięciu latach procesu, uniewinnił M. Zalewskiego, polityka Porozumienia Centrum, od zarzutu ostrzeżenia Bagsika i Gąsiorowskiego przed aresztowaniem. Zarzuty były oparte na pomówieniach szefów Art–B. Sąd nie znalazł dowodów na ich potwierdzenie.

Cudzoziemcy płacą. W 1997 r. o 20 proc. wzrosły wydatki cudzoziemców w Polsce. Najchętniej kupują oni u nas żywność. Najwięcej na ten cel wydają Niemcy.

Kwietniowa inflacja. O 0,7 proc. wzrosły ceny w kwietniu br. Od początku roku inflacja wyniosła już 6,3 proc. Ekonomiści sądzą, że od lata nastąpi deflacja czyli spadek cen.

Uciekinier siedzi. Groźny przestępca, Ryszard Bergiel, zbieg z więzienia w Czarnem, tylko kilka dni cieszył się wolnością. Złapali go policjanci ze Śląska – po samochodowym pościgu. Podczas ucieczki Bergiel zdążył popełnić kolejne przestępstwo. Prokuratura zarzuca mu wyłudzenie mienia społecznego znacznej wartości.

Przemytnicy za kratkami. Przed warszawskim Sądem Wojewódzkim zapadły wyroki na przemytników kokainy. Obywatel Niemiec dostał 6 lat więzienia, a dwaj Polacy, organizatorzy przemytu z kolumbijskiego kartelu Cali – po 5 lat. Kurierzy, przewożący narkotyki w kapsułkach w żołądku, dostali po 3 lata więzienia.

Minister do kontroli. Premier J. Buzek polecił skontrolować szczecińską Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa, którą przed kilku laty kierował obecny minister rolnictwa J. Janiszewski. „Gazeta Wyborcza" zarzuciła, że działał on wtedy na szkodę Skarbu Państwa. AWS zaprzecza, jakoby zarzuty gazety były uzasadnione. UW domaga się wyjaśnień.

Przypadkowa ofiara porachunków. W Lublinie eksplozja ładunku wybuchowego podłożonego w samochodzie ciężko raniła 39-letniego Tadeusza J. Stracił on lewą nogę. Policja przypuszcza, że celem zamachu miał być znany w mieście handlarz samochodami – sąsiad ofiary.

Tragedia na drodze. Cztery Litwinki i kierowca zginęli w wypadku drogowym w okolicach Wyszkowa. Autokar zderzył się z ciężarówką wiozącą miał węglowy. Autobusem jechali handlarze na Stadion Dziesięciolecia w Warszawie.

Materiały Bukowskiego. Rosyjski pisarz i dysydent W. Bukowski przekazał Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej dokumenty dotyczące wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Według Bukowskiego, z tych dokumentów wynika, że władze radzieckie nie planowały wtedy interwencji w Polsce, zaś generał Jaruzelski miał sam o taką interwencję zabiegać.

Trybunał a choroby. Trybunał Konstytucyjny zawyrokował, że umieszczanie numeru statystycznego choroby na zaświadczeniu lekarskim jest niezgodne z konstytucją, ponieważ narusza prawo obywatela do prywatności.

Niższe stopy. Rada Polityki Pieniężnej obniżyła o 1 proc. stopę lombardową Narodowego Banku Polskiego. Oznacza to, że banki będą pożyczać od NBP pieniądze na korzystniejszych warunkach, co może spowodować obniżkę kredytów komercyjnych.

(kk)

Jak ukraść most?

W Bytowie koło Lęborka zniknął most żelazny. Zabytkowy – z X i X w. Jakieś kilkanaście ton żywej wagi. Jednego dnia był, drugiego już nie. Dobrze że kolej, której częścią był most, od dawna jest nieczynna.

Policja jest bezradna. Nie ma pojęcia gdzie most się podział. Wie tylko, że został ukradziony. Ale przez kogo...?

Złodzieje pocięli most na kawałki przy pomocy palników acetylenowych i powieźli w nieznane...

Żeby zdementować most, złodzieje potrzebowali dźwigu, a żeby pocięte żelazo wywieźć – kilku ciężarówek. Czyli sporo zamieszania było z tym mostem. Trudno nie zwrócić czyjejś uwagi. Jednak policja nie zauważyła niczego. Poza jednym. Jak poinformował triumfalnie rzecznik prasowy policji ze Słupska, funkcjonariusze natrafili na ślad mostu... Na złomowisku w Lęborku.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Podłożono bombę pod drzwi mieszkania jednego z białostockich prokuratorów. Do tragedii nie doszło dzięki studentowi, który zauważył ładunek i z narażeniem życia wyniósł go na zewnątrz. Po chwili bomba eksplodowała.

Przez cztery dni studenci białostockich uczelni świętowali tegoroczne Juwenalia. Ich główną atrakcją były koncerty zespołów młodzieżowych i ... piwo.

W wyniku referendum przeprowadzonego w Fabryce Dywanów „Agnella" okazało się, że większość pracowników nie ma zaufania do zarządu tej spółki. Zarząd zamierza podjąć decyzję o zwolnieniach grupowych. Pracownicy grożą strajkiem.

Sąd Wojewódzki skazał Jana S. na 6 lat więzienia za to, że w zeszłym roku, jako pan młody, zabił w Drohiczynie na swoim weselu muzykanta. Nie podobały mu się jego umiejętności muzyczne i repertuar.

Senat Uniwersytetu w Białymstoku ponownie wybrał prof. A. Jamroza na rektora tej uczelni.

GRABARKA

Na św. Górze Grabarce poświęcona została cerkiew pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego. Świątynia odbudowana została po pożarze z 1990 r.

GIŻYCKO

Rozpoczął się proces sądowy przeciwko gen. Mirosławowi M., z Lipska nad Biebrzą, byłemu funkcjonariuszowi UB i SB, a następnie szefowi Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i członkowi Biura Politycznego PZPR. Generał oskarżany jest przez mieszkańca Giżycka, Cz. Burzyńskiego o to, że w 1947 roku aresztował go i wydał w ręce władz radzieckich, które na 10 lat zamknęły Burzyńskiego w łagrze.

W jednostce wojskowej pełniący wartę szeregowy wystrzelił sobie w brzuch z pistoletu maszynowego. Zostawił list pożegnalny. Następnego dnia zmarł w szpitalu.

ŁOMŻA

W Muzeum Północno-Mazowieckim odbyła się uroczystość wręczenia dorocznych nagród – Bursztynowych Kierców. Muzeum wyróżnia nagrodami instytucje i osoby szczególnie dla placówki zasłużone. W tym roku nagrody dostali: Kredyt Bank PBI, Fundacja Cepelia oraz O. Juchnowicz.

SIEMIANÓWKA

Na zalewie w pobliżu Bondar utonęły dwie siostry w wieku 11 i 13 lat. Dziewczynki były uczestniczkami wycieczki szkolnej z Choroszczy.

SIEMIATYCZE

Policjanci zlikwidowali nielegalną plantację konopi indyjskich. 27–letni mieszkaniec miasta zdołał wyhodować już 1832 krzaki tej rośliny.

SOKOŁY

Nie kończą się protesty związane z przynależnością powiatową miejscowości. Kilkuset rolników, zwolenników przynależności do Wysokiego Mazowieckiego, protestowało przeciwko decyzji Rady Gminy, która kieruje się wynikami referendum, zgłosiła akces do Łap. Z kolei białostoccy parlamentarzyści otrzymali od ministra Stępnia obietnicę, że powiat w Łapach powstanie.

SUPRAŚL

Zainaugurowane zostały obchody 500-lecia prawosławnego klasztoru zwanego Ławrą Supraską. Potrwają one dwa lata, ponieważ do końca nie można ustalić dokładnej daty zbudowania klasztoru.

SUWAŁKI

W biały dzień, z ruchliwej ulicy, porwano siedemnastoletniego chłopaka. Wywieziono go do lasu pod Olecko. Tam czterej, o nie ustalonej tożsamości mężczyźni pobili go i zażądali dostarczenia 1000-złotowego okupu.

Zakończył się V Festiwal Teatrów Dziecięcych „Wigraszek`98" Pierwszego miejsca nie przyznano. Drugie zdobył zespół „Kulisy" ze Starych Juch.

PISZ

Policjanci zatrzymali 36-letniego mężczyznę podejrzanego o wykorzystywanie seksualne własnej córki – uczennicy szkoły podstawowej.

(kk)

TYTULATURA REGIONALNA

Rzodkiewka nie drgnęła
Spadające szynki
Z kiełbasą ostrożnie
Ozory na medal
Podglądanie wycieraczki
Ciemne korytarze w człowieku
Najbardziej upośledzony chłopiec w Lipsku
Poźniak orze jak może
Przyjdzie czas i wszystko zniszczy

bm

W łomżyńskim procesie spierano się o instytucję świadka incognito

Grupa Generała

W Sądzie Rejonowym w Łomży zapadł wyrok w sprawie Sławomira W., braci Marka i Roberta S. oraz Stanisława K. czyli tzw. grupy Generała. Wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych i skazani na kary więzienia od 4 do 2 lat oraz na grzywny od 10 do 12 tys. zł za przestępstwa z art. 211 (wymuszenia rozbójnicze) oraz częściowo z art. 166 (groźby). Podstawą obciążającego ich materiału dowodowego były zeznania świadków incognito. Sprawa jednak na tym prawdopodobnie się nie skończy, ponieważ obrońcy skazanych uważają, że wadliwie w tym procesie wykorzystano instytucję świadka incognito i zapowiedzieli apelacje.

MARIA KACZYŃSKA

Trwający 9 miesięcy proces jeden z obrońców w mowie końcowej nazwał „małomiasteczkową aferą", której nadano, nie wiadomo dlaczego, zbyt duży rozgłos. W istocie niektóre zarzuty, postawione oskarżonym przez prokuratora, były średniego kalibru. Sprawa zyskała rozgłos przede wszystkim dlatego, że na światło dzienne wydobyte zostały metody działania osób kojarzonych w opinii publicznej z łomżyńskim półświatkiem. Osoby te – jak słusznie z kolei zauważył w swojej mowie końcowej prokurator – same ów rozgłos na siebie ściągnęły, roztaczając wcześniej wokół swoich poczynań aurę bezkarności.

Nowy oręż

Jeszcze trzy lata temu popełniający przestępstwa z art. 211 kk rzeczywiście mogli czuć się bezkarni. Organy ścigania bardzo rzadko zdobywały w takich sprawach dowody procesowe, bowiem ofiary wymuszeń bały się zeznawać przeciwko gnębicielom. Upragniony oręż w walce z tą groźną patologią dała policji i prokuraturze nowo wprowadzona instytucja świadka incognito. Pokrzywdzeni, korzystając z ochrony swoich danych personalnych, śmielej zaczęli ujawniać kulisy funkcjonowania półświatka. Tak też się stało w Łomży. Zdaniem prokuratora, proces grupy Generała bez instytucji świadka incognito w ogóle nie doszedłby do skutku.

Zaczęło się od tego, że właściciel jednego z lokali, gnębiony od dłuższego czasu na tle tzw. haraczy za ochronę, złożył skargę na policji wskazując na braci S. i Sławomira W. jako na swoich gnębicieli. Po ich zatrzymaniu, a następnie tymczasowym aresztowaniu, prokuratura zaapelowała za pośrednictwem mediów do innych potencjalnych pokrzywdzonych, by również składali zeznania, korzystając z ochrony w ramach instytucji świadka incognito. Apel spotkał się z odzewem. Zgłosiło się kilku dalszych pokrzywdzonych. Ich zeznania stały się podstawą oskarżenia 4 osób o dokonanie lub usiłowanie dokonania kilku wymuszeń rozbójniczych. M.in. w dwóch przypadkach w grę wchodziło wymuszenie opłat za „ochronę" lokali, a w dwóch innych za zwrot skradzionych wcześniej samochodów.

Oskarżeni nie przyznali się do winy i odmówili składania wyjaśnień. Ich obrońcy w toku procesu z jednej strony usiłowali podważyć zasadność utajnienia przez prokuraturę personaliów większości pokrzywdzonych, a z drugiej, poprzez wzywanie licznych świadków udowadniali, że rzekomo pokrzywdzeni mieli interes, by rzucać na ich klientów bezpodstawne oskarżenia.

To jest nadużycie

W końcówce procesu głównym przedmiotem ataku adwokatów stała się instytucja świadka incognito. Trójka mecenasów, uznawanych za specjalistów od spraw karnych, zgodnie twierdziła, że w procesie tym nadużyto instytucji świadka incognito. Po pierwsze instytucja ta, jak podkreślali, ma służyć ochronie świadków, którym naprawdę coś grozi, natomiast stosowanie jej tak szeroko w „małomiasteczkowej aferze", zakrawało w ich odczuciu na groteskę. Tym bardziej że ochrona świadków w praktyce okazała się nie dość szczelna. W tak małym środowisku wszyscy bowiem wiedzą, kto się z kim sądzi. Ponadto charakter zarzutów pozwalał bez najmniejszego trudu oskarżonym zidentyfikować świadków incognito.

Ochrona świadków stanowiła fikcję, natomiast sama procedura utajnienia personaliów i zeznań tych osób została wykorzystana przez prokuraturę do utrudniania prowadzenia obrony – to konkluzja tej krytyki. Obrońca Sławomira W. stwierdził, że prokuratura, zasłaniając się ochroną swoich świadków, uniemożliwiała mu praktycznie wgląd do akt sprawy aż do momentu zakończenia śledztwa. Mimo ostrzeżeń sądu, adwokaci cytowali na sali sądowej, dla udokumentowania swoich ocen, urywki z protokołów przesłuchań świadków incognito, w większości składające się z ... wykropkowanych miejsc. W kilku przypadkach, jak podkreślali, wręcz nie wiedzieli do końca procesu, co zeznali ci świadkowie, a linię obrony opierali na domysłach. Padły na koniec z ich strony sugestie, że ograniczenie prawa do obrony było tak rażące, iż sprawa kwalifikuje się do wniesienia skargi do międzynarodowego trybunału w Strasburgu.

Sąd uznał dowody

Łomżyńska prokuratura może mówić o sukcesie. Mimo wysiłków obrońców, którzy punkt po punkcie zdyskredytowali cały akt oskarżenia, sąd uznał większość zebranego przez nią materiału dowodowego za nie budzący wątpliwości. W toku procesu zweryfikowana została częściowo, w stosunku do wersji prokuratury, wina trójki oskarżonych wobec braci K., ofiar wymuszeń okupu za „ochronę". Jednak cała trójka została za te czyny skazana, jak chciał prokurator, z art. 211 kk. Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu przeciwko innemu właścicielowi lokalu, uznając, że działania oskarżonych Sławomira W. i Marka S. w tym przypadku nie stanowiły próby wymuszenia opłaty, ale groźbę. Uniewinnił jednocześnie z tego zarzutu Roberta S. I wreszcie sprawa okupu za skradzione samochody. Podstawą wyroku skazującego w tym przypadku były wyłącznie zeznania pokrzywdzonych, korzystających z ochrony w ramach instytucji świadka incognito. Sąd uznał ich wersje zdarzeń za nie budzące wątpliwości. Świadkowie ci szczegółowo opisali, jak oskarżeni najpierw zaproponowali im zwrot samochodów, a potem negocjowali kwotę okupów. Sąd określił te działania jako klasyczne wymuszenia rozbójnicze. Uznał też dowód z tzw. eksperymentu osmologicznego (identyfikacji zapachowej), potwierdzający kontakt oskarżonych z jednym z samochodów. Za czyny te skazani zostali Marek S. i Stanisław K. (po dwa wymuszenia) oraz Sławomir W. i Robert S. (po jednym).

Nagonka?

Przez cały czas trwania tego procesu obrońcy podsycali też dyskretnie wątek „nagonki prasowej" na swoich klientów. Sugerowali, że lokalne media wydały już na nich wyrok i uznały winnymi w momencie tymczasowego aresztowania w grudniu 1996 r. Jednak były to raczej tzw. luźne spostrzeżenia, nie poparte cytowaniem konkretnych publikacji. Chyba że za „nagonkę" uzna się sam fakt relacjonowania procesu, jak to czynili członkowie rodzin niektórych oskarżonych.

Komu „podpadł" prokurator?

Cd. ze str. 1.

Jak się dowiedzieliśmy, bomba była skonstruowana w sposób fachowy – na pewno nie zrobił jej amator. Miała mechanizm zegarowy podłączony do trotylu. Wybuch zamachowcy zaprogramowali na 3.30. Resztki „budzika" i innych pozostałości po ładunku zebrali pirotechnicy z kompanii antyterrorystycznej Oddziału Prewencji białostockiej komendy wojewódzkiej. Zostaną one poddane ekspertyzie w laboratorium kryminalistycznym. Zdaniem policji, już teraz jednak wiadomo, że ładunek miał sporą siłę rażenia.

– Gdyby wybuchł na klatce, na pewno powypadałyby szyby z okien, rozsadziłoby również drzwi do mieszkań. Bomba zapewne „weszłaby" także do ich wnętrza. Obrażeń mogłyby doznać osoby znajdujące się na klatce schodowej – powiedział jeden z policjantów zastrzegający sobie anonimowość.

Ponieważ bomba wybuchła na otwartym terenie, z boku bloku, nie wyrządziła praktycznie żadnych szkód. Po wybuchu został niewielki lej oraz dziura w płotku od ogródka.

O co chodziło zamachowcom?

Wiele wskazuje jednak na to, że zamachowcom nie chodziło o zranienie kogokolwiek, lecz raczej o wystraszenie prokuratora. Świadczy o tym m.in pora i miejsce podłożenia ładunku.

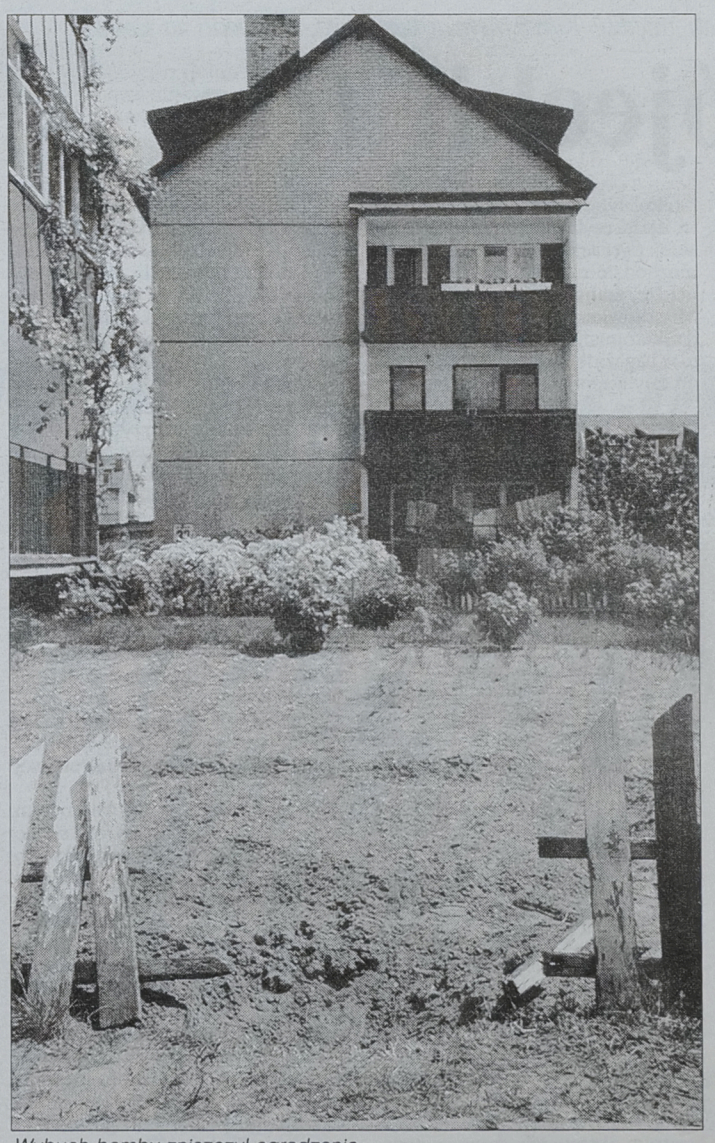
Prokurator R. Ł. ma kilkunastoletni staż pracy. Pracuje w białostockiej prokuraturze rejonowej – nadzoruje pracę jednego z białostockich komisariatów. Jak się dowiedzieliśmy, nie prowadzi śledztw dotyczących dużych afer czy zorganizowanej przestępczości, lecz głównie sprawy kryminalne o małym i średnim ciężarze gatunkowym. Przez pewien czas R.Ł. był oddelegowany do prokuratury apelacyjnej.

Zdaniem prokuratorów, w ich zawód, podobnie jak w zawód policjanta, wpisane jest ryzyko. Prokuratorzy, którzy obawiają się o swe bezpieczeństwo, bez większych problemów otrzymują pozwolenie na broń gazową lub ostrą. W uzasadnionych przypadkach mogą też otrzymać ochronę osobistą. Policjanci i ochroniarze pilnujący porządku w budynkach białostockich prokuratur rejonowych i wojewódzkiej są coraz czujniejsi.

Był to pierwszy w woj. białostockim przypadek zamachu bombowego wymierzonego w przedstawiciela organów ścigania. Dotychczas ładunki wybuchowe eksplodowały pod jednym z kantorów, hondą civic należącą do jednego z białostoczan, pod koniec ubiegłego roku znaleziono granat również pod domem jednego z białostockich biznesmenów. Kilka lat wcześniej pogróżki otrzymywał ówczesny prokurator rejonowy w Sokółce w związku ze spawami dotyczącymi przemytu samochodów.

– Takie rzeczy jak zamach na prokuratora zdarzają się czasami w kraju – powiedział „Gazecie" jeden z białostockich prokuratorów. – Tylko dlaczego akurat sprawcy wybrali sobie taki obiekt zamachu? Mogę wymienić nazwiska co najmniej kilkunastu prokuratorów z Białegostoku, którzy prowadzą lub prowadzili bardzo poważne sprawy i mieli do czynienia z groźnymi, zorganizowanymi przestępcami. Trotylu nie podkłada byle „menel", który po pijaku kogoś pobije.

Z tych powodów, jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, początkowo zamachu bombowego nie wiązano z zawodem wykonywanym przez R.Ł. Osoby prowadzące postępowanie sprawdzały wersję dotyczącą „prywatnego" podłoża całej sprawy. Podobno jednak wersja ta nie potwierdziła się. Nie wykluczono także wersji, że bomba pod drzwi R.Ł. trafiła przez pomyłkę, ale nikt za bardzo w nią nie wierzy. W środowisku białostockich taksówkarzy krąży jeszcze inna wersja dotycząca motywu działania zamachowców. Ponieważ jednak nie stawia ona w dobrym świetle ofiary zamachu, nikt spośród policjantów i prokuratorów nie chce tej wersji skomentować.



Wybuch bomby zniszczył ogrodzenie

W ogóle oficjalnie można dowiedzieć się o sprawie tylko tyle, że VI Wydział Śledczy Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie wspomnianego wybuchu „zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzi oraz mieniu w znacznych rozmiarach".

Coś gdzieś wybuchło

Prokurator R.Ł. w rozmowie z „Gazetą" usiłował bagatelizować całe zdarzenie twierdząc, że „owszem coś wybuchło na osiedlu". Potem zgodził się, że wybuch nastąpił w pobliżu bloku, w którym mieszka, nie chciał jednak komentować faktu, że bomba została podłożona pod jego drzwiami. Nie odesłał nawet tradycyjnie do pani rzecznik prokuratury, rzucił jedynie do słuchawki, że „rzecznik nic nie wie".

Zdenerwowania nie potrafiła natomiast ukryć matka studenta, który wyniósł bombę przed blok. Udzielając wywiadów mass mediom była oburzona zachowaniem prokuratora, który prosząc jej syna o wyniesienie bomby naraził go na niebezpieczeństwo.

Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku prosi o kontakt telefoniczny lub osobisty wszystkich, którzy w nocy z 15 na 16 maja br. widzieli osoby przebywające w rejonie ulicy Upalnej 32 lub 34 lub pojazdy przyjeżdżające i odjeżdżające z pobliża tych bloków. Adres: Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku, ul. Kilińskiego 14, tel. 325-660, 325-663, 325-349, 422-547.

Jolanta Gadek

mAc

Siemiatycka policja na tropie gangu

Szefowa i ich pięciu

Napad na stację CPN w Siemiatyczach, napad na Urząd Gminy w Miedznej, kilka kradzieży samochodów, wymuszanie okupów – to przestępstwa udowodnione sześcioosobowej grupie przestępczej z Ciechanowca. Wiele jednak wskazuje na to, że gang obrabował także sklep jubilerski znajdujący się w centrum Siemiatycz i stację CPN w Ciechanowcu.

JOLANTA GADEK

Było już ciemno, kiedy do pomieszczenia stacji CPN przy ul. Ciechanowieckiej w Siemiatyczach wszedł mężczyzna w kominiarce na głowie i pistoletem w dłoni. „To jest napad" – powiedział. Lewą ręką chwycił pracownika stacji za bark. Kazał położyć mu się na podłogę, twarzą do ziemi. „Gdzie pieniądze, dużo masz?" – zapytał. Zastraszony mężczyzna wskazał szufladę i sejf. Łup nie był duży – 2500 zł. Zgarnąwszy pieniądze bandyta ostrzegł, żeby mężczyzna nie ważył się podnosić z ziemi przez 10 minut. „Potem możesz zawiadomić policję" – dodał. Gdy wychodził, drugi z bandytów czekający na zewnątrz krzyknął: „telefon". Po tych słowach napastnik wrócił i zerwał telefoniczny kabel.

Kilka minut później pracownik stacji z budki telefonicznej powiadomił siemiatycką policję o napadzie. Funkcjonariusze z psem tropiącym rozpoczęli rutynowe działania. Zwierzę doprowadziło do miejsca, w którym bandyci zostawili samochód. Pobrano ślady opon.

Podczas działań operacyjnych ustalono, że sprawcy prawdopodobnie poruszali się seatem ibizą w ciemnym kolorze. Auto miało łomżyńskie numery rejestracyjne. Wkrótce policjanci znaleźli trop wiodący do Ciechanowca. Zaczęli łączyć napad z innymi, nie wykrytymi przestępstwami...

Z kominiarkami i bronią

Policjanci odnaleźli seata ibizę i jego właściciela. Okazało się, że dysponentem auta był 21-letni Wiesław P. z Ciechanowca. Został aresztowany przez Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim pod zarzutem napadu na siemiatycki CPN. Poza tym ustalono, że dwie osoby, które były zamieszane w napad, są już aresztowane przez Sąd Rejonowy w Węgrowie w woj. siedleckim.

Otóż 4 marca około godz. 13. 10 dwóch zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn weszło do pomieszczenia kasowego Urzędu Gminy w Miedznej w woj. siedleckim. „Dawaj pieniądze" – krzyknęli do kasjerki. Ta wystraszona oddała im 3 tys zł. Sprawcy odjechali białym volkswagenem golfem na warszawskich numerach rejestracyjnych. Kilka kilometrów dalej porzucili golfa. Jak się później okazało, auto zostało skradzione dwa dni wcześniej w Siemiatyczach, tablice zaś pochodziły z kradzieży dokonanej w stolicy.

Policja zablokowała drogi. Na jednej z blokad policjanci zatrzymali do kontroli mercedesa na gdańskich numerach rejestracyjnych. Autem podróżowała Beata K., 29-letnia właścicielka jednej z ciechanowskich restauracji. Towarzyszył jej 18-letni Marcin R. z tej samej miejscowości. W mercedesie policjanci znaleźli 3 tys. zł, pistolet gazowy, dwie kominiarki, wytrychy do zamków samochodowych, łom, nożyce do cięcia metalu... Oboje zostali aresztowani przez węgrowski sąd rejonowy pod zarzutem napadu na Urząd Gminy. Wkrótce dołączył do nich 21-letni Grzegorz R., również z Ciechanowca, który też uczestniczył w napadzie.

Kobieta z przeszłością

Beata K. jest rodowitą siemiatyczanką. Pochodzi z dobrze sytuowanej rodziny. Jakiś czas temu wyjechała do Gdańska i wyszła za mąż. Nieoficjalnie wiadomo, że jej towarzysz życia był związany z tamtejszą grupą zajmującą się kradzieżami samochodów i obecnie odsiaduje wyrok w więzieniu. Beata z dzieckiem wróciła w rodzinne strony i w centrum Ciechanowca otworzyła lokal gastronomiczny. Zdaniem policji, nie powodziło jej się źle.



Wiesław P., Maciej Ł., Grzegorz R., Wojciech P. (wszyscy w wieku 21 lat) oraz 18-letni Marcin R. z Ciechanowca znają się od dawna. Trzech pierwszych, pomimo że nie pracują, nie narzekali na brak pieniędzy. Jeden pracował na czarno w Belgii, reszta pochodzi z dobrze sytuowanych rodzin. Wszyscy byli częstymi gośćmi w restauracji znajdującej się w pobliżu lokalu prowadzonego przez Beatę.

Marcin pochodził z biedniejszej rodziny. „Przykleił" się do Beaty, która nie wymagała od niego regulowania rachunków. To on był pośrednikiem pomiędzy kolegami i „szefową". Chociaż na razie nie przedstawiono Beacie zarzutu kierowania grupą przestępczą, to, zdaniem policji, ona właśnie była główną pomysłodawczynią przestępstw.

– Wskazuje na to choćby różnica wieku pomiędzy nią a mężczyznami wchodzącymi w skład grupy – mówi podinsp. Eugeniusz Siegień, komendant komisariatu w Siemiatyczach. To właśnie siemiatycki komisariat zebrał całe dossier gangu. **– Większość z nich nie była wcześniej karana. Cała szóstka została tymczasowo aresztowana.**

Beata czeka na koniec śledztwa i rozprawę w warszawskim areszcie, dwóch mężczyzn znajduje się w siedleckim areszcie, dwóch w hajnowskim, jeden w białostockim.

Kradzieże i haracze

– Zebraliśmy także dowody obciążające grupę dwiema kradzieżami samochodów marki Audi – mówi podinsp. Eugeniusz Siegień. **– Jedno z aut skradziono w nocy z 26 na 27 lutego w Siemiatyczach. Po kradzieży złodzieje skontaktowali się telefonicznie z właścicielem auta i zażądali okupu w wysokości 3 tys. zł za zwrot auta. Mężczyzna zapłacił i odnalazł pojazd we wskazanym miejscu, na jednej z ulic w Brańsku. Dopiero później zawiadomił nas o tym.**

16 marca gang ukradł w Siemiatyczach drugie audi 100. Prawdopodobnie i ten pojazd zamierzali oddać za okup, jednak przed wpadką nie zdążyli skontaktować się z właścicielem. Policja odnalazła samochód ukryty na jednej z posesji na obrzeżach Ciechanowca. Siemiatycka policja ustaliła również, że pierwszym przestępstwem popełnionym przez grupę była kradzież „malucha" w grudniu ubiegłego roku w Siemiatyczach. Po przebiciu numerów auto użytkował jeden z członków grupy...

Gdzie jest złoto?

Zdaniem policji, istnieją przesłanki wskazujące, że członkowie grupy mają też na sumieniu napad na stację CPN w Ciechanowcu. Napad miał miejsce dwa dni po napadzie na siemiatycką stację i taki sam przebieg. Łupem złodziei padło tysiąc złotych. W obu przypadkach mieli pecha – tuż przed napadami całodzienny utarg obu stacji odkonwojowano do banku...

Są również przesłanki wskazujące, że ta właśnie grupa w styczniu br. dokonała napadu na sklep jubilerski mieszczący się przy ul. Jana Pawła II w Siemiatyczach. Sprawcy kilka minut przed zamknięciem sklepu sterroryzowali sprzedawczynię znajdującą się w zaawansowanej ciąży. Skradli kilkadziesiąt sztuk wyrobów jubilerskich – bransoletek, łańcuszków, pierścionków o łącznej wartości 42 tys. zł. Zabraliby więcej, tylko spłoszyła ich ekspedientka z pobliskiego sklepu z kosmetykami. Jak dotąd policji nie udało się odnaleźć łupu. Kilka lat wcześniej Beata K. w pobliżu ograbionego sklepu jubilerskiego prowadziła swój własny sklep...

Przez trzy lata buszowali między Kętrzynem a Gołdapią, a wpadli w Łomży

Zbójeckie trio

KAROL ZAREMBA

Nad ranem 27 stycznia łomżyńska policja ujęła w pościgu sprawców napadu na plebanię w Miastkowie. Okazało się, że trójkę przestępców od trzech lat bezskutecznie ścigały policja i prokuratury z Suwalskiego i Olsztyńskiego. Przygotowywany przez prokuraturę w Łomży akt oskarżenia obejmie co najmniej 9 zarzutów kradzieży z włamaniem i napadów rabunkowych, popełnionych przez tych sprawców głównie na księżach.

27 stycznia w środku nocy miastkowskiego proboszcza, człowieka 76-letniego, obudziły hałasy i gwałtowne szarpnięcia. Zamaskowani kominiarkami osobnicy pobili go, brutalnie skrępowali i zażądali wydania pieniędzy. Przerażony staruszek wskazał biurko, gdzie m.in. przechowywał datki parafian, zebrane podczas kolędy oraz własne oszczędności. Bandyci zgarnęli pieniądze i ulotnili się, pozostawiając księdza związanego prześcieradłem i z zakneblowanymi ustami.

Nie zauważyli, że w sąsiednim pokoju była gospodyni proboszcza. Kobieta, którą obudziły hałasy u księdza, nie zdradziła swojej obecności i natychmiast po opuszczeniu plebanii przez napastników sprowadziła pomoc. Zawiadomiła o napadzie miejscowego policjanta. Ten zadzwonił do dyżurnego Komendy Rejonowej w Łomży. Poinformował, że bandyci odjechali w stronę Łomży wiśniową ładą.

Policyjny patrol zatrzymał ładę na ul. Zjazd, czyli prawie na rogatce miejskiej. Sytuacja była oczywista: w samochodzie na podłodze leżały pieniądze, zrabowane proboszczowi w Miastkowie oraz bandyckie akcesoria: kominiarki i rękawiczki. Ponadto w bagażniku samochodu znaleziono cały arsenał wytrychów i łomy.

Tropy zawiodły do Ełku

Zatrzymani zachowywali się arogancko i mimo oczywistych dowodów popełnienia przestępstwa nie przyznawali się do napadu na plebanię w Miastkowie. Najbardziej agresywny 35-latek w ogóle odmówił podania swoich personaliów. Był w stanie upojenia alkoholowego. Twierdził, że spał sobie słodko w ładzie, gdyż wcześniej zdrowo popił w Ostrołęce, dopóki policjanci brutalnie nie wywlekli go z samochodu i nie zamknęli w areszcie. Bardziej rozmowny okazał się drugi pasażer ładу, 28-letni Piotr K. Także nie przyznał się do napadu, ale powiedział, że jadąc z Ostrołęki zatrzymali się pod plebanią w Miastkowie rzekomo w celu... nabycia u proboszcza alkoholu! W jego wersji koledzy wysiedli z samochodu i poszli na plebanię, ale nie wie, co tam robili, ponieważ on został w samochodzie i przysnął. Gdy wrócili, nie dopytywał się o wynik „wizyty", tylko ruszyli dalej.

Zatrzymani przyznawali natomiast zgodnie, że spieszyli tą nocną porą do Ełku. Jak ustalono, Ełk stanowił w ostatnim okresie ich „bazę wypadową". Gromadzili się konkretnie w mieszkaniu Elżbiety T., konkubiny Piotra K.

Kobieta ta zeznała, że Piotr był jej „chłopakiem" od roku. Zapewniła, że znała go tylko jako ochroniarza, zatrudnionego w Hotelu Gołębiewski w Mikołajkach, natomiast nie miała pojęcia o jego przestępczej działalności. Miesiąc wcześniej Piotr zapoznał ją z Krzysztofem S. i jego żoną. Małżonkowie S., na stałe zameldowani w Gołdapi, przebywali wówczas wraz z dzieckiem w Hotelu Gołębiewski. Zafundowali jej nawet kilkudniowy pobyt w tym hotelu. Jak się później okazało, nie był to gest bezinteresowny. Piotr poprosił ją bowiem, by przyjęła ich na jakiś czas do swojego mieszkania w Ełku i trudno jej było w tej sytuacji odmówić prośbie. Goście często odwiedzał u niej Stanisław S. z Gołdapi, trzeci z zatrzymanych w Łomży. Piotr, Krzysztof i Stanisław często gdzieś wyjeżdżali, ona pożyczała im nawet swój samochód, wiśniową ładę.

Krzysztof S. był właśnie owym najbardziej pijanym i pewnym siebie z zatrzymanych w Łomży. Szybko wyjaśniło się, dlaczego wraz z żoną i dzieckiem stronił od rodzinnej Gołdapi, ukrywając się najpierw w Mikołajkach, a potem w Ełku.

W 1993 r. został skazany wraz z innymi osobami przez Sąd Wojewódzki w Suwałkach za rozbój na proboszczu ze Smolnik. Otrzymał wyrok 4,5 lat więzienia. Został warunkowo zwolniony po odsiedzeniu niespełna dwóch lat. W grudniu 1997 r. namierzyła go policja z Augustowa w związku ze śledztwem w sprawie włamania do mieszkania w tym mieście. Prowadzący śledztwo zdobyli dowód rzeczowy w postaci śladów krwi Krzysztofa S. na miejscu tego przestępstwa (skaleczył się podczas rozbijania szyby). Augustowska policja wysłała do Gołdapi, pod adresem państwa S. wezwanie dla Krzysztofa do stawienia się na komendzie w Augustowie. Krzysztof wolał nie czekać na ponowne wezwanie, zabrał rodzinę i wyjechali z miasta.

Choć wiedział, że zaczyna mu się palić grunt pod nogami, właśnie bezpośrednio po tym ostrzeżeniu wspólnie z Piotrem K. i Stanisławem S. popełnił całą serię rozbojów na plebaniach.

Śledztwo gigant

Łomżyńska prokuratura do prowadzonego od 28 stycznia śledztwa w sprawie napadu w Miastkowie włączyła już osiem kolejnych spraw o rozboje i kradzieże z włamaniem, o których popełnienie podejrzani są Krzysztof S., Stanisław S. i Piotr K.

M.in. z prokuratury w Kętrzynie nadeszły akta śledztwa w sprawie napadu na plebanię w Wilkowie, dokonanego wieczorem 9 stycznia. 74-letni proboszcz Edward P. został zaskoczony wraz z siostrą po powrocie z kolędy. Zamaskowani napastnicy obezwładnili kobietę, a proboszcza, który dzielnie stawiał opór, dotkliwie pobili, skrępowali stułą i wymusili wskazanie ukrycia pieniędzy. Zrabowali kolędowe datki i oszczędności napadniętych.

Prokuratura w Olecku nadesłała sprawę napadu na plebanię w Świętajnie w dniu 20 stycznia. Sprawcy, którzy dostali się do wnętrza budynku przez strych, zaatakowali najpierw ojca proboszcza, a potem jego samego. Obu mężczyzn poturbowali i związali. Zrabowali pieniądze i aparat telefoniczny.

Z Olecka nadeszła też sprawa włamania na plebanię w Cichem w dniu 15 stycznia. Sprawcy, pod nieobecność proboszcza, zrabowali produkty żywnościowe. Po tym włamaniu policja przeszukała mieszkanie Krzysztofa S. w Gołdapi. Znaleziono m.in. mnóstwo biżuterii. Znalezisko naprowadziło na trop kolejnego przestępstwa. Wśród tych precjozów mieszkaniec Olecka rozpoznał swój sygnet, skradziony mu podczas włamania do jego mieszkania we wrześniu 1996 r.

Dwie sprawy nadesłała prokuratura w Ełku. 5 stycznia okradziono plebanię w Pisanicy. Zginęły pieniądze oraz wieża Sony, którą następnie znaleziono u Piotra K. 8 stycznia okradzione natomiast zostało mieszkanie w Nowej Wsi Ełckiej. Na miejscu tego przestępstwa zidentyfikowano ślady obuwia Krzysztofa S.

Ostatnia jak na razie teczka akt wpłynęła także z prokuratury w Olecku. Dotyczy napadu na listonosza z Urzędu Pocztowego w Szczecinku. Dwóch napastników przystawiło mu nóż do gardła i zrabowało pieniądze przeznaczone na wypłatę rent i emerytur. Skrępowanego porzucili przy leśnej drodze. Listonosz wyswobodził się z więzów i boso dotarł do najbliższej wsi. Napastnicy tym razem nie kryli twarzy i listonosz zidentyfikował ich jako Piotra K. i Stanisława S.

My niewinni

Zgromadzone dowody rzeczowe oraz identyfikacja podejrzanych, dokonana przez niektóre ofiary napadów, zdaniem łomżyńskiej prokuratury stanowią niepodważalny materiał dowodowy, pozwalający na powiązanie wszystkich przestępstw z osobami doborowej trójki. Podejrzani, wszyscy tymczasowo aresztowani, uparcie nie przyznają się jednak do winy i odmawiają składania wyjaśnień. Prokuratura zapowiada, że akt oskarżenia wpłynie do sądu w lipcu.

luc

Knebel dla orkiestry

Kapelmistrz pokwitował wypowiedzenie z pracy, orkiestra została rozwiązana. – I tak za długo tolerowałam ich wygłupy – twierdzi Eliza Ramut, szefowa Miejskiego Domu Kultury w Augustowie. – Jeżeli ktoś się wygłupiał, to przede wszystkim dyrektorka – replikuje Aleksander Ganuszko, zwolniony dyrygent. Popierają go inni muzycy: – Teraz, ewentualnie, możemy zagrać marsza żałobnego na pogrzebie augustowskiej kultury.

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

Od „Międzynarodówki" do „Pierwszej Brygady"

Ganuszko jest w mieście postacią znaną i popularną. Urodził się w Augustowie, później był dom dziecka i szkoła kadetów. Muzyczne szlify zdobywał w wojsku. Preferował trąbkę i saksofon, ale nie stronił również od innych instrumentów. Gdy u schyłku lat pięćdziesiątych wrócił nad Nettę, zaopiekował się orkiestrą działającą przy Straży Pożarnej.

– Potem przeszliśmy pod Dom Kultury. I tak minęło prawie czterdzieści lat. Równocześnie prowadziłem szkolne orkiestry. Różnych kierowników i dyrektorów przeżyłem i żaden nie miał do mnie pretensji – zapewnia.

Pokazuje zdjęcia z domowego albumu. Orkiestra grała na akademiach, otwierała pierwszomajowe pochody. Tłumy ludzi na ulicach. Nie przeszkadzał im obowiązujący wtedy repertuar. Władza też nie zapominała o artystach. Były jakieś podziękowania, dyplomy, uściski dłoni. Później „Pierwsza Brygada" zastąpiła „Międzynarodówkę", fetowano inne rocznice, ale muzyka jest ponadczasowa i niezależna od politycznej koniunktury. Problemy, zdaniem Ganuszki, pojawiły się w momencie, gdy augustowską kulturą zaczęła kierować Eliza Ramut.

– Nie za bardzo zna się na tym, co robi, ale ma wysokie mniemanie o sobie. Zachowywała się jak kapral w wojsku. Ona rozkazuje, a inni biegiem mają wykonywać polecenia – krytykuje byłą szefową.

Puzonista Wojciech Bączyński w życiu jadł chleb z niejednego pieca. Przez trzydzieści parę lat zarobkowo grał w knajpach. Społecznie i dla przyjemności zasilał augustowską orkiestrę dętą.

– Dyrektorka parę razy dawała publiczne popisy – opowiada. – Kiedyś przy jakimś święcie zrobiliśmy chwilę przerwy, żeby zaczerpnąć oddechu. A ona z wrzaskiem: „Grać, do jasnej cholery, bo nie dostaniecie diet!". Niby wielką łaskę robiła, że za pół dnia harówki wypłaciła po sześć złotych. A jak z całej Polski sprowadzała do domu kultury różnych chałturników, to nie liczyła się z pieniędzmi.



– Możemy zagrać marsza żałobnego na pogrzebie augustowskiej kultury– twierdzą członkowie orkiestry

Konflikt narastał. Przesilenie nastąpiło podczas obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Bunt na trąbkę i bęben

Oficjalna wersja, upowszechniona przez lokalną gazetkę, która swój byt zawdzięcza dotacjom z miejskiej kasy, mówi o nieodpowiedzialnym i niepoważnym występie artystów, niesubordynacji kapelmistrza, ośmieszeniu organizatorów obchodów.

– Tym razem miarka się przebrała. Konieczne było rozwiązanie orkiestry – przekonuje E. Ramut.

Z okazji majowego święta muzycy po raz pierwszy mieli wystąpić w nowych uniformach. Wszystkich zaprowadzono do krawca, pobrano miarę. Uszyte w porę mundurki prezentowały się okazale, ale zabrakło na nich emblematów z herbem miasta. W tej sprawie w przeddzień uroczystości Ganuszko próbował rozmawiać z dyrektorką.

– Akurat siedział u niej burmistrz. Nie chciała ze mną gadać. Krzyczała, że jestem pijany. A to bzdura – pokazuje odczyt z policyjnego alkomatu, z którego wynika, że tego dnia nie wypił ani kropli alkoholu. – Jak mi zrobiła awanturę, to poszedłem na komendę i poprosiłem, żeby zbadali trzeźwość.

Nazajutrz, 3 maja, czterdziestoosobowa orkiestra o siódmej rano stawiła się w komplecie przed Domem Kultury.

– Mieliśmy przymierzyć i przebrać się w nowe ubrania, zrobić krótką próbę, potem iść pod pomnik w parku. Minęła siódma, ósma, a dyrektorki nie ma. Pomieszczenie z mundurami zamknięte na cztery spusty. Przyszła z kwadrans po ósmej. Już nie było czasu na żadne przebieranki – twierdzi Bączyński.

Pod obelisk muzycy pomaszerowali z instrumentami, ale w cywilnych ubraniach. Grali już przeszło pół godziny, gdy w parku pojawiły się poczty sztandarowe i oficjalne delegacje.

– Urządzili demonstrację. Ustawili się w ten sposób, żeby nie było dostępu do pomnika – zarzuca E. Ramut.

– Nieprawda. Złożyli kwiaty i poszli. Do nas nikt słowem się nie odezwał, nie powiedział, co mamy dalej robić, to spakowaliśmy instrumenty. Po południu graliśmy w Lipsku i impreza naprawdę była udana – inną wersję zdarzeń przedstawia Ganuszko.

Po świętach kapelmistrz pojawił się w Domu Kultury. Wypowiedzenie już na niego czekało.

– Byłem zatrudniony na pół etatu. Dostawałem czterysta złotych miesięcznie. Psie pieniądze, gdyby podliczyć, ile czasu poświęcałem – Ganuszko na życie zarabia jako taksówkarz.

Kto podpisze lojalkę?

Eliza Ramut plany na przyszłość ma ambitne.

– Znajdziemy nowego kapelmistrza, stworzymy naprawdę profesjonalną orkiestrę. Mogą do niej wstępować dotychczasowi członkowie zespołu – deklaruje.

– Pod warunkiem, że wcześniej podpiszą lojalkę. Taką jak w stanie wojennym – śmieje się Adam Ostapowicz, początkujący czynelista.

– Nie bardzo to widzę. Wszystko się rozsypie – prorokuje Leszek Sikora, wieloletni członek augustowskiej orkiestry.

– Szybciej mi kaktus na dłoni wyrośnie, niż coś wyjdzie z tych planów. Chyba że dyrektorka sama weźmie trąbkę i urządzi koncert – kpi Bączyński.

REKLAMA

Solidna konstruckcja
z nowoczesnego zakładu w Nysie

Zakup lub wzięcie w leasing Poloneza Trucka to rozsądna decyzja, która od razu przynosi zysk – ubezpieczenie OC nabywca otrzymuje za darmo, a opłaty AC wynoszą zaledwie 4% wartości samochodu.

To również decyzja, która przyniesie zysk w przyszłości – każdy posiadacz lub nowy nabywca Poloneza Trucka ma przywilej wstąpienia do Klubu Daewoo. Klubowa Karta uprawnia do wielu istotnych zniżek oraz preferencyjnych warunków zakupu nowego samochodu Daewoo. Pakiet ten będzie systematycznie rozszerzany.

do 30.06 radiomagnetofon z panelem GRATIS

Komfortowe wnętrze
Kierownica ze wspomaganiem o regulowanej wysokości, wygodne fotele, nowa, ergonomiczna deska rozdzielcza.

Obszerna, wielowariantowa przestrzeń ładunkowa
12 typów rozwiązań przestrzeni ładunkowej, blisko 1 tona ładowności.

Właściciel Poloneza Trucka
Człowiek rozsądny, umiejący kalkulować. W równym stopniu ceni sobie wytrzymałość i nowoczesność oraz komfort i niezawodność. Samochód dostawczy jest dla niego podstawowym narzędziem pracy.

Mocne zawieszenie
Zaprojektowane na najtrudniejsze drogi i bezdroża.

Silnik
Wysokoprężny silnik Citroena 1.9 lub benzynowy 1.6 z wtryskiem – łączące wysoką sprawność i moc.

Hamulce Lucas
Nowoczesne rozwiązania podnoszące bezpieczeństwo i komfort jazdy.

Światła przeciwmgielne
W wyposażeniu standardowym.



DAEWOO-FSO
Dobry wybór

POLONEZ TRUCK ATRAKCYJNE MIEJSCE PRACY

bm

Film ten zawdzięcza swój sukces komercyjny Billowi Clintonowi

Dlaczego nie Albania?

„Fakty i akty" to skromna satyra polityczna, która dzięki przypadkom prezydentury Billa Clintona, odniosła w świecie spory komercyjny sukces. Tuż przed wyborami na jaw wychodzi zamiłowanie głowy Stanów Zjednoczonych do nastoletnich harcerek. By odwrócić uwagę opinii publicznej od tego skandalu, ludzie prezydenta „produkują"... wojnę z Albanią.

Prezydent USA zwycięstwo w zbliżających się wyborach ma już właściwie w kieszeni. Podczas jego wizyty w Chinach, media dowiadują się o tym, iż spędził on ze zwiedzającą Biały Dom harcereczką dobrych parę minut na osobności w swoim gabinecie. W przeciwieństwie do naszych wyborców, Amerykanie nie głosują przeważnie na polityków zamieszanych w różnorakie skandale, a nade wszystko obyczajowe. Dni prezydenta wydają się więc policzone. Do akcji przystępuje jednak wysoki urzędnik Białego Domu Conrad Brean (Robert De Niro). Dla niego nie ma sytuacji bez wyjścia. Szybko zdaje sobie sprawę, iż odciągnąć uwagę od skandalu może jedynie... wojna. Z kim? Z Albanią. Dlaczego akurat z Albanią? A dlaczego nie z Albanią?



Jedynym problemem są tu pieniądze, gdyż sztabu prezydenta nie stać na prowadzenie działań wojennych. Wojnę należy więc wymyślić i stworzyć w hollywoodzkim studiu i będzie jak prawdziwa. Stanie się ona dziełem życia producenta Stanleya Motssa (Dustina Hoffmana). Na ekranach komputerów stworzono płonącą albańską wioskę oraz biedną dziewczynkę uciekającą z kotkiem pod pachą. Następnego dnia wszystkie dzienniki pokazują te zdjęcia jako ilustrację do doniesień o wojnie w Albanii, gdzie dzielni Amerykanie pojechali dokopać terrorystom.

Strzał jest celny. Sprawa harcerki znika z mediów, które na całego zajęły się wojną. Telewidzowie dostali to co lubią najbardziej – walkę dzielnych żołnierzy w słusznej sprawie, sprawującego pieczę nad szczęściem ojczyzny prezydenta, „Starego Buta", czyli „prawdziwego" bohatera oraz pieśń skomponowaną na tę okazję specjalnie przez gwiazdę country Willie`go Nelsona. Jednym słowem: dramat, łzy i szczęśliwe zakończenie. Notowania prezydenta ponownie pną się w górę...

„Fakty i akty" oparte zostały na satyrycznej powieści Larry`ego Beinharta „American Hero". Barry Levinson („Good Morning Vietnam", „Uśpieni", „Kula") zrobił z tego skromny (jak na warunki amerykańskie) film za niewiele ponad 20 mln dolarów, do którego zdjęcia trwały 29 dni. Groteska ta przeszła prawie niezauważona przez kina w USA, aż do czasu, gdy Bill Clinton nagle stał się gorącym zwolennikiem wojny z Irakiem, zaraz po tym, jak wybuchł skandal obyczajowy z jego osobą w roli głównej. Sztuka wyprzedziła tym razem życie. Natychmiast przypomniano sobie o filmie, który o takiej reklamie mógł sobie jedynie pomarzyć.

„Fakty i akty" to bardzo zgrabna i zabawna satyra oraz groteska, wyjątkowo złośliwie mówiąca o polityce, show biznesie, mediach oraz nas samych – telewidzach. Właściwie nikogo nie interesuje, czy prezydent zgrzeszył z harcerką, czy też nie. Oszustwo zwane wojną, nie jest oszustwem, lecz dziełem życia walczącego o uznanie, głupkowatego hollywoodzkiego producenta. Do roli albańskiej dziewczynki przeprowadzono nawet casting. To media decydują kto zostaje bohaterem i o kim naród śpiewa piosenki oraz komu stawia pomniki. To dzięki mediom wygrywa się, lub przegrywa wybory. To one kreują rzeczywistość, piszą historię. A wszystko to dzięki milionom, tempo tkwiącym przed odbiornikami, gotowym uwierzyć we wszystko, co tam zobaczą. „Jak to nie ma wojny w Albanii? Może wasz sprzęt jest za słaby i jej nie wykrył?" – przekonuje agenta CIA Conrad Brean. „Przecież widziałem ją w telewizji!".

„Fakty i akty" oglądałem z dużym ukontentowaniem. Jedno szaleństwo logicznie wypływa z drugiego, a fatalny błąd, okazuje się na wagę zwycięstwa. Jest bardzo zabawnie i całkiem inteligentnie i nie przeszkadza tu świadomość, iż w dzień wybuchu wyimaginowanej wojny, zastępy reporterów odszukałyby na mapie dziwny kraj o nazwie Albania, by na własne oczy pooglądać sobie w akcji dzielną amerykańską armię. Jeszcze tego samego dnia cały świat by się dowiedział, iż nie ma żadnej wojny i wszystko to jeden wielki pic i fotomontaż.

Robert De Niro i Dustin Hoffman – świetny duet aktorski, dwie wielkie gwiazdy w najwyższej formie. Pełnię swoich możliwości po kilku słabych filmach, mógł nareszcie pokazać Hoffman. Choćby dla nich dwóch warto wybrać się do kina.

Maciek Sulima

„Fakty i akty". USA, 1997. Reżyseria Barry Levinson. Wykonawcy: Dustin Hoffman, Robert De Niro, Anne Heche. 97 minut. Kino Pokój.

MULTIPLOTKI

Edyta Górniak...

...najwyraźniej trafiła nareszcie na właściwego mężczyznę. A w każdym razie jest ponownie zakochana i co najważniejsze, ze wzajemnością. Wybrankiem piosenkarki jest dyrektor programowy Radia Zet Robert Kozyra. Poznali się blisko rok temu w studiu nagraniowym w Londynie. Po raz pierwszy pokazali się oficjalnie razem podczas uroczystego wręczenia Fryderyków. Robert w każdy piątek wsiada w samolot, by spędzić trzy dni razem ze swoją ukochaną w stolicy Anglii. Mają dwa mieszkania, jedno na warszawskim Żoliborzu i drugie w Londynie (mieściło się w nim studio Beatlesów). Oboje twierdzą, iż nigdy nie byli jeszcze tak szczęśliwi.

Anna Maria Jopek i Marcin Kydryński...

...są już szczęśliwymi rodzicami 10-dniowego Franciszka Lucjana. Malec w dniu porodu ważył 3,2 kg i dumnie prezentował długie ciemne włosy. Poród był krótki, a Marcin ani przez moment nie puszczał ręki żony.

Jacek Skiba...

...na co dzień prezenter pogody w „Panoramie", postrzegany jest przez płeć piękną, jako jedna z najlepszych telewizyjnych partii małżeńskich. Pan Jacek najwyraźniej jednak zakochał się. Jego serce zdobyła piękna Włoszka Sabrina, córka bogatego właściciela nadmorskich hoteli. Ostatnio spędzili razem wczasy w jednym z nich, położonym nad Morzem Czerwonym.

Alicia Silverstone...

...w niczym już nie przypomina smukłej „Kobiety-Kota" z filmu „Batman i Robin". Po prawie dwuletniej głodówce na planie filmu i podczas jego promocji, jaką zafundował jej reżyser, Alicia rzuciła się do odrabiania zaległości. Buszuje po barach szybkiej obsługi bez opamiętania, a ciała przybywa, przybywa i przybywa...

(MS)

Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Twarze dobrze znane z telewizyjnego ekranu, nie marnują żadnej okazji, by zarobić kilka złotych. Coraz większe ich grono przekonuje się do zarobkowania przy pomocy telefonicznych łączy. Pionierką na tym polu była Katarzyna Figura, opowiadająca wykręcającym numer zaczynający się od 0700, swoje erotyczne przygody. Za minutę zmysłowych szeptów pani Kasi trzeba obecnie zapłacić ponad 4,22 zł. Zwolennicy dowcipów zapewne ucieszyli się z inicjatywy Bohdana Smolenia. Gwiazda disco polo postanowiła przypomnieć rodakom, iż posiada jeszcze zdolność rozśmieszania. By się o tym przekonać, wystarczy wykręcić 0700...

Jak wiadomo niekoronowanym królem telewizyjnych łamigłówek jest Wojciech Pijanowski. Pan Wojciech najwyraźniej postanowił zdominować także rynek gier telefonicznych. Tym razem za minutę przyjemności udziału w grze prowadzonej przez mistrza, trzeba zapłacić 4,22 zł. A jest o co grać. Jak przekonuje nas z taśmy głos Pijanowskiego, codziennie padają dziesiątki i setki nagród pieniężnych. A dwa razy w miesiącu można wygrać nawet 5 tys. zł. Wystarczy tylko zdobyć największą ilość punktów wśród uczestników gry, udzielając prawidłowych odpowiedzi na pytania mistrza – „tak" lub „nie". Reasumując, każdy sposób, by wydusić z nas pieniądze jest dobry. Przekonało się o tym niedawno pewne małżeństwo rencistów, które koniecznie chciało wygrać samochód w konkursie audiotele. Zapewne słaby wzrok nie pozwolił im dostrzec informacji podawanej zwykle małym drukiem, iż minuta takiej zabawy kosztuje nieco więcej niż dwa kefiry i po sucharku na okrasę. Efekt – rachunek telefoniczny opiewający na 3 tys. zł. Jest więc o co grać... **(MS)**

POSTAĆ MULTIMEDIALNA

Droga do „Familiady"

Karol Strasburger stał się gwiazdą dzięki serialowi „Polskie drogi", który w Rzeczy Pospolitej 2,5, mogliśmy oglądać za pośrednictwem telewizora, co najmniej raz do roku. Publika po raz drugi zakochała się w nim, gdy pojawił się na Woronicza, w roli prowadzącego „Familiadę".

Karol Strasburger dał się poznać w latach siedemdziesiątych jako całkiem dobry aktor, dzięki serialowi rozrachunkowemu „Polskie drogi". A jako, iż był do tego przystojny i nie pozbawiony uroku, szybko awansował do roli gwiazdy, stając się obiektem westchnień płci pięknej.

Jego kariera filmowa potoczyła się w sposób klasyczny. Znikł on bowiem z pola widzenia telewidza, na długie lata. Reżyserzy raczej niechętnie obsadzali w swoich filmach aktora, jednoznacznie kojarzonego z postacią z „Polskich dróg". Ponad rok temu ponownie awansował do roli gwiazdy TVP, przyjmując propozycję prowadzenia teleturnieju „Familiada".

Scenariusz tych potyczek rodzinnych jest od początku do końca przygotowany. Teksty pan Karol wkuwa zawsze na pamięć. Ale również i jemu zdarzają się wpadki, jak chociażby pozdrowienia przesłane nieżyjącemu już ojcu, goszczących w programie braci.

Niedawno oglądaliśmy go w drugiej części „Ekstradycji". Wcielił się tam w Saszę, rosyjskiego stróża prawa, skutecznie romansującego z hotelową recepcjonistką. Możemy podziwiać tam również jego nienaganny rosyjski. Ostatnio zagrał w Teatrze Telewizji, w sztuce „Pomysł na morderstwo". Razem z Bożeną Dykiel jeździ po kraju z przedstawieniem „Pan Tadeusz", jak również prowadzi koncerty charytatywne na rzecz hospicjum onkologicznego.

Jego wolny czas wypełnia pływanie, gra w tenisa, jazda na nartach i łyżworolkach. Nie pali, unika alkoholu. Prawdopodobnie właśnie taki styl życia sprawia, iż pomimo zbliżającej się pięćdziesiątej wiosny, nadal podoba się legionom kobiet.

(MS)

PODRÓŻE PO INTERNECIE

Uczy i poszukuje

Na stronach Internetu dzieci znajdą dla siebie miejsce do zabawy i nauki. Można tu zostawić ogłoszenie na specjalnej tablicy lub przejrzeć listy gończe wysłane za przestępcami oraz wizerunki osób zaginionych.

Jedną z ciekawszych witryn poświęconych maluchom jest ta, którą można znaleźć pod adresem (http://wwww.free.polbox.pl/a/agamauch). Znajdują się tu rysunki najmłodszych, ich wiersze oraz opowiadania. Można też zobaczyć, jakie zwierzęta żyją w gdańskim zoo, gdyż jest tu umieszczona kolekcja zdjęć z tego miejsca. Dodatkowym atutem strony (oprócz tego, że jest w całości napisana w języku polskim) jest fakt, iż autorzy nie zapomnieli o zamieszczeniu na niej odsyłaczy do innych witryn dziecięcych.

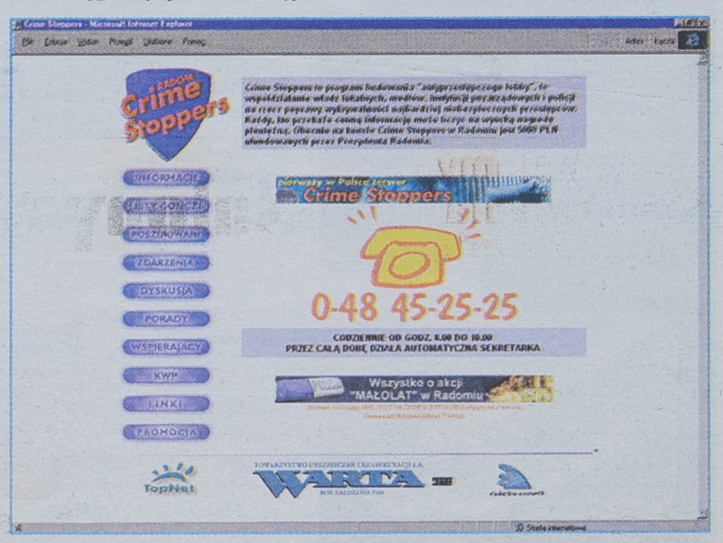
Aby poszerzyć swoją wiedzę warto sprawdzić kilka haseł w encyklopedii multimedialnej. Pod adresem (http://fogra.com.pl/encyklopedia/default.htm) można sprawdzić ponad 60 tys. haseł. Są tu umieszczone mapy, fragmenty utworów muzycznych, zdjęcia oraz krótkie sekwencje filmowe. Kto odwiedzi tę witrynę może wziąć udział w konkursie, w którym główną wygraną jest płyta CD z encyklopedią multimedialną.

Zanim ktoś zdecyduje się odwiedzić księgarnię, powinien najpierw sprawdzić w sieci, jakie książki znajdują się w internetowej księgarni. Pod adresem (http://www.zarod.com.pl) można zamówić jedną z 14 tys. pozycji wydawniczych. Oprócz książek skatalogowano także mapy, płyty CD, kasety, filmy wideo.

W sieci funkcjonuje także tablica ogłoszeń, na której każdy użytkownik Internetu może zostawić wiadomość. Jest ona przeznaczona głównie dla firm, jednak może z niej także skorzystać każdy Kowalski. Tips – bo tak się nazywa tablica ogłoszeń – funkcjonuje w ponad 40 krajach i jest realizowana jako program ONZ służący wymianie informacji. Wystarczy na klawiaturze wystukać adres (http://www.tips.org.pl), aby umieścić swoje ogłoszenie.

Jeżeli ktoś poszukuje kogoś lub chce obejrzeć portrety osób poszukiwanych przez policję, powinien odwiedzić witrynę poświęconą tej tematyce. Pod adresem (http://www.crime-stoppers.top.pl) znajdują się listy gończe wysłane za najniebezpieczniejszymi przestępcami. Przy niektórych oprócz portretów i zdjęć poszukiwanych są też informacje o ewentualnych nagrodach, na jakie mogą liczyć osoby, które przyczynią się do schwytania przestępców lub odnalezienia zaginionych.

JBB



To był nasz Mount Everest

Jerzy Majcherczyk wraz z pięcioma kolegami przepłynęli kajakami 120-kilometrową rzekę Colca, wijącą się w peruwiańskim kanionie, uznanym później za najgłębszy kanion świata. Zajęło im to 33 dni, ale się udało. Udało się, pomimo że najpierw dwukrotnie nie mogli wyjechać z kraju, z potem już nie mogli do niego wrócić...

DOROTA NAUMCZYK

Przed 1981 r. mało kto na świecie, a nawet w Peru, zdawał sobie sprawę z istnienia i potęgi Kanionu Colca. Co prawda, już w latach dwudziestych naszego wieku, Amerykanin, George Johnson, przeleciał samolotem nad tym kanionem, ale nikt nigdy nie odważył się zejść do jego wnętrza. Taki cel postawiła zaś sobie szóstka krakowskich studentów, kajakarzy. W 1978 r. rozpoczęli przygotowania do tej „wyprawy ich życia".

Przygoda polityką zakłócona

– Kilkanaście lat temu w naszych głowach zrodził się szaleńczy pomysł – opowiada Jerzy Majcherczyk, który w minionym tygodniu odwiedził Białystok. – Celem była przygoda. Byliśmy młodzi i pełni entuzjazmu. Jeszcze nie wiedzieliśmy, jaką cenę przyjdzie nam za to zapłacić. Chyba słusznie nazywano nas szaleńcami.

W pierwszej wersji zamysłu o przygodzie studenci chcieli zdobyć rzeki Argentyny. Kiedy w 1978 r. byli gotowi do wyjazdu z Polski, dowiedzieli się, że w Argentynie wybuchł konflikt z Chile. Trzeba więc było zmienić plan działania. Wymyślili więc, że wyruszą od razu do Peru. Przygotowywali się kilka miesięcy. Na dwie ciężarówki zapakowali 21 ton sprzętu i kajaki i wyruszyli z Krakowa do Gdyni. Jednak w ostatniej chwili odmówiono im wiz, w Peru bowiem wybuchła wojna domowa.

Z Polski udało im się więc wyjechać dopiero po półtorej roku. W czerwcu 1979 r. dotarli do Meksyku. Spędzili tam 5 miesięcy i w międzyczasie przepłynęli osiem rzek. Po tej „zaprawie" wyruszyli zrealizować swoje marzenie – zdobyć peruwiański Kanion Rio Colca.

Zwyciężymy lub umrzemy

Na skraj Kanionu Rio Colca polscy studenci przybyli 13 maja 1981 r.

– Na kilka godzin przed zejściem do Kanionu dowiedzieliśmy się o zamachu na papieża Jana Pawła II – wspomina Majcherczyk. – Papieża uznawaliśmy za duchowego patrona naszej wyprawy i to dla niego postanowiliśmy zdobyć ten nie zdobyty dotąd Kanion. Schodząc do kanionu powiedzieliśmy sobie, że albo go pokonamy, albo nie wyjdziemy stąd żywi.

Jak opowiada Majcherczyk, kilka dni zajęło im znalezienie miejsca, z którego można by spuścić na wodę kajaki. Udało się to zrobić 19 maja 1981 r. Z wysokości 2.200 metrów zwodowano dwa kajaki i ponton.

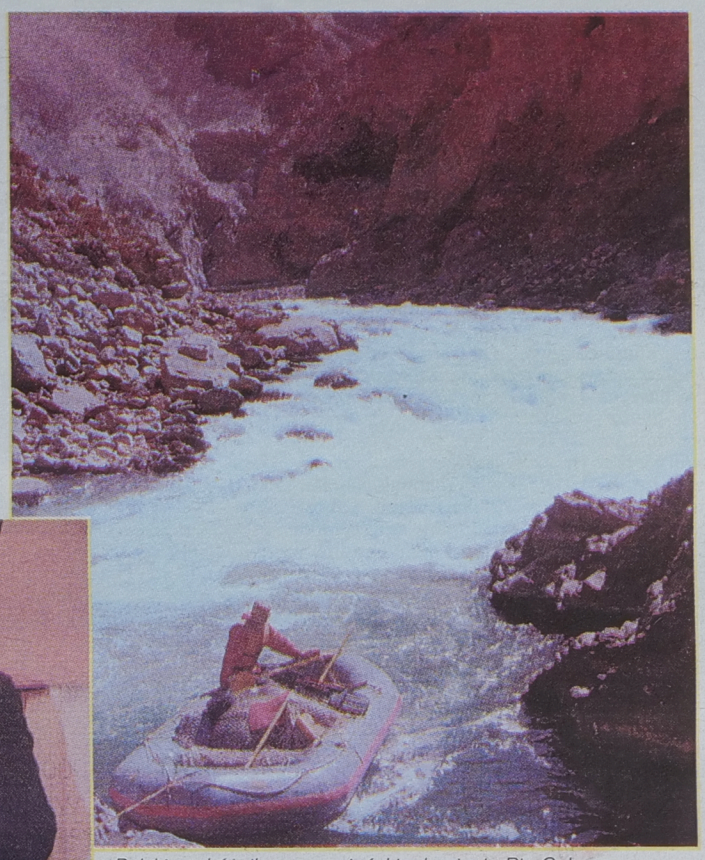


Jerzy Majcherczyk za odkrycie najgłębszego kanionu świata trafił do Księgi Guinnessa

T. Markowski

Rozpoczęła się przygoda.

– Nie było łatwo – opowiada Jerzy Majcherczyk. – Pierwszego dnia wywrócił się ponton i ledwie odratowaliśmy nasz sprzęt i żywność. Na drugi dzień natknęliśmy się na ogromny wodospad i trzeba było przenosić cały sprzęt dookoła, zaś już trzeciego dnia jeden z kajaków został zgnieciony przez silny strumień wody. W kolejnych dniach wielokrotnie musieliśmy przenosić pozostały nam jeden kajak i bardzo ciężki ponton przez wystające z wody wielkie głazy i potężne wodospady.



Polski podróżnik w peruwiańskim kanionie Rio Colca

Zajęło im to dużo więcej czasu niż pierwotnie planowali. Przygoda zaczęła zamieniać się w koszmar. Skończyła się żywność. Dwóch członków wyprawy zaczęło chorować.

– Było bardzo zimno. Woda miała tylko 14 stopni i wiał silny wiatr. Jednak Bóg nad nami czuwał. Dziesiątego dnia wyprawy zupełnie niespodziewanie natrafiliśmy na leżącą wewnątrz kanionu wioskę. Tam nas nakarmiono i opatrzono. Udało nam się też posklejać prawie zupełnie już rozdarty ponton.

Od zamieszkałych w wiosce Indian kajakarze dowiedzieli się też, że papież przeżył zamach i powraca do zdrowia. Na jego cześć nazwali kolejny napotkany wodospad imieniem Jana Pawła II. Potem trafili na najwyższe ściany kanionu. Niższa z nich wznosi się nad poziom rzeki na wysokość 3.200 metrów, zaś wyższa – na 4.200 m! Wiedzieli już, że płyną największym kanionem świata. Że Kanion Rio Colca jest dwa razy głębszy niż Kanion Kolorado, którego wyższa ściana ma „zaledwie" 1.600 m, a uznawany jest przez podróżników za prawdziwą potęgę.

Koniec Kanionu Rio Colca ujrzeli dopiero 14 czerwca 1981 r. Przepłynięcie 120-kilometrowej rzeki Colca zajęło im 33 dni.

Przymusowa emigracja

Polacy, po opuszczeniu Rio Colca, wyruszyli do – położonej o 160 km od kanionu – Arequipy, drugiego pod względem wielkości miasta w Peru. Tam już czekały na nich z gratulacjami miejscowe władze oraz żądni sensacji dziennikarze. Później pojechali do stolicy Peru – Limy, gdzie spotkali się z prezydentem tego kraju. Podczas pobytu w Limie Majcherczyk napisał książkę, w której przedstawił wszystkie przygody związane z pobytem w Kanionie Rio Colca. Kiedy 13 grudnia, nad ranem, wyszedł ze swoją książką w ręku z drukarni, dowiedział się, że w Polsce został ogłoszony stan wojenny.

Kajakarze bilety powrotne do kraju mieli wykupione na 20 grudnia. Do wyjazdu zostało więc jeszcze kilka dni. Założyli więc w Limie oddział „Solidarności" i organizowali zbiórki pieniędzy i marsze protestacyjne. Okazało się jednak, że po tym wszystkim nie mogą już wrócić do kraju. Wyjechali więc do Stanów Zjednoczonych, gdzie poprosili o azyl polityczny.

Kilka lat zajęło im jako-takie „ustawienie się" w obcym kraju. Jerzemu Majcherczykowi, słynnemu już w USA z powodu swoich wyczynów na dnie Kanionu Rio Colca, udało się założyć biuro turystyczne, organizujące wyprawy do Peru.

Podróżnik ten mieszka już w Stanach Zjednoczonych od 17 lat.

– Mieszkam w sercu świata, na Manhattanie – opowiada. – Mam duży dom, żonę, dwóch synów, psa i dwie papugi. Ciągle jednak jeszcze jest we mnie potrzeba przygody ciągle więc wyjeżdżam i coś odkrywam. Już chyba do końca życia pozostanę marzycielem.

Jak sam mówi, teraz jego marzeniem jest, aby jego książka „Zdobycie Rio Colca" znalazła się w każdym polskim domu.

– I to nie dlatego, że ja ją napisałem, tylko dlatego, że opowiada ona o realizacji marzeń, o tym, że marzenia się spełniają.

Dzisiaj Jerzy Majcherczyk jest chyba bardziej znany w Peru niż w swojej ojczyźnie – Polsce. Ulice peruwiańskich miast nazwane są imionami Polaków, odkrywców najgłębszego kanionu świata. Majcherczyk otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Arequipa, zaś jego zdjęcia znajdują się we wszystkich folderach turystycznych o górskich rzekach Peru.

Natomiast w 1984 r., jako zdobywca najgłębszego kanionu świata, trafił do Księgi Guinnessa. Na okładce widnieje jego zdjęcie, a w środku możemy przeczytać o nadzwyczajnej przygodzie Polaków.

– Kończy się wiek XX, a jeszcze nie wszystko zostało odkryte i zbadane przez człowieka – podsumowuje Majcherczyk. – Pora więc pakować manatki, ruszać po przygodę...

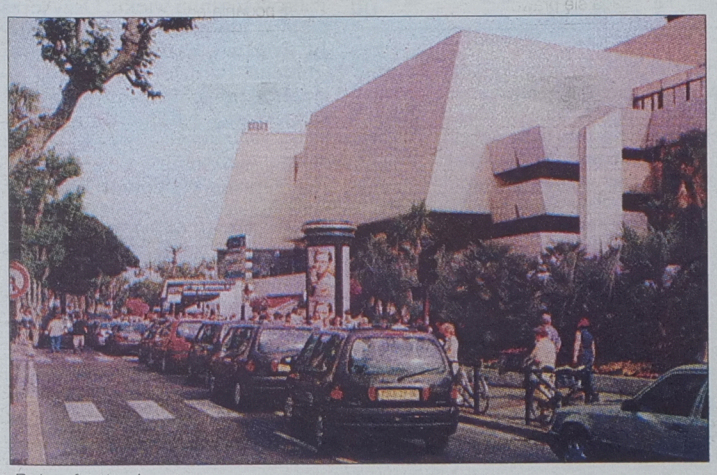
Korespondencja własna z Cannes

Plejada gwiazd

Być w Cannes podczas Festiwalu Filmowego to fantastyczne przeżycie. Na plaży lub na bulwarze CROISETTE można w ciągu paru godzin spotkać niezliczoną liczbę gwiazd filmowych. Ubiegłe sobotnie popołudnie spędziłem przypatrując się atmosferze 51. już festiwalu filmowego w Cannes.

To niewielkie miasteczko zwane Perłą Lazurowego Wybrzeża, właśnie w tym czasie przeżywa największy najazd turystów nie tylko z Francji, ale z całej Europy. Zjeżdżają się łowcy autografów i fani polujący na podpisy Williama Hurta, Willema Dafoe oraz znanych modelek. Dwa najbardziej ekskluzywne hotele Cannes – Carlton i Martinez są oblężone od rana do późnego wieczora. Niestety, szanse na zdobycie autografu ulubieńca są w tym roku znikome, gdyż większość gwiazd zamieszkała w apartamentach poza Cannes.

Sobota, 16 maja, była zdominowana przez „BLUES BROTHERS 2000". Wieczorem o godzinie dwudziestej odbył się pokaz tego filmu w PALAIS DES FESTIVALES. Szczęśliwcy, którym udało się zdobyć bilety lub zaproszenia oczekiwali przed wejściem już od godziny szesnastej. Ogromną grupą byli dziennikarze dosłownie z całego świata. Przybyli oczywiście odtwórcy głównych ról: DAN AYKROYD i JOHN GOODMAN. W wielu miejscach można było spotkać ludzi w czarnych kapeluszach i okularach takich jak bohaterowie filmu „Blues Brothers 2000".



Pałac festiwalowy

Miejscowy zespół krążył bulwarem CROISETTE na ogromnej lawecie, wykonując utwory braci BLUES. Koncertował B.B.KING. Przed plażą vis-a-vis Hotelu Carlton na świeżym powietrzu odbywał się talk show poświęcony temu filmowi i jego bohaterom.

Wieczorem podczas wielkiego przyjęcia z okazji promocji „BLUES BROTHERS 2000" uczestniczyły tłumy zaproszonych gości (ponad 2000 osób).

Atrakcją tego wieczoru był koncert Dana Aykroyda, Johna Goodmana i Zespołu. Wszyscy uczestnicy bankietu otrzymali czarne kapelusze i czarne okulary. To było największe wydarzenie w sobotę w Cannes.

Na ulicach miasta zawieszono mnóstwo akcentów hitu ostatnich miesięcy laureata 11 Oskarów „TITANICA". Co krok można zobaczyć ogromne plakaty prezentujące Leonarda DiCaprio z jego partnerką.

Podczas trwania festiwalu miasto zasypia dopiero nad ranem, by znowu od południa tętnić życiem, bo może uda się spotkać jakąś gwiazdę filmową albo znanego reżysera. Być w Cannes w tych dniach to ogromna uczta duchowa dla tych wszystkich, którym sztuka filmowa jest bardzo bliska. Tyle gwiazd filmu, tylu reżyserów, tyle sław znanych nam z telewizji nie da się spotkać nigdzie w jednym miejscu, chyba że w połowie maja każdego roku w Cannes.



Przewodniczący tegorocznego jury reż. Martin Scorsese w otoczeniu dziennikarzy

Tekst i fot.
Dariusz Łukaszewicz

CHWILA ZADUMY

W zachwyceniu

Jeden z tych nielicznych ludzi, którzy spacerowali po Księżycu, opowiadał, jak musiał zdusić w sobie instynkty artystyczne, kiedy się tam znalazł.

Pamiętał, jak spoglądał na Ziemię i był zachwycony jej widokiem. Przez chwilę stał jak wryty i myślał: „Ależ to śliczne!" Potem szybko otrząsnął się z tego nastroju i powiedział sobie: „Przestań tracić czas. Idź zbierać skały".

Kwitnące niedawno sady: jabłonie, wiśnie, śliwy, grusze, to zachwycająca poezja konkretu. Są one wpisane w rytm życia. Będą w odpowiedniej porze owocowały. Każde drzewo w swoim czasie. Trawy, zboża i kwiaty także. Tyle obfitości. I takie piękne!

Dzieci przystępujące do pierwszej komunii świętej przypominają również kwiaty na łące, piękne i pełne oczekiwań. Na naszych oczach staje się cud **komunii**, cud zjednoczenia w jednym olśnieniu: ludzkiej niewinności i nieludzkiej pogody Ducha. Komunia: drżenie małego serca wobec cudu życia w ramionach Boga. Taka jest wiara. Jest ufność i wiara Bogu. Jest nadzieja i miłość otaczających i patrzących w zachwyceniu osób.

Dłoń kapłana pobłogosławiła na całą przeszłość i przyszłość. Wybaczenie słabości i przewin to nieustanna praktyka i doświadczenie, które odtąd stawać się będzie drogą pośród „węży i skorpionów". Innej drogi i innej Ziemi nie ma.

Zastanówmy się, czy temu silnemu i odważnemu człowiekowi na Księżycu mogła przyjść do głowy myśl, aby poprawiać estetyczne walory pejzażu, jaki się przed nim toczył? Patrzył, z oślepiającą świadomością, że jemu zostało to najcudowniejsze: przez całą ogromną krótką chwilę patrzeć. W zachwycie.

Wydaje mi się, że jeden z podstawowych błędów w myśleniu o wychowaniu polega na tym, iż zakłada się, że natura człowieka potrzebuje poczucia winy, aby człowiek mógł prawidłowo się rozwijać, dojrzewać. Kiedy popełnisz błąd, skrzywdzisz kogoś i siebie, wtedy poczucie winy spowoduje, że się poprawisz. Jeżeli natomiast sam nie wzbudzisz w sobie poczucia winy, to obowiązkiem wychowujących ciebie (rodziców, nauczycieli, kapłanów) jest upomnieć ciebie i poprzez pokazanie, jak daleko odbiegasz od ideału, zmobilizować cię do poprawy.

Poprawę wymusza się, sądząc, że jeżeli dziecko pozostawi się sobie i jego własnym rytmom dojrzewania, to „niebezpieczeństwo", że dziecko nie zechce się poprawić samoistnie jest tak duże, iż jednak należy poprawę **wymusić!**

Sądzę, że istotną poprawką w refleksji o wychowaniu i samowychowaniu jest przesunięcie akcentu z poczucia winy na poczucie honoru. **HONOR wewnętrznie** zobowiązuje. Honor jest stylem życia, odpowiedzialnością.

I moja wartość wewnętrzna jest niezależna od posiadanych rzeczy i zewnętrznych osiągnięć. Moja niezniszczalna wartość i znaczenie jest mi przypisana wiecznie. Tę wartość otrzymałem, kiedy zostałem powołany do życia. Na tę wartość nie zarabia się, ani się nie zasługuje. Dlatego też, gdyby od dzisiaj nic mi się nie udawało, gdybym utracił zewnętrzną reputację, zdrowie, majątek, przyjaciół i gdybym postradał zmysły, żadna z tych rzeczy nie zagraża nieprzemijającej wartości wewnętrznej.

Uświadomienie sobie tej prawdy wniosło w moje życie wiele łagodności, wyrozumiałości, poczucia bezpieczeństwa i wewnętrznej radości życia.

Uroczystości sakramentu **komunii** mogłyby stać się doświadczeniem zachwycającego poczucia wartości wewnętrznej dziecka. Niech to będzie czas tworzenia świadomości, że jesteśmy wartościowi sami w sobie, a nie z jakichś innych powodów. Mają dzieci i my prawo do wartości i znaczenia. Uświadomienie sobie swojej wewnętrznej wartości stanowić może przełom dla poczucia bezpieczeństwa i godności osoby.

Najbardziej niemądra czy najmniej zdolna osoba posiada rzeczywistą godność i wartość. Posiadamy godność, która wynika z nieprawdopodobnego statusu istot nieśmiertelnych, stworzonych na obraz Boży, niedoskonałych i otoczonych bezwarunkową miłością.

Radujmy się takim widzeniem świata. Jak mały Janek Zawadzki, który przesłuchiwany był do roli w szkolnej sztuce. Jego mama wiedziała, że bardzo się do tego zapalił, lecz obawiała się, że nie zostanie wybrany. W dniu, w którym role zostały rozdane, Janek po powrocie ze szkoły rzucił się w ramiona matki, tryskając dumą, radością i podnieceniem. „Mamo", wykrzyknął, „Zgadnij, co się stało! Zostałem wybrany do bicia brawa i wznoszenia okrzyków!"

Jerzy Binkowski
psycholog

WSPÓŁCZESNA SZKOŁA WRÓŻENIA

Tajniki czytania kart

Angelika Szamburska sławna łódzka wróżka, wyróżniająca się darem jasnowidzenia i trafnością przepowiedni, prowadzi specjalnie dla „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" kurs wróżenia z kart.

Miło nam, że nasza „Współczesna szkoła wróżenia" wywołała tak duże zainteresowanie. Nadchodzą listy z wyrazami uznania dla pani Angeliki, iż zgodziła się na łamach gazety ujawnić tajniki swojej metody wróżenia. „My, ludzie starszego pokolenia doświadczyliśmy i pamiętamy przepowiednie trafne i spełnione przez życie, które przed laty wyczytane nam zostały z kart. Teraz ja i moje koleżanki – rówieśnice, same zaczynamy rozkładać karty. Dziękujemy Redakcji" – napisała pani Barbara Barska. Ta i inne Czytelniczki dopytują się o symbolikę różnych kart. Prosimy o cierpliwość. Radzimy zbierać kolejne odcinki.

Dręczące pytania

Przyjęło się we wróżbiarstwie, iż karta może udzielić odpowiedzi na bardzo różnorakie dręczące ludzi pytania. Z pewnością nie naruszę niczyjej intymności, wyjawiając, jakie pytania najbardziej nurtują osoby odwiedzające mój gabinet.

Do grupy najbardziej palących pytań, takich, na które niemal każdy chce uzyskać jak najszybciej odpowiedź, należą:

- Niepokoje związane ze sprawami uczuciowymi
- Troska o dom i rodzinę
- Perspektywy bytowe i zawodowe.

Są zatem problemy egzystencjalne, związane z codziennym życiem. Zapewne te same problemy nurtują Czytelników „Współczesnej szkoły wróżenia".

Jestem przekonana, że z lekcji na lekcję będziecie Państwo coraz łatwiej znajdowali w kartach odpowiedzi. Sądząc po listach z pytaniami, które otrzymuję, wiele osób już zaczyna wróżyć sobie i bliskim.

Pani Krystyna, w liście nadesłanym do mnie pod adresem redakcji, pisze, że już podczas drugiej lekcji zaczęła rozkładać karty i zanalizować układy. Jeden z nich szczególnie zainteresował ją, prosi więc, by go profesjonalnie zinterpretowała. Spełniam tę prośbę w przekonaniu, iż taka analiza układu i zależności kart pomoże także innym osobom w analizowaniu podobnych konfiguracji.

Awans dla męża

Dzisiaj prezentujemy układ kart nadesłany przez panią Krystynę:

Król kier w tym przypadku odzwierciedla Twego męża, Krystyno. W najbliższym czasie spotka go ciekawa propozycja stwarzająca możliwości podniesienia własnych wartości (odzwierciedlona w układzie: as karo – strzałka dwustronna – 9 karo).

Czekają go w związku z tym zaszczyty, awans, oraz pogłębienie wiedzy poprzez szkolenie i uzyskanie ciekawszego zajęcia (odzwierciedla to król kier – strzałka dwustronna – as karo).

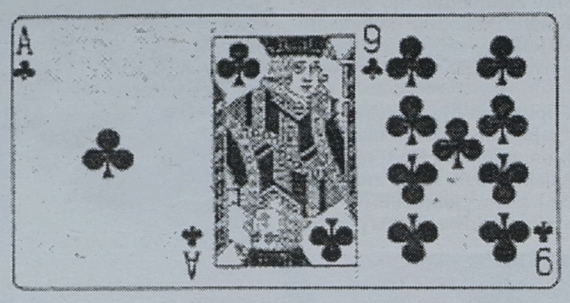
Niestety, jest również pewien mankament. Mianowicie wszystko to wiąże się z dodatkowymi obowiązkami zawodowymi, wymagającymi częstszego przebywania poza domem. A przecież Twój mąż jest domatorem, nade wszystko ceni ciepło domowego ogniska. Ty i rodzina jesteście dla niego najważniejsi (odzwierciedla to as kier – strzałka zwrotna – 10 kier strzałka zwrotna – król kier).

Jak rozwiązać ten dylemat:

Praca czy dom?

Rozwiązanie podsuwają karty. Spójrz: układ pięciu pozytywnych kart ukazuje radość i zadowolenie z widokami na korzyści w przyszłości – dla Ciebie i męża. Nowa propozycja przyniesie zadowolenie, choć może przyrost finansowy nie wyniknie z tego zbyt duży (odzwierciedla to 9 karo). Jednocześnie z pewnością zabraknie mężowi czasu dla Ciebie i rodziny (świadczy o tym jego centralna pozycja w układzie).

Trefle – nic dobrego



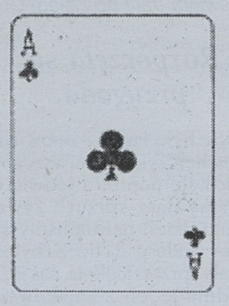
Trefl – to symbol, który emanuje zimnem i negatywną energią. Symbolizuje nieład i podenerwowanie. Znamionuje także agresję i kłopoty.

Ostrzegawczy powiew

Trefle uwidaczniają się nam jako krzyże, niosące zagrożenie i problemy. Zionie z nich ostrzegawczy powiew grozy. Są przestrogą, aby uważać na siebie i bliskich. Zwiastują niepowodzenia, choroby i wypadki. W specyficznej konfiguracji ukazują ostatnią drogę życiową – czyli ŚMIERĆ, którą nie zawsze można pokonać, nawet mając sygnał o jej zbliżaniu się.

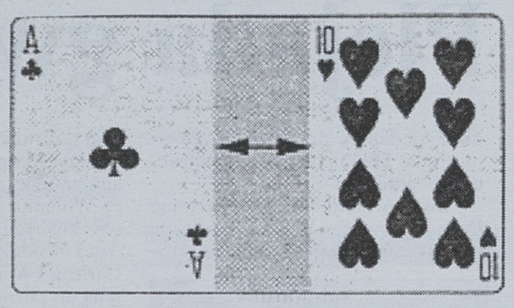
As trefl – zmartwienia przestroga

Karta ta zwiastuje nam zmartwienia, kłopoty i problemy, których nie jesteśmy w stanie pokonać. Jest ona najsilniejszym obliczem zła, niosącym smutki i łzy. Niestety, nie możemy przewidzieć, w jakich okolicznościach nas zaskoczy.



As trefl jest także zwiastunem sytuacji, która dobiega końca. Aspekty, czyli układy z jego udziałem, będą miały niepozytywne skutki. Charakter i określenie przykrych wydarzeń ukazują karty sąsiadujące. Na przykład:

Rozpad małżeństwa czy tylko separacja?



Układ powyżej zapowiada duże kłopoty i zmartwienia w stadle, być może nawet rozpad małżeńskiego lub innego stałego związku. Najczęściej przyczyną jest brak wspólnego języka między partnerami. Niestety, próby ratowania i łatania zerwanych powiązań

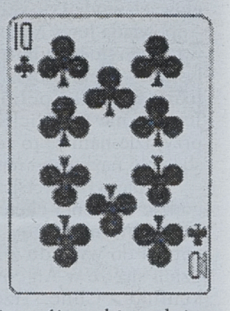


Angelika Szamburska, sławna łódzka wróżka, wyróżniająca się darem jasnowidzenia i trafnością przepowiedni, prowadzi specjalnie dla „Gazety Współczesnej" kurs wróżenia z kart.

idą zazwyczaj na marne. Nie jesteśmy w stanie obalić niszczącej siły asa trefl. Wzajemne waśnie i rozjątrzanie zadawanych sobie ran doprowadzą w niedługim czasie do rozpadu i separacji. Jeśli to nas może w czymkolwiek pocieszyć warto zauważyć, że przynajmniej na razie zwaśnieni partnerzy nie myślą o rozwodzie, który sygnalizuje inny układ. A więc może nie wszystko stracone?

As trefl nie zawsze jest zdecydowanie złą kartą. Paraliżującą bezsilność łagodzi pozycja odwrócona, sygnalizująca, iż sytuacja nie jest beznadziejna. Gdy as trefl jest zwrócony szpicem do góry, wówczas problemy stają się mniej drastyczne, a my możemy przeciwdziałać zagrożeniom z szansą na ich pokonanie. Pomogą nam w tym czas i wytrwałość w działaniu.

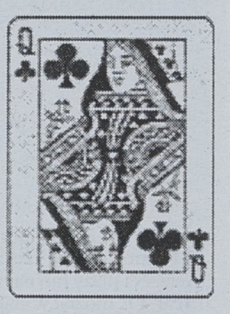
10 trefl – choroby awantury



Oblicze tej karty jest różnorakie, zależne od tego, jaka karta znajduje się obok. Jednak zazwyczaj 10 trefl symbolizuje gniew i brak porozumienia między ludźmi. Nerwowy charakter kontaktów doprowadza do frustracji, a nawet do gwałtownych czynów, łącznie z bójką. Należy więc wystrzegać się ludzi, obok których stoi ta karta.

Drugie oblicze 10 trefl to choroba, zmęczenie i niedomagania. Symbolizuje ona brak odporności zdrowotnej oraz nadejście lęków o własny stan zdrowia.

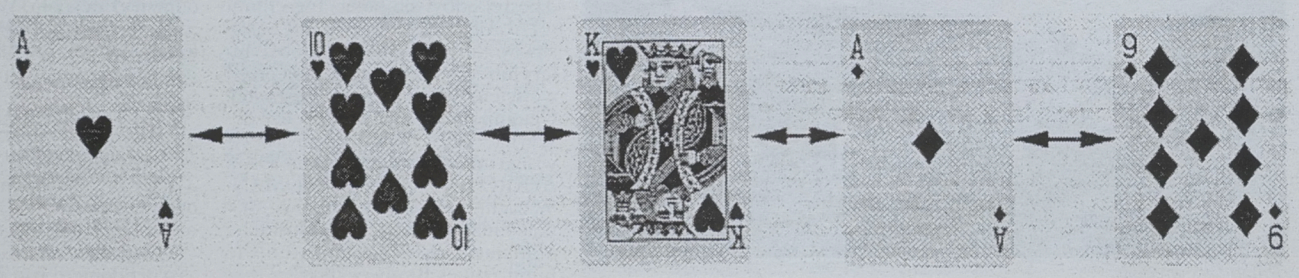
Dama trefl – kobieta niezależna

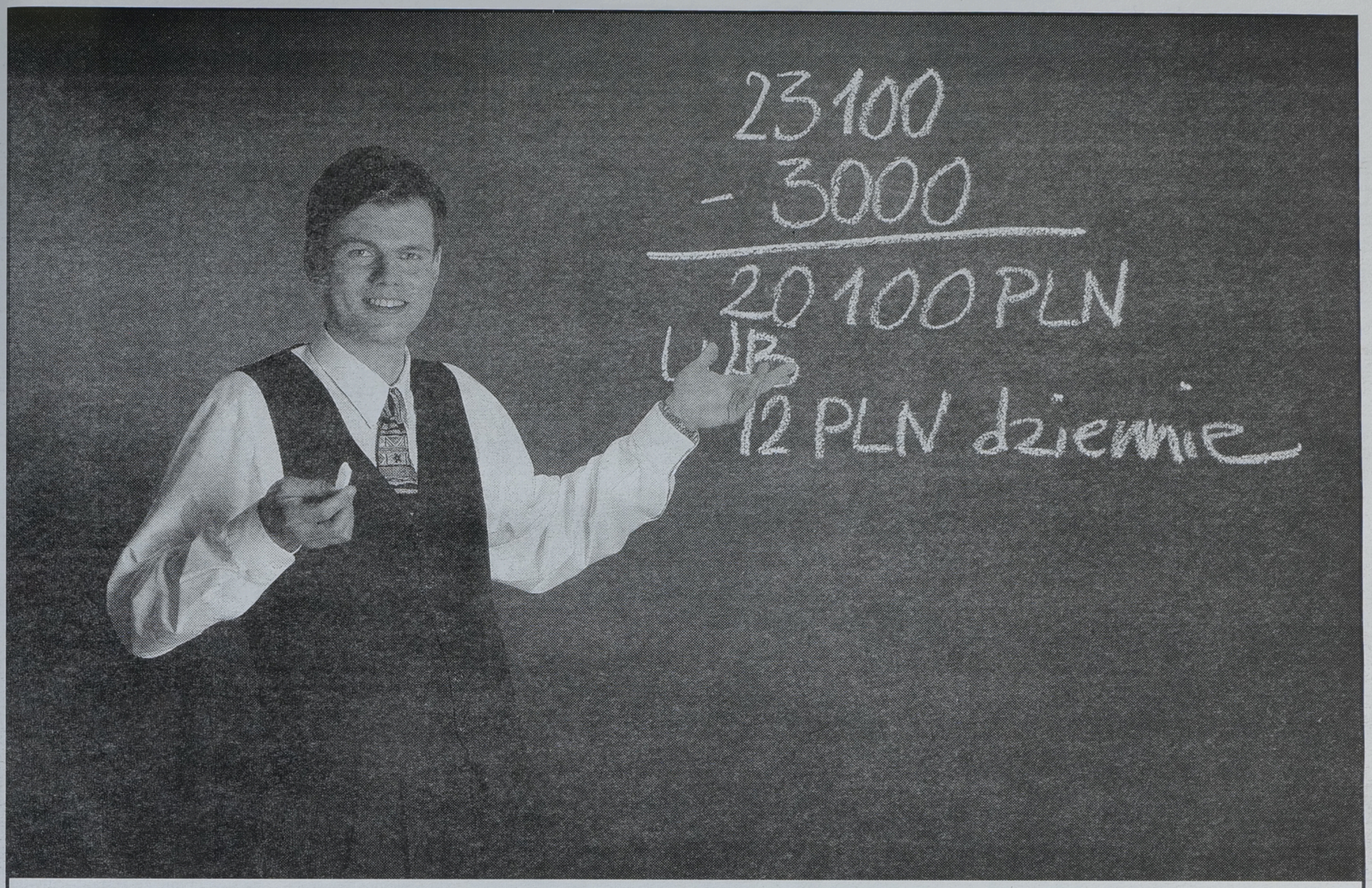


Ta karta symbolizuje osobę dojrzałą, w średnim wieku. Oczy jej są zielone lub piwne. Charakter stały, wrażliwy, czasem bywa nawet trochę zagubiona. Bardziej pociągają ją interesy i dochodzenie do pieniędzy, niż obowiązki związane z domem i rodziną. Tyle treflach.

Za tydzień... wróżymy!

Oprac. Waldemar Uchman





Ile kosztuje teraz nowy POLONEZ?

Na kupnie Poloneza Caro Plus lub Atu Plus skorzysta cała rodzina. Nie tylko dlatego, że to duże i bezpieczne auto. Teraz Polonez jest aż o 3000 zł tańszy*! To nie wszystko. Możesz nie skorzystać z upustu, wziąć kredyt i rozłożyć go na bardzo dogodne raty. Oprócz atrakcyjnej ceny i warunków kupna, Polonez oferuje Ci bogate wyposażenie oraz liczne udogodnienia:

- **poręczną kierownicę ze wspomaganiem,**
- **nowe hamulce,**
- **nowy system wtryskowy,**
- **unowocześnioną linię nadwozia.**

Rozważ naszą ofertę, pamiętając, że żaden inny samochód rodzinny nie oferuje tak wiele na tak atrakcyjnych warunkach.



Polonez – dobry wybór dla Twojej rodziny.

* Czas promocji ograniczony.

DAEWOO
Dobry wybór

• **Białystok** – BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135 – INPOL, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, (0-85) 538100 – POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550 – POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512601 – TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539072 • **Ełk** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 108111 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Bema 2, (0-87) 105241 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103152 • **Giżycko** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285544 • **Łomża** – POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189526 • **Suwałki** – AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656140

Szczegółowe informacje możecie Państwo uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu 0 800 20 500 oraz w internecie www.daewoo.com.pl

Chorzy na jakość

Wydanie 25 tys. zł na kupno samochodu nie dziwi nikogo. Ale żeby wydać tyle na sprzęt audio, w dodatku niemal zupełnie pozbawiony przełączników, świecących diodek i innych bajerów? W którym jedynym źródłem dźwięku jest gramofon? Odtwarzający winylowe płyty?

SEBASTIAN MICHAŁOWSKI

W dobie wszechobecnego zapisu cyfrowego i srebrnych płyt CD, twierdząca odpowiedź na te pytania wydaje się absurdem. Tymczasem są ludzie, którzy mają – choć nie wszyscy – w pogardzie kompaktowy krążek, a na sprzęt gotowi są wydać nawet kilkakrotnie więcej niż wspomniane 25 tys. Ci „chorzy" to audiofile, posiadający sprzęt high end.

Stadia „choroby"

Aby zapaść na tę „chorobę" trzeba jednak spełniać kilka warunków. Po pierwsze: trzeba lubić muzykę. Jej styl jest rzeczą drugorzędną. Może to być klasyka, jazz czy nawet hard rock. Odpada chyba jedynie dance i disco polo. Bo kto będzie rozkoszował się, siedząc w głębokim fotelu, pneumatycznym rytmem na 4/4? Po drugie: trzeba tak bardzo lubić muzykę, żeby dążyć do jak najwierniejszego jej odtwarzania w warunkach domowych. Po trzecie: trzeba tak kochać muzykę, żeby być gotowym na wydanie dziesiątków czy nawet – w skrajnych przypadkach – setek tysięcy złotych. O ile dwa pierwsze warunki spełnia wiele osób, trzeci w oczywisty sposób sprawia, że audiofili, którzy mogą pochwalić się posiadaniem sprzętu high end nie ma zbyt wielu. W Białymstoku jest ich kilkudziesięciu.

Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że spełnienie wszystkich trzech warunków, wcale nie oznacza osiągnięcia pełni „dźwiękowego" szczęścia. „Choroba" dopiero wkracza w stadium zaawansowane. Objawia się ono testowaniem coraz to nowych elementów zestawu, zmienianiem ich ustawienia, wymienianiem kabli np. z miedzianych na węglowe, z koncentrycznych na płaskie (tzw. flat line), tych zaś z 16-żyłowych na 32-żyłowe itp. itd. Rozmowa audiofili o sprzęcie – osobie, szczęśliwej z posiadania np. kompaktowej wieży Philipsa czy Sony – wydaje się bredzeniem w gorączce albo co najmniej czymś pokrewnym z czarną magią. Ale tylko do momentu, gdy „profan" nie pozna różnicy, jaką mogą sprawić choćby... kable, łączące wzmacniacz z kolumnami.

Adapter na kamieniu płyta w pralce

– Po pierwsze trzeba dopasować sprzęt do pomieszczenia, w którym będziemy słuchać muzyki, albo raczej pomieszczenie do sprzętu – śmieje się Andrzej, właściciel wspomnianego sprzętu za 25 tys. zł. – W za małym pokoju możesz nie osiągnąć wrażenia sali koncertowej. Po drugie ważne jest ustawienie sprzętu. Takie, żeby – raz: poszczególne elementy nie powodowały wzajemnych zakłóceń, dwa – eliminujące drgania. Adapter ustawiałem już na szybie, kamieniu, sklejce.

Podobno ciągle nie było to jednak „to" brzmienie. Ustawił go w końcu na szybie, położonej na specjalnej gąbce. Obok – lampowy wzmacniacz. Lampowy, a nie – tranzystorowy.

– Lampa daje więcej przestrzeni muzyce i rozmieszcza instrumenty nie w linii prostej, a przestrzennie – twierdzi.

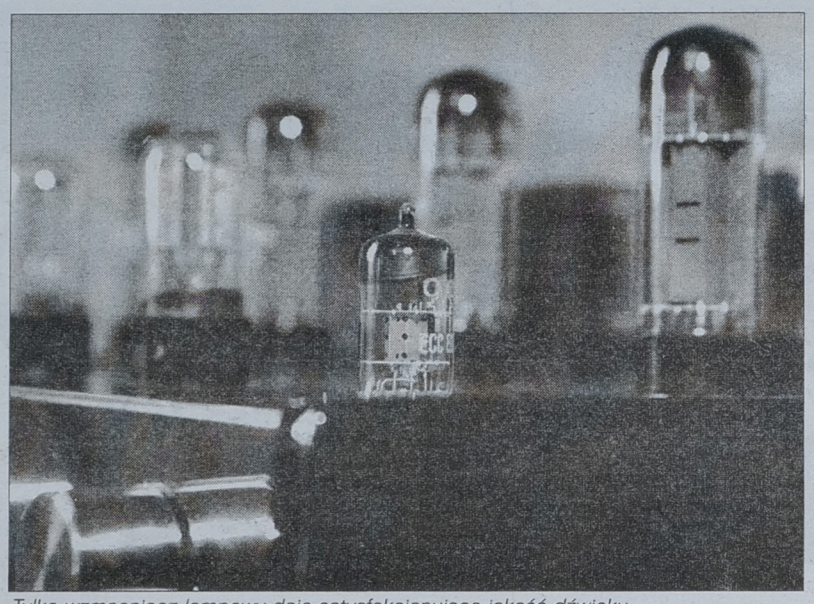
Cały zestaw włączył na dwie godziny przed moimi odwiedzinami, ponieważ musiał się on rozgrzać. Podobno jednak pora na słuchanie muzyki (około godz. 14) nie była najlepsza. W ciągu dnia wszelkie zakłady przemysłowe i urządzenia AGD „zanieczyszczają" bowiem sieć przepięciami i powodują pulsacje napięcia, co również źle wpływa na jakość muzyki. Aby się przed tym uchronić, trzeba kupić filtr, likwidujący „brud" i specjalne kable sieciowe. W sumie jednak i tak trafiłem na normalnego. Podobno niektórzy audiofile przed słuchaniem muzyki przestrzegają odpowiedniej diety, ponieważ np. zjedzenie kapusty zmniejsza odczuwanie rozdzielczości basu...

Andrzej jest fanem płyt winylowych – przede wszystkim z muzyką poważną. Nawet nie wie, ile ich posiada. Zajmują pięć, pokaźnych rozmiarów szafek. Niektóre kupuje w komisach za parę złotych. Za nowe trzeba zapłacić czasem drożej niż za płytę CD – nawet 80 zł. Najbliższy planowany zakup to jednak stolik antywibracyjny pod sprzęt i... pralka do płyt. Płyt – jak mnie pouczono – należy bowiem słuchać na mokro, stosując specjalny płyn. Ponieważ jednak wilgotnej nie można włożyć do koperty, potrzebna jest pralka, która zwilża płytę wodą, a następnie osusza ją siłą odrzutu. Na razie jednak Andrzej „choruje" na kable, które pożyczył od znajomego, a na których słuchamy płyty Milesa Davisa. Warte są blisko 3 tys. zł.

– Te, które mam, też nie są złe, ale zobaczysz różnicę, kiedy je zamienię. Na razie słuchaj – mówi.

I nie chodzi już nawet o samego Davisa, ale o dźwięk. Osobie przyzwyczajonej do słuchania płyt CD, a nie obdarzonej przecież specjalnym słuchem, czyli takiej, jak niżej podpisany, muzyka odtwarzana z analogu wydaje się o wiele bardziej ciepła i miękka, z soczystym, niemal namacalnym basem. Zarzuty wobec odtwarzaczy kompaktowych, takie jak metaliczność i „suchość" muzyki, wydają się w pełni potwierdzać.

Andrzej zmienia kable i wyraźnie zmienia się odbiór muzyki. Dotychczas bardzo przestrzennie rozmieszczone instrumenty, brzmią teraz tak, jakby je stłoczono na o wiele mniejszej scenie. Zaczynam chyba zrozumieć tę „chorobę".



Tylko wzmacniacz lampowy daje satysfakcjonującą jakość dźwięku

Lampy z MiG-a

Kable są jednak tylko jednym z wielu – choć jak się okazuje bardzo ważnym – elementów zestawu high ened, na który w wersji minimalnej składają się: wzmacniacz – tranzystorowy lub lampowy, kolumny i gramofon lub odtwarzacz CD. Ten ostatni powinien jednak – aby zminimalizować szumy – składać się z oddzielnych: napędu i czytnika. Natomiast chyba żaden audiofil nie traktuje zbyt poważnie magnetofonu, a to dlatego, że kaseta jako nośnik dźwięku już dawno powinna przejść do historii. Charakterystyczną cechą zewnętrzną sprzętu high end jest elegancka, posunięta do maksimum prostota, która niektórym może wydać się jednak brzydotą. Zamiast wielu gałek, przycisków, wyświetlaczy, które – jak twierdzą „high end`owcy" – pogarszają tylko jakość dźwięku, ze wzmacniacza np. sterczą lampy. Tu ciekawostka: jedna z polskich firm robi wzmacniacze oparte na lampach, produkowanych do rosyjskich... samolotów wojskowych MiG. Podobno lampa – w przeciwieństwie do tranzystora – jest odporna na promieniowanie po wybuchu jądrowym...

Firm, produkujących sprzęt high end, jest wiele i najczęściej ich nazwy nic nie mówią posiadaczom nawet bardzo dobrych zestawów hi-fi. Maksymalne ceny sprzętu mogą zaś wydać się nieprawdopodobne: np. samo ramię adapteru może kosztować 6 tys. funtów brytyjskich, wzmacniacz – 56 tys., a wytłumiane ołowiem i ważące 180 kg kolumny – o odpowiedniej dla ceny nazwie – Grande Utopia – 72 tys. Jeden funt to równowartość około 5,5 zł. Lepiej nie przeliczać.

Zestaw złożony nawet z elementów w takiej cenie, nie musi być jednak najlepszy na świecie. Zbudowanie zestawu doskonałego jest kwestią ucha audiofila i zazwyczaj wiąże się z wielokrotnymi zmianami, czy to całych elementów, albo też tylko ich części (np. wkładki gramofonowej odpowiedniej dla danego rodzaju muzyki), próbami stosowania kabli innego modelu lub firmy na wysokie częstotliwości, a innego – na niskie. Generalnie są dwie zasady: trzeba odejść od pokutującego stereotypu, że zestaw – aby dobrze brzmiał – musi składać się z elementów jednego producenta (w przypadku sprzętu high end jest to raczej niemożliwe, bowiem niektóre firmy produkują np. wyłącznie wzmacniacze), a – bardzo subiektywna – druga: muzyka ma sprawiać przyjemność, a nie drażnić. Stąd też brzmienie zestawu – idealne według jednego audiofila, nie musi podobać się innemu.

Liczba możliwych konfiguracji sprzętowych wydaje się nieskończona. Podobnie jak kwota pieniędzy, jaką można włożyć w sprzęt. Wartość zestawu, należącego do jednego z białostockich audiofili, wynosi około 300 tys. zł, czyli 3 miliardów starych zł. Tego, jak brzmi, nie sposób jednak opisać.

Manipulant drewna gruczolarz i mygłowacz

Sekserkę zastąpił klasyfikator drobiu, jaj i pierza. Zamiast grabarza jest żałobnik. W „Klasyfikacji zawodów i specjalności" przygotowanej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej można znaleźć także takie zawody jak boy hotelowy, sprzątacz domowy, kolektor, łazienkowa, mygłowacz. Jest także prezes, dyrektor generalny i mnóstwo różnych kierowników.

MAŁGORZATA M. NIETUPSKA

Poprzedni spis zawodów ukazał się w 1983 r. Po przemianach na przełomie lat 80. i 90. okazało się, że jest on nieaktualny. Pojawiło się bowiem mnóstwo nowych zawodów i specjalności, jak domokrążca, goniec rowerowy czy demonstrator wyrobów. Klasyfikację trzeba było również dostosować do standardów międzynarodowych (dane wykorzystuje się m.in. w statystyce). Co jakiś czas klasyfikacja ma być uaktualniana. Ostatnio pojawiły się np. pomysły zlikwidowania zawodu piekarza i kucharza. Zamiast piekarza miałby być... operator pieca piekarniczego.

Okazuje się, że zawód operator jest w Polsce niezwykle popularny. W wykazie można znaleźć nawet operatora kreta (to takie urządzenie, nie zwierzę). Jeśli kogoś nie można nazwać operatorem, to zostaje jednym z 50 aparatowych. Są np. aparatowi produkcji mydeł, musztardy, kwasu siarkowego, sztucznego miodu, serów, serów topionych, majonezu, masła, mieszanek do roztworów w produkcji celulozowo-papierniczej... .

Jeszcze bardziej popularny jest zawód kierownika. Można być po prostu kierownikiem pociągu albo kierownikiem wewnętrznej jednostki podstawowej w organizacji kultury fizycznej lub kierownikiem wewnętrznej jednostki w organizacji kultury i sztuki, lub kierownikiem wewnętrznej jednostki podstawowej w organizacji turystycznej. Prezes jest tylko jeden, a dyrektorów dwóch. Ktoś, kto chce się nazywać dyrektorem generalnym, musi mieć do pomocy co najmniej dwóch menedżerów. Pozostali to dyrektorzy wykonawczy.

Ministerstwo zadbało, by nikt w Polsce nie był bez zawodu. Można być np. pasterzem, pamiątkarzem (to ten, który wytwarza pamiątki dla turystów), opiekunką nocną, zmywaczem samochodowym, sprzątaczem domowym, sprzątaczką, noszowym, wozakiem, wytwórcą długopisów, wróżbitą, bandażystą ortopedycznym albo po prostu zamiataczem czy gospodynią.

Opiekunka dziecięca i opiekunka dziecięca domowa to dwa różne zawody. Ta pierwsza pracuje w żłobkach, a ta druga – w domach. Podobnie zawód akrobata to nie to samo co gimnastyk sztuki cyrkowej.

Duchowni także mają zawody. Są takie profesje jak: zakonnik, świecki krzewiciel wiary (np. rozprowadza prasę religijną, wygłasza kazania), duchowny religii mojżeszowej, duchowny wyznania rzymskokatolickiego, duchowny wyznań protestanckich itd.

Do łask wróciły przedwojenne zawody, takie jak czyścibut, dorożkarz, lokaj i kamerdyner (zawody wyłącznie dla panów), łazienkowa (dba o łazienki w hotelach), kąpielowy w łaźni czy saunie. Panie mogą być hostessami albo osobami do towarzystwa. Jak wyjaśnia słownik do klasyfikacji zawodów, hostessa dba o dobry nastrój klientów dworców, lotnisk, sklepów i umila im czas. Osoba do towarzystwa zaś towarzyszy na spacerach, czyta na głos lekturę i listy, towarzyszy w wizytach u lekarza, oraz, jak trzeba, to popycha wózek inwalidzki.

Bardzo eleganckie zawody mają teraz osoby pracujące w domach pogrzebowych. I tak: żałobnik zajmuje się m.in. przenoszeniem zwłok, ich myciem, makijażem, ubieraniem, kopaniem grobów, zamykaniem trumny. Organizator usług pogrzebowych po prostu organizuje pogrzeby, załatwia formalności. Jest jeszcze mistrz ceremonii pogrzebowych, który opracowuje scenariusz uroczystości, i kremator. Ten ostatni obsługuje krematorium do spalania zwłok.

Inne ciekawe zawody to np. ciągacz rur, aktuariusz (opracowuje wzory i podstawy matematyczne kalkulacji składek, opiniuje projekty taryf itp.), liczarz, kontysta, cerowacz tkanin, bieliźniarz-kołdrzarz, drogista, eguterysta (wykonuje eguter do sporządzania znaków wodnych papierów wartościowych), gotowacz napojów, gruczolarz (zbiera i segreguje gruczoły oraz szczecinę ubitych zwierząt), jeliciarz (czyści i obrabia jelita ubitych zwierząt), kwasiarz warzyw, łubiankarz (plecie łubianki), mikser dźwięku i mikser obrazu (pracują w radiu i telewizji), toromistrz (sprawuje nadzór nad torami kolejowymi), układacz rurociągów drenarskich, takielarz (naprawia olinowanie żaglówek), wybijacz żetonów.

Najbardziej niezwykłe zawody mają jednak osoby zatrudnione w przemyśle drzewnym. Na przykład mygławacz układa drewno w stosy i zabezpiecza je przed deszczem, zaś manipulant drewna okrągłego ocenia przydatność drewna i wyznacza miejsca podziału dłużyc.

Zusno w Beskidach

Myślę, że to jest udany sezon – powiedział Krzysztof Rau podczas wizyty w Białymstoku w ubiegłym tygodniu. Twórca, szef i reżyser rodzinnego Teatru 3/4 Zusno przeniósł się jesienią zeszłego roku do Bielska-Białej, gdzie wkrótce finalizuje swój pierwszy sezon jako dyrektor Ośrodka Teatralnego „Banialuka".

Teatr 3/4 Zusno istnieje nadal pod swoją firmową nazwą, w obrębie Ośrodka „Banialuka". Ale obecnie to tylko jedna z form działania Krzysztofa Raua. Dzięki niemu, co podkreślają krytycy teatralni, została reaktywowana „firmowa" impreza, zrodzona niegdyś w mieście u stóp Beskidu Śląskiego: przed miesiącem trwał jeszcze XVIII Międzynarodowy Festiwal Sztuki Lalkarskiej z udziałem wielu zespołów z kraju (w tym z Białegostoku i Supraśla) i zagranicy.

– Ten festiwal stał się dla mnie wielką radością przede wszystkim z jednego powodu: były, jak napisał jeden z recenzentów, „pełne sale i podłogi" na wszystkich spektaklach – mówi Krzysztof Rau. – Widownia, w większości młodzież szkół średnich i studenci, była bardzo sympatyczna, ciepła i otwarta na to, co się dzieje na scenie. Festiwal rzeczywiście wszedł w miasto. Ze środowiskowego, dość hermetycznego, stał się festiwalem otwartym, a ludzie z Bielska i okolic, z Krakowa skorzystali z tych otwartych drzwi.

Dyrektor nie ukrywa, że, jak na każdej tego typu imprezie, były spektakle znakomite i trochę słabsze. Ale festiwal obfitował w zdarzenia teatralne. Z około 50 zaplanowanych na ulicach spektakli nie wszystkie się odbyły, z powodu aury. Ale nic to, ludzie w Bielsku i tak mieli sporo zabawy.

– Robotnicy montowali rusztowanie na wysokości drugiego piętra, kiedy jacyś francuscy szczudlarze w maskach zaczęli podawać im rury. Więc oni zgłupieli i nie wiedzieli, co robić: czy uciekać z tych rusztowań czy pozostać. Pozostali, i szczudlarze pracowali z nimi przez dziesięć minut. Skończyło się to wielką owacją robotników dla tych aktorów na dole. Ludzie temu towarzyszyli tłumnie – opowiada szef Ośrodka.

Jak zwykle, były spotkania z kolegami, dawnymi uczniami, przyjaciółmi:

– My bez przerwy mamy jakieś kontakty: czy byłem w Warszawie, czy jechałem do Bielska-Białej, czy z Zusnem wędrowałem po świecie. To jest kawałek i mojego, i ich życia, i jest to po prostu ważne. Cieszę się, że BTL (w ramach promocji polskiego teatru lalek) i Wierszalin (w ramach pokazu mistrzów) mogły uczestniczyć w tym festiwalu. BTL z „Gulliwerem" został świetnie przyjęty, z dużym zainteresowaniem impresariatów. Podobnie Wierszalin, grający „Medyka" na zakończenie festiwalu, tuż przed rozdaniem nagród w konkursie. Myślę, że to była dobra wizytówka Białostocczyzny.

Festiwal „zabrzmiał" mocnym akordem pod koniec pierwszego sezonu Raua w Bielsku-Białej. Z perspektywy roku (bo praca z „Banialuką" zaczęła się wcześniej) dyrektor ocenia ten okres jako niezwykle trudny. Trwał wielki remont, a właściwie przebudowa obiektu, która kosztowała milion dwieście tysięcy nowych złotych. Pieniądze się znalazły. Wszystko odbywało się bez zatrzymania teatru, zespoły przez cały czas pracowały, odbywały próby, grały.

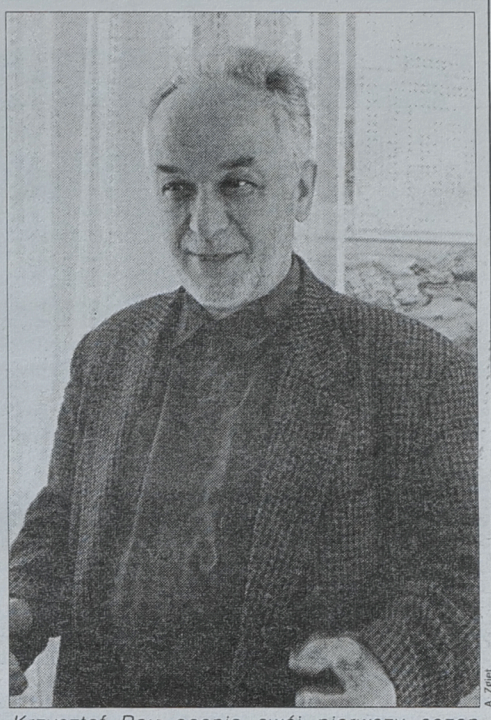
– Mamy teraz dwie wspaniałe sceny – mówi Krzysztof Rau. – W styczniu był u nas jubileusz 50-lecia, z potężnym wydawnictwem, z premierą itd. W kwietniu – festiwal. Ale ponadto mieliśmy przebudowę struktury prawnej, sposobu produkcji. Ten teatr stał się Ośrodkiem Teatralnym, w ramach którego działa kilka małych zespołów. Jak dla reżysera, który w tym momencie przestał reżyserować na scenie, a zaczął reżyserować całą nową strukturę i nową sytuację, było to wszystko przedsięwzięciem ogromnym i bardzo, bardzo trudnym.

W ramach Ośrodka Teatralnego „Banialuka" działają obecnie cztery zespoły. Poza Teatrem 3/4 jest Teatr Silnia (który zdobył nagrody na festiwalu w Opolu i na Kontrapunkcie w Szczecinie za spektakl „Pokusice"). Swoje premiery miał Leśmianowski Teatr Witak i Teatr Tomka Sylwestrzaka.

– To był niezły pomysł z podziałem zespołu na mniejsze – uważa Rau. – Od września dochodzi piąty, którego nazwy jeszcze nie znam. Stworzą go tegoroczni absolwenci białostockiego Wydziału Sztuki Lalkarskiej AT.

Jak wygląda maj w Teatrze 3/4 Zusno? Ze swoim słynnym „Giannim..." zespół pod opieką Darka Jakubaszka wystąpił pięciokrotnie w Sztokholmie. Wrócił 17 bm. akurat w dniu, kiedy Wojciech Młynarski z Jerzym Derflem mieli recital w „Banialuce". Już nazajutrz, 18 maja, aktorzy Zusna przystąpili ostro do pracy. żeby skończyć „Metamorfozy" – nową premierę w reżyserii Krzysztofa Raua, z autorskim scenariuszem. Spektakl jest budowany wraz z zespołem.

– Po drodze wprawdzie mamy jeszcze dwa występy w Krakowie, co ogromnie zabiera czas, ale już 30 maja musimy wylecieć do Lizbony, gdzie gramy na EXPO 98 w dniu 2 czerwca „Metamorfozy". Od razu 3 czerwca lecimy na Tajwan, do Taipei. Tam uczestniczymy w festiwalu kultury współczesnej. Wracamy 9 czerwca i po kilku spektaklach na miejscu, 18 czerwca wyjeżdżamy na Węgry do Gyor z „Metamorfozami". Od 23 czerwca do 20 lipca mamy chwilę pauzy urlopowej, po czym jest Japonia i Korea Południowa – to chyba dosyć wyjazdów jak na końcówkę tego sezonu.



A. Zgiet

Krzysztof Rau ocenia swój pierwszy sezon w Bielsku-Białej jako udany

Chyba rzeczywiście dosyć. Między próbami, remontami, festiwalem i wyjazdami jest zwykła proza życia: uczenie się nowego otoczenia od podstaw.

– Nadal aklimatyzujemy się. Wszyscy powoli wchodzimy w nowe sprawy. Nawał obowiązków, pracy spadł i na Bohdana, i na synową Basię, która w tej chwili bardzo szeroko działa w ramach edukacji (mamy nawet grupy przedszkolne), ponadto gra w Teatrze Witak. Są nowe mieszkania, szkoła, przedszkole, nowe sytuacje, nowi sąsiedzi, dzieci, trzeba wiedzieć gdzie do lekarza, którędy się chodzi, to wszystko jest początkiem uczenia się miasta. A Beskid naokoło Bielska jest tak piękny, wspaniały, że to ja chyba najwięcej, mimo swoich obowiązków, wyskakiwałem, chociaż na parę minut, w góry. Oni jeszcze nie mieli na to czasu. Myślę, że w przyszłym roku o tej porze będziemy mogli powiedzieć, że zaaklimatyzowaliśmy się, i że czujemy się tam dobrze.

Krystyna Konecka

OD DESKI DO DESKI

Zamęt językowy

Określenie „dyskurs publiczny" weszło do obiegu po roku 1989, kiedy obywatele naprawdę zaczęli ze sobą rozmawiać; i spierać się, używając do tego różnych środków komunikowania. Najogólniej mówiąc, do sfery publicznego komunikowania (czyli dyskursu publicznego) przynależą spory i debaty, wystąpienia parlamentarne, dyskusje telewizyjne i radiowe, teksty prasowe. Takim przedmiotem badawczym zajęli się autorzy książki „Rytualny chaos", ograniczając jednak swoją uwagę głównie do okresu 1993 (wybory parlamentarne) – 1995 (wybory prezydenckie), chociaż pojawiają się także ilustracje z lat późniejszych.

Zainteresowanie tym okresem wynika z przeświadczenia autorów publikacji, że lata 1993–1997 to drugi, i paradoksalny, okres polskiej transformacji, ponieważ ugruntowywaniu demokracji i mechanizmów rynkowych towarzyszył powrót do legalnie sprawowanej władzy formacji wywodzących się z PRL-u. Paradoksalność sytuacji po roku 1993 polegała na tym, że rządy zaczęli sprawować ci, którzy jeszcze niedawno nazywali siebie „przedstawicielami ludu" czy „obrońcami przed Balcerowiczem". Dojście do władzy tych ugrupowań musiało rodzić napięcia między przedwyborczymi zapowiedziami a rzeczywistym sprawowaniem władzy; i te napięcia ujawniały się w wypowiedziach, czyli w sferze publicznego dyskursu.

„Rytualny chaos" pokazuje na tle publicznych sporów i polemik, jak zmieniały się wartości i preferencje polityczne i społeczne uczestników tej publicznej debaty. W tym sensie jest to książka o historii psychopolitycznej Polski ostatniego okresu.

Publikacja czołowych polskich socjologów i politologów może mieć z pewnością zastosowanie praktyczne: korzystać z niej powinni dziennikarze, osoby zajmujące się szkoleniem w zakresie masowych mediów; tej książki nie powinni omijać również zawodowi politycy czy tak zwane osoby publiczne, zabierające głos w społecznych dyskusjach.

W książce analizie poddane zostały różne segmenty publicznej sfery komunikowania się, z precyzyjnym rozróżnieniem jej na bloki tematyczne i artykulacyjne. Z jednej strony omawiane są style komunikowania pojawiające się w programach „talk show", przemówienia parlamentarne, dyskusje radiowe i telewizyjne (np. program „Puls dnia"), z drugiej analizy stylu prasowego w długim okresie (np. retoryka „Tygodnika Powszechnego"), aż po ukazanie zróżnicowań językowych różnych mediów odnośnie jednego ważnego tematu, jaki pobudzał publiczną dyskusję.

(mars)

Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego, pod redakcją Marka Czyżewskiego, Sergiusza Kowalskiego, Andrzeja Piotrowskiego, Wydawnictwo Aureus, Kraków 1997.

NOWOŚCI NADESŁANE

Marek Ławrynowicz, „Diabeł na dzwonnicy", W. A. B., Warszawa 1998, s. 215.

Dzieje zwyczajnej rodziny wileńskiej rozpoczynające się w dniach wybuchu pierwszej wojny światowej, a kończące się po drugiej wojnie, gdy główni bohaterowie opuszczają już radzieckie Wilno. Książka pełna dynamizmu, ironii i dowcipu, a także powikłanych ludzkich losów mocno osadzonych w historycznych realiach. Może przyczynić się do dalszego ciągu burzliwej dyskusji, jaka rozpętała się wokół „Bożej podszewki" Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz.

Johna Gardner, „Grendel", przeł. Piotr Siemion, Zysk i S-ka, seria „Kameleon", Poznań 1998, s. 120.

Powieść postmodernistyczna opowiadająca historię najstraszniejszego potwora w całej literaturze angielskiej pokonanego przez rycerza Beowulfa, późniejszego króla Gotów. Autor ze staroangielskiego eposu wydobywa współczesne treści – metafizyczną opowieść o samotnym człowieku.

William Wharton, „Historie rodzinne", przeł. Wojsław Brydak, Rebis, seria „Salamandra", Poznań 1998, s. 230.

Ta dedykowana polskiemu czytelnikowi książka jest kolejną prapremierą światową. Powstała właściwie 30 lat temu. Jest nostalgicznym wspomnieniem o wujach i stryjach autora, dzięki którym okrzepła jego osobowość. To wzruszająca galeria portretów osób bliskich autorowi, które mogą się stać bliskimi także dla czytelnika.

Trinh Xuan Thuan, „Ukryta melodia... i człowiek stworzył wszechświat", przeł. Zbigniew Domański, Zysk i S-ka, seria „Nebula", Poznań 1998, s. 384.

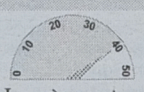
Czy kiedykolwiek uda nam się odkryć sekret prawdziwej, zazdrośnie strzeżonej melodii wszechświata? Natura bowiem nie jest niema, lecz przesyła nam nieustanne fragmenty melodii, jednak motyw przewodni pozostaje ukryty. Zdaniem autora, który jest doktorem astrofizyki znanym też z książek popularnonaukowych i programów telewizyjnych, to my mamy przeniknąć tajemnicę tej zatajonej melodii, aby ją usłyszeć w całym jej olśniewającym pięknie.

Vernon Coleman, „Lekarz domowy", przeł. Grażyna Gasparska, Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 244.

Autor „Potęgi ciała" i „Potęgi umysłu" tym razem przedstawia zbiór ułożonych w porządku alfabetycznym porad – zgodnych ze współczesnym stanem wiedzy medycznej – zawierających elementarne informacje oraz sprawdzone wskazówki praktyczne, co i jak w konkretnej dolegliwości można zrobić samemu, a co pozostawić lekarzowi. (tm)

WIDEO

PRAWEM NA LEWO



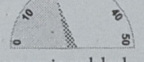
(komedia)

Świetna komedia Jonathana Lynn`a powinna zadowolić amatorów dobrej zabawy, ale również i tych, którzy lubią tzw. kino sądowe. Osią „Prawem na lewo" jest pewna – pomysł nie nowy, ale za to sprawdzony – niecodzienna zamiana miejsc. A zamienia się, oczywiście niechcący, powszechnie znany Jeff Daniels z mniej znanym Michaelem Richardsem.

Charlie Tuttle (Daniels) jest początkującym, ambitnym adwokatem, który za kilka dni ma się ożenić. Jego szef, a zarazem przyszły teść, nie zważając na zbliżający się ślub, wysyła narzeczonego swojej córki na głęboką prowincję. Charlie ma tam bronić pewnego dość ważnego klienta. Ma nadzieję, że załatwi sprawę i szybko wróci – ku zadowoleniu narzeczonej i jej tatusia. Nie wie jednak, że do miasteczka, w którym ma toczyć się proces wybiera się jego kumpel z trzema znajomymi. Kumpel ma na imię Ricky (Richards) i jest bezrobotnym aktorem. Ricky jedzie za Cherlie`m bo chce mu zorganizować kawalerski wieczór. Dopina swego i... Charlie zasypia nad ranem, a kiedy się budzi stwierdza, że rozprawa się już zaczęła. Pędzi do sądu, a tam... Ricky udaje adwokata, czyli jego. Sytuacja staje się bardzo skomplikowana, za późno na wyjaśnienia. Cherlie podaje się za asystenta Ricky`ego, ale to nie od razu przynosi pożądane skutki. I jakby tego było jeszcze za mało, na horyzoncie pojawia się piękna kobieta... (mm)

„Prawem na lewo" (Trial and Error); reż. J. Lynn; wyst.: J. Daniels, M. Richards, B. Tyler; USA 1996, 98 min. Od lat 15.

ŚMIERTELNA CISZA



(thriller)

Motyw porwania i przetrzymywania zakładników z żądaniem okupu to w kinie rzecz ograna na bardzo wiele sposobów. Cóż tu jeszcze można wymyślić nowego, zwłaszcza po „Okupie" Rona Howarda? Daniel Patrie, reżyser „Śmiertelnej ciszy", Ameryki raczej nie odkrył, ale udało mu się jednak coś niecoś w tym względzie wskórać. W jego filmie porwanymi są głuchonieme dzieci oraz ich nauczycielka, również w ten sam sposób dotknięta przez los. Na to wcześniej raczej nikt nie wpadł.

Trzech zbiegłych kryminalistów opanowuje szkolny autobus z głuchoniemymi dziećmi, ich nauczycielką i kierowcą. Porywacze zatrzymują się w starej rzeźni. Zaraz za nimi przybywa policja. Zdeterminowani przestępcy stawiają żądania. W razie ich niespełnienia gotowi są mordować co godzinę jedno dziecko. Aby udowodnić, że nie żartują, mordują kierowcę autobusu. Dowodzący akcją uwolnienia zakładników John Potter (James Garner) ma trudny orzech do zgryzienia, tym bardziej że w akcji przeszkadza mu miejscowy polityk wysokiego szczebla oraz opinia złego fachowca. Ale Potter to stary wyga. Zna parę sposobów na poskromienie takich łotrów, jak ci z rzeźni. Jednak kiedy wydaje się, że akcja się powiodła, a straty są minimalne, John Potter musi zacząć wszystko od nowa... (mm)

„Śmiertelna cisza" (Dead Silence); reż. D. Patrie; wyst.: J. Garner, Ch. M. Smith, L Davidovich, M. Matlin; USA 1997. Od lat 15.

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobacz

KONKURS ● KONKURS

Dziś czwarte pytanie w majowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kaseta wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w losowaniu nagrody wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adresem redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesiącu. **Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art–Film, mieszcząca się w Białymstoku przy ul. Akademickiej 26A.**

4. Proszę wymienić dwa filmy, w których wystąpił Jeff Daniels.

(mm)

4/5 Art-Film Białystok Akademicka 26A

HACKEREM BYĆ

Z **Grychem**, *hackerem rozmawiał przy pomocy poczty elektronicznej Jarosław Jabłoński*

Kim zwykle jest i czym zajmuje się hacker?

Zwykle jest to uczeń albo student. W czasie, kiedy ja zaczynałem poznawanie systemów UNIXowych i Internetu, dostęp do tego mieli raczej tylko studenci i pracownicy naukowi. W ogóle wtedy słowo „hacker" używane było w troszkę innym znaczeniu – jako ktoś, kto bardzo dobrze zna dany sprzęt, oprogramowanie czy system operacyjny i próbuje z niego wycisnąć jak najwięcej; słowo to nie miało znaczenia negatywnego, jak dzisiaj.

Obecnie hacker generalnie zajmuje się zapewnianiem sobie dostępu do różnych serwerów, pracujących zwykle w sieci Internet (chociaż niektórzy próbują dostać się także do wewnętrznych sieci np. firm czy banków).

Ilu jest w Polsce haeckerów?

Nie mam najmniejszego pojęcia. Jakieś 5 lat temu było ich w Warszawie kilkudziesięciu, teraz – trudno powiedzieć. Jeżeli terminem „hacker" określamy kogoś, kto korzystając z gotowego oprogramowania atakuje jakiś słabo zabezpieczony serwer, to pewnie ich liczba sięga tysięcy. Przykładowo: w sieci od dłuższego czasu jest dostępny program (jedna z jego odmian to WinNuke), który korzystając z błędu w oprogramowaniu Winsock firmy Microsoft potrafi zawiesić każdy nie zabezpieczony komputer z Win95 czy NT. Na szczęście także bardzo łatwe jest poprawienie systemu tak, aby ignorował podobne ataki. Taki atak można także przeprowadzić, korzystając z gotowego oprogramowania dostępnego w wielu miejscach sieci.

Czy istnieje jakaś podziemna szkoła hackerów?

Z tego, co wiem, to chyba czegoś takiego, jak szkoła, to nie ma. I raczej nie jest potrzebna; jeżeli ktoś chce się gdzieś włamać, to robi to raczej w domowym lub uczelnianym zaciszu, korzystając z ogólnodostępnego numeru 202122 lub komputerów uczelni; taką osobę znacznie trudniej wyśledzić. Także nowe wiadomości zdobywa się przez sieć.

Coś w rodzaju „szkoły" istniało kiedyś w pewnym akademiku w Warszawie: w jednym z pokojów zbierało się czasem kilku ludzi i wymieniało doświadczeniami...

Czy polscy hackerzy korzystają z doświadczeń hackerów z Zachodu i w jaki sposób?

Oczywiście, że korzystają, i nie tylko z Zachodu, ale i ze Wschodu.

Wiadomości o nowo odkrytych błędach w systemach i sposobach ich łatania są bardzo łatwo dostępne (korzystamy zwykle z list dyskusyjnych) – są to informacje oczywiście przeznaczone dla administratorów, ale nie tylko administrator może z nich korzystać. Często na takich listach pojawiają się programy (tzw. „exploity"), które wykorzystując daną dziurę włamują się do systemu, zdobywając dla hackera prawa administratora.

Co do nauki, to dostępne są nawet przewodniki dla początkujących; jeden z nich jest nawet napisany w języku polskim! Korzystając z takiego przewodnika można zawładnąć niejednym systemem, szczególnie np. szkolnym lub mniejszym uczelnianym... W przewodniku takim jest nawet np. krótki kurs komend systemów UNIXopodobnych – więc przeznaczony jest naprawdę dla bardzo początkujących.

Co trzeba wiedzieć, żeby posiadać takie umiejętności?

Żeby być „hackerem", który za pomocą gotowych „exploitów" włamuje się gdzieś lub zawiesza odległe komputery, nie trzeba wiedzieć praktycznie nic. Wystarczy potrafić uruchomić program pod jakimś określonym systemem. Większość z takich „hackerów" nie potrafi nawet skompilować danego programu, więc niektórzy dostarczają już gotowe pliki binarne, przeznaczone pod dany system i daną platformę sprzętową.

Żeby natomiast być hackerem z prawdziwego zdarzenia, to znaczy potrafić samemu znaleźć błędy w systemie czy w oprogramowaniu, trzeba już wiedzieć znacznie więcej: dogłębnie znać budowę i działanie systemu, pod jaki chcemy się włamać.

Do czego na co dzień przydaje się włamywanie do systemów komputerowych?

Do zabezpieczania własnych systemów. Oczywiście, nie ma maszyny 100% zabezpieczonej, ale wiedza, w jaki sposób robi to mój przeciwnik, czyli hacker, pozwala mi na łatwiejsze zabezpieczenie moich systemów. Większość z moich kolegów, którzy wcześniej „zajmowali się" włamaniami, jest teraz administratorami sieci.

Gdzie udało Ci się włamać i po co to robisz? Jaki dowcip udało Ci się wykonać jako hackerowi?

Były to głównie włamy do serwerów uczelnianych i naukowych. Generalnie chodzi o to, żeby włamując się do jakiegoś systemu otworzyć sobie drogę do dalszych włamań. Czy np. zdobycie uprawnień administratora w jednym z serwerów w dużej sieci pozwala na „sniffowanie" (czyli po prostu podsłuchiwanie) połączeń z następnymi serwerami. Na uczelniach mało kto przejmował się szyfrowaniem połączeń... Drugi przykład: do złamania haseł używanych w systemach UNIX przydaje się duża moc obliczeniowa komputera (procesy rozszyfrowujące są bardzo czasochłonne) – uzyskanie dostępu do szybkiego systemu owocuje dużo sprawniejszym i szybszym łamaniem haseł. Najszybszy komputer, do którego miałem dostęp i na którym rozszyfrowywałem hasła, to był czteroprocesorowy Cray z 4 GB pamięci operacyjnej (a było to 3 lata temu).

Teraz włamuję się tylko raczej na zlecenie właścicieli serwera: np. kiedyś pokonałem zabezpieczenia serwera Gazety Współczesnej (na prośbę administratora sieci Gazety Współczesnej przyp. autora).

Dawniej moim i moich znajomych hobby było uzyskiwanie uprawnień administratora na różnych serwerach uczelnianych: takie rzeczy robi się raczej hobbystycznie, czasem wykorzystywałem różne tak zdobyte serwery do przechowywania i wymiany nielegalnego oprogramowania.

Czy są instytucje, które wykorzystują umiejętności hackera, np. służby specjalne, czy wywiadownie gospodarcze? Czy miałeś jakieś zlecenia?

Tak, jak mówiłem, zlecenia od właścicieli serwerów. Co do służb specjalnych, nie będę się wypowiadał: ja osobiście nie miałem z nimi kontaktu. Znam taki przypadek, ale nie mam prawa się wypowiadać.

Czy pokonywanie zabezpieczeń systemów komputerowych powinno być karane?

Jak najbardziej! Przy założeniu, że uda się dostarczyć jakieś dowody. Przecież dla doświadczonego administratora nie jest żadnym problemem „napisanie" takich dowodów (czyli zafałszowanie „logów systemowych") tak, aby wszystko wskazywało na jakiegoś nielubianego osobnika.

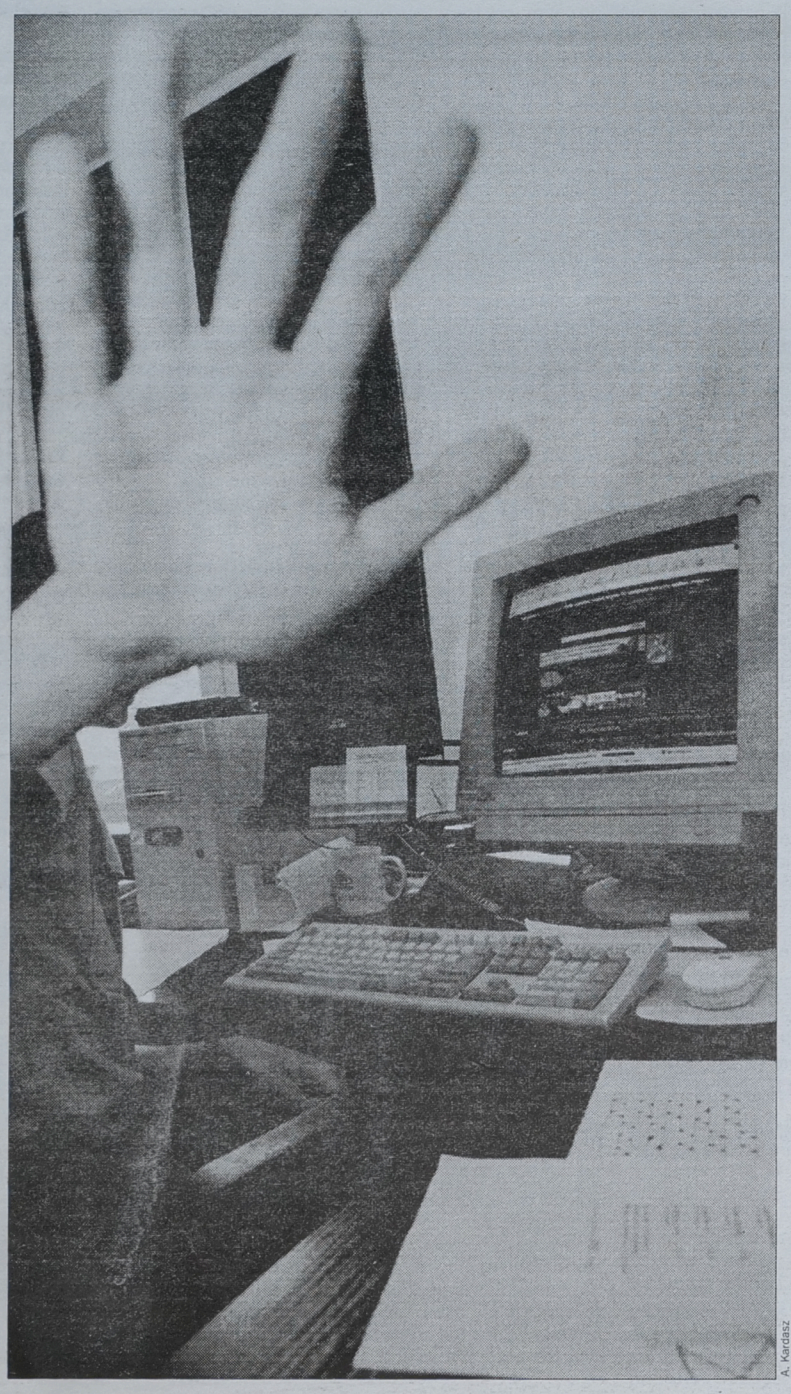
Wiele się słyszy, przeważnie złego, o działaniach hackerów. Włamanie się osoby nieodpowiedzialnej do firmy, zajmującej się na przykład bezpieczeństwem narodowym lub produkcją strategicznego materiału, może doprowadzić nawet do konfliktu w skali międzynarodowej.

Niestety, tak to już jest, że jakiś niezrównoważony terrorysta może np. włamać się przykładowo do sieci zarządzającej elektrowniami na terenie całego kraju i spowodować spore szkody, choćby przez rozsynchronizowanie częstotliwości poszczególnych elektrowni (to mogłoby nawet spowodować fizyczne uszkodzenie wielu urządzeń). Drugi przykład: kolej – można się włamać do systemu sterującego zwrotnicami i np. skierować na siebie dwa szybkobieżne pociągi. Na szczęście włamanie do takiego systemu nie jest takie łatwe, gdyż wiąże się z fizyczną obecnością na terenie takiej instytucji (sieci te są odizolowane od sieci globalnej), ale można sobie wyobrazić podsłuchiwanie połączeń między dwiema filiami (wystarczy „podpiąć się" do kabla TPSA, oczywiście pod warunkiem, że połączenia nie są szyfrowane), czy nawet wejście do danej firmy, podając się za kogoś innego, podpięcie się laptopem do sieci...

Jeszcze jedna sprawa: mało kto poważnie traktuje możliwość wykradania tajnych danych z systemów komputerowych lub ataku terrorystycznego. Jak wynikało z wypowiedzi jednego z oficjeli, rząd Polski teraz tajne i poufne dane przechowuje „dla bezpieczeństwa" tylko na laptopach. Tylko że laptopa łatwiej ukraść niż włamać się do dobrze zabezpieczonego systemu.

Jak oceniasz zabezpieczenia systemów, z których korzystają polskie firmy i instytucje państwowe?

Z tego co się orientuję, firmy i instytucje instalują dobry sprzęt i dobre systemy za duże pieniądze, które właściwie administrowane i utrzymywane, byłyby dobrym zabezpieczeniem ich sieci, a potem „zapominają" o sprawie. Wszyscy pracownicy uznają np. konieczność zapamiętywania haseł za dodatkową przykrość, nalepiają hasła na monitory. Bez problemu można np. zadzwonić do administratora, podać się za pana Kowalskiego, który zapomniał hasła i poprosić o zmianę. W 80 % to skutkuje!



A. Kardasz

Z języka angielskiego hack znaczy rąbać, siekać ewentualnie także łamać lub też wyrobnik literacki, zaharowujący się pracownik, najemnik, Murzyn.
Hacker w rozumieniu włamywacza komputerowego to osoba, która wykorzystuje swoje specyficzne umiejętności związane z obsługą komputerów i programów komputerowych do pokonywania zabezpieczeń innego serwera, systemu bądź programu komputerowego.

Są 4 rodzaje hackerów:
1. Włamuje się dla satysfakcji, żeby pokazać co potrafi i pochwalić się tym przed innymi (idealista).

2. Włamuje się, żeby coś zmienić i wprowadzić swoje informacje rożne od tych, których życzyłby sobie właściciel systemu, serwera czy programu komputerowego (żartowniś).

3. Włamuje się po to, aby zdobyć tajne informacje i na przykład je sprzedać konkurencji (szpieg).

4. Łamie zabezpieczenia programów komputerowych, zwykle tych drogich wartości kilkuset tysięcy dolarów amerykańskich, ale także gier (pirat).

Wyjaśnienia niektórych terminów zawartych w rozmowie:

UNIXowy, UNIXowopodobny – system operacyjny UNIX (typu Linux, SOLARIS, BSD) używany przede wszystkim do obsługi Internetu;

system operacyjny – jądro komputera. Po włączeniu komputera do zasilania zawsze zgłasza się nam system operacyjny (UNIX, LINUX, DOS, etc.);

WinNuke – jeden z wielu programów typu `exploity` pozwalający zawiesić zdalnie dowolny komputer pracujący pod systemie Windows 95 i Windows NT;

Winsock – jedna z wielu bibliotek na systemie Windows 95 i Windows NT;

WIN95, NT (Windows 95, Windows NT) – bardzo popularne systemy operacyjne. W chwili obecnej systemy te zainstalowane są na 80% komputerów na całym świecie;

lista dyskusyjna – zbiór poczt elektronicznych na zadany problem. Istnieje wiele grup dyskusyjnych np. o polityce, wędkarskie, muzyce itp.) exploity – programy, które wykorzystują różnego rodzaju błędy w oprogramowaniu systemów np. UNIX;

język C, C++ – jeden z wielu języków programowania;

assembler – zbiór komend rozumianych przez komputer;

log systemowy – plik tekstowy na systemach UNIX w których zawarte są wszelkie informacje związane z używaniem Internetu w danej firmie;

laptop – przenośna wersja komputera;

administrator sieci – osoba odpowiedzialna za prawidłowe funkcjonowanie sieci komputerowych. Do zadań administratora należy również monitorowanie i przeciwdziałanie wszelkim próbom nielegalnej ingerencji w dane

bm

Tomuś, nie piskaj

Z **Wiesławem Gołasem** *rozmawia Andrzej Leśniewski*

Jak wygląda teraz Pana życie, kiedy jest Pan już na emeryturze?

Wspaniale, bo chociaż jestem na emeryturze, to w dalszym ciągu dużo gram w teatrze, nawet więcej niż kiedyś. Pracuję i to jest pocieszające. Byłoby mi bardzo smutno, gdybym nie miał propozycji, bo siedzenie w domu jak typowy emeryt szczególnie w zawodzie aktorskim jest przykre. Dzięki temu, że gram czuję, że jestem potrzebny, że ktoś o mnie jeszcze pamięta.

Mogę powiedzieć, że lecę kredytem, bo przez te czterdzieści trzy lata pracy, coś chyba zrobiłem. Zagrałem w stu dwudziestu filmach, w tym w trzech serialach, w kilkuset spektaklach, występowałem na estradzie. Dzisiaj nawet młodzież, nie mówiąc już o dorosłych, rozpoznaje i kojarzy mnie na ulicy z serialem o pancernych. Bardzo często słyszę: „Tomuś nie piskaj". To jest sympatyczne, ale niekiedy również uciążliwe, bo wolałbym, żeby mnie kojarzono także z innymi rolami.

Jak Pan wspomina serial o pancernych i związaną z nim popularność?

Wspominam go bardzo miło. Pracowaliśmy nad nim dwa lata i przypominało to niemal dosłownie służbę wojskową. Podczas jego realizacji mieliśmy mnóstwo przygód zarówno wesołych jak i niebezpiecznych. Na przykład J. Gajosa przejechał ciężki samochód wojskowy i dwa miesiące leżał cały w gipsie. Musiano tak zmienić scenariusz, aby film mógł być kręcony dalej, bo każdy dzień przestoju pochłaniał ogromne koszty. Wymyślono więc, że cała załoga trafi do szpitala i tam z naprawdę chorym Jankiem będzie się kręcić zdjęcia.

Z tym wypadkiem wiąże się pewna historia. Z hali zdjęciowej zrobiono prawdziwy szpital, tak aby J. Gajos mógł być na miejscu i grać. Pewnego dnia, kiedy zakończono już zdjęcia i wszyscy prawie się rozeszli, do tej hali weszła jakaś sprzątaczka. Widząc Janka bardzo się zdenerwowała i zaczęła na niego krzyczeć, że on tu jeszcze sobie leży i ona przez niego nie może posprzątać.

Janusz odpowiedział jej, że jest naprawdę ciężko chory i nie udaje. Chyba mu nie uwierzyła, bo zaczęła go na siłę ściągać z tego łóżka. Nie wiadomo jakby się to skończyło, gdyby przypadkiem nie wszedł ktoś z ekipy i jej nie powstrzymał.

Ja również o mały włos nie przypłaciłem życiem udziału w tym filmie. Podczas przeprawy przez rzekę jechałem na czołgu, a reszta załogi wewnątrz. W pewnym momencie obróciła się wieżyczka i strąciła mnie z niego niemalże pod jego gąsienice. Okazało się, że chłopaki zapomnieli o tym, że byłem na zewnątrz. O popularności tego serialu niech świadczy na przykład fakt, za każdym razem kiedy byłem w Związku Radzieckim nie żądano ode mnie paszportu na lotniskach.

Podobno aktorstwo jest Pana nałogiem. Czy to prawda?

Jest to zawód, którym gdy się człowiek zarazi, to trudno mu później z niego zrezygnować. Zamierzam go wykonywać dopóki będę sprawny fizycznie, a potem być może zajmę się nauczaniem młodzieży w jakimś domu kultury. Kiedy jestem w domu i akurat tego dnia nie gram, a zbliża się godzina dziewiętnasta, to mimowolnie zaczynam chodzić nerwowo po mieszkaniu. To są raczej przykre momenty. Mam tak wyszkolony organizm, że od dziesiątej do czternastej próba, a o dziewiętnastej spektakl w teatrze. Czasami nawet dzwonię do teatru, aby upewnić się, że dzisiaj nie gram, ale jakoś daję sobie z tym radę.



Jest Pan domatorem?

Jestem szalonym domatorem. Nie lubię wyjazdów, hoteli, dlatego, że za dużo wojażuję. Z występami objechałem Amerykę, Kanadę, Australię, ale zawsze bardzo tęskniłem za domem i rodziną. Lubię sobie gospodarzyć w domu. Dość często można mnie znaleźć w kuchni przygotowującego coś do obiadu.

Gotuje Pan?

Tak, troszeczkę, najczęściej rozmaite zupki, ale żona oczywiście i tak to potem prostuje. Tak naprawdę tylko przygotowuję materiał. Odpoczywam sobie w kuchni. Jeśli przychodzę po próbie, to nie położę się, tylko idę do kuchni, albo na zakupy do sklepu. Nie jestem żarłokiem, czy łakomczuchem, ale lubię ten zapach w kuchni i w ogóle całą domową atmosferę.

Mieszka Pan w blokach. Nie chciałby mieć Pan własnego domku?

Nie. Nie myślałem nawet nigdy o tym. Nie jestem dobrym organizatorem, a budowanie domu wiąże się z nadzorowaniem, pilnowaniem robotników i załatwianiem mnóstwa innych spraw. Nie nadaję się do tego zupełnie.

A jeśli chodzi o zdolności manualne, techniczne?

Z tym też jest fatalnie. Gwóźdź jeszcze wbiję, żarówkę też wkręcę, ale już ze strachem. Na szczęście mam zdolną żonę, która wszystko robi lepiej ode mnie. Zawsze mówi: zostaw, już ja to zrobię.

Kto u Państwa w domu przeważnie decyduje?

Raczej chyba małżonka, a ja robię to, co do mnie należy. Czasami mnie skarci, że czegoś się nie nauczyłem, albo pyta dlaczego odmówiłem jakiejś roli. Z drugiej strony muszę przyznać, że jestem leniwy i nie lubię się uczyć ról na pamięć. Mimo wszystko staram się sam podejmować decyzje. Wiem, że ona ma ze mną kłopoty, bo zawód, który wykonuję jest dosyć histeryczny. Kiedy coś mi nie wychodzi to bardzo się denerwuję i jestem cały czas zły. Naprawdę podziwiam ją za to, że jest taka wyrozumiała.

Jak długo już Państwo są razem?

Dwadzieścia pięć lat. Na szczęście mamy podobne charaktery. Oboje na przykład jesteśmy bardzo drobiazgowi. Ja chyba nawet bardziej, bo zawsze wszystko muszę mieć precyzyjnie przygotowane, poukładane. Bardzo często sprzątam mieszkanie, ale z kolei tutaj przebija mnie małżonka.

Kim z zawodu jest Pana małżonka?

Moja żona Maria jest fotografikiem, więc jej zawód nie ma nic wspólnego z moim.

Czym się Pan interesuje?

Pasjonuję się tematem II wojny światowej.

Wynika to z tego, że moje wspomnienia z tamtego okresu są bardzo przykre. W Majdanku zginął mój ojciec, a ja mając czternaście lat byłem łącznikiem w Szarych Szeregach. Kiedy Niemcy mnie złapali to posadzili mnie przypadkowo w tej samej celi, w której siedział mój ojciec. To było w Kielcach. Mama stała pod bramą z paczuszkami, najpierw do ojca, a potem do mnie. Cudem się uratowałem. Byłem najmłodszy w celi i starsi dziwili się co zrobiłem, że mnie tu trzymają. Kilka razy brali mnie na przesłuchania i straszliwie bili. Leżałem tydzień na brzuchu, a współtowarzysze okładali mnie szmatami, bo miałem całe plecy poprzecinane i zupełnie granatowe. Do dzisiaj mam ślady na plecach i dziurę w brodzie.

Czy jest Pan człowiekiem z natury łagodnym czy nerwowym?

Jestem raczej łagodny, ale jeżeli ktoś jest agresywny w stosunku do mnie, to wtedy potrafię być jeszcze bardzo groźny. Pamiętam taką historię, która przydarzyła mi się w Łodzi podczas kręcenia „Czterech pancernych". Razem z Gajosem, Pieczką i Pressem jedliśmy sobie obiad, aż tu nagle podszedł do mnie jakiś pijany redaktorek i mówi: „Moje kochane małpy" i tak nas objął, że mi łyżka wyleciała z rąk. Byłem wtedy bardzo spokojny, a to znaczyło, że groźny. On do mnie: „pokaż mi tę szparę w zębach Gołas", a Franek Pieczka, który siedział obok mówi: Wiesiek spokój!

Nie wytrzymałem i wziąłem tego faceta za wargę, ściągnąłem do dołu i powiedziałem: „a ty teraz pokaż mi swoją i go odepchnąłem". Odpowiedział: „O przepraszam bohaterowie są zmęczeni".

Sam nigdy nie zaczynałem, żadnych awantur, ale jak ktoś zaczął ze mną, to później bardzo szybko tego żałował. Byłem wtedy bardzo sprawny fizycznie. Boksowałem, grałem w koszykówkę, siatkówkę, piłkę nożną. Przeleciałem wszystkie dyscypliny, nawet szermierkę. Do tej pory korzystam z tej sprawności, chociaż już nie tak jak kiedyś.

Jak się Pan czuje w roli dziadka?

Wcale nie czuję, że jestem dziadkiem. Jest coś dziwnego w tym, że nie odczuwam wieku. Czasami się zastanawiam, przecież mam już tyle lat i potrafię nagle się wygłupiać i żartować, przecież to nie wypada.

Rzeczywiście jestem dziadkiem, mam dwie cudowne wnuczki Agatę i Matyldę w wieku dwunastu i trzynastu lat. Ponieważ mam tylko córkę, to bardzo chciałem mieć wnuczka, żeby nosił nazwisko Gołas, żeby jakiś Gołas został. Córka zrobiła mi przyjemność i za to napisała sobie w dowodzie Gołas – Ners, bo tak się nazywa z męża.

Bardzo się cieszę z wnuczek, bawię się z nimi, tańczę, rozśmieszam je. Obecnie są razem z rodzicami na placówce w Brukseli i jeśli nie mogą przyjechać do Polski, to ja jeżdżę do nich.

Pewnie bardzo Pan za nimi tęskni.

Szalenie. Agata jest starsza o rok od Matyldy i jak dzwoni do mnie to pyta się: Dziadzia, jak się czujesz? – No wiesz, trochę pokasłuję. – No dziadziu, starość nie radość. Tak to sympatycznie powiedziała, że nie miałem do niej żalu.

Jakie ma Pan podejście do pieniędzy?

Lubię mieć pieniądze i lubię je wydawać, czasami nadmiernie. Odłożyłem sobie jednak trochę pieniędzy na starość, aby móc godnie żyć.

Czym Pan jeździ?

Po Warszawie, razem z żoną na zmianę jeździmy maluchem, a na dłuższe trasy mamy Fiata Bravę.

Niedawno zagrał Pan w komedii „Szabla od komendanta". Kiedy ponownie zobaczymy Pana na ekranie?

Trudno mi odpowiedzieć. Nie garnę się do filmu, chociaż mam kilka propozycji. Przeczytałem niedawno scenariusz jednego z filmów i była w nim tak wulgarna treść, że nie byłem w stanie tego przyjąć.

Kiedy oglądam te nasze filmy, w których tylko strzelają i mordują, to wychodzę. Przecież my powielamy Zachód. Często mam spotkania z młodzieżą, która mówi o tym jak miło ogląda się starsze polskie filmy, emitowane na Polonii. Kiedyś te filmy były spokojne, normalne, a w tej chwili są okropne, wprost ociekają krwią. W dodatku emituje się je w godzinach, kiedy młodzież ma możliwość ich oglądania. Potem dziwimy się, że niektórzy młodzi ludzie są tacy brutalni, a nawet zwyrodniali. To dla mnie jest nie do pojęcia. Lubię młodzież i czasami ją usprawiedliwiam, wiem, że oni czasami nie mają co ze sobą zrobić. Mam pretensje do starszych, rodziców, profesorów, pedagogów, którzy w porę nie interweniują.

Kiedyś przydarzyła mi się taka oto sytuacja: pewnego dnia idąc wieczorem do kiosku, zobaczyłem stojącą grupę osiemnastolatków, przechodząc obok nich usłyszałem nagle za mną: Ej, ty Gołas. Nie zwracając uwagi poszedłem dalej, kupiłem gazetę, papierosy i wracając wszedłem prosto między nich. Zapytałem: „Który miał do mnie sprawę? – Jak się zachowujecie stare konie, przecież możecie podejść do mnie i porozmawiać, a nie zachowywać się jak smarkacze. Przecież jestem starszy od was, moglibyście być moimi synami". Oni zdębieli, zaczęli mnie przepraszać i poprosili o autograf, który im w końcu w tych ciemnościach na czymś podpisałem. Po kilku dniach dostałem wezwanie na policję. Poszedłem, a komendant mówi do mnie: „Panie Wiesławie, wezwaliśmy Pana dlatego, że złapaliśmy złodzieja, który okradł sklep, a na jego dowodzie osobistym znaleźliśmy pana podpis. Czy to jest pana znajomy?"

Reasumując, nie wiem i czy w ogóle zagram jeszcze kiedyś w filmie.

Jakie są Pana najbliższe plany?

Zamierzam napisać pamiętniki, w których zawrę wspomnienia zawodowe i okupacyjne oraz dalej będę występował na scenie póki mi starczy sił.

REKLAMA

Gdy nie pomogą tabletki i zastrzyki skorzystaj z BRT

Syn od urodzenia cierpi na padaczkę. Szukałam ratunku wszędzie – mówi matka Krzysia. Także u lekarzy bioenergoterapeutów. Niestety, nie było widocznej poprawy, mimo że od wielu lat jest na lekach, ataki pojawiały się dwa, trzy razy w miesiącu. Przeczytałam ogłoszenie w gazecie i postanowiłam zaryzykować. Teraz po sześciu terapiach mogę powiedzieć, że dobrze zrobiłam lecząc syna, ponieważ od dwóch terapii – a minął już ponad miesiąc – Krzyś nie miał ani jednego ataku. Jest teraz spokojniejszy i częściej się uśmiecha.

Tutejsi lekarze mówią, że wyzdrowieje całkowicie i ja mam teraz taką nadzieję.

– Trzeba w to wierzyć – wtrąca mężczyzna w średnim wieku. – Dziś jestem na ostatniej terapii. Przyszedłem podziękować. Od kilku lat cierpiałem na wrzody dwunastnicy. Po sześciu terapiach czułem się dobrze. Lekarz zalecił mi badanie kontrolne – gastroskopię. Wynik zaskoczył mnie i lekarza – zagojenie blizny powrzodowej. Po miesiącu przerwy mam zamiar zacząć następny cykl i wyleczyć tym razem zrujnowany przez lata ciężkiej pracy kręgosłup.

Te przykłady mogą świadczyć o dużej skuteczności i możliwościach aparatu biorezonansowego, skonstruowanego przez niemieckich lekarzy i fizyków w Instytucie H. Brugermana w Monachium. Aparat jest skomplikowany i kosztowny, natomiast sama terapia biorezonansowa jest prosta w zastosowaniu, choć odbywa się pod okiem wykwalifikowanych polskich lekarzy. Daje pozytywne rezultaty przy wielu chorobach, a zwłaszcza: alergii, egzemie, astmie, nerwicach, stanach zwyrodnieniowych stawów i kręgosłupa, reumatyzmie, chorobach oczu i tarczycy, układu krążenia, dróg oddechowych, chorobach wrzodowych żołądka i dwunastnicy, nad- i niedociśnieniu tętniczym, zaburzeniach hormonalnych i innych.

GABINET: **INFORMACJA, REJESTRACJA, BIAŁYSTOK, RYNEK KOŚCIUSZKI 3/15, TEL.: (0-85) 416-694.**



luc

Wysłannicy Świętej Góry

W 1350 roku w okolice dzisiejszego miasteczka Kalambaka przybył mnich Anastazy, później obwołany świętym. Przybył ze Świętej Góry Athos, dziś nazywanej republiką mnichów. Legenda mówi, że zatrzymał się oniemiały widokiem potężnych i niedostępnych skał, stanowiących zaporę nie do przebycia. I wtedy pojawił się orzeł. Uniósł Anastazego i posadził na jednej ze skał. Na niej święty mnich zbudował Wielki Meteoron. Gdzie osiadł i żył na chwałę Pana, gdzie zmarł i spoczywa do dziś.

KONRAD KRUSZEWSKI

Z nim zamieszkali też inni mnisi, którzy niby emisariusze Athos budowali kolejne klasztory

Meteora po grecku znaczy „zawieszony w powietrzu". „Zawieszonych w powietrzu" klasztorów wybudowano blisko 30. Głównie dzięki uczniowi Anastazego – Joasafowi, królewiczowi serbskiemu, który wzbogacił klasztor 40 lat później. Dziś w Tesalaii, regionie Grecji, pozostało jedynie 7 klasztorów, niczym orle gniazda przyklejonych do skał. W pięciu ciągle żyją mnisi.

Nie są to liczby imponujące. Wielu mnichów odeszło w okresie międzywojennym i po wojnie, kiedy do klasztorów dotarła cywilizacja. Cywilizacja nie sprzyja kontemplacji. Medytacji i zespoleniu z Bogiem sprzyjało odizolowanie i zespolenie z potęgą natury. Wszak jeszcze w okresie międzywojennym nic prowadziła tu żadna droga. Mnisi wędrowali po linach, sznurowych mostkach i drabinkach, a żywność transportowali w opuszczanych na linach sieciach. Dziś z miasteczka Kalambaka prowadzi asfaltowa droga. Autokary stają na parkingach, a po wykutych w skałach schodach poruszają się tysiące turystów.

To nie sprzyja kontemplacji. Najbardziej ortodoksyjni mnisi musieli się wyprowadzić. Ci, którzy zostali odizolowują się od świata w ten sposób, że w ciągu dnia robią regularne przerwy na modlitwę. Obwieszcza je dzwon. Wtedy turyści muszą się wynieść. Zostają mnisi i wyrzeźbione przez wodę skały. Przez wodę, bowiem przez tysiące lat płynęła tędy rzeka i mozolnie rzeźbiła krajobraz.

Niekiedy mnisi transportują się jeszcze w wiklinowych koszach przymocowanych do rozciągniętych między skałami lin. Tyle że nie jak przed laty z powodu braku innej możliwości transportu. Bardziej z potrzeby chwili. Wykute w skałach schody są tak zatłoczone przez turystów, że łatwiej dostać się do klasztoru po linach niż przeciskać się przez tłum.

Współcześnie izolować się od świata można jeszcze na Świętej, dla całego chrześcijaństwa wschodniego, Górze Athos. Istnieje tu „republika mnichów". Mimo że funkcjonuje w ramach państwa greckiego, dostać się tu niezwykle trudno. Kobiety w ogóle nie mają szans. Mężczyźni muszą starać się o wizę. Nie jest łatwo ją zdobyć. Dla turystów pozostaje więc podziwianie klasztorów na zboczach Świętej Góry z pokładów statków spacerowych, bo Athos to góra wyrastająca z Morza Egejskiego.

Nic dziwnego, że mnisi tak zazdrośnie strzegą swojego terytorium. Na Ziemi niewiele jest bowiem miejsc, które są „duchowymi stolicami" swoich kultur. A Athos jest „duchową stolicą" dla kultury chrześcijańskiego Wschodu. Bez tej Góry trudno sobie wyobrazić rozwój chrześcijańskich kultur Grecji, Mołdawii, Rumunii Serbii, Bułgarii czy wreszcie Rusi. To z Athos wyruszyli do tych krajów mnisi ze Słowem Bożym. To tutaj przybywali władcy, by zgłębiać wiedzę mnichów i poddawać się regule zakonnej.

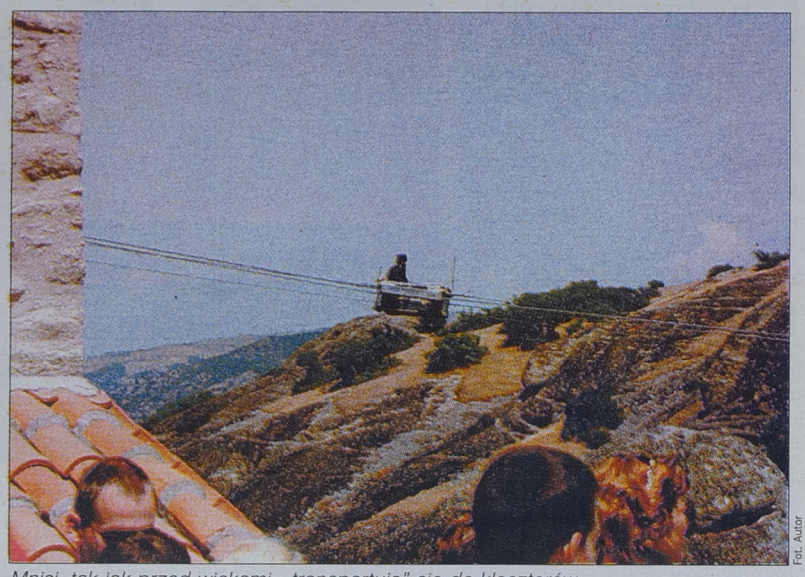
Nic więc dziwnego, że rozwój klasztorów Meteora rozpoczął się od przybycia tu wysłannika ze Świętej Góry. Wcześniej, wśród skał gór Pindos, mieszkali pustelnicy. Dokumenty świadczą o tym, że w XX wieku żył tu pustelnik Barnaba. Jednak dopiero po przybyciu Anastazego i wybudowaniu klasztorów, miejsce zyskało na znaczeniu religijnym.

W legendzie o orle wynoszącym na szczyt świętego Anastazego pobrzmiewa nutka bezradność. Do tej pory bowiem nie ustalono, w jaki sposób pierwsi mnisi dostali się na szczyty prawie pionowych skał Pindos. Wysnuwano różne teorie, również tę o wbijaniu kołków w skalne ściany, po których mieli poruszać się pierwsi przybysze, żadna z nich nie została jednak należycie udokumentowana. Nic dziwnego, że trudno dziś sobie wyobrazić, jak w takich warunkach, na pionowych 550-metrowych skałach, można było budować klasztory. Wiadomo, został postawiony zaledwie w ciągu dwudziestu dni. Tyle tylko, że materiały budowlane mnisi transportowali na szczyt skały przez dwadzieścia lat.

Swój rozkwit klasztory Meteora przeżywały w XIV i XV wieku. Od niewoli tureckiej w wieku XVII i XVIII rozpoczyna się ich powolny upadek. Niektóre z kamiennych krytych czerwoną dachówką budowli nie przetrwały próby czasu. Ich drewniane, wystające nad głębokim przepaściami galeryjki, w których mieściły się cele dla mnichów, runęły w dół.

Zostało siedem klasztorów. W większości męskich. I dwa żeńskie, do jednego z nich – Agios Stefanos – dociera się przez most nad potężną rozpadliną.

Największym klasztorem jest Wielki Meteoron. Ma kościół z cennymi freskami, choć najwspanialsze, szesnastowieczne freski Teofanisa są w opuszczonym klasztorze Agios Nikolaos. W Wielkim Meteoronie można natomiast obejrzeć autentyczną średniowieczną kuchnię i spiżarnię mnichów, z olbrzymimi konwiami na wino.



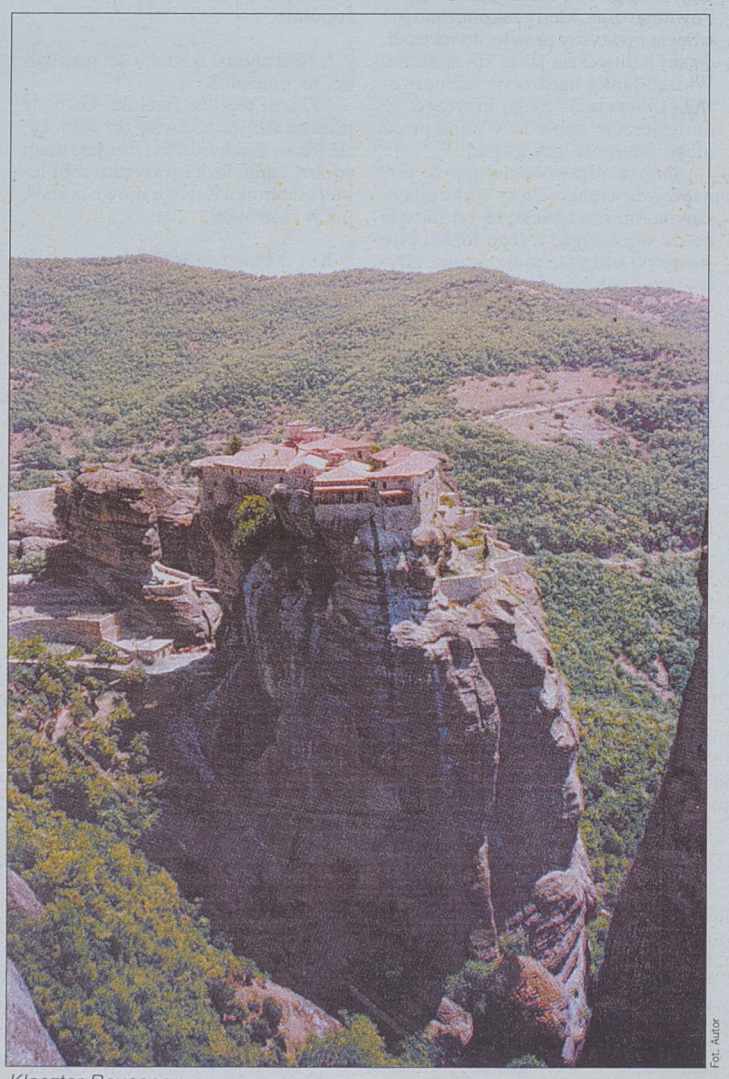
Fot. Autor

Mnisi, tak jak przed wiekami, „transportują" się do klasztorów



Fot. Autor

Agios Warlaam



Fot. Autor

Klasztor Rousanou



Fot. Autor

Agios Stefanos

W kręgu kultury bizantyjskiej każdy klasztor stanowił odrębną jednostkę. Ale też u podstaw każdego leżała reguła św. Bazylego i jego kontynuatora św. Teodora. Zasadą reguły było ubóstwo indywidualne a zarazem życie wspólne jako dwa wyznaczniki zasadniczej drogi mnicha. Ważną normą była zasada pracy na rzecz wspólnoty oraz posłuszeństwa wobec przełożonych.

Od XX w. do dziś największym i najważniejszym ośrodkiem życia monastycznego w chrześcijaństwie wschodnim okazała się „republika mnichów" na Świętej Górze Athos. Utrzymywały się na niej bardzo różne formy życia mniszego. Do tej pory można spotkać tu, obok wielkich czy mniejszych monastyrów, pustelników, niekiedy bardzo od klasztorów niezależnych.

U schyłku XIII w. eremita ze Świętej Góry, Nicefor Hesychasta, opracował metodę kontemplacji w pozycji siedzącej. Podawał szczegółowe sposoby regulowania podczas kontemplacji oddechu i skupiania wzroku na jednym punkcie. Ta metoda stała się bardzo głośna w następnym pokoleniu i dała początek prądom mistycznym.

Mniej więcej w tym okresie Święty Anastazy rozpoczął budowę Wielkiego Meteoronu. **(kk)**

Międzynarodowa Wystawa Lotnictwa i Kosmonautyki w Berlinie „ILA 98`"

A naszych orłów widać nie było



Eurofighter 2000 po raz pierwszy w powietrznych pokazach

Wyobraźmy sobie 12 hektarów pola. Na nim siedem supermarketów wypchanych wszystkim, co lata i co jest z tą branżą związane. Do tego 2,5 kilometra autostrady – do startów i lądowań oraz – na okrągło – mocne słońce. Tak właśnie w skrócie wyglądała Międzynarodowa Wystawa Lotnictwa i Kosmonautyki w Berlinie – Schonefeld „ILA 98".

RAFAŁ MALINOWSKI

Fenomen wielkich wystaw

Lotnictwo przyciągało ludzi od początków swojego istnienia, czyli – trudno w to uwierzyć – zaledwie pierwszych lat obecnego wieku. Najpierw przychodzili żeby zobaczyć, jak można się szybko i efektownie zabić. Później podziwiali ryzykowne ewolucje w powietrzu – takie „z dreszczykiem". Dzisiaj przychodzą obejrzeć „zabawki" na jakie wojsko wydaje – ich podatników – pieniądze. Z czasem wykształciła się też druga grupa – entuzjastów latania i ludzi z tą branżą związanych. Ci z kolei, każde pokazy traktują jako okazję do wymiany poglądów, prezentacji najnowszych osiągnięć technicznych. Mniej patrzą w powietrze, więcej w silniki i płatowce maszyn stojących na ziemi. Większość czasu spędzają w „boksach" gdzie prezentowane są elementy silników, nowoczesnej awioniki, czy urządzeń związanych z bezpieczeństwem lotu.

Najstarsze na świecie

„ILA `98" jest najstarszą imprezą lotniczo-wystawienniczą na świecie. Pierwszy raz została zorganizowana we Frankfurcie nad Menem w 1909 roku. Potem – z przerwą na I wojnę światową – odbywała się już w Berlinie, zawsze co dwa lata. Po dojściu Hitlera do władzy, po raz ostatni. Na kolejne targi „ILA", trzeba było czekać przeszło 60 lat. Wznowione zostały bowiem dopiero w 1990 roku i od tego czasu odbywają się już regularnie. Za każdym razem w coraz większej skali.

W tym roku 825 wystawców z 32 krajów zaprezentowało na południowym krańcu lotniska Berlin-Schonefeld przeszło 270 samolotów i śmigłowców. W tym roku „ILA 98" została połączona dodatkowo z 50. rocznicą mostu powietrznego do Berlina. W Polsce jest to wątek w historii lotnictwa właściwie mało znany. Tymczasem z niemieckiego punktu widzenia, jest to data wręcz historyczna.

Most powietrzny

Po zablokowaniu Berlina Zachodniego przez Armię Radziecką w lipcu 1948 roku (odcięcie dostaw drogowych i kolejowych – żywności, leków, paliwa, surowców i wszelkiego rodzaju materiałów), jedyną szansą na przetrwanie setek tysięcy Niemców w ruinach wielkiego miasta, były dostawy z powietrza. Dlatego przeciwnicy sprzed 3 lat, stali się raptem sojusznikami. Do września 1949 roku Amerykanie i Anglicy dostarczyli do zamkniętej części miasta, przeszło 2,3 mln ton przeróżnych ładunków, wykonując przeszło 277 tys. lotów (!) Oznaczało to gigantyczny wysiłek, przede wszystkim organizacyjny. Mimo to 78 lotników US AIR FOIRCE (Amerykanie) oraz ROYAL AIR FORCE (Anglicy) zginęło w katastrofach samolotów, które co kilka minut lądowały lub startowały z lotnisk w Berlinie Zachodnim. Były to przede wszystkim 2-silnikowe, tłokowe „Dakoty" i 4-silnikowe C-54 „Skymaster".

W 50. rocznicę mostu powietrznego, przyjaźń Amerykańsko-Angielsko-Niemiecka, podkreślana była zresztą przez wszystkich, włącznie z prezydentem Niemiec Romanem Herzogiem, który „ILA 98" otwierał osobiście. Były wielkie namioty pełne historycznych zdjęć i pamiątek z tamtego okresu, były uściski dłoni amerykańskich kombatantów na schodkach do „Skymastera" o nazwie „Spirit of Freedom". Lotnicy Bundeswehry nie zapominali przy lądowaniu wystawić z okienek kabin – flag amerykańskich, niemieckich, a czasem też i angielskich.

Niemiecki rozmach i precyzja

„ILA 98" została zorganizowana z ogromnym rozmachem. Kilometrami ciągnęły się stoiska przeróżnych firm zajmujących się produkcją samolotów, śmigłowców i szybowców, remontami tego sprzętu i oczywiście lataniem. Tymczasem równolegle, w Północnej części lotniska odbywały się normalne starty i lądowania samolotów dyspozycyjnych czy nawet małych pasażerów. Wszystko polegało na rewelacyjnej synchronizacji lotów.



Gigantyczna „Beluga" w powietrzu. Jej dwa silniki są w stanie wynieść w powietrze 45 ton ładunku i rozpędzić maszynę do 780 km/h



Oko w oko z AH 64 Apache. Na pierwszym planie systemy naprowadzania i kierowania ogniem tego śmigłowca

Jak zwykle gwoździem programu miały być pokazy pilotów wojskowych. Największe wrażenie zrobił najnowszy produkt zachodnioeuropejskiego konsorcjum – dwusilnikowy, naddźwiękowy myśliwiec czwartej generacji „Eurofighter 2000"; Po raz pierwszy publicznie pokazane zostały jego możliwości manewrowe i to od razu w powietrzu. Był też wystawiany na ziemi. Wydaje się wart tych dziesiątków milionów dolarów, jakie kraje partycypujące w jego produkcji (Niemcy, Wlk. Brytania, Włochy, Hiszpania) poniosły, aby mógł zacząć latać.

Pozostała część pokazów – wyczyny amerykańskiego F–16 Fighting Falcon, niemieckich samolotów Panavia Tornado o zmiennej geometrii skrzydeł, czy przejętych po NRD MiG-ów 29 specjalnie nie zachwyciły. Oczywiście były ze wszech miar poprawnie wykonane, ale na pokazach w Dęblinie czy Mielcu można było zobaczyć więcej i do tego wykonanych z dużo większą pasją. Brakowało akrobacji zespołowej, którą na przykład w Polsce wykonywała z centymetrową dokładnością czwórka MiG-29 z Mińska Mazowieckiego. Za to w Schonefeld na każdym kroku demonstrowana była też współpraca techniczna pomiędzy Rosją a Niemcami. Widać było, że niemiecki biznes a i polityka upatrują w tych kontaktach swojej szansy. Rosjanie, z wielkimi samolotami transportowymi – zwłaszcza AN 70 – ciągle mamią Niemców możliwościami mariażu.

Niespodziewanie gwoździem programu okazały się samoloty transportowe i pasażerskie. Trudno sobie to wyobrazić, ale wielki pasażerski Airbus A-340 (najnowszy produkt francuskiego koncernu) na ponad 300 pasażerów, wykonywał zwroty o jakich klienci linii lotniczych woleliby nawet nie wiedzieć.



Amerykańskie C-17 „Globemaster III" są transportowcami wojskowymi. Zabierają na pokład nawet 100-osobową kompanię piechoty

Były też bardziej zadziwiające konstrukcje. W powietrze wzbił się A – 300-600 „Beluga". Taki prawdziwy blok mieszkalny ze skrzydłami, silnikami i podwoziem, mogący przewieźć przeszło 40 ton, czego sobie tylko klient życzy. Wśród transportowych gigantów były też sowieckie Il-76 oraz jeden z największych samolotów transportowych świata – rosyjsko/ukraiński AN–70 po raz pierwszy demonstrowany również w powietrzu. Amerykańskie Globmastery III w tym momencie wcale nie wydawały się największe, a Herkules wyglądał dość niepozornie.

Pokazy w powietrzu zakończyły akrobacje samolotów z napędem klasycznym (śmigło). Wśród nich pojawił się Messerschmitt Me 108 Tajfun – pierwowzór słynnego myśliwca niemieckiego z okresu II wojny światowej, Me 109. I wszystko byłoby w porządku, gdyby nie hitlerowskie krzyże na kadłubie i skrzydłach... Tchnęło chłodem, zwłaszcza że w okolicy nie widać było angielskiego Spitfire`a czy amerykańskiego Mustanga.

A naszych orłów widać nie było

Na wielkiej wystawie obecni byli też Polacy, ale wypadli nieprzekonywająco. Nie brali w ogóle udziału w pokazach w powietrzu. Na ziemi właściwie tylko wytwórnia śmigłowców PZL Świdnik, zademonstrowała produkowany od kilku lat śmigłowiec Sokół oraz w katalogach i modelach – Kanię oraz prototyp czteromiejscowego śmigłowca SW-4. Niestety, cała ekspozycja, która miała zaledwie 42 mkw, zwyczajnie gubiła się wśród innych wystawców.

– Na takich wystawach trzeba zaznaczyć swoją obecność. Rozmowy czy ewentualne kontrakty, to już kwestia zacisza gabinetów – powiedział Jan Mazur, z PZL Świdnik. – Na śmigłowcowym rynku w Europie, trwa zastój i sprzedanie nawet jednej maszyny jest sukcesem. Ostatniego Sokoła sprzedaliśmy Niemcom w ubiegłym roku.

Pozostałe zakłady polskiego przemysłu lotniczego zajmowały jedynie 15-metrowe boksy, demonstrując osprzęt i np. „czarne skrzynki" w kolorze... pomarańczowym. W ogóle nie pojawiła się natomiast reprezentacja zakładów w Mielcu, z której pochodzą na przykład całkiem udane lekkie samoloty transportowe „Skytruck", czy rolnicze M–18 „Dromader". Te owszem latały, ale tylko w barwach niemieckich firm usługowych. Ostatnie lata nie przyniosły Mielcowi nic dobrego, a poza tym nic najlepsze zarządzanie firmą pogłębiło kryzys, w którym wytwórnia znajduje się od kilku lat.

maC

MODA

Odważne kolory i fasony

Spośród dawno niewidzianych w modzie kolorów pojawił się róż. I to na wiosnę. Trochę banalny, jakby cukierkowy, bardziej zarezerwowany dla małych dziewczynek. Jednak w tym sezonie zupełnie dobrze sobie radzi w wieczorowych kreacjach i małych sukienkach. Możliwe są zresztą wszelkie odcienie różowego szaleństwa – od delikatnego, lekko zaznaczonego po mocny sięgający fioletu. Pojawia się jednak samodzielnie, bez kontrastów i raczej w czystej formie, a jeżeli już jakiś fragment garderoby bywa w innym kolorze, to jednak w tej samej tonacji. W różowym prezentuje się zupełnie dobrze dzianina i skóra (jak się okazuje), a także, a może przede wszystkim koronka w modnej tego lata sukience bieliźnianej. Bywa i w modnym przykusym sweterku i w wieczorowej kreacji. Pole popisu nieograniczone.

Dla tych, którzy nie lubią różowego proponuje się inny niespotykany od dawna kolor, a modny w tym sezonie – zieleń w ostrych szokujących odcieniach. I to nie tylko soczysta zieleń młodej trawy, ale ostra trochę metaliczna, kolor łodygi lub limonek.

W zieleni zupełnie nieźle prezentują się suknie wieczorowe i sportowe ubrania, powiewne sukienki i kuse sweterki. Można znaleźć w tej tonacji i płaszcz i strój kąpielowy, co kto woli.

A jeżeli już nie odpowiada nam żaden z tych żywych kolorów, pozostaje stateczna czerń. Chociaż prawdę mówiąc, nie tak stateczna, bo na przykład w odważnych koronkach lub bieliźnianych sukienkach.



A. Zgiet

HOROSKOP

BYK 21 IV – 21 V

Szukaj nowych rozwiązań, nawet jeżeli może to oznaczać pogorszenie Twojego nastroju. Niezły moment na zweryfikowanie sytuacji zawodowej. Gwiazdy sprzyjają nie tylko nowym kontaktom towarzyskim. Solidne przygotowania z okazji ważnych spotkań. Oby nie zabrakło właściwych argumentów. Chyba nie ma co oczekiwać odrutchów wdzięczności ze strony Lwa.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Lepszy nastrój. Życzliwiej popatrzysz na otoczenie. Różne zobowiązania, ale myśl też o sobie. Twoje kroki mogą być dość niespodziewane. Jednak w końcu zaczniesz czuć, że jesteś na swoim miejscu. Niewykluczone, że Twoja zapobiegliwość spowoduje, że urlop spędzisz w jakimś sympatycznym miejscu. Zwróć większą uwagę na bliskie osoby. Uzasadnione wahania dotyczące Koziorożca.

RAK 23 VI – 22 VII

W sprawach finansowych raczej bez zmian, więc nie stawiaj wszystkiego na jedną kartę. Starczy Ci sił na załatwienie nie tylko bieżących spraw. Z pewnością przygotowujesz dobry grunt na przyszłe sukcesy. Niepewne oferty. Nie dasz się złapać na mętne tłumaczenia. Koniec tygodnia staraj się spędzić w zaciszu domowym.

LEW 23 VII – 23 VIII

Duża koncentracja i dbałość o formę. Niewykluczony awans i realizacja wcześniejszych planów. Skrzętnie przyjmij wsparcie sympatycznej osoby. Jest szansa, że staniecie się naprawdę sobie bliscy. Jedno jest pewne – nie będziesz się nudzić. Zajmiesz się też domem i z radością przeżyjesz rodzinne dni.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Atmosfera wyraźnie się poprawi, a to dzięki temu, że rozsądnie przedstawisz swoje racje. Ciekawe, czy szczerość w kontaktach z Bykiem to dobra polityka? Nie myśl zbyt wiele o niedalekiej przyszłości, bo niepotrzebnie zaczniesz wyolbrzymiać pewne fakty. Trochę więcej wolnego czasu. Zaszalejesz? Optymistycznie w kwestii materialnej.

WODNIK 21 I – 19 II

Uświadomisz sobie, że w Twoim otoczeniu jest osoba, która ma ogromny wpływ na to, co robisz. Co ciekawsze – Ty Wodniku nie masz nic przeciwko temu! Zadbaj o wypoczynek, to nie jest sprawiedliwe, że wciąż nie masz dla siebie wolnej chwili. Polegaj na swoich zaletach, tolerancji i szerokim spojrzeniu. Nie obawiaj się mało popularnych decyzji.

RYBY 20 II – 20 III

Zachowaj umiar, a rozsądek na pewno Cię nie opuści. Znacznie więcej zajęć, ale sukcesy finansowe złagodzą związane z tym niedogodności. Niewykluczona zmiana planów osobistych. Trafna ocena sytuacji wyeliminuje niebezpieczeństwo nieporozumień. Stabilizacja przy boku wesołej i odpowiedzialnej osoby.

BARAN 21 III – 20 IV

Nabierzesz dystansu do wymagań stawianych ze strony Strzelca. Ciesz się odzyskanym spokojem i pomyśl o zaciśnięciu współpracy zawodowej. Nadgonisz zaległości, przez które zaczynałeś już mieć wyrzuty sumienia. Zrobisz bilans swoich finansów i jak to zwykle bywa, znajdziesz powody do narzekań.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Zastanów się, czy to nie jest odpowiedni moment na przystopowanie. Jeszcze masz szansę na wyjście z kłopotliwej sytuacji. Zamykaj dobrze mieszkanie i trzymaj portfel przy sobie. Porozmawiaj z osobą spod znaku Skorpiona. Tylko pamiętaj, że nadwrażliwość nie może tłumaczyć braku taktu. I nie bierz na siebie wszystkich rodzinnych spraw.

WAGA 24 IX – 23 X

Jeżeli już jesteś na wakacjach, całkowicie oderwij się od codzienności. Przyjdzie jeszcze czas na dokonanie podsumowań, nie musisz tego robić w ramach odpoczynku. W sercowych sprawach chwilowa stagnacja. I chyba wcale Cię to nie zmartwi. Nie broń się przed bardziej szerokim gestem, w końcu dlaczego masz się martwić tym, co pomyślą inni.

SKORPION 24 X – 22 XI

Wyciągnij rękę do zgody, wszystko pójdzie znacznie lepiej niż możesz sobie wyobrazić. Poczujesz się doceniony, a to prawdopodobnie za sprawą osoby spod znaku Ryby. Jeśli zostaniesz poproszony o pomoc, nie odmawiaj. Oryginalne plany niekoniecznie przystają do Twojej rzeczywistości, ale cóż, zawsze warto próbować.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Wszystko wskazuje na to, że musisz zaakceptować dość wybuchowy temperament Barana. Od początku było wiadomo, że jest to trudny partner o zdecydowanych poglądach. Spokojniej zarcagujesz na wiosenne zmiany. Wyraźnie wcześniej się do nich przygotowałeś. Szykują się dalekie podróże lub bliskie przeprowadzki. Chwile słabości ma każdy, Ty nie jesteś wyjątkiem.

ZDROWIE DO KONTROLI

Gotowane czy smażone?

Odpowiednia obróbka mięsa, przeznaczonego do spożycia, pozwala zachować jego wartości odżywcze.

– Pierwszą czynnością jest umycie mięsa, co powinno się odbywać pod dość silnym strumieniem bieżącej wody o temperaturze 25-30 st. C – mówi mgr inż. Jolanta Siemańska z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno- Epidemiologicznej w Białymstoku. – Nie należy mięsa niepotrzebnie moczyć, gdyż to zwiększa straty substancji odżywczych. Szczególnie starannie powinny być umyte i oczyszczone ze skrzepów krwi podroby, ponieważ łatwo się psują. Mięso mrożone należy najpierw rozmrozić w lodówce lub chłodni, a następnie umyć pod bieżącą wodą.

Obróbka cieplna mięsa podwyższa jego właściwości organoleptyczne, to znaczy nadaje mu cechy wzmagające apetyt, a tym samym poprawia trawienie i powoduje lepszą przyswajalność składników odżywczych. Ponadto wysoka temperatura niszczy bakterie, drożdże, pleśnie i niektóre toksyny, np. jad kiełbasiany.

W obróbce termicznej mięsa stosuje się zwykle cztery podstawowe procesy technologiczne: gotowanie, smażenie (w małej lub dużej ilości tłuszczu), duszenie oraz pieczenie.

Gotowanie może odbywać się w wodzie lub parze pod normalnym ciśnieniem, w temperaturze około 100 st. C, albo też pod zwiększonym ciśnieniem (0,3-0,5 atmosfer), np. w szybkowarze, w temperaturze 105-110 st. C. W czasie gotowania do wywaru przechodzą składniki mineralne, obniżeniu ulega zawartość witamin z grupy B. Gotowanie wpływa dodatnio na strawność białek mięsa.

Duszenie jest połączeniem procesu gotowania i smażenia. Produkt obsmaża się najpierw na tłuszczu – wytwarza się wówczas skórka, która chroni mięso przed nadmierną utratą składników podczas dalszego ogrzewania. Obsmażanie nadaje również barwę i aromat, przez co zwiększa się smakowitość mięsa oraz sosu. Potrawy duszone są trudniej strawne niż gotowane.

Pieczenie jest procesem, w którym produkt poddawany jest działaniu gorącego powietrza, np. w piecu, piekarniku, na grillu lub rożnie. Temperatura pieczenia waha się w granicach 150-170 st. C, a zapiekania może dochodzić do 250 st. C. Otrzymuje się produkty o wysokich zawartościach smakowych, jednak ich strawność jest mniejsza niż w przypadku mięs gotowanych i duszonych. Część białek przechodzi w formę nieprzyswajalną, większe są też straty witamin z grupy B, mniejsze natomiast ubytki substancji mineralnych.

Smażenie jest procesem poddawania produktu wysokiej temperaturze na rozgrzanym tłuszczu. Nadają się do tego tłuszcze o wyższej temperaturze rozkładu (smalec, olej rzepakowy, ceres, planta). W czasie smażenia na powierzchni produktu wytwarza się zrumieniona skórka: zbyt niska temperatura opóźnia to, sok wycieka z potrawy, nasiąka ona tłuszczem i staje się trudnostrawna i wysokokaloryczna. Mięso smażone w tłuszczu traci najwięcej białka, jest ono również mniej strawne. Najmniejsze są natomiast straty składników mineralnych i witamin z grupy B. (a)

NA TALERZU

Bouillabaise i chłodnik

W naszym alfabecie kulinarnym mamy dzisiaj do wyboru dwa rodzaje zup: na nazwie pierwszej z nich – bouillabaise – można połamać zęby, druga – chłodnik – brzmi bardzo swojsko.

Bouillabaise jest francuską potrawą dla koneserów, którzy cenią owoce morza. W ostatnich latach entuzjastów krabów i langust przybywa także w Polsce. Zupa na literę „b" stanowi przysmak w rozlicznych lokalach nad brzegiem Morza Śródziemnego, zwłaszcza w Marsylii. Zapewne zajadają się nią również turyści, którzy przybyli do Cannes na 51. Festiwal Filmowy.

Bouillabaise gotuje się ze składników dostępnych również w naszym kraju. Są to ryby morskie, kraby i langusty, pomidory i czosnek oraz oliwa, sól, pieprz i szafran. Po ugotowaniu, mięso ryb oraz pozostałe stworzonka w całości ostrożnie należy wyjąć na półmisek. Zupę natomiast trzeba przecedzić przez sito i podać w wazie. Marsylczycy zagryzają bouillabaise pieczywem o nazwie marette, ale u nas można podać kromki pszennego chleba.

EWA podejrzewa, że czytelniczki, zaspokoiwszy ciekawość, przystąpią teraz do gotowania... chłodniku. Już w maju trafiają się tak ciepłe dni, że na obiad rodzina najchętniej spożyje właśnie chłodnik. A lato przed nami. Najpowszechniejszy chłodnik w Polsce robi się z botwinki, na którą jeszcze trzeba poczekać, żeby była prosto z grządki. Ale bardzo smaczny chłodnik można przyrządzić na kwasie ogórkowym lub naturalnym, czyli na żurku (z mąki razowej). Wspaniale smakują chłodniki z zsiadłego mleka lub śmietany z dużą ilością zieleniny, odrobiną czosnku lub czosnkowego szczypioru. Wśród tradycyjnych dodatków do kolorowych chłodników, oprócz jaj na twardo, była pieczeń cielęca pokrajana w kostkę, albo.. szyjki rakowe. Raków teraz jak na lekarstwo, ale to właśnie one skojarzyły się EWIE z takimi skorupiakami jak langusty. Stąd opowieść o francuskiej bouillabaise.

EWA

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Kwiat Męki Pańskiej

Kolejną grupą leków z ubiegłorocznym atestem Ministerstwa Zdrowia, są naturalne ŚRODKI USPOKAJAJĄCE, które pozwalają łagodniej znieść stresy dnia codziennego. „Agropharm" w Tuszynie zarejestrował preparat o nazwie **NERVOMIX**; lek ma postać wygodnych w użyciu kapsułek, a składa się z korzeni kozłka lekarskiego (waleriany), szyszek chmielu, liści melisy i ziela dziurawca. „Herbapol" w Kłęce rozpoczął produkcję płynu uspokajającego – **PSYCHOTONISOLU**. Tworzą go alkoholowe wyciągi z liści melisy, ziela dziurawca i passiflory. Granulat **NERVOSAN** pochodzi z „Herbapolu" w Łodzi. Składa się z korzeni waleriany, liści mięty i melisy, koszyczków rumianku i ziela krwawnika. Lubelski „Herbapol" zarejestrował dwa preparaty kroplowe: **NEOSPASMOL I PASSISPASMOL**. Neospasmol tworzą wyciągi z waleriany i głogu. Passispasmol ma bogatszą kompozycję: głóg, waleriana, chmiel i PASSIFLORA.

W roku 1609 ofiarowano papieżowi Pawłowi V przedziwną roślinę o wielkich, różowo-fioletowych kwiatach, o której głośno było w całej ówczesnej Europie. Uznano ją bowiem za symbol Męki Pańskiej. Trzy znamiona słupka tego osobliwego kwiatu porównywano do gwoździ, którymi przybito ręce i nogi Chrystusa, przykoronek – do cierniowej korony, płatki do wiernych Apostołów, a palczaste liście i wąsy czepne – do rąk i biczy oprawców. Roślinę nazwano passiflorą (po polsku męczennicą) od łacińskich słów: passio – cierpienie i flos – kwiat. Ojczyzną męczennicy są tropikalne puszcze Południowej Ameryki, gdzie odkryli ją hiszpańscy konkwistadorzy. Odkrycie uznali za nakaz nawrócenia Indian. Kiedy passiflorę sprowadzono do Rzymu, jej kwiat stał się motywem zdobniczym ołtarzy i naczyń liturgicznych.

Rodzaj Passiflora obejmuje około 400 gatunków dekorcyjnych lian. Kilka z nich wydaje jadalne owoce, część ma właściwości lecznicze. Wszystkie kwitną dużymi (5-12 cm średnicy) kwiatami barwy białej, poprzez błękitną do ciemnofioletowej. W medycynie największe zastosowanie ma męczennica cielista. Jest to pnącze osiągające długość 10 metrów i wydające jadalne owoce: zielonkawe, soczyste jagody. Tubylcy uznają jej wyciągi za dobry środek przeciwbólowy i uspokajający. Współczesna medycyna zaleca stosowanie ziela passiflory w stanach niepokoju, lęku, zaburzeniach pracy serca na tle nerwicowym, uporczywej bezsenności, a także w leczeniu alkoholizmu i narkomanii. Z gatunków jadalnych należy wymienić męczennicę jadalną. Ta liana rodzi aromatyczne owoce wielkości kurzego jaja, barwy fioletowej, o galaretowatym, pomarańczowym miąższu, z dużą zawartością wit. C i prowitaminy A.

Leng



KOSMETYCZKA RADZI

Uroda z komputera

Coraz częściej komputer wkracza do salonów kosmetycznych i fryzjerskich. Przy jego pomocy można dobrać fryzurę i określić rodzaj cery. Coraz częściej komputer jest wykorzystywany do wykonywania trwałej ondulacji. Przy jego pomocy można również dobrać perfumy, krem, mydło, kolor szminki i cieni do oczu... . Czy rzeczywiście komputery wiedzą wszystko?

Na komputerowe urządzenia do których podłącza się czujniki badające włosy lub skórę, może sobie pozwolić niewiele salonów piękności czy fryzjerskich. Są to bowiem urządzenia drogie. Badanie, przy ich pomocy, jest proste. Komputer np. sygnalizuje kiedy należy klientce zdjąć wałki podczas zabiegu trwałej ondulacji, określa wilgotność, natłuszczenie i kwasowość skóry.

Jednak w większości salonów w komputerach są zainstalowane specjalne programy, które są tylko czymś w rodzaju testów. Na przykład przy tzw. komputerowym doborze fryzury, klient jest proszony o przyniesienie ze sobą wyraźnej fotografii (np. legitymacyjnej). Twarz z fotografii jest przenoszona na ekran komputera. Wtedy klient razem z fryzjerką dobiera do swojej twarzy różne fryzury. Dzięki temu może się zobaczyć we włosach długich, krótkich, trwałej itp. i w różnych kolorach. Wybiera fryzurę, która mu się najbardziej podoba.

Jeszcze inne są programy „kosmetyczne". Na przykład na ekranie pojawia się „nie umalowana" twarz modelki. Klientka dobiera dla niej różne kolory cieni do oczu, szminek, różu, pudru i może sobie wyobrazić jak będzie w takim zestawieniu kolorystycznym wyglądała, a przy okazji uczy się sztuki makijażu. Przy pomocy komputera możliwe jest nawet wybranie konkretnych perfum. Komputer, by mógł dokonać wyboru, musi jednak poznać nasz charakter i gust przy pomocy testu składającego się z kilkudziesięciu pytań. Komputerowy program, zastępujący gruby poradnik książkowy, kosztuje około 180 zł.

Komputerowe rady nie zawsze się sprawdzają. Do fryzjera bowiem najczęściej przynosimy zdjęcie, na którym wyglądamy szczególnie korzystnie, a poza tym nie możemy się obejrzeć na ekranie ze wszystkich stron. Na komputerowe testy nie zawsze odpowiadamy szczerze. Na pewno komputery są pomocne dla osób niezdecydowanych. Poza tym są świetną zabawą.

Monika

PO STRUNACH

Bez litości

Po Fryderykach zostałam trochę zbesztana przez szefową firmy – powiedziała mi, że takie zachowanie nie przystoi młodej kobiecie. Ja nie kumam, czemu u nas ludzie boją się takich aferek.

****

(...) trochę się załamałam, kiedy się dowiedziałam, że firma nie ma żadnych uwag do materiału na „T.R.I.P." Pomyślałam: „O Boże! Ta płyta będzie zbyt łagodna!" Ale okazało się, że po prostu udało nam się przekonać firmę do tego, co robimy. Tradycyjnie doczepili się do poszczególnych słów w tekstach, a ja tradycyjnie niczego nie zmieniłam.

Agnieszka Chylińska

To, co ci ludzie z OASIS wygrywają na gitarach, to już są jakieś potworne rzeczy. Ogniskowa muzyka, którą ktoś próbuje wyprodukować i nagrać. Oni grają jak orkiestry strażackie – trzy gitary to samo, tylko barwą się różnią.

Grzegorz Skawiński

Wszyscy – O.N.A.

Cytaty – wszystkie za majowym „Tylko Rockiem"

JIMMY PAGE ROBERT PLANT „Walking Into Clarksdale"

Mercury/PolyGram Polska (4+1/2 $truny)



Jimmy **PAGE** i Robert **PLANT** powrócili po dwudziestu latach na rynek muzyczny. Ich najnowsza produkcja „Walking Into Clarksdale" jest może nieco bardziej popowa niż pożegnalna płyta z 1979 r. – „In Through The Out Door", ale ciągle jeszcze słyszymy stary dobry **LED ZEPPELIN**. Dwóch największych dinozaurów rocka spotkało się, by stworzyć kolejną bardzo dobrą płytę. Tytułowe „Walking Into Clarksdale" to bez wątpienia najlepszy kawałek na tej płycie, być może dlatego, że prawdziwie grunge`owy. Przy czym cały album jest bardzo różnorodny. Znajdziemy na nim zarówno balladowe kołysanki („When The World Was Young", „When I Was A Child", „Heart In Your Hand"), jak i ostrzejsze numery („Burning Up"). Niezwykle przyjemnie i ze wspomnieniową łezką w oku słucha się też przewijających się przez większość kawałków orientalnych motywów muzycznych (słychać je przede wszystkim w „House Of Love"). Jednak z całej płyty najbardziej zeppelinowski jest „Shining In The Light". Właśnie przy tym kawałku zapomina się, że gra tu już tylko dwójka muzyków z **LED ZEPPELIN**. Słuchając wibrującego głosu **PLANT**a i – jak zawsze znakomitej – gitary **PAGE**`a, trudno oprzeć się wrażeniu, że czas się cofnął o prawie 20 lat. **(dona)**

IMANI COPPOLA „Chupacabra"

Columbia/Sony Music Polska (3 $truny)

„Chupacabra" to debiutancki album 19-letniej Imani **COPPOLI**. Już po pierwszym przesłuchaniu bardzo łatwo wpada w ucho. Na płytę tę składają się popowo-rockowo-rapowe piosenczki, zupełnie proste i melodyjne. Niezastąpione podczas młodzieżowych letnich potańcówek, nawet pomimo tego, że brakuje im nieco oryginalności. W wielu kawałkach Imani **COPPOLI** słychać bowiem znane już rytmy. W otwierającym płytę „I`m A Tree" każdy chyba rozpozna klawisze identyczne jak te w „Soul Kitchen" **THE DOORS**. To jednak jeszcze zwiększa szanse na uzyskanie rangi przeboju. Na absolutny hit zbliżającego się lata zapowiada się też „Legend Of A Cowgirl", promowany już zresztą w radio i TV. Wygląda na to, że Imani **COPPOLA** to zupełnie zdolna młoda osóbka. Poza tym, że śpiewa i rapuje, to jeszcze zupełnie nieźle gra na gitarze, skrzypcach i instrumentach klawiszowych. Sezonowy sukces ma w kieszeni. Co dalej, zobaczymy. **(dona)**



Konkurs z BORSUKIEM

Gwiazdą techno, która pod koniec kwietnia wystąpiła w Polsce, był oczywiście zespół PRODIGY. Tak właśnie na pytanie konkursowe odpowiedzieli: Jacek Zega i Marta Kraszyńska z Białegostoku, którzy mogą odebrać egzemplarze magazynu „Techno Party" wraz z płytą CD i plakatem w hurtowni muzycznej „Borsuk". Do Adama Fidury z Augustowa nagroda trafi drogą pocztową.

Dziś „Borsuk" zadaje pytanie, dotyczące THE BEATLES (do wygrania są dwie płyty z największymi przebojami tego zespołu). Wokalistą THE BEATLES był:

a) John Lennon,
b) Mick Jagger, c) Robert Plant?



Na odpowiedzi czekamy dwa tygodnie. **Sponsorem jest Hurtownia Muzyczna BORSUK (prowadząca też sprzedaż detaliczną), która mieści się przy ul. Zwycięstwa 8 (budynek MADRO), IV piętro, pokój 409. BORSUK czynny jest przez 7 dni w tygodniu od godz. 9 do 16.**

Ostatnio nastąpił na rynku „wysyp" wydawnictw VADER. Mam na myśli reedycje płyt „The Darkest Age – Live 93" i „Sothis" oraz płytę „Reborn In Chaos", zawierającą materiał z taśm demo. Jaki był powód ponownego ich wydania?

Kiedy te materiały wychodziły w Polsce, **VADER** był już znany, przynajmniej w pewnych kręgach, ale tak naprawdę zainteresowanie zespołem zaczęło się po „De Profundis" i „Black To The Blind". Te wcześniejsze płyty od jakiegoś czasu są zupełnie nieosiągalne, więc nawet musieliśmy je wydać. Pomijam sprawę demosów, bo są one w zasadzie czymś nowym. Są starym materiałem, ale na nowo wydanym. „Sothis" i „Darkest Age" są dla nowej generacji, dla ludzi, którzy chcieliby poznać VADER i to, co kiedyś stworzyliśmy.

Przejdźmy do najnowszego wydawnictwa VADER – płytki, bo tak ją chyba trzeba nazwać – „Kingdom".

Jest to mała płyta, będąca uzupełnieniem „Black To The Blind". Są tam 2 utwory, które były zrealizowane w czasie sesji „Black To The Blind", ale były „zaklepane" na inne wydawnictwa: „Anamnesis" został zarejestrowany na edycję japońską, bo takie były żądania tamtejszego wydawcy, a „Kingdom" miał być wydany na edycji amerykańskiej. Tak się jednak złożyło, że Amerykanie wydają w tej chwili album „Black To The Blind" w standardowej wersji, natomiast „Kingdom" miał już swoją premierę. Natomiast utwór „Creatures Of Light And Darkness" został stworzony specjalnie na ten mały album, podobnie jak remake starego utworu „Breath Of Centuries". Generalnie chodziło o te dwa bonusy, bo wielu polskich maniax miało wręcz za złe, że zamieściliśmy je na japońskiej i amerykańskiej edycji, a nie – na polskiej. Obiecałem, że to wydamy. Myślałem, żeby dołączyć to w przyszłości do jakiegoś nowego materiału. Nie miałoby to jednak sensu, dlatego że następna płyta będzie już czymś innym, następnym krokiem.

Kroczymy własną ścieżką

O wydawnictwach (i nie tylko) VADER (i nie tylko) rozmowa z Peterem, wokalistą i gitarzystą VADER.



Czy masz już zatem wizję kolejnej płyty VADER?

(śmiech) Nie na tyle, żeby mówić o niej. Będzie inna, jak każda inna płyta, z tym, że będzie to **VADER**. Tak jakbyś miał porównać „Ultimate...", „De Profundis", i „Black To The Blind". Kroczymy tą samą drogą, nie będzie to coś zupełnie innego, ale czymś na pewno zaskoczymy, będą jakieś idee, które do tej pory nie pojawiały się.

Nie będzie zatem techno-miksów w stylu „Inhuman Disaster Mix" czy „For Internal Darkness/Quicksilver Blood Mix", które również znalazły się na „Kingdom"?

Nie, nie. Te dwa kawałki pojawiły się tam głównie z tego powodu, żeby w ogóle płyta mogła pojawić się na rynku. Płyty z czterema, trwającymi 15 minut, utworami nikt nie chciałby realizować. To było uzupełnienie tego materiału. Te kawałki zostały zainspirowane „Black To The Blind", ta płyta była wręcz matrycą do ich stworzenia. Są one jednak na tyle inne, że umieściliśmy je na drugiej stronie kasety, a na kompakcie – po długiej przerwie. Żeby nikt nie mylił tego z **VADER**`em. Są one zrealizowane na płycie **VADER**, ale stworzone przez zupełnie kogoś innego.

Czy nadal będziecie kontynuować opatrywanie utworów objaśnieniami, tak jak to było na „De Profundis" i „Black To The Blind"? Jakie jest ich znaczenie?

Chodzi o przybliżenie inspiracji. Każdy taki wstęp, motto został napisany przez autora tekstu i niejako przybliża źródło inspiracji. Jeżeli ktoś byłby głębiej zainteresowany problematyką, zawartą w danym tekście, to ma w tym momencie albo źródło, albo przynajmniej dowie się, co było powodem, iskrą zapalną do zapisania w tekście własnych emocji czy spostrzeżeń. Jest to dobrze przyjęte i myślę, że będziemy to kontynuować w przyszłości.

Niedawno zakończyliście wspólną trasę po Europie z MORBID ANGEL. Jakie było przyjęcie?

Bardzo dobre. Zarówno **MORBID ANGEL**, jak i nas. Powiem szczerze, że na niektórych koncertach – czego się nie spodziewałem – my byliśmy lepiej przyjmowani. Jest to dla nas o tyle satysfakcjonujące, że **MORBID ANGEL** jest znakomitym zespołem. Okazało się również, że są znakomitymi przyjaciółmi. To naprawdę bardzo dobry i szczery zespół, tak w swojej wypowiedzi, jak i też ludzie warci poznania. Nie jest to może ten sam **MORBID ANGEL**, ale ludzie są ci sami i z taką samą pasją grają. Naprawdę miło, że z takimi ludźmi można było spędzić te dwa miesiące.

Przy okazji: jak oceniasz nowego wokalistę MORBID ANGEL – Steve`a Tuckera?

Jest na pewno inny. Stara się być inny, nie chce być naśladowcą, co jest na jego korzyść. Fajny kumpel – jeżeli miałbym go określać od tej strony. Co więcej dobrego można powiedzieć na temat wokalisty, oprócz tego, że dobrze śpiewa i jest naprawdę w porządku człowiekiem?

Często mówi się o „death metalowej trójcy": MORBID ANGEL, DEICIDE i VADER. Tak się złożyło, że te trzy zespoły niedawno, w zbliżonym czasie wydały nowe albumy. Co sądzisz o płytach MORBID ANGEL i DEICIDE?

Bardzo szanuję te zespoły z tego względu, że są one jednymi z nielicznych, które mają dużo do powiedzenia i naprawdę dobrze wypowiadają się w tym, co robią. Szanuję też to, że chociaż są to płyty charakterystyczne dla nich, są jednak za każdym razem troszeczkę inne. Zespoły te kroczą swoimi ścieżkami, podobnie jak kroczymy my. Staramy się kroczyć obraną na początku ścieżką, jednocześnie ewoluując w obrębie naszego gatunku i starając doskonalić – nie tylko technicznie, ale przede wszystkim – emocjonalnie.

Jaka jest Wasza pozycja w Japonii, do której niedługo wybieracie się na koncerty?

Zaskakująco wysoka. Mówię Ci to, opierając się na pozycjach w gazetach. W podsumowaniu 1997 roku znaleźliśmy się na 41. miejscu, a za nami były takie zespoły jak **QUEEN** czy **OZZY OSBOURNE**. To jest niesamowite. W pierwszej dziesiątce płyt importowanych są dwie pozycje **VADER**: „De Profundis" na 2. miejscu i bodajże na 8. – „Future Of The Past". Naprawdę zaskakujące osiągnięcie, nawet z naszego punktu widzenia. Ale cieszymy się. Jedziemy tam na tydzień, na przełomie sierpnia i września. Wydaje mi się, że po powrocie mógłbym powiedzieć więcej, jak to wygląda dokładnie. Zagramy tam dwa koncerty, ale spędzimy tydzień, ponieważ czekają nas atrakcje typu wywiady, konferencje. Mam nadzieję zobaczyć troszkę więcej dzięki temu, że będzie choć jeden dzień wolny.

W jednym z wywiadów powiedziałeś, że w tym roku zamierzacie nagrać profesjonalną – w przeciwieństwie do „The Darkest Age" – płytę live.

Z tego, co się orientuję, będziemy nagrywać płytę live w Japonii. Jeżeli to wypali, na pewno będzie lepiej nagrana niż „The Darkest Age". Ale jest to jeszcze w planach, tak na 90 proc. „Live", który prawdopodobnie wyjdzie w tym roku, jeżeli wyjdzie taki, to będzie „live" z Japonii.

Czy będzie on dostępny także w Polsce, czy tylko na rynku japońskim?

Wydaje mi się, że będzie również licencja na Europę. Oczywiście na głowie staniemy, żeby była.

W marcu nagrywaliście koncert na video w krakowskim studiu Łęg. Czy i kiedy będzie można go obejrzeć?

Już wkrótce. W tej chwili gotowy jest – oparty na tym koncercie – klip do „Kingdom". Natomiast cały koncert na pewno będzie wydany na kasecie. Nie wiem tylko, czy po wakacjach, czy jeszcze w czasie wakacji. Graliśmy tam w sumie pełny program. Większość utworów pochodzi z „Black To The Blind", ale nie tylko. W sumie – mieszanka, łącznie z „Black Sabbath".

Mieszał: DJ BĘBEN

KONKURS! Wśród osób, które odpowiedzą, jaki tytuł nosi najnowsze wydawnictwo VADER, rozlosujemy dwa super postery VADER (m.in. tłumaczenia tekstów, pełna dyskografia, charakterystyki muzyków) z singlem „Carnal". Na odpowiedzi czekamy dwa tygodnie.

SCHEITAN „Berzerk 2000"

Invasion Rec./Morbid Noizz Prod. (2+3/4 $truny)

Ci, którzy pamiętają debiut **SCHEITAN**, drugą płytą Pierre`a Tornkvista (**THE EVERDAWN**) i Oskara Karlssona (**GATES OF ISHTAR**) będą mocno zdziwieni, jeśli nie – zniesmaczeni. O ile bowiem „Travelling In Ancient Times" nie był może wielkim odkryciem, to z pewnością przynosił dawkę solidnego black metalu. Tymczasem na „Berzerk 2000" zespół popadł w stylistyczną schizofrenię. Po otwierających płytę „Raincoat" i „Exitways", utrzymanych w stylistyce europejskiego thrashu a la **KREATOR** czy **DESTRUCTION**, następują dwa mroczne black`owe utwory, na których dokonano jednak najmniej oryginalnego zabiegu, jaki ostatnimi czasy może być, czyli wprowadzono żeński wokal. Następny kawałek „V" to z kolei pseudoambient na tle odgłosów bijącego serca, a następujący po nim „Terror" – kilkunastosekundowy... wrzask. Jeżeli ktoś wcześniej nie wyłączy tej płyty, zupełnie niespodziewanie zostanie nagrodzony 3–utworową dawką ekstremalnego, młócącego black metalu wysokiej jakości. Gdyby „Berzerk 2000" zaczynała się od „Terror" jako intra i zawierała takie utwory, jak trzy ostatnie, byłaby świetną black`ową płytą. W obecnym kształcie jest pomyłką. **DJ BĘBEN**



GDZIE TEN CZAD

22 maja, godz. 20, klub „Huta", ul. Ryska 1 – **HIP HOP DON`T STOP** – kolejna edycja hiphopowej imprezy, podczas której wystąpią formacje: **17, 1.2. RYM** oraz **VEHICOLL**; DJ–rezydent – **P.I.H.**, a ponadto telebim, slajdy itd.;

****

23 maja, godz. 20, klub „Huta" – **ROCKOWISKO**, czyli potańcówka w stylu „no disco"; uwaga: wjazd od lat 18!

Na każdą z tych imprez organizatorzy – Grupa Reakcji Artystycznej B+B ufundowali po 3 dwuosobowe zaproszenia. Otrzymają je te osoby, które dziś jako pierwsze pojawią się (z egzemplarzem „Gazety") w Biurze Gry „GW".

FORMACJA NIEŻYWYCH SCHABUFF „Foto"

Pomaton EMI (słabe 3 $truny)



Gdybym był złośliwy, napisałbym, że jedynym jasnym punktem nowej płyty **FNS** jest pojawienie się powabnej, udzielającej się również w chórkach, basistki. Ale wyszedłbym wtedy na szowinistyczną, męską świnię... W dodatku zupełnie niesłusznie, bo trudno nią być, gdy przyjdzie obcować z czymś bezpiciowym. A właśnie czymś takim jest płyta „Foto", która sprawia wrażenie zrobionej na zasadzie: „dwa – trzy przeboje na single plus wypełniacze". Pierwszym z hitów jest udana przeróbka utworu zespołu **TRIO** pt. „Da da da". Kolejnym coverem („Kronika podróży czyli ciuchcią w nieznane" Krzysztofa **KLENCZONA**) **FNS** udowadnia już jednak, że zabawę elektroniką powinna zostawić innym. Na płycie bronią się jeszcze: żywy i radosny kawałek „Ludzie pragną piękna" oraz nieco melancholijny „Nóż Polańskiego". Przy całej reszcie można co najwyżej potańczyć, o ile nie razi kogoś dancingowość takiego np. „Kawiarnia Serce". **DJ BĘBEN**

Dzisiejsze pytanie dotyczy z kolei nowej płyty FORMACJI NIEŻYWYCH SCHABUFF, która nosi tytuł:

a) „Motto", b) „Foto"
c) „Porto".

Na kartki pocztowe z odpowiedzią i talonikiem czekamy dwa tygodnie. Premiowane będą przede wszystkim – użyte jako pocztówki – zdjęcia autorów, a zwłaszcza – autorek, odpowiedzi.

KONKURS SPONSORUJE SALON PŁYTOWY „BEMOL" – BIAŁYSTOK, ul. NOWY ŚWIAT 13, który oferuje szeroki wybór płyt CD, kaset audio i wideo po atrakcyjnych cenach.

Majowe wydanie

„Machiny"



„bawi, mami i przestrasza". To pierwsze – głównie za sprawą dołączonej płyty CD z nagraniami twórców z – prowadzonej przez Malkę **SPIGEL** i Colina **NEWMANA** – brytyjskiej wytwórni „Swim", specjalizującej się w tanecznej, ale też progresywnej i ambitnej elektronice. „Mami" – opisując nową kategorię idoli: DJ`a techno i dodając do tego wykład teoretyczny plus wywiad z dwoma „technoidolami": Carlem **COX**`em i DJ`em **KRUSH**`em. „Przestrasza" zaś – historią... Krzysztofa **KRAWCZYKA**, który z członka zespołu **TRUBADURZY** stał się „niemal Trubadurem Słowa Bożego" i – nie mniej – opowieściami o wyczynach arystokratów wolności, czyli markiza de **SADE** i barona **von SACHER–MASOCHA** oraz proroctwami, dotyczącymi końca świata (najbliższy termin to 28 maja tego roku (!), a wariant dla optymistów to rok 7777). Ponadto majowa „Machina" „kultywuje": przedstawiając historię zespołu **KULT**, opowiedzianą jednak nie przez **KAZIKA**, a muzyków, którzy tworzą lub tworzyli zespół, tłumacząc termin „blaxploitation movies" przy okazji filmu „Jackie Brown" kultowego Quentina **TARANTINO** oraz (w wywiadzie) „przeglądając" Woody`ego. **ALLENA** rzecz jasna. Działka filmowa to również angielska flegma, zalewająca świat, czyli rzecz o rosnącej popularności kina brytyjskiego. I na koniec coś fajnego, a dokładniej „auto z fajną mordą" – historia nieśmiertelnego volkswagena garbusa.

Z pełną zawartością „Machiny" „bawiącej, mamiącej i przestraszającej" można się zapoznać, wygrywając ją w konkursie. 3 egzemplarze czekają na osoby, które zadzwonią dziś o godz. 12 pod numer (0–85) 42 77 10 i odpowiedzą na pytanie: kto jest na okładce majowej „Machiny"?

W korespondencyjnym konkursie „Machiny" można natomiast wygrać płytę CD. Wystarczy odpowiedzieć na pytanie: kto ma największą szansę na przeżycie końca świata?" (odpowiedź w numerze), a kartkę z dopiskiem „Gazeta Współczesna" wysłać do końca maja pod adresem: „Machina", ul. Żelazna 69A, paw. 6, 00–871 Warszawa. W kwietniu kaseta video przypadła Andrzejowi Karyckiemu z Krasnopola. Gratulujemy! **DJ BĘBEN**

Ciągnący się od paru lat proces z poważną z gwiazd disco polo zakończył się dla redakcji „PS" niepomyślnie. DJ`owi Bębnowi i tymczasowo nieobecnemu na łamach (toli) sąd nakazał przeprosić gwiazdę i – jako zadośćuczynienie – wydrukować całostronicowy plakat z jej podobizną. Uznał bowiem, że redaktorzy podważyli jej wiarygodność jako rasowego disco polowca, przez podanie informacji jakoby brała ona udział w sesjach nagraniowych płyt zespołów punkowych. Ponadto podważyli jej kwalifikacje rodzicielskie, informując, że gwiazda nie potrafiła wychować córki, która zamiast słuchać piosenek z polskich pól i lasów, uciekała z domu na festiwale death metalowe. Redakcja „PS" zapowiedziała odwołanie od wyroku i powołanie na świadków członków zespołów SEX PISTOLS i CANNIBAL CORPSE.

W tzw. międzyczasie redaktorzy dokonali losowania. Płyta CD (do odebrania w salonie „Bemol") przypadła Bożenie Świątek z Białegostoku, a kasety (odbiór u listonosza) – Leszkowi Grzegorczykowi z Dobrzyniewa Kościelnego. Oboje słusznie stwierdzili, że płytę „Crystal Planet" nagrał Joe Satriani.

Nagrodę ufundował
„BEMOL"
ul. Nowy Świat 13
TALONIK NR 71



Maj jest piękny. Można podziwiać kwitnące kwiaty, można słuchać niesamowitych treli słowików, ale można też leżeć w łóżku np. z zapaleniem gardła, co niestety przytrafiło się i mnie. Dlatego nie znaleźliście swojego kącika w gazecie sprzed tygodnia. Przepraszam i obiecuję, że to się szybko nie powtórzy.

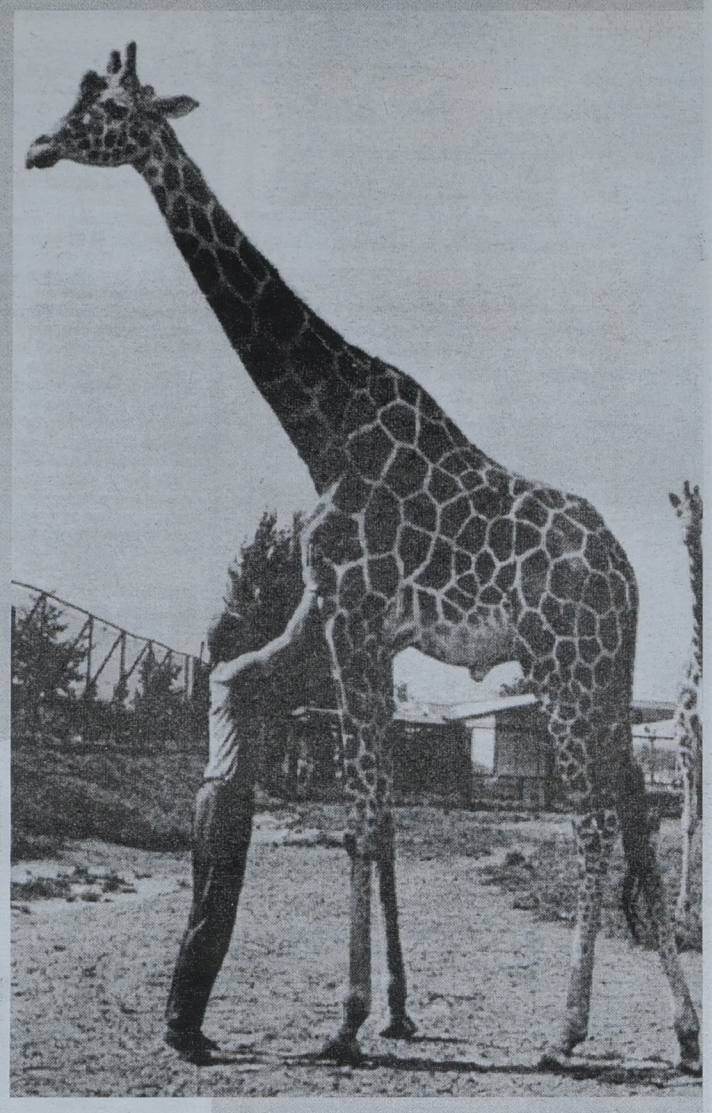
*Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD, musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 240. otrzymują: **Grześ Jaszczuk z Siemiatycz, Dawid Siemienkowicz z Białegostoku oraz Marcin Górecki z Łap.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.*

Marek

To i owo

Oczywiście widzieliście żyrafę i chyba nikt nie może jej pomylić z żadnym innym zwierzęciem. Ale czy wiecie, że jest to najwyższy żyjący na Ziemi ssak? A czy wiecie, jak wysoki? Otóż żyrafa nosi głowę na wysokości około 5 metrów, co znaczy, że bez większego wysiłku potrafiłaby zajrzeć przez okno do pokoju na pierwszym piętrze. Jej ogon ma około 1 metra długości, a cała żyrafa waży od 800 do 1200 kilogramów. Jednak mimo tak ogromnej masy, żyrafa potrafi zachować smukłą sylwetkę, pewnie dlatego, że potrafi bardzo szybko biegać – nawet do 55 kilometrów na godzinę – a jej pokarm składa się z liści i niewielkiej ilości wody. Ma bardzo dobry wzrok, jest ostrożna i, jak widać na zdjęciu, bardzo łagodna.

Fot. PAP-CAF



WSPÓŁCZESNA 243 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

1	2	3	4
2			
3			
4			

1. Na głowie motocyklisty. 2. Zbiór ważnych dokumentów, mogą leżeć w archiwum, albo być noszone w aktówce. 3. W nim hoduje się ryby. 4. Napój dla dorosłych.

ELIMINATKA

W rzędach pionowych wykreśl lub zamaluj litery składające się na poszczególne rozwiązania. Z pozostałych liter, czytanych poziomo, ułóż hasło będące rozwiązaniem eliminatki.

1. Mebel na ubrania. 2. Wiosenne kwiaty o licznych, drobnych i żółtych kwiatkach. 3. Owad robiący dziurki w drewnie. 4. Np. bielinek kapustnik. 5. Inaczej pływalnia.

1	2	3	4	5
M	M	A	M	B
S	L	K	J	O
Z	W	O	O	A
E	E	R	S	S
A	C	Ł	T	O
F	Z	N	Y	E
W	I	I	L	K
A	E	K	I	N

Ptasie zagadki

Nie znoszą go żaby,
ale lubią dzieci.
Gdy przychodzi wiosna
z Afryki tu leci.

Gdy u nas wiosna
znów nastaje,
opuszcza zaraz ciepłe kraje.
I leci tutaj niestrudzony,
do starej budki
w rodzinne strony.

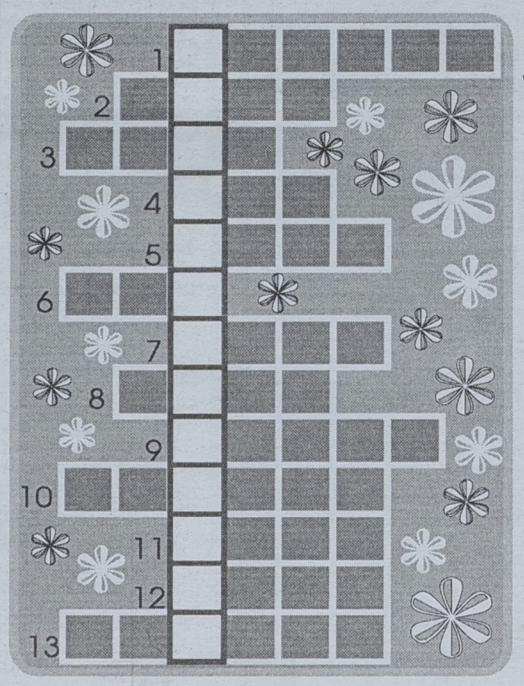
Uwaga dzieciaki!

Organizujemy dla was wspólnie ze Stowarzyszeniem „Droga" wielki festyn z okazji Dnia Dziecka. Przyjdźcie z rodzicami w sobotę 30 maja pod „Marko" lub w niedzielę (31 maja) i w poniedziałek (1 czerwca) do Parku Zwierzynieckiego. Tam czekają na was liczne atrakcje – postaci z bajek, zabawy i konkursy. Możecie poznać Ulicę Kresową, przy której przywita was bocianie gniazdo. Możecie zajrzeć do Świata Bajek, zabawić u Królowej Śniegu lub Kopciuszka. Spróbujcie pokonać swój strach w Zamku Zgrozy albo w Świecie Maluchów zajrzyjcie do Papy Smerfa... W licznych konkursach i zabawach czekają na was nagrody. Coś ciekawego mogą też wygrać rodzice, jeśli namówicie ich do zabawy. A zabawa będzie wyśmienita przez trzy dni, bez względu na pogodę. (aż)

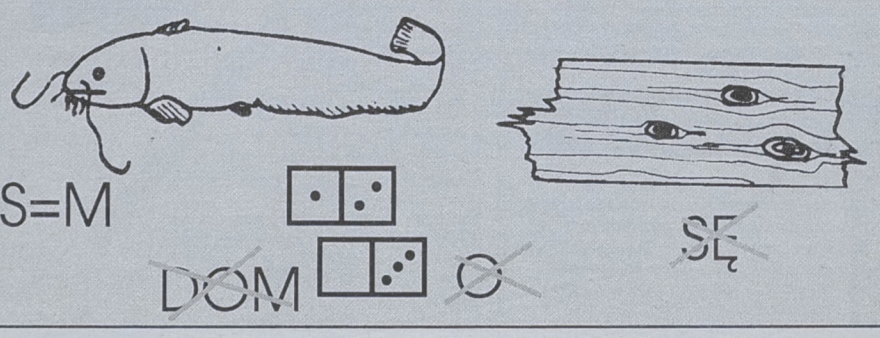
TERAZ JA!

Cześć! Nazywam się Kamil Jabłoński. Mieszkam w Grajewie. Chodzę do trzeciej klasy szkoły podstawowej. Uwielbiam rozwiązywać krzyżówki. Dla Was przygotowałem logogryf.

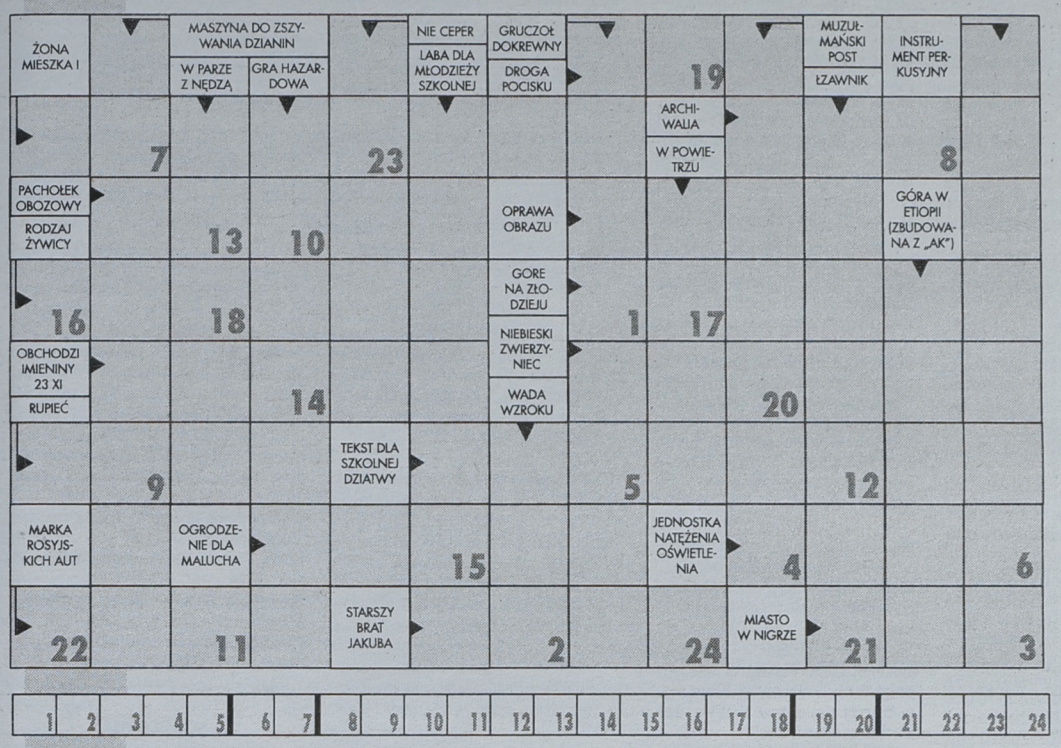
1. Po zimie. 2. Bilardowa kula. 3. Przyjaciel człowieka. 4. Iglasty lub liściasty. 5. Przeciwieństwo nagrody. 6. Z rodziny papug. 7. Jedno z rodziców. 8. W nim pieniądze, kasy, konta. 9. Obchodzi imieniny 1 czerwca. 10. Mała głowa. 11. Płyn niezbędny do życia. 12. Do gry w tenisa. 13. Zapowiada filmy lub spektakle teatralne, inaczej afisz.



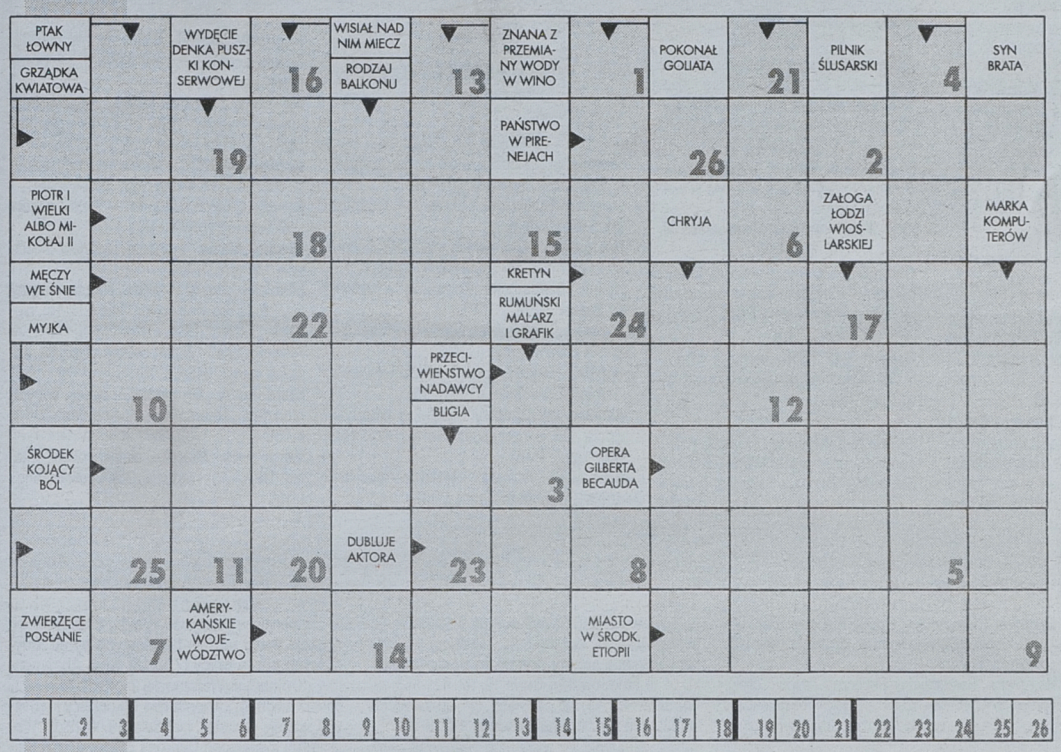
REBUS BAJKOWY



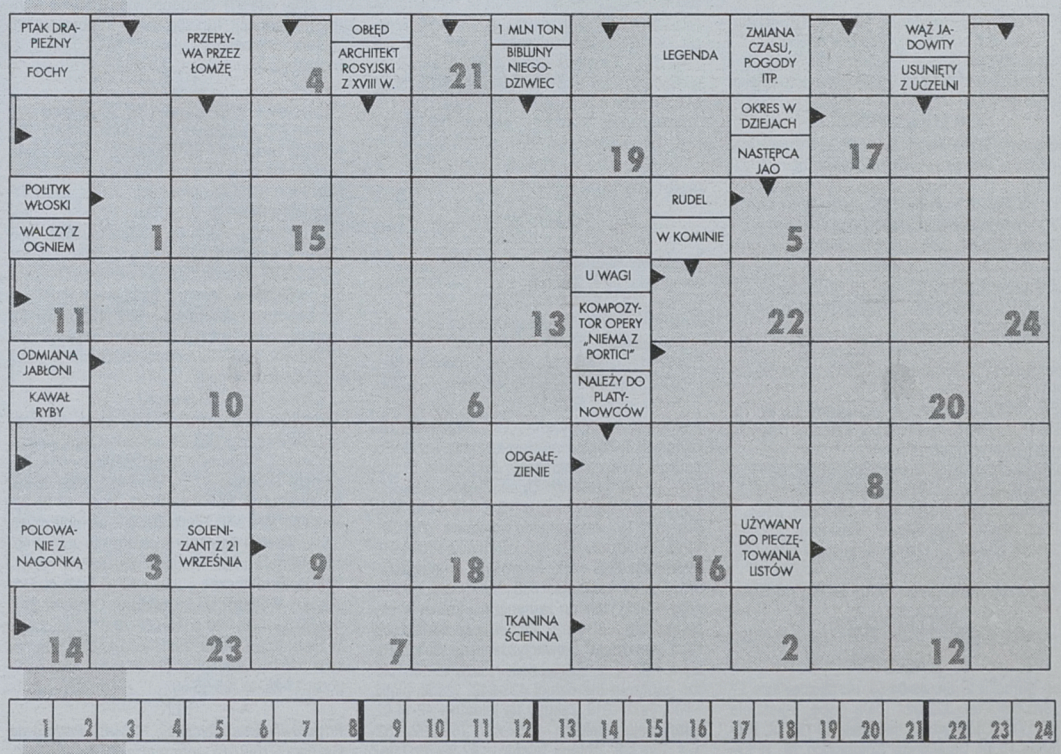
KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



1. Litery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie łacińskie



2. Litery uszeregowane od 1 do 26 utworzą rozwiązanie – przysłowie greckie



1. Litery uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie ormiańskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie wszystkich zadań zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 20, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „ 3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 20". Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu nr 18 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Bożena Bartczak z Zabłudowa.** Nagrody po 25 zł wylosowali: **Teresa Kamińska z Łap, Mirosław Janiuk z miejscowości Waśki oraz Łucja Kozarska z Białegostoku.** Gratulujemy!

UWAGA

Mieszkańców Białegostoku zapraszamy po odbiór nagród osobiście do Biura Gry, pok. 25 w redakcji „Gazety Współczesnej". Pozostałym nagrody wyślemy pocztą.

(TO)

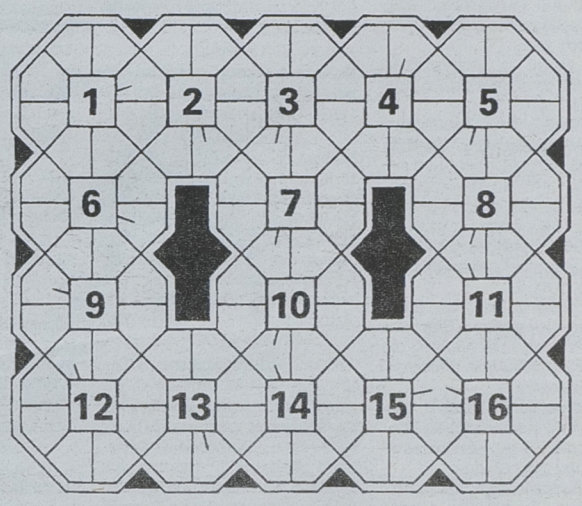
KUPON NR 20 GAZETA współczesna

4. Wirówka tautogramowa

Wszystkie wyrazy mają jednakową literę początkową.

PRAWOSKRĘTNIE:

1) początkowe stadium, zalążek, 2) gatunek mięsa wołowego, 3) „abrakadabra", „hokus-pokus" albo „Sezamie otwórz się", 4) tkanka wzmacniająca narządy roślin, kolenchyma, 5) związku małżeńskiego lub znajomści, 6) natrafił na zgubę, 7) węgle do rozniecania ognia, 8) zakładka np. w spódnicy, 9) pazucha, 10) preludium sporu lub walki, 11) polskie Lake Placid, 12) część składowa deszczowni, 13) zaczajenie się, 14) rodzaj ruchomego czerpaka w niektórych przenośnikach, 15) wyspa koralowa na Oceanie Indyjskim, należąca do Tanzanii, 16) bezzwrotna pomoc finansowa.

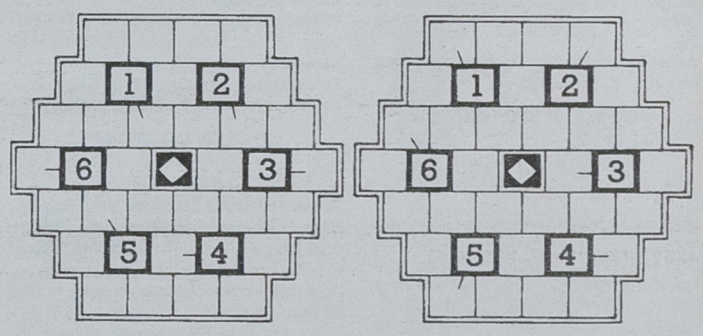


5. Wspólniczki

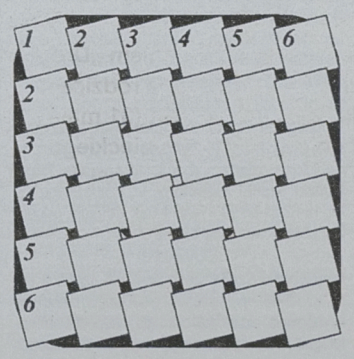
Określenia wyrazów są wspólne dla obu wirówek.

PRAWOSKRĘTNIE:

1 – figura szachowa,
2 – część drzewa lub zęba,
3 – ocena szkolna albo blotka,
4 – łódź wykonana z pnia drzewnego,
5 – samiec ptaka domowego z rzędu blaszkodziobych,
6 – stan w USA.



6. Kwadrat magiczny



1) głośne objawy uznania, 2) czarne złoto, 3) kolczasty krzew owocowy, 4) dopływ Pokrzywicy (Twój nieodłączny towarzysz w pewnym przypadku), 5) wyniosłe drzewo liściaste, 6) budowla ogrodowa.

HELLES

Rozwiązania zadań z numeru 18.

1. Nie wszystko możemy wszyscy. 2. Autorów sądzą ich dzieła. 3. Milczenie przysparza sił. 4. Armata, kamrat, starka, siarka, sikora, cioska, pocisk. 5. Sekundant.

bm

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 420-353), godz. 10-17 z wyjątkiem poniedziałków. Wystawy czasowe: „Rzeźby" – Krzysztof Sołowiej, „Medyczna poprawność" – Grzegorz Sztwiertnia.

Państwowe Muzeum, Rynek Kościuszki 10 (tel. 421-473), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria malarstwa polskiego. Wystawa czasowa: „Muszle morskie", „Moje łowy" – fotografie Wiktora Wołkowa.

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 327-392), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Historia życia twórczego; Pracownia rzeźbiarza; Sztuka dawna i współczesna z kolekcji artysty; Portrety wielkich Polaków.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 416-591) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Kresy Wschodnie Rzeczpospolitej – ziemia i ludzie".

Muzeum wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 416-449) – godz. 9-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja stała: Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski (X-XX wiek). Wystawa czasowa: „Broń i akcesoria myśliwskie XVI-XX w.".

Muzeum Miejskie – Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 517-670), godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: Kolekcja Rodu Artystów z Wilna. Wystawa czasowa: „Śladami szkicownika. Księga szkiców Wincentego Sleńdzińskiego z lat 1852-1896".

Galeria AK-ART, Al. Piłsudskiego 10 (tel. 428-908), poniedziałek-piątek w godz. 11-18, w soboty 11-15.

Galeria „Akcent", ul. Sienkiewicza 14 (tel. 436-038), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 11-15.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 327-729), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa: „Mikrokosmos – wielki świat małych stworzeń" – prace Magdaleny Przydatek.

Galeria El-Art, Rynek Kościuszki 5 (tel. 416-010), poniedziałek-piątek w godz. 10-18, w soboty 10-15.

Galeria Dziesięciu Ram, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Liniarskiego 4, tel. 45-74-80, codziennie w godz. 9-18. Wystawa: Fotografia Roberta Półkośnika.

Galeria Sławomira Chudzika, ul. Wiktorii 12, terminy zwiedzania należy ustalać pod nr. tel. 325-842. Ekspozycja stała: prace Sławomira Chudzika.

Galeria Sztuki Ludowej „Pod Strzechą", ul. Kilińskiego 8 (tel. 328-652 w. 43), poniedziałek-piątek w godz. 9.30-16.30.

Galeria „Stotrzynaście", Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku, ul. Świerkowa 20 (tel. 457-407), codziennie w godz. 9-18.

Galeria Związku Polskich Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17 (tel. 422-262), codziennie w godz. 11-18.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel.68-12-275), w godz. 9-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Grafiki Leona Wyczółkowskiego".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 30-22-44) – w godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych.

CHOROSZCZ

Muzeum (19-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum Zabytków Materialnej Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 436-082) – w dni powszednie (oprócz poświątecznych) w godz. 8-15, w soboty – w godz. 8-16, niedziele – w godz. 8.30-16.30. Wystawy czasowe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 183-506), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków i wtorków po wolnej sobocie.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 503-116) – czynne codziennie w godz. 8-20.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 18-16-13, 18-16-26), czynne w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Gabinet Glogerowski, Galeria Malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawa czasowa: „Szabat szalom". (MN)

ŁOMŻA

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Długa 13, tel. 16-41-00, czynna w dni powszednie (prócz poniedziałków) w godz. 10–18, w sobotę i niedzielę 10–14.00; wystawa „XXII Ogólnopolski plener meblarski `97": „Przestrzeń wokół dziecka niewidzącego" – przygotowana wspólnie z Stowarzyszeniem Twórczym Studia Form Wzorniczych.

Galeria „BONAR", ul. Wojska Pol. 3, tel. 16-32-26: wystawa „Rysunek satyryczny" – Andrzeja Mleczko i Jarosława Hnidziejko.

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1, tel. 16-29-37, 16-51-92, czynne w godz. 9–16 (codziennie prócz poniedziałków), w sobotę i niedzielę 10–18. Wystawa czasowa, jubileuszowa: „50 lat minęło..."

Klub Garnizonowy – Galeria Sztuki Nieprofesjonalnej, al. Legionów 133: wystawa malarstwa Kazimierza Kubiszyna.

Galeria „Pod Arkadami", Stary Rynek, tel. 16-20-93: wystawa fotografii Remigijusa Treigysa.

Urząd Wojewódzki (hol): wystawa „Satyra sportowa" – Henryka Tyborowskiego.

DROZDOWO

Muzeum Przyrody, tel. 192-081, czynne od wtorku do piątku w godz. 8.30–15.30, w sobotę i niedzielę 9.30–15.30: wystawa fotograficzna „Sonaty Przyrodnicze", autorstwa studentów SGGW w Warszawie.

NOWOGRÓD

Skansen Kurpiowski im. A. Chętnika, tel. 17-65-62.

ZUZELA

Muzeum im. Prymasa St. Wyszyńskiego – udostępniane na życzenie zwiedzających.

CIECHANOWIEC

Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka ul. Pałacowa 5. tel. 771-328, otwarte w dni powszednie w godz. 8–16, w sobotę i niedzielę 9–16; wystawy czasowe: „Jak się dawniej fotografowało" (ekspozycja przygotowana przy współpracy Muzeum Techniki w Warszawie), „Dwa cmentarzyska" (eksponaty archeologiczne pochodzące z miejscowości: Gródek k.Kuczyna i Żebry Wielkie gm. Klukowo, związane z kulturą przeworską).

BOGUTY PIANKI

GOK: wystawa rzeźby ludowej, malarstwa i grafiki twórców w regionu Łomżyńskiego.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

MOK: wystawa prac plastycznych z konkursu o twórczości A. Mickiewicza pn. „Ojczyzna jest jak zdrowie".

SZEPIETOWO

Kawiarnia GOK: wystawa prac (martwa natura) Hanny Borys.

CZYŻEW

Gminny Ośrodek Kultury: malarstwo i rysunek Izabeli Steć, uczennicy Państwowego LSP w Łomży.

Gminna Biblioteka Publiczna: wystawa malarstwa i rysunku Marzeny Walczuk, absolwentki PLSP w Supraślu. (nom)

SUWAŁKI

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki, ul. Noniewicza 71 – wyst. fotograficzna Wojciecha Wieteskiego „Rzeczywistość", Galeria „PAcamera" – „W wodzie": wyst. fotografii przyrodniczych Piotra Malczewskiego z Augustowa; Galeria „Chłodna 20", ul. Noniewicza 71 – wyst. Instalacja Trzytematyczna Stevena Wychorskiego i Wiesława Szumińskiego: „Morze Rzymu", „NSK style", „Całość wiatru". Sala kameralna ROKiS, ul. Noniewicza 71 – wystawa rzeźby Danuty Sołowiej „Ślady uczuć".

Muzeum Marii Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 – stała ekspozycja „Maria Konopnicka 1842–1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu".

Muzeum Historii i Tradycji Żołnierzy Suwalszczyzny, ul. Wojska Polskiego 21, czynne w godz. 10–14. Ekspozycja stała poświęcona Suwalskiej Brygadzie Kawalerii oraz 41 Pułkowi Piechoty. Ponadto wystawa „Broń z okresu II Rzeczypospolitej z rejonu Suwalszczyzny".

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81, czynne w godz. 8–16, w soboty 10–17. Ekspozycje stałe: „Alfred Wierusz Kowalski – życie i twórczość", „Polskie malarstwo XIX i XX wieku", „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur". Wystawa „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii".

AUGUSTÓW

Muzeum Ziemi Augustowskiej, ul. Hoża 7 – stała ekspozycja etnograficzna.

Miejski Dom Kultury – stała ekspozycja malarstwa i rysunku plastyków amatorów.

PISZ

Muzeum Ziemi Piskiej, ul. Daszyńskiego 7 – stała ekspozycja „Fauna i flora Puszczy Piskiej" oraz wystawa „Łowiectwo na Ziemi Piskiej".

OGRÓDEK KOŁO ORZYSZA

Muzeum Michała Kajki, czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 9–16. Ekspozycja stała poświęcona życiu i twórczości mazurskiego poety.

WĘGORZEWO

Muzeum Kultury Ludowej, ul. Portowa 1 – stała ekspozycja „Kultura i sztuka ludowa województwa suwalskiego". Wystawa poplenerowa „Losy nasze...".

GIŻYCKO

Miejski Dom Kultury – wystawa plastyczna „Potęgi nadprzyrodzone w wierzeniach Mazurów".

Kino „Fala" – wystawa Modelarstwo`98.

SEJNY

Ośrodek „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów" – wystawa starych pocztówek przedstawiających stare Sejny.

EŁK

Galeria „Ślad" MDK – wystawa fotografii „30 lat podróży po świecie, 50 lat życia" Lino Tiozzo.

GOŁDAP

Galeria K–2 – wystawa „PIG MAIL ART". Tematem prac prezentowanych przez Baudhuina Simona z Belgii jest świnia. (m)

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Mayday" (Duża scena), godz. 10.00, „Gęsi za wodą" (Mała scena), godz. 18.00, sobota „Mayday" (Duża scena), godz. 18.00, niedziela „Mayday" (Duża scena), godz. 19.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Czerwony Kapturek", godz. 10.00, 12.00, sobota, niedziela „Czerwony Kapturek", godz. 10.00, „Testament" (dla dorosłych), godz. 19.00 (premiera).

Państwowa Filharmonia w Białymstoku – piątek, godz. 19.00, koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje – Tadeusz Wojciechowski, Edward Wolanin – fortepian. W programie: C. M. von Weber – Uwertura do opery „Oberon", R. Schumann – Koncert fortepianowy a-moll op. 54, M. Musargski – Obrazki z wystawy.

KINA

W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" – piątek, sobota, niedziela „Wielkie nadzieje" (USA, l. 15), godz. 13.00, 16.45, 20.30, „Fakty i akty" (USA, l. 15), godz. 15.00, 18.45, „Północ w ogrodzie dobra i zła" (USA, l. 15), godz. 12.30, 14.15, 16.00, 18.00, 20.00.

„TON" – piątek, sobota „Dzień zagłady" (USA, l. 12), godz. 10.30, 18.45, 21.00, „Cudze szczęście" (pol., l. 15), godz. 12.45, 17.00, „Człowiek w żelaznej masce" (USA, l. 15), godz. 14.30, niedziela „George prosto z drzewa" (USA, b.o.), godz. 11.00, „Cudze szczęście", godz. 12.45, 17.00, „Człowiek w żelaznej masce", godz. 14.30, „Dzień zagłady", godz. 18.45, 21.00

.

„FORUM" – piątek, sobota, niedziela „Drżące ciało" (hiszp.-franc., l. 15), godz. 18.00, 20.00.

„SYRENA" – piątek, sobota, niedziela „Polowanie na grube ryby" (ang., l. 15), godz. 14.15, 18.30, „Lekcja przetrwania" (USA, l. 15), godz. 16.15, 20.30.

W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – piątek, sobota, niedziela „Lepiej być nie może" (USA, l. 15).

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Flubber" (USA, b. o.).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Doberman" (franc., l. 18), „Anastazja" (USA, b. o.).

Kuźnica Białostocka „Kormoran" – niedziela „Szakal" (USA, l. 15).

Narewka „Las" – piątek, sobota, niedziela „Jutro nie umiera nigdy" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Żołnierze Kosmosu" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Chrobry" – piątek, sobota, niedziela „Obcy – przebudzenie" (USA, l. 15), „Kiler" (pol., l. 15).

Suchowola „Kometa" – piątek, sobota, niedziela „Spice world" (ang., l. 12).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" – piątek, sobota „Lepiej być nie może" (USA, l. 15), godz. 16.00, „Aleja snajperów" (ang., l. 15), godz. 18.30, 22.30, „Tamta strona ciszy" (niem., l. 15), godz. 20.30, niedziela „Lepiej być nie może", godz. 16.00, „Aleja snajperów", godz. 18.30, „Tamta strona ciszy", godz. 20.30.

Ciechanowiec „Meteor" – sobota, niedziela „Teoria spisku" (USA, l. 15).

Kolno „Wrzos" – piątek, sobota, niedziela „Titanic" (USA, l. 15).

Szepietowo „Bajka" – niedziela „Uwolnić orkę 3" (USA, l. 12), „G. I. Jane" (USA, l. 15).

Zambrów „Polonez" – piątek, sobota, niedziela „Gniew" (pol., l. 18), „Amistad" (USA, l. 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" – piątek „Kochaj i... rób co chcesz" (pol., l. 12), piątek, sobota, niedziela „Siedem lat w Tybecie" (USA, l. 15), niedziela „Fatalna namiętność" (USA, l. 15).

Augustów „Iskra" – piątek, sobota, niedziela „Elfy z ogrodu czarów" (USA, b. o.), piątek „Kiler" (pol., l. 15).

Ełk „Polonia" – piątek, sobota, niedziela „Buntownik z wyboru" (USA, l. 15), niedziela „Kochaj i... rób co chcesz" (pol., l. 15).

Gołdap „Sambia" – piątek, sobota, niedziela „Koszmar minionego lata" (USA, l. 15).

Kowale Oleckie „Pionier" – piątek, sobota „Kolekcjoner" (USA, l. 15).

Olecko „Mazur" – sobota, niedziela „Młode wilki 1/2" (pol., l. 15).

Mikołajki „Żagiel" – piątek, sobota, niedziela „Pukając do nieba bram" (niem., l. 15), niedziela „Titanic" (USA, l. 15).

Pisz „Stolica" – piątek, sobota, niedziela „Adwokat diabła" (USA, l. 15).

Stare Juchy „Grunwald" – piątek, sobota, niedziela „Tajemnice Los Angeles" (USA, l. 15).

Węgorzewo „Mewa" – piątek, sobota „Titanic" (USA, l. 15), niedziela „Goło i wesoło" (ang., l. 15).

AMBULATORIA

BIAŁYSTOK

Pogotowie Ratunkowe, Ambulatorium Stomatologiczne, Internistyczne, Pediatryczne, ul. Poleska 89, tel. 970, 999, 524-192, informacja – 422-222.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3A, tel. 42-59-60.

SZPITALE W BIAŁYMSTOKU

OSTRE DYŻURY

PIĄTEK, 22 maja

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy. Dziecięcy Szpital Kliniczny**, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia, laryngologia, intensywna terapia.**

SOBOTA, 23 maja

Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Sztachelskiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 42-24-31 do 39, 42-36-13 do 16 – **chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, położnictwo.**

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 – **oddział gruźlicy, zakaźny dziecięcy.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcz, tel. 19-10-91 – **neurologia.**

Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, tel. 42-40-31 – **okulistyka dziecięca.**

NIEDZIELA, 24 maja

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – **chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy, dziecięcy wewnętrzny + neurologia.**

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100 – **położnictwo z ginekologią.**

Specjalistyczny Przeciwgruźliczy ZOZ ul. Warszawska 18, tel. 412-952 – **oddział gruźlicy.**

DYŻURY CODZIENNE

BIAŁYSTOK

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 42-16-21 do 26, 42-70-41 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: choroby płuc dzieci, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 42-53-01, 42-02-08.

Lecznica dla Małych Zwierząt, ul. Białówny 7, czynna codziennie w godz. 8.00-20.00, wizyty domowe tel. 761-742 – lekarz weterynarii Marcin Ramm.

ŁOMŻA

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. M.Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01 do 04 – wewnętrzny, kardiologia, dziecięcy, chorób płuc i grużlicy; **Wojewódzki Szpital Zespolony**, ul. Piłsudskiego 11, tel. 18-62-81 do 89 – reanimacja, chirurgia, ortopedia, położnictwo, ginekologia.

SUWAŁKI

Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 67-25-46 – położnictwo i ginekologia, dziecięcy, laryngologia, okulistyka, chirurgia, ortopedia, dermatologia, neurologia, urologia, reanimacja, wewnętrzny, sztuczna nerka.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41 – oddział gruźlicy, zakaźny, żółtaczki.

SZPITALE W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIE

Bielsk Podlaski, Szpital Rejonowy, ul. Kleszczewska 3, tel. 22-54.

Dąbrowa Białostocka, Szpital Rejonowy, tel. 12-11-79 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

Hajnówka, Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, tel. 684-30-81 – położniczo-ginekologiczny, chirurgia, ortopedia, dziecięcy, wewnętrzny, intensywna terapia.

Łapy, Szpital Miejski, tel. 15-28-31 – położniczo-ginekologiczny, dziecięcy, wewnętrzny, chirurgiczny.

Mońki, Szpital Rejonowy, tel. 16-25-52 – dziecięcy, chirurgia, wewnętrzny.

Sokółka, Szpital Rejonowy, tel. 11-22-04 – chirurgia, zakaźny, choroby płuc, oddział dziecięcy.

Siemiatycze, Szpital Rejonowy, tel. 55-22-00 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny.

ŁOMŻYŃSKIE

Grajewo, Szpital Miejski, tel. 20-41 – chirurgia, wewnętrzny, dziecięcy, położniczo-ginekologiczny, zakaźny.

Kolno, Szpital Rejonowy, tel. 24-68, 21-09, 24-57.

Wysokie Mazowieckie, Szpital Rejonowy, ul. Szpitalna 5, tel. 22-61 – chirurgia, dziecięcy, ortopedyczny, położniczy, wewnętrzny.

Zambrów, Szpital Rejonowy, tel. 36-01, 36-29, 36-10, 36-74 – położniczy, dziecięcy, wewnętrzny, pomocy doraźnej, chirurgia.

SUWALSKIE

Augustów, Szpital Miejski, ul. Szpitalna 69, tel. 22-40.

Ełk, Szpital Rejonowy, ul. Mickiewicza 19, tel. 10-25-37, 10-84-14 – wewnętrzny, zakaźny, ginekologia, pediatria, położnictwo.

Giżycko, Szpital, ul. Warszawska 41, tel. 52-71.

Gołdap, Szpital, ul. Słoneczna 2, tel. 15-02-75.

Olecko, (Szpital we wsi Jaśki), tel. 22-95, 22-96.

Pisz, Szpital Rejonowy, ul. Sienkiewicza 2, tel. 331-51, 336-69, ul. Klementowskiego 18, tel. 336-01.

Węgorzewo, Szpital, ul. 3 Maja 21, tel. 732-52.

APTEKI NOCNE

BIAŁYSTOK

ul. Suraska 2, tel. 42-04-53, ul. Mickiewicza 27 „SALUS", tel. 323-024 (całą dobę), niedziela (10-17): ul. Lipowa 45, niedziela (8-15): ul. Malmeda 12, ul. Batalionów Chłopskich 18 „W Leśnej Dolinie", soboty 10-18, niedziele 10-14, ul. Spółdzielcza 8, soboty 8-16.00, ul. Wyszyńskiego 2 (pawilon handlowy), soboty 8.30-15.00, ul. Mickiewicza 11, soboty 8-21, niedziele 9-15.00. We wszystkie soboty czynne są ponadto apteki: ul. M.Skłodowskiej-Curie 19, tel. 421-963, ul. Warszawska 13, tel. 436-655, ul. Jurowiecka 10, tel. 435-184, ul. Baranowicka 113 (9-16).

Apteki pracujące we wszystkie soboty: ul. Sienkiewicza 71/73 (8-16), ul. Lipowa 45, soboty 11-18, ul. Wesoła 18 (7-20, w. sob. 8-15), ul. Świętojańska 6 (7.30-20, w. sob. 7.30-15.30), ul. Malmeda 12, soboty 10-17, ul. Witosa 36 (8-19, w. sob. 8-15), ul. Mickiewicza 38 (7-21, w. sob. 8-16), ul. Warszawska 79 (7.30-15.30), ul. Siewna 2 (7.45-19, w. sob. 7.45-15), ul. Broniewskiego 4 (8-16, w. sob. 8-15), ul. Radzymińska 16 (7.30-19.30, w. sob. 8-16), ul. Gen. Berlinga 8 (7.30-19, w. sob. 8-15).

Apteki czynne w soboty robocze: ul. Berna 2 (7.30-19), ul. Słonimska 15/1 (7.30-15.30).

ŁOMŻA

ul. Dworna 35, tel. 16-32-44.

POGOTOWIA

Pogotowie Ratunkowe – wszędzie 999, poza Wysokiem Maz. – 99, Dąbrową Biał. – 121-099, Mikołajkami – 16-337, Sokółką – 19-99.

Policja – wszędzie 997, poza Dąbrową Biał. – 121-007, Gołdapią – 150-027, Mikołajkami – 16-307.

Straż Pożarna – wszędzie 998, poza Wysokiem Maz. – 98, Dąbrową Biał. – 121-008, Mikołajkami – 16-351.

BIAŁYSTOK

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Wodn.-Kanal.** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 981, **Pogotowie Opiekuńcze** – 325-688, **Pogotowie Weterynaryjne** – 511-542, **Straż Miejska** – 512-741, **Żandarmeria wojskowa** – 753-301, **Straż Graniczna** – 421-543, **Informacja PKP** – 910, **Informacja PKS** – 936, **Informacja o usługach** – 951, **Telefon zaufania** – 988 (czynny codziennie w godz. 16-22), **Telefon zaufania dla kobiet w ciąży i rodzin** – 32-22-22, **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenia do Walki z Rakiem** – 322-222, poniedziałki, środy, 15-18, **Telefon zaufania dla dzieci 425-640**, wtorki, piątki, 14-17, **Taxi** – 919, **Zakupy na telefon** – 42-14-02, **Informacja o lekach** – 752-437, 750-292, 752-474, 750-329, **Zielony telefon** – 42-53-78, **TOnZ** – 42-45-02, 512-670, **„Droga"** (pomoc dzieciom z rodzin niewydolnych wychowawczo) – 432-916 (czynny codziennie w godz. 8-10, 19-22), **Okręgowa Inspekcja Pracy udziela bezpłatnych porad dotyczących prawa pracy** (7.30-15), **Klub Abstynentów „Krokus"**, ul. Warszawska 2 – 43-58-43 (17-21, oprócz niedziel), **„Anonimowi Alkoholicy"** – 514-630, wtorek, czwartek, niedziela, 19.00-22.00; **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku „Zielony Telefon"** 42-53-78 czynny w godz. 7.15-15.15, 42-55-00 czynny w godz. 15.15-7.15 oraz 42-10-75, **Dom Pogrzebowy, ul. Żabia 11, (085) 524-911 (całodobowy).** 1018718, **Centrum Informacji Turystycznej i Kulturalnej im. Ludwika Zamenhofa** – tel./fax 45-46-00, Telefoniczna Agencja Informacyjna – tel. 44-63-45 (7), 94-77.

ŁOMŻA

Pogotowie Energetyczne – 991, **Pogotowie Gazowe** – 992, **Pogotowie Ciepłownicze** – 993, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Pogotowie Telewizyjne** – 959, **Pogotowie Weterynaryjne** – 16-46-47, **Straż Miejska** – 16-45-42, **Informacja PKP** – 16-34-41, **Informacja PKS** – 18-55-54, **Taxi** – 16-37-60, **Ochrona Środowiska** – 16-21-69, **Telefon Zaufania** – 988 (czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30), **Telefon zaufania dla kobiet** – 16-45-53, poniedziałek, czwartek, godz. 21-24, **Informacja handlowo-usługowa** – 957 (czynna 8-18), **Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej** – 16-64-42, 16-47-18 (czynna codziennie w godz. 9-16, w soboty w godz. 10-14).

SUWAŁKI

Pogotowie Energetyczne – 66-52-21, **Pogotowie Gazowe** 66-57-23, **Pogotowie Ciepłownicze** – 66-49-13, **Pogotowie Kanalizacyjne** – 994, **Pogotowie Drogowe** – 954, **Straż Miejska** – 66-49-21, **Informacja PKP** – 66-27-63, **Taxi** – 66-25-30, 66-23-50, 66-42-40, **Biuro Zleceń Telefonicznych** – 917, **Telefon zaufania** – codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt w godz. 18-6) – 988, 67-49-41, **Policja Ekologiczna** – 66-44-10 (w razie dużych skażeń), **Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska** – 66-44-10 (7-15), 66-78-01 (całą dobę). W Piszu działa telefon zaufania „Dla ofiar przemocy w rodzinie", czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 17-20, tel. 23-35-60.

EŁK

Pogotowie Energetyczne – 10-84-01, **Pogotowie Gazowe** – 10-21-87, **Informacja PKP** – 10-26-30, **Informacja PKS** – 0-33-52, **Taxi** – 10-21-01, **Straż Miejska** – 986.

ROZKŁAD JAZDY PKP STACJA BIAŁYSTOK

ważny od 24 maja 1998 r.

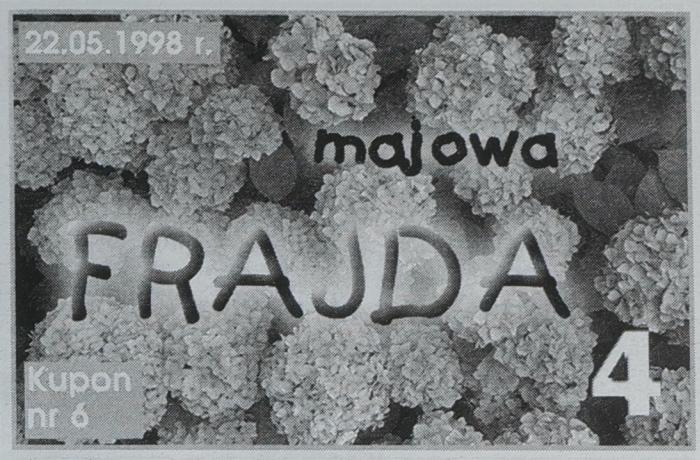
godziny przyjazdu	kierunek	przez	godziny odjazdu
2.00III 7.32II **10.11II** 14.08III **16.02II RF 17.28III 21.31nIII**	**Augustów**		2.39III **4.47fIII 9.36III** 13.39III **17.43 RFIII** 19.35III
6.18(D)III 7.06III 8.38IV 13.32IV 16.47IV 18.37III 22.08III	**Bielsk Podlaski**		3.32(D)IV 5.30IV 9.18IV 13.56IV 15.31IV 17.03IV 20.35IV
2.00III 5.02mIV 5.14fIV 6.20(D)II 7.32II 8.22III **11.37I** 14.08III 16.12III **17.28III** 18.25II **19.02III** 19.29IV **21.31nIII** 21.56III	**Czarna Białostocka**		2.39III **4.22I 4.47fIII** 5.53IV 8.45III **9.36III 10.36III** 13.39III 14.44III 15.44(D)III 16.44III **17.43III** 19.35III 22.00IV 23.15III
7.06III 8.38IV 13.32IV 16.47IV 18.37III 22.08III	**Czeremcha**		5.30IV 9.18IV 13.56IV 15.31IV 17.03IV 20.35IV
2.05aI **4.18I** 6.01eII 7.20I **7.41cI 8.38I** 13.30I 17.28II 19.09II 22.01I	**Ełk**		2.40wIII 5.40II 9.40III **11.47I** 13.45I 15.35eIII 17.39I **19.34I 20.56dI** 21.42I
4.12I 8.38I	**Gdynia**	**Ełk, Korsze, Olsztyn**	**11.47I 19.34I**
4.30fIII	**Gliwice**		**21.39nIII**
4.30fIII	**Kraków**		**21.39nIII**
5.02mIV 5.14fIV 6.20(D)II 8.22III **11.37I** 16.12III 18.25II **19.02III** 19.29IV 21.56III	**Kuźnica Białostocka**		**4.22I** 5.53IV 8.45III **10.36III** 14.44III 15.44(D)III 16.44III 22.00IV 23.15III
2.25III 4.30fIII 5.25III 6.07(D)III 7.11III 8.10III **9.28III** 10.10III **10.30III** 13.13III **13.25III** 15.10(D)III **15.25eIII** 16.15III **17.33III** 19.00III **19.25III** 20.00(D)III **21.27III** 22.11III	**Łapy**		**2.20III** 4.25(D)II **6.12eII** 6.25III **7.47II** 8.45III **10.17II** 11.30(D)III 13.00II **14.17III** 14.35III 15.30(D)II **16.20II** 16.32III **17.47III** 18.35II **19.17III** 20.10III **21.39nIII** 22.30III
2.25III	**Łódź Fabryczna**		**2.20III**
2.25III 4.30fIII 6.07(D)III 7.11III 8.10III **9.28III** 10.10III **10.30III** 13.13III **13.25III 15.25eIII** 16.15III **17.33III** 19.00III **19.25III 21.27III** 22.11III	**Małkina**		**2.20III** 4.25(D)II **6.12eII** 6.25II **7.47II** 8.45III **10.17II** 13.00II **14.17II** 14.35III **16.20II** 16.32II **17.47III** 18.35II **19.17III** 20.10III **21.39nIII**
2.05aI **4.12I** 6.01eII 7.20I **7.41cI 8.38I** 13.30I 17.28II 19.09II 22.01I	**Mońki**		2.40wIII 5.40I 9.40III **11.47I** 13.45I 15.35eIII 17.39I **19.34I 20.56dI** 21.42I
6.35(R)soII	**Moskwa**	**Mińsk, Grodno**	**19.10(R)soIV**
4.12I 7.41cI 8.38I	**Olsztyn**		**11.47I 19.34I 20.56dI**
11.04(R)sII	**Sankt Petersburg**	**Połock, Grodno**	**3.51(R)sIII**
2.00III 5.02mIV 5.14fIV 6.20(D)II 7.32II 8.22III **10.11II 11.37I** 14.08III 16.12III **17.28III 16.02II RF** 18.25II **19.02III** 19.29IV **21.31nIII** 21.56III	**Sokółka**		2.39III **4.22I 4.47fIII** 5.53IV **8.45III 9.36III 10.36III** 13.39III 14.44III 15.44(D)III 16.44III **17.43III** 19.35III 22.00IV 23.15III
2.00III 7.32II **10.11II** 14.08III **16.02 RF 17.17III 21.31nIII**	**Suwałki**		2.39III **4.47fIII 9.36III** 13.39III **17.43RFIII** 19.35III
16.02II RF	**Szesztokai**	**Sokółkę, Suwałki**	**10.36RFIII**
8.38I	**Szczecin**		**19.34I**
2.25III 4.30fIII 5.25III 6.07(D)III 7.11III 8.10III **9.28III** 10.10III **10.30III** 13.13III **13.25III** 15.10(D)III **15.25eIII 16.15III 17.33III** 19.00III **19.25III** 20.00(D)III **21.27III** 22.11III	**Szepietowo**		**2.20III** 4.25(D)III **6.12eII** 6.25III **7.47II** 8.45II **10.17II** 11.30(D)III 13.00II **14.17III** 14.35III 15.30(D)II **16.20II** 16.32II **17.47III** 18.35II **19.17III** 20.10III **21.39nIII** 22.30III
2.25III 3.15(R)sIII 4.30fIII 9.28III 10.30III 13.25III 15.25eIII 17.33III 19.25III 21.27III 23.56(R)sIII	**Warszawa Wschodnia, Centralna, Zachodnia**		**2.20III 6.12eII 7.47II 10.17II 11.19(R)sII 14.17II 16.20II 17.47III 19.17III 21.39nIII**
5.24(R)bsIII 19.02III(R)	**Wilno**	**Grodno**	**0.01(R)szIII 10.36(R)III**
7.41cI	**Wrocław**	**Olsztyn Poznań**	**20.56dI**
6.31IV 18.50IV	**Zubki Białostockie**		4.15IV 16.27IV

LEGENDA

(R) – pociąg wyłącznie z miejscami rezerwowanymi
RF – rezerwacja miejsc na życzenie podróżnego
(D) – kursuje od poniedziałku do piątku oprócz świąt,
a – 21 VI-2I X, 2, 3, 4 XI
b – kursuje codziennie od 24/25 V-do 30 IX/1X, a od 1/2 X w parzyste dni miesiąca oprócz 31 X/1 XI, 31 XII/1 I, 31 I/1 II, 31 III/1 IV
c – kursuje (6) i (1) oraz 2 IV-31 VIII, 19-24 XII, 28 XII-4 I, 2 IV
d – kursuje (5) i (7) oraz 26/27 VI-30/31 VIII, 18/19-23/24 XII, 27/28 XII-3/4 I, 1/2, 5/6 IV
e – kursuje codziennie oprócz 25, 26 XII i 4 VI
f – kursuje w okresie 27 VI-31 VIII oraz 31 X, 24, 31 XII, 3 IV
m – kursuje codziennie oprócz 27 VI-31 VIII, 31 X, 24, 31 XII, 3 IV
n – kursuje w okresie 27/28 VI-31 VIII/1 IX oraz 1/2 XI, 27/28 XII, 3/4, 5/6 IV
o – kursuje wtorek, środa, oprócz 29/30 i 30/31 XII
r – kursuje w okresie 27/28 VI-31 VIII/1 IX oraz 1/2 XI, 27/28 XII, 3/4, 5/6 IV
s – tylko wagony sypialne w komunikacji międzynarodowej
w – kursuje w okresie 20 VI-1 IX oraz 1, 3 XI
z – kursuje od 25/26 V-1/2 X codziennie, od 2/3 X w nieparzyste dni miesiąca

druk wytłuszczony – pociąg pośpieszny

Cyfry rzymskie oznaczają numery peronów.



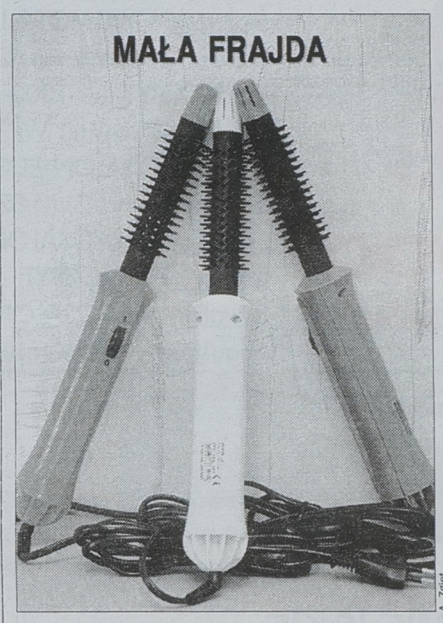
162 291 364 487 567 664 744 822

Już ponad 700 wygranych!

Nasza loteria „Frajda" rozkręciła nam się na dobre. Po trzech etapach lista laureatów liczy ponad 700 osób. Tempo loterii i zróżnicowanie nagród powinny przypaść każdemu do gustu. Wygrane z każdej kategorii sypią się jak z rękawa, padły też trzy główne wygrane etapowe po 10.000 złotych każda.

We „Frajdzie" można grać o konkretną rzecz proponowaną w ramach DUŻEJ FRAJDY, wygrać niespodziankę, czyli MAŁĄ FRAJDĘ o wartości około 30 – 40 złotych, i przede wszystkim WIELKĄ FRAJDĘ, czyli nagrodę główną – 10.000 złotych gotówką.

Na uczestników „Frajdy" – tych zgłaszających i odbierających wygrane czekamy od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00 – 16.00, tel. (085)42 32 42.



A. Zgiet

Frajda na dzisiaj:

MAŁA FRAJDA

NIESPODZIANKA do wyboru: koc, zegar z budzikiem, lokówka do włosów

DUŻA FRAJDA (w zależności od diagramu):

rower górski „Giant", odkurzacz „Zelmer", radiobudzik „Philips", walizkowy grill ogrodowy, czajnik bezprzewodowy, superfrajda – komplet pościeli z kory

WIELKA FRAJDA

w każdym etapie 10 000 złotych (sto milionów starych złotych) gotówką bez podatku!

BIURO GRY

tel. (085) 42 32 42

godz. 12^{00}-16^{00}



A. Zgiet

Co zrobić, żeby wygrać?

Loteria promocyjna „Frajda" składa się z siedmiu etapów. **Czwarty etap – „Frajda 4 Majowa" potrwa od 15 maja 1998 r. do 19 czerwca 1998 r.**

„Gazeta Współczesna" codziennie drukuje kupony zawierające liczby do zakreślania na kartach konkursowych.

Uczestnik loterii wygrywa nagrodę w danym etapie loterii wtedy, gdy:

– zakreśli wszystkie liczby na jednym z diagramów na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak trzech kuponów) ;

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15–950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel (085) 42 32 42 najpóźniej do godziny 16.00 następnego dnia po opublikowaniu ostatniej liczby zakreślonej w jednym diagramie (z wyjątkiem sobót i niedziel). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do godziny 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej w danym etapie gry jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów i w przypadku nagrody pieniężnej z dowodem tożsamości.

Karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet wymaganych kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami publikowanymi w gazecie tak, aby czytelnik, który odebrał nagrodę mógł kontynuować grę w danym etapie.

pit

TYLKO W MAJU



Lanos ~~31.900~~ 29.900

oraz pakiet autocasco, OC gratis



Do końca promocji zostało:

9 dni



3 lata serwisu gratis

DAEWOO

Dobry wybór

Dealerzy DAEWOO zapraszają

Białystok - BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135
INPOL, ul. Szosa Płn.-Obwodowa 38, (0-85) 538100
POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512 601
TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539 072
Ełk - AUTOSALON EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 621 49 47
ZEM, ul. Bema 2, (0-87) 105241, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103 152.
Giżycko - AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285 544.
Łomża - POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189 526., Zambrów - ul. Białostocka 10, (0-86) 716 630.
Suwałki - AUTOSALON EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656 140
Augustów - TURMOT, ul. Mazurska 4, (087) 643 28 68

J1011062b

MPEC Sp. z o.o.

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ

Spółka z o.o. w Białymstoku informuje wszystkich odbiorców energii cieplnej zasilanych z miejskiego systemu ciepłowniczego, że od dnia 25.05.1998 r. do wody sieciowej wprowadzi zielony barwnik.

Prosimy o zgłaszanie wszystkich przypadków wypływów wody koloru zielonego pod nw. numery telefonów:

* POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE - tel. 993
* ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ Nr 1 - tel. 421-778
* ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ Nr 2 - tel. 413-079
* ZAKŁAD ENERGETYKI CIEPLNEJ Nr 3 - tel. 421-661.

(1011606)

Gminna Spółdzielnia "SCh" w Brańsku

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

1. Jelcz 325P z przyczepą (do przewozu żywca), rok prod. 1982.
2. Sklep spożywczy w Holonkach.
3. Budynek Wytwórni Wód Gazowanych w Brańsku.
4. Baza magazynowo-składowa w Rudce.
5. Sklep przemysłowy w Rudce.
6. Sklep spożywczy w Oleksinie.

Wyżej wymienione nieruchomości są zlokalizowane na działkach o uregulowanym stosunku własności i są wolne od obciążeń.

Oferty zaproponowaną ceną i określeniem jakiego obiektu dotyczy należy składać pod adresem spółdzielni do dnia 30.06.1998 r.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn, swobodnego wyboru oferty oraz negocjacji ceny.

(1011605)

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH w HAJNÓWCE, ul. Targowa 32, tel. 683-28-85, 683-24-87, ogłasza przetarg nieograniczony na nw. sprzęt:

1. Sieczkarnia E-281, rok prod. 1988, przyrząd do trawy, przyrząd do kukurydzy, przyrząd do pobierania z pokosów, miejsce garażowania Hajnówka, cena wywoł. 29.900,00 zł
2. Kombajn zbożowy Bizon Super Z-056, rok prod. 1986, miejsce garażowania Hajnówka, cena wywoł. 29.000,00 zł
3. Ciągnik Ursus C-360, rok prod. 1981, nr siln. 283218/88, miejsce garażowania ZGR Nowosady k.m, Miejsce garażowania Hajnówki, Cena wywoł. 6.800,00 zł
4. Ciągnik Ursus C-360, rok prod. 1977, nr siln. 432583/88\ZGR Nowosady, cena wywoł. 4.900,00 zł
5. Pług 3-skibowy, mejsce garażowania Hajnówka, cena wywoł. 350,00 zł
6. Tokarka lewolwerowa 1E-365BP, rok 1989, prod. ZSRR, szt. 2, miejsce garażowania Hajnówka, cena wywoł. 7.000,00 zł, cena wywoł. 7.500,00 zł

Powyższy sprzęt można oglądać codziennie w godz. 8.00-15.00. Przetarg odbędzie się 30.05.1998 r. o godz. 10.00 w biurze SKR Hajnówka. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do godz. 10.00 w kasie SKR. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

mirpol

SKUP ZŁOMU

skup złomu stalowego
w cenie od 120-180 zł/t.
skup złomu żeliwnego
w cenie od 180-220 zł/t.

większe ilości odbieramy własnym transportem

BIAŁYSTOK
ul. Ks. J. Popiełuszki 113
tel. 635-266

SKUP I ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
przeznaczonych do wyrejestrowania - kasacji

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
z demontażu pojazdów

BIAŁYSTOK
ul. Elewatorska 29
tel. 514-061, 512-606, fax 514-063

Centrum Ceramiki CERIM

GRES GLAZURA od 15 zł

Białystok, ul. Kolejowa 12, tel. 513-652

1011306

TERAZ DEKORA®

TERAKOTA SIDING

ŚWIATOWA JAKOŚĆ

NAJLEPSZY WYBÓR

*Architekt doradza bezpłatnie

DEKORA®
ul. Nowowarszawska 128
tel. 414-479

MARK-BUD Centrum Techniki Sanitarnej
Białystok ul.Pałacowa 3
tel. (085) 32-01-06 tel/fax 32-32-46

rury i złączki PE systemu COPRAX



- polietylen sieciowany
- połączenia zaciskowe
- ogrzewanie podłogowe
- rozprowadzenie wody zimnej, ciepłej
- podłączenia grzejników c.o.
- odporne na korozję i czynniki chemiczne

rury i kształtki miedziane IMI

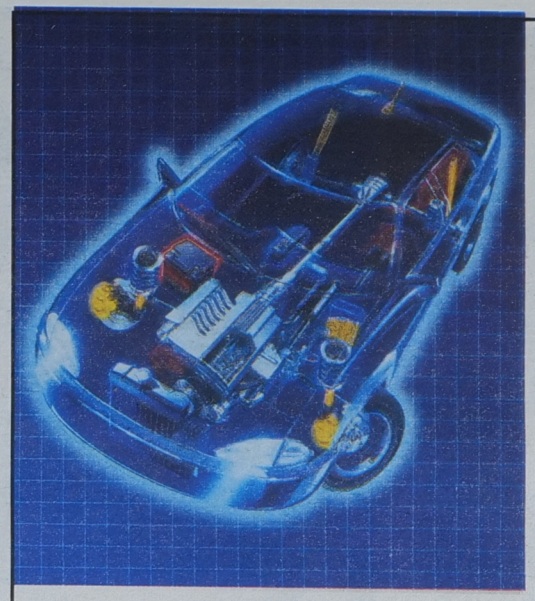


- do instalacji wody pitnej
- do instalacji grzewczych i olejowych
- estetyczne i trwałe
- nieszkodliwe dla zdrowia i środowiska

D100135b

HURT - DETAL
pon.-pt. 7.00 - 18.00
sob. 8.00 - 14.00





Powierz Swój samochód profesjonalistom.

- kompleksowa obsługa
- nowoczesne urządzenia diagnostyczne
- profesjonalny personel
- montaż oryginalnych części.



Dzień Otwartych Drzwi
6.06.98

Nie ma lepszego serwisu dla Twojego samochodu.

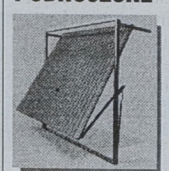
BOSCH SERVICE

Serwisy:
Euro-Auto, ul. Bogusławskiego 40, 15-196 Białystok, tel./fax (085) 75-44-00

Dom Polski
CENTRUM STOLARKI BUDOWLANEJ

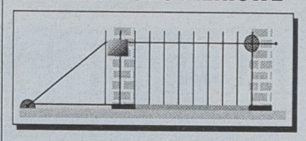
DRZWI GARAŻOWE PODNOSZONE

aw WIŚNIOWSKI



TYPOWE (2,375 x 2,09)
W CENIE z VAT
715,00 zł

BRAMY OGRODZENIOWE



TYPOWE (3,50 x 1,45)
W CENIE z VAT 1120,00 zł

j1011557

BRAMY ROLOWANE (pod sufit)

- otwierane ręcznie lub automatycznie
- dowolne wymiary i wypełnienia
- montaż i serwis • RABATY

BIAŁYSTOK, Szosa Ph.-Obwodowa 94,
(w kierunku "FAST" autobusy 7, 18, 101)
tel./fax 54-04-04, tel. 54-23-23

ASTRA II

DNI OTWARTE
22-24 MAJA 1998



ZOBACZ NARODZINY GWIAZDY

OPEL

ZAPRASZAMY
"KWIATKOWSKI" Sp. z o.o.
EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 5
TEL. 621 51 12

a1011642

DAEWOO - FSO
TRUCKI
w każdej wersji
Citroën C-15 AUTO
Pakiet Ubezpieczeniowy PZU OC gratis
Montaż zabudów
Białystok, Elewatorska 14, ✆ 520734
LEASING FABRYCZNY
BDK- DAEWOO LEASING
✆ 422-466 w. 355, 378
Białystok, ul. Składowa 10

1011252

"FABET-ŁOMŻA" S.C.
FABET
W. Brzostowski
&
J. Makuszewski
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-BUDOWLANE

Doświadczony producent wyrobów z betonu.
Na sezon budowlany 1998 r. proponuje:

- kostka brukowa, szara i kolorowa
- strop TERIVA NOVA!
- beton towarowy z transportem
- oraz szereg sprawdzonych prefabrykatów z betonu dla budownictwa jednorodzinnego, wielorodzinnego itp.

D100982

18-400 Łomża ul.Wojska Polskiego 176
tel./fax (086) 166 201

SKODA FIMOT - AUTORYZOWANY DEALER


FELICIA


OCTAVIA


PICK-UP

1011048b

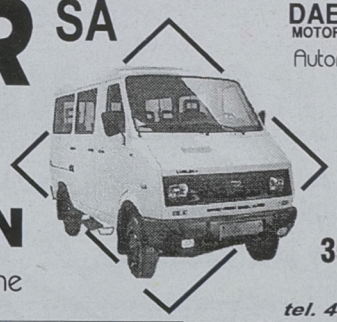
NOWY MODEL FELICII!!!
MODEL 1,6- C.ZAMEK, WSPOMAGANIE KIER., AIRBAG
UPUST NA WSZYSTKIE MODELE DO 1000 zł. UBEZPIECZENIE 3,6%

Odbiór natychmiastowy! Zapraszamy!
Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. (087) 66 32 63
Ełk, ul. Łukasiewicza 1C tel. (087) 610 48 40

TOR SA

DAEWOO MOTOR POLSKA
Autoryzowany dealer

1011281



oferuje
LUBLIN
Ceny fabryczne

Samochody z 1997 roku 3500 zł taniej

Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513-165, 513-070, fax 510-972

tel. 446-355
INWESTOR LEASING

Przyjmujemy zamówienia telefonicznie

Salony AGD i RTV

Monte Bianco®



42-53-23

ET
TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Najniższe ceny w regionie

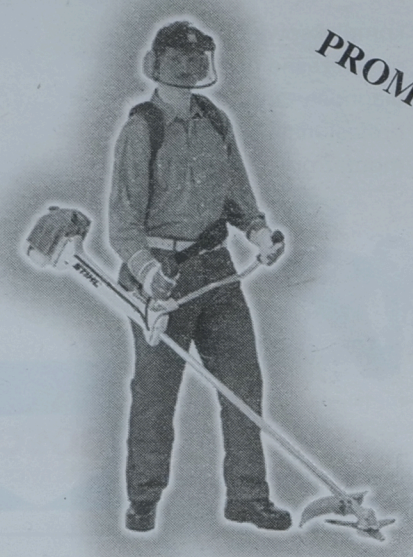
- Bezpłatnie zawieziemy i wniesiemy do mieszkania
- Bezpłatnie zamontujemy lodówkę, pralkę i kuchnię gazową
- Udzielimy Ci kredytu w sprzedaży ratalnej bez żyrantów

6 dni w tygodniu od 10.00 do 19.00, niedziele od 9.00 do 15.00

Adresy sklepów:
Białystok
ul. Hurtowa 4
tel. 42 00 41 do 45 w. 112
Bielsk Podlaski
ul. Mickiewicza 62
tel. 300 401
Grajewo
ul. Piłsudskiego 13
tel. 086 723 140

1011217

STIHL®



CENY PROMOCYJNE !!!

Nowa generacja kos mechanicznych firmy STIHL

Od 24.04.98 do 31.07.98r. sezonowa promocja.

Przy zakupie kosy STIHL FS 120, FS 200, FS 300, FS 350, FS 400 oraz FR 350 dodatkowa, bezpłatna żyłkowa głowica tnąca Autocut.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy:

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126, Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Bielsk Podl.** - Kolejowa 13 A, tel. 301 339; **Brańsk** - Kościuszki 2A, tel. 375 635;**Ciechanowiec** - Dworska; **Czyżew** - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Polskiego 28 (Rolnik), tel. 090 512 958; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28-86; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466; **Ostrołęka** - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów Mazowiecka** - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego 28, tel. 525 64; **Rudka** - 3-go Maja; **Siemiatycze** - Pl. Wyzwolenia 40, tel. 556-341, Wysoka 45A; **Suwałki** - Krótka 4, tel. 666-266; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 75 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

Farm Food

Farm Food SA, Oddział w Czyżewie

zatrudni od zaraz:

- automatyków/elektroników, elektryków (wymagane wykształcenie średnie, 3-letni staż pracy w zawodzie) *oferujemy wysokie zarobki*
- hydraulików
- maszynistów chłodniczych (wymagany 3 letni staż pracy w zawodzie)

D1011503

Telefon kontaktowy: (0-86) 755-392 lub 755-503.

ELMIR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

○ LUSTRO ○ PŁYTA ○

ZABUDOWA WNĘTRZ

RATY

DH KORAL
WYSZYŃSKIEGO 2/1
LOK. 107, TEL. 451-621

1011260

DOM POGRZEBOWY Szymborscy

ul. Artyleryjska 9,
(ok.200m od Kościoła św. Rocha)
tel. (085) 44-55-46
(całą dobę)
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego

SALON POGRZEBOWY
ul. Dąbrowskiego 1,
usługi i garderoba, godz. 8 - 16
tel. (085) 52-41-54 a1011299

Uwaga Maturzyści

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ Wydziału Prawa UwB organizuje INTENSYWNY Kurs przygotowawczy na studia prawnicze

- cena - 500 zł, czas kursu - 100 godz.
- zajęcia rozpoczną się 8 czerwca o godz. 9.00
- zgłoszenia przyjmowane są na W. Prawa UwB przy ul. Mickiewicza 1, pokój 43, tel. 457 145, 457 146
- Termin zgłoszeń - do 5 czerwca br.

J1011497

PAPY TERMOZGRZEWALNE

W. Quandt

NISKIE CENY, WYSOKA JAKOŚĆ

RATY

D1011317a

ZAPEWNIAMY TRANSPORT

HeBUD
Białystok, ul. J. Pawła II 39
(dawna Zwycięstwa)
tel./fax 516-811
tel. 060 72 89 60
godz. 7-16, sob. 8-14

PROMOCJA

kosiarek spalinowych

VIKING®



Atrakcyjne wyposażenie dodatkowe !

ZAPRASZAMY!

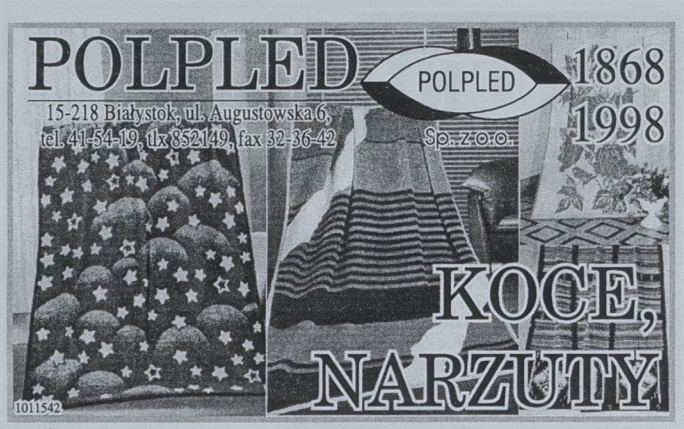
ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

POLPLED

POLPLED 1868 1998

15-218 Białystok, ul. Augustowska 6,
tel. 41-54-19, tlx 852149, fax 32-36-42
Sp. z o.o.



KOCE, NARZUTY

1011542

Ceramika

Hurtownia Materiałów Budowlanych Białystok, Kleosin

ul. Baczyńskiego 37 (dojazd od pętli 11)
tel. (0-85) 631-389

Oferujemy najlepsze materiały klinkierowe poniżej cen fabrycznych

- ❑ cegły zwykłe, elewacyjne, klinkierowe
- ❑ dachówki
- ❑ cement
- ❑ podokienniki
- ❑ wapno
- ❑ płytki elewacyjne
- ❑ siporex
- ❑ okna PCV
- ❑ wkłady kominowe
- ❑ styropian

1011484

KOMANDOR

SZAFY, GARDEROBY, WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

KOMANDOR

Autoryzowany Przedstawiciel: P.H.U. "DILAP" s.c. Białystok

Możliwość zabudowy każdego pomieszczenia

Dowolność w projektowaniu wnętrza szafy

Pokoje dziecięce, biura

korzystne rabaty



sam ustalasz cenę swojej zabudowy!

RATY

Salony ekspozycyjne:

- ❖ *C.H. "Rynek Sienny" tel./fax /0 85/ 428 964*
- ❖ *ul. Waszyngtona 1A tel. /0 85/ 447 858*
- ❖ *ul. Lipowa 37 , tel. 602 130 138*

Tylko autoryzowany przedstawiciel gwarantuje fachowość, jakość i serwis za najniższą cenę!

DILAP-MARKET

Hurtownia płyt, luster, akcesorii meblowych:
ul. Szosa Północno-Obwodowa 116
tel./fax /0-85/ 524 501

1011645

100943

SEZONOWA OBNIŻKA CEN WĘGLA PHU MAREXIM

18-400 Łomża, al. Piłsudskiego 48
tel. (086) 180-444 , 188-623

DO KOŃCA MAJA KUPISZ WĘGIEL o 17 % TANIEJ

ZAPRASZAMY ZAPRASZAMY



Nasze biuro ogłoszeń
Białystok, ul. Suraska 1
tel./fax 42-51-16

OGŁOSZENIA i REKLAMY

do „Gazety Współczesnej" przyjmują:

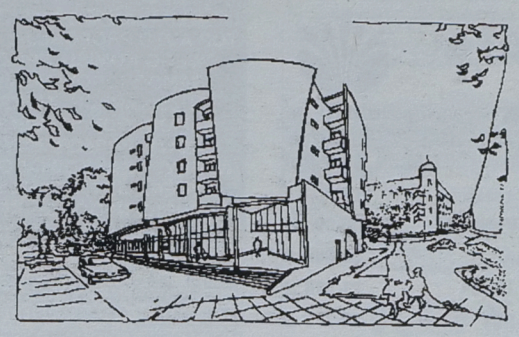
- **Augustów**, Rynek Zygmunta Augusta 7, tel. (0-87) 643-36-31 - Sklep Wielobranżowy
- **Augustów**, Rynek Zygmunta Augusta 27, tel. (0-87) 643-34-51, fax 643-37-33 - ZH-P "SCh"
- **Białystok**, ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 42-51-16 - Biuro Ogłoszeń
- **Ełk**, ul. Małeckich 2, tel. (0-87) 610-85-05 - Mazurska Regionalna Izba Gospodarcza
- **Grajewo**, ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 72-89-15 - Oddział "GW"
- **Giżycko**, ul. Pocztowa 3, tel. (0-87) 28-52-80 - Oddział "GW"
- **Hajnówka**, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89 - Oddział "GW"
- **Łomża**, al. Legionów 7, tel./fax (0-86) 16-56-97 - Oddział "GW"
- **Olecko**, pl. Wolności 22, tel./fax (0-116) 37-84 - Oddział "GW"
- **Pisz**, ul. Okopowa 3A, tel.(0-87) 23-29-61, BP "ORBIS"
- **Siemiatycze**, ul. Krótka 5, tel. 55-31-41, B. Śliwińska
- **Sokółka**, ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER" Biuro Pośrednictwa Nieruchomości
- **Sokółka**, ul. Broniewskiego 5, tel. (0-85) 711-56-89 - "MAKLER" Dom Weselny
- **Suwałki**, ul. Kościuszki 32, tel./fax (0-87) 66-57-26 - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie**, ul. Długa 22, tel. (0-86) 75-24-08, Wypożyczalnia kaset wideo "VIDKING"
- **Węgorzewo**, ul. 3 Maja 10, tel. (0-87) 27-27-46 - "EKOMAZUR"
- **Zambrów**, al. Wojska Polskiego 37c, tel. (0-86) 71-27-99 - MOK
- **Zambrów, al.** Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 71-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi, Białystok tel. 42-05-21.

współczesna — **oraz nasi przedstawiciele handlowi, Białystok, tel. 42-05-21** — współczesna

MARK-BUD
Młynowa 21
tel. 42 66 11

OSTATNIE MIESZKANIA I LOKALE W CENTRUM BIAŁEGOSTOKU



ulica Mickiewicza:

mieszkania	*lokale użytkowe*
54,38 m2 - I, II, III p. - 2 pok. 98,55 m2 - I, III p. - 4 pok.	o powierchni od 22,40 m2 - 39,20 m2



ulica Stary Rynek/Modlińska:

mieszkania	*lokale użytkowe*
66,97 m2 - II p. - 3 pok. 59,25 m2 - III p. - 3 pok.	84,53 m2 - parter

D1011619

Treść **ogłoszeń drobnych** z pięciu ostatnich numerów **GAZETY WSPÓŁCZESNEJ** poznasz dzwoniąc:

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
http://www.tai.com.pl



KORZYSTNY PAKIET UBEZPIECZENIOWY

CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

SALON CITROËNA
MOTOZBYT
BIAŁYSTOK, UL. POLESKA 61
Tel. 524-114 - salon, części zamienne
Tel. 515-735 - serwis, 755-867 - blacharstwo

a1011647

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ I REASEKURACJI S.A.
WARTA
ROK ZAŁOŻENIA 1920

Uprzejmie informujemy, że z dniem **25.05.1998 r.**
siedziba **Oddziału TUiR "WARTA" S.A.**
w Białymstoku zostaje przeniesiona do budynku
przy **ul. J.K. Branickiego 17 B**
tel. 320-260, 320-130, 320-395, 325-271,
fax 329-312

Jednocześnie przepraszamy
za ewentualne niedogodności związane
z naszą przeprowadzką

J1011676

PRACA

❒ ZATRUDNIĘ

ADRESOWANIE kopert -zatrudnimy. Płacimy do 5 zł za sztukę. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. "EUROINWEST", 99-300 Kutno, box 28. 1051269

CHAŁUPNICTWO, zapewniamy zaopatrzenie, zbyt, urządzenia gratis (znaczki 4.90 zł). "ALADYN" Stawiska 1/3 11-620 Radzieje. 1055226

CHAŁUPNICTWO -montaż biżuterii, mikrowyłączników, ponad 200 propozycji. "Infooferta". Dołączyć znaczek 5,85. "021 ADSUR" 67-203 Głogów, Oriona 1. 1054850

CHAŁUPNICTWO -zapewniamy zaopatrzenie, zbyt, urządzenia. Zarobek 4500,-. Instrukcje umowy, materiał próbny po przesłaniu znaczka -5,50. PHU "GAMMA, 75-331 Koszalin, Bałtycka 2. 1054427

CHAŁUPNIKÓW zatrudnimy, ☎07007138. 1054407

2000 zł każdemu

za umieszczenie reklam na pojazdach, budynkach lub działkach.

Informacja:

znaczek 5,85 zł
Agencja Pośrednictwa Reklamy
02-303 Warszawa 79
box 171

1011543

DO 2.000,- miesięcznie możesz zarobić umieszczając reklamę firmy na samochodzie, domu, działce. Zgłoszenia -Agencja Reklamowa "GAMA", 75-950 Koszalin, Zwycięstwa 152. Prosimy dołączyć znaczek 5,30. 1054419

DO 2.000,- możesz zarobić umieszczając reklamę na samochodzie, domu lub działce. Chętnych poszukuje firma "OSKAR", 59-950 Wrocław, skrytka 989. Plus znaczki za 5,30. 1050849

DODATKOWE, 1.000 zł miesięcznie pracując w domu. ☎0-700-71-235, (3,70 min.). 1053704

GRECJA -kontrakt dwuletni, zawody budowlano - mechaniczne. Infooferta. Dołączyć 5,90 znaczkami, "11 ACJ", 22-100 Chełm box 44. 1054857

KAMIENIARZY- lastrykarzy zatrudnię. ☎0-90-24-17-18. 1053860

MAŁŻEŃSTWO, praca, mieszkanie. Ferma Drobiu -Łazy, ul. Cicha 4, 05-551 Mroków, ☎(0-22)757-96-39. 1053846

OPIEKUNKĘ do chorej- pilnie. Suwałki, ☎(0-87)65-22-22 po 18.00. 202632

OPIEKUNKĘ młodą do dziecka. ☎(0-87)16-53-51. 202620

POMOC domową, 35- 45 lat. ☎(0-85)431-279 po 19.00. 1054756

PRYWATNA przychodnia zatrudni stomatologów również na staże. ☎(0-86)75-32-26, ☎(0-86)75-33-64. 1055093

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcji Materiałów Drogowych "KRUSZBET" S.A. w Suwałkach, ul. Bakałarzewska 86 zatrudni inżyniera lub technika górnika w Zakładzie Produkcji Kruszywa w Stoźnem k/Olecka. Informacje: ☎(0-87)66-32-07, ☎(0-87)66-32-08 wew. 13 lub 14. 202655

SEZONOWA praca za granicą. ☎(0-87)610-62-95. 1053874

STOLARZY do wykonywania -montażu schodów. ☎(0-85)418-301. 1054810

WINOBRANIE, zbiory owoców, warzyw. Zachód.. Inooferta. Dołączć 5,80 znaczkami. "105 CENTRUM", 67-205 Głogów, Oriona 1. 1054403

WYSOKODOCHODOWA, prosta praca chałupnicza -zbyt, zaopatrzenie, umowa. Infooferta-znaczek, 4,90,-. "GUDI", 66-413 Gorzów-15, skr. 887. 1053902

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą. "DOMPOL", 60-977 Poznań 49, skr. 28. Załącz znaczek 5,30,-. 1053784

ZLECENIODAWCY zagraniczni -umowa, bezpłatne zaopatrzenie, odbiór, zlecą: klejenie, składanie, malowanie zabawek, lutowanie elektroniki, szycie poszewek itp. Infooferta. Dołączyć znaczek 5,85. "75 ADSUR", 67-203 Głogów, Oriona 1. 1054845

❒ SZUKAM PRACY

POSZUKUJE pracy murarz. ☎(0-85)424-436. 1055276

NIERUCHOMOŚCI

❒ AGENCJE

AGENCJA "Pośrednik", ☎(0-85)42-00-08, (9.00-16.00). 102276

AUGUSTÓW. Agencja Obrotu Nieruchomościami, Wierzbna 5, ☎(0-87)644-73-85, ☎643-31-77, ☎090/53-56-00. 1054891

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Wynajem -LIPOWA 4, ☎(0-85)435-185. 1039360

"FORUM"- Nieruchomości, Lipowa 4, ☎(0-85)43-64-83. 1054566

SUWAŁKI- "TRANSAKCJA". ☎(0-87)66-56-14. 202513

❒ KUPIĘ

DOM lub działkę na Skorupach. ☎(0-85)323-761 po 18.00. 1053979

DZIAŁKĘ lub dom w okolicach - Osowicze, Sielachowskie, Jurowce, Katrynka. ☎(0-85)539-643, (18.00-22.00). 1053692

❒ SPRZEDAM

10 ha ziemi w centrum Suwalskiego Parku Krajobrazowego. ☎0602-389897. 202644

2,66 ha z dużym dostępnym do jeziora Ublik Wielki, ☎(0-87)21-10-49. 1054013

50 ha nad Mamrami we wsi Przystań. ☎(0-89)526-60-81. 1053899

ATRAKCYJNE dwupokojowe. ☎(0-85)616-852. 1054966

BUDYNEK byłej szkoły wraz z parkiem (1.5 ha) w Policznej: sprzedam, wydzierżawię, wejdę w spółkę. (0-22)665-14-06, ☎(0-22)664-18-60. 1047523

CZTEROPOKOJOWE nowe, (185 mkw.) -Stołeczna, ☎(0-85)42-31-24. 1055369

DOM, bliźniak w Łomży; ☎(086)189-876. 104602

DOM, częściowo wykończony na dużej działce w Grabówce. ☎0-601-365-472. 1055056

DOM jednorodzinny, piętrowy w Łomży (dobry punkt!); ☎(022)774-22-66. 104439

DOM: Kolno, ul. Krupki 15. 104586

DOM lub zamienię na blok. Bakałarzewo, Kamińska 2. 202654

DOM: Łomża, Wesoła 141. 104615

DOM mieszkalno-usługowy wolno stojący, 270.000,- las, jezioro. Ełk, Wrzosowa 17. 1054826

DOM parterowy (stan surowy), działka 12 arów, ☎(0-85)16-39-20. 1048707

DOM (stan surowy), działki budowlane: Łomża, ☎(086)16-31-89. 104596

DOM (surowy) nad Narwią, działka 3.500 mkw. - las (64.000): ☎(086)188-919. 104595

DOM w Narewce, ☎(0-85)523-882, ☎(0-87)28-69-58. 1054994

DOM w stanie surowym -taniej: Łomża, ☎16-68-65. 104594

DUŻY dom z działką we wsi Miodusy Wielkie. Wiadomość u sołtysa lub, ☎(0-22)672-34-69. 1054327

DZIAŁKA budowlana mieszkalno-usługowa -centrum Ełku nad jeziorem, ☎(0-87)610-94-42. 1055196

DZIAŁKA rekreacyjna-budowlana, 700 mkw., Wojciech koło Augustowa. ☎(0-85)712-54-11. 1055072

DZIAŁKA rzemieślniczo-budowlana z domem, ☎(0-85)633-328 po 19.00, ☎0-90-233-469. 1055252

DZIAŁKĘ, ☎(0-85)535-981. 1053827

DZIAŁKĘ 1133 mkw. -Białystok, Nowa, ☎(0-85)534-924. 1055376

DZIAŁKĘ 1200 mkw. w Krupnikach. ☎(0-85)610-333. 1055365

DZIAŁKĘ budowlaną 18 arów: Marianowo k.Łomży, ☎(086)19-12-41. 104611

DZIAŁKĘ budowlaną 3100 mkw. -Niewodnica Kościelna, 10 km do centrum, ☎(0-85)75-10-95 po 18.00, ☎0602/678-561. 1055138

BGŻ SA EŁK

Drodzy Klienci!

Tym, którzy planują urlop za granicą proponujemy

Czeki Podróżne American Expres

- wydawane w dziesięciu walutach
- po korzystniejszym, niż dla pieniędzy, kursie wymiany
- w przypadku zgubienia lub kradzieży refundowane w ciągu 24 godzin

Czeki Podróżne American Express
to najbezpieczniejsze pieniądze świata.

Serdecznie zapraszamy
BGŻ SA Ełk
ul. Armii Krajowej 24
pokój nr 6 I piętro
tel. 610 65 22 wew. 287, 288

a1011627

DZIAŁKĘ budowlaną 540 mkw.: Łomża, ☎16-22-79 (8-16.00), 180-908 (po 17.00). 104558

DZIAŁKĘ budowlaną: Łomża, Kraska 126. 104580

DZIAŁKĘ budowlaną w Olecku. ☎(0-87)66-23-18 po 18.00. 202568

DZIAŁKĘ budowlaną w Białymstoku, pełne uzbrojenie, 874 mkw., ulica Leśna 32, cena 25 USD. ☎(0-116)394-75. 1053995

DZIAŁKĘ nad jeziorem Siercze, k. Gierłoży, 80 arów. ☎(0-87)27-45-76, ☎0-90-210-777. 1053013

DZIAŁKĘ ok. 1000 mkw., ☎(0-85)194-204. 1055242

DZIAŁKĘ rolną, nie zagospodarowaną, 1,5 ha, kolonie Augustów, ☎(0-87)641-41-24. 1055317

DZIAŁKĘ usługowo-handlową w Wasilkowie, atrakcyjnie położoną. ☎(0-85)185-039. 1053904

DZIAŁKĘ w Wilkasach, 2.820 mkw. 1 km od jeziora Niegocin. ☎(0-87)610-25-46. 1048793

DZIAŁKĘ w zabudowie szeregowej z pozwoleniem na budowę. Suwałki, ☎(0-87)67-00-64. 202590

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową 310 mkw. nad jeziorem w Ełku. ☎(0-87)610-54-46, po 20.00. 1054797

DZIAŁKĘ z rozpoczętą budową, 630 mkw. nad jeziorem w Ełku. ☎(0-87)610-75-89, po 20.00. 1054800

DZIAŁKI budowlane, rekreacyjne. Agencja "THEO". ☎(0-87)643-54-96 do 15.00. 202633

DZIAŁKI rekracyjne -Mazury. ☎(0-85)538-045. 1054387

DZIAŁKI rekreacyjne nad jeziorem Selment Wielki. ☎(0-87)620-53-97. 1055377

GARAŻ murowany, Pogodna. ☎(0-85)427-844. 1053900

GOSPODARSTWO, 11 ha nad jeziorem, woj. suwalskie. ☎(0-87)642-59-28. 1051588

GOSPODARSTWO 5,5 ha +1 hektar lasu, budynki (C.O., wod.-kan.): Chraboły gm. Dobrzyniewo, ☎(086)197-896. 104585

GOSPODARSTWO rolne 11 ha, położone w gminie Sejny. ☎(0-87)341-51-95. 202576

KAWALERKĘ, ☎(0-85)511-713. 1054697

KAWALERKĘ: Łomża, ☎180-989. 104592

KAWALERKĘ w centrum III piętro, ☎(0-85)532-759. 1055303

LOKAL tanio sprzedam. Ełk, ☎(0-87)610-24-33. 1054886

M-2 i M-4, Węgorzewo. ☎(0-87)27-24-01. 1055042

M-2 w Suwałkach. ☎(0-87)67-46-29. 1052275

M-3 48 mkw. własnościowe, Hajnówka. 49.000,-. ☎(0-85)683-20-28. 1053799

M-4, garaż, telefon. Suwałki, ☎(0-87)67-75-63. 202630

M-4: Łomża, ☎16-30-41. 104614

M-4: Łomża, ☎16-66-63, po 18.00: 16-42-99. 104626

M-4 z garażem- w centrum Suwałk. ☎(0-22)67-68-913. 202540

M-4 z garażem. Suwałki, ☎(0-87)67-79-27. 202600

M-5: Łomża, ☎(086)189-396. 104620

MAZURY - DOM NA BRZEGU JEZIORA, 20.000 USD. ☎(0602)120-964. 1053994

MIESZKANIE, 61 mkw., taras. Pisz, Osiedle Wschód. ☎(0-86)72-23-94, ☎(0-87)23-49-61. 1055362

MIESZKANIE, Piękna 4, garaż, działka budowlana- Baranki. ☎(0-87)620-64-94. 1055378

MIESZKANIE (36 mkw). Suwałki, ☎(0-87)67-54-87. 202648

MIESZKANIE 41 mkw., IVp. (Nowe Miasto). ☎(0-85)449-655. 1055353

MIESZKANIE 42 mkw., I piętro, telefon. Suwałki, ☎(0-87)67-97-10. 202574

MIESZKANIE 60 mkw.: Łomża, ☎0601-306-601. 104587

J1011082
INDECO
wygodne mieszkanie
SZAFY, GARDEROBY WNĘKI, BIURA
RATY
5 LAT GWARANCJI
• KANADYJSKIE DRZWI SUWANE W SYSTEMIE STALOWYM I ALUMINIOWYM
• BOGATA KOLORYSTYKA PŁYT I LUSTER
• DRZWI DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU W DOWOLNYM WYMIARZE
• USŁUGI STOLARSKIE
BIAŁYSTOK, ul. Marczukowska 6a (Świat Kuchni), tel. 515 201 w. 14
ul. Legionowa 4, tel. 329-123 (róg Sienkiewicza)
Bielsk Podlaski, ul. Kazimierzowska 6 tel. 303-512

MIESZKANIE 61 mkw. Grajewo -centrum, garaż, wysokość 3,30, ☎090/672-643, ☎(0-86)72-39-77 po 15.00. 1054762

MIESZKANIE (66 mkw) I piętro, komfortowe. Suwałki, ☎(0-87)65-05-20, ☎0602361438. 202625

MIESZKANIE dwupokojowe, telefon, III piętro, Słoneczny Stok. ☎(0-85)610-990. 1054670

MIESZKANIE dwupokojowe, ☎(0-85)454-272. 1055345

MIESZKANIE własnościowe -Czarna Białostocka, ☎(0-85)10-17-17 (18.00 -20.00). 1055309

PAWILON handlowy 36 mkw. ☎(0-85)510-138. 1053798

PLAC z budynkami, Grabowiec 65, gm. Bielsk Podlaski. 1054743

SAJZY koło Ełku, działki z prawem budowy nad Jeziorem Łaśmiady. ☎(0-85)75-58-59, ☎090-34-85-14. 1051941

SIEDLISKO 1 km od jeziora, lasu na Suwalszczyźnie. ☎(0-87)67-20-21. 202593

SPRZEDAM las, ☎(0-85)30-67-16 po 16.00. 1055241

ZAMBRÓW, budynek mieszkalno-usługowy 350 mkw., działka -powierzchnia 2000 mkw., ☎(0-86)711-939. 1053935

❒ POSZUKUJE

FIRMA poszukuje mieszkania jedno- lub dwupokojowego, umeblowanego w Białymstoku, ☎(0-82)56-46-231, ☎565-73-89 po 16.00. 1055287

KAWALERKĘ, ☎(0-85)54-76-61. 1054775

POSZUKUJĘ lokalu w Grajewie. ☎(086)18-62-60. 104598

❒ WYNAJMĘ

CENTRUM, pokój pani. ☎37-10-87, po 17.00. 1055339

DOM na Mazurach- las, jezioro do wynajęcia. ☎(0-87)67-52-10. 202651

DO wynajęcia 2 pomieszczenia na działalność gospodarczą, ☎(0-86)75-48-27. 1054374

DO wynajęcia lokal w centrum Bielska Podlaskiego 33 M-2. ☎(0-85)30-93-33. 1053728

DO wynajęcia M-2 w Białymstoku. ☎(086)182-625. 104623

DO wynajęcia pokoje: Łomża, ☎160-268, 163-663. 104617

FIRMA wynajmie mieszkanie w Suwałkach najchętniej umeblowane. Tel/fax:(0-89)526-43-12 w godz. 8.00- 15.00. 202607

LOKAL do wynajęcia w Domu Handlowym "Wigry". Suwałki, ☎(0-87)65-13-17, ☎0602268986. 202531

LOKALE do wynajęcia (60 i 20 mkw.): Łomża, dobra lokalizacja. ☎16-38-28. 104599

LOKALE do wynajęcia pod hurtownię lub na cele handlowe. Augustów, ☎(0-87)644-50-17. 1054747

WYDZIERŻAWIĘ garaż na warsztat, magazyn, ☎(0-85)437-662. 1055346

WYDZIERŻAWIĘ sklep w centrum (Sienkiewicza). ☎(0-85)63-43-43. 1054828

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star", rolety zabezpieczające. ZALUS, ☎511-994. 1054132

DACHY, krycie dachówką ceramiczną. ☎(0-85)436-990. 1055289

DRZWI antywłamaniowe, wejściowe, pokojowe, zamki: sprzedaż-montaż. Centrum Techniki Zabezpieczania Mienia, ☎539-036 1049064

DRZWI harmonijkowe, ☎(0-85)329-025. 1053240

GLAZURA, terakota, marmur, granit, ☎(0-85)418-525. 1055092

HYDRAULIK, ☎(0-85)631-416. 1054509

KOMINKI. Wkłady od 1300 zł. Referencje. VAT. Suwałki, ☎(0-87)65-52-64. 202646

KOPARKA Ostrówek. ☎(0-85)324-503. 1053776

OKNA, drzwi, zabudowy balkonów- PCV, aluminium, drewno. ZALUS ☎511-994 PCV. 1054136

OKRATOWANIE balkonów, ogrodzenia, balustrady, żaluzje, ☎(0-85)324-666. 1055319

PANELE, boazeria. ☎(0-85)682-58-69. 1054377

POKRYCIA dachowe. ☎(0-85)612-477. 1053794

POMNIKI z piaskowca, kamienia. Renowacja, ☎(0-85)761-719. 1054097

PORĘCZE, tralki, balustrady toczone z drewna wykonuję. Suwałki, ☎(0-87)65-11-81. 202615

POSADZKI agregatem. ☎(0-85)711-48-40. 1053808

REMONTY, regipsy, tynki, glazura: ☎(086)17-56-60, 17-51-74. 104588

REMONTY kompleksowe. Płyta gipsowa, inne. Suwałki, ☎(0-87)67-55-94. 202547

ROBOTY ziemne- oferuję usługi "Ostrówkiem", ładowarką, koparką, transport. ☎(0-87)65-05-55. 202622

ROBOTY ziemne ładowarką, koparką, wywrotką. Suwałki, ☎(0-87)66-34-01 lub ☎0602254008. 202571

ROLETY, drzwi antywłamaniowe -tanio, raty. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)329-025, ☎(0-85)416-707 wew. 303. 1053229

SAUNY fińskie, produkcja -montaż. ☎(0-85)329-974, ☎(0-85)754-535, ☎(0-85)415-701. 1054367

SCHODY, balustrady, ☎(0-85)322-221. 1055334

SIDING, glazura. Tanio. ☎(0-86)72-67-79, ☎0-90-96-21-079. 1055118

SIDING, sprzedaż i montaż, pokrycia dachowe ☎633-812. 1050803

SIDING, ☎(0-85)510-353. 1042427

STANY surowe, roboty ogólnobudowlane. ☎(0-85)712-19-11. 1055278

STANY surowe: elewacje, remonty, malowanie, szpachlowanie, docieplanie. VAT. ☎(0-87)67-06-17. 202502

STOLARSKIE, schody, VAT, ☎(0-85)755-723. 1054063

STUDNIE, ☎(0-85)44-33-93, ☎0-602-170-725. 1051275

SUCHE TYNKI, roboty remontowo-budowlane, modernizacja wnętrz mieszkaniowych i sklepowych ☎633-812. 1050804

SUCHE tynki, tanio. ☎(0-85)16-35-20. 1053811

SUFITY podwieszane, ☎(0-85)416-707 wew. 303. 1053237

TERRAZYT. ☎(0-85)510-945. 1050511

UKŁADANIE kostki brukowej, VAT. ☎(0-85)535-751, ☎0-602-719-399. 1051801

UKŁADANIE parkietu, mozaiki, desek, cyklinowanie, ☎(0-85)322-221. 1055335

UKŁADANIE polbruku, ☎(0-85)530-354. 1051934

WYKOŃCZENIA wnętrz. Sprawdź nasze ceny!!! ☎0-602-635-733. 1054819

WYKOPY stawów i rowów koparkami linowymi i spycharką. ☎(0-86)72-26-37. 1054440

ŻALUZJE, verticale, rolety, moskitiery -solidnie. ☎(0-85)329-025. 1053220

ŻWIR, CZARNOZIEM. ☎(0-85)53-93-24. 1054008

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎51-58-72. 1055313

TELENAPRAWA, ☎(0-85)520-383. 1051876

☎(0-85)612-482, autmatyczne pralki, Cieśluk. 1054195

❒ TRANSPORT

BUS, VAT. ☎(0-86)701-190. 1053594

BUS -tanio, szybko, wygodnie! ☎0-601-26-03-37. 1050056

KOPARKĄ OSTRÓWEK, tel.51-55-66. 1053647

MERCEDES 10T (16 Europalet). ☎(0-85)535-511. 1054763

STAR, żuk- VAT. ☎(0-85)53-93-24. 1054009

ŻWIR, piasek. Suwałki, ☎(0-87)67-35-27, ☎0602473517. 202613

ŻWIR. ☎(0-85)414-212. 1048806

ŻWIRY, piaski, czarnoziem. Suwałki, ☎(0-87)66-34-01. 202609

❒ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67. 75-12-18 "ZAMIS". 1049075

PIECZĄTKI "ECHO", Suraska 1, ☎(0-85)420-193. 1054714

POMNIKI granitowe, ☎(0-85)31-14-38. 1052266

SZKLARSKIE u klienta. ☎(0-85)524-418. 1051312

TAPICERSTWO, ☎(0-85)327-812, Nowowarszawska 59. 1051086

TAPICERSTWO, ☎(0-85)324-980. 1054727

ZESPÓŁ "QUATRO". ☎(0-85)327-549. 1048114

ZLECĘ przeprojektowanie architektonicze dużego pawilonu handlowego. ☎(0-87)28-93-13, ☎28-71-31. 1055401

AUTO-MOTO

❒ KUPIĘ

(ABC): Auta do remontu, powypadkowe: ☎(090)267-215. 104151

"AMBIT" Sp. z o.o. AUTOSZROT, skup samochodów powypadkowych, na części. Sprzedaż części używanych. Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)197-796, ☎090/273-004. 1052118

AUTA powypadkowe, skorodowane: ☎(090)367-870. 104152

AUTA powypadkowe, uszkodzone ☎(090)553-409. 104156

AUTA powypadkowe do remontu: ☎(090)553-409. 104153

AUTA rozbite, powypadkowe, ☎(090)36-78-70. 1041155

AUTA skorodowane, powypadkowe, ☎(090)26-72-15. 104154

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Ełcka, ☎(0-87)619-73-84. 1050751

KUPIĘ silnik UD-15, produkcji radzieckiej, sprawny, do remontu, na części. ☎(0-87)27-82-31. 1055223

❒ SPRZEDAM

*****AUTOKOMIS** "VOYAGER" pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. ☎(085)414-718, 410-517. 1050224

****AUTOKOMIS, Białystok, ul. Prowiantowa19, ☎/fax(085)520-420.** 1049989

126P, (1995), czerwony, 37.000 km, auto-alarm, 8.500 zł. ☎(0-85)66-200-15, po 17.00. 1053586

AUDI 100, (1992), 29.000 zł -okazja!, ☎(0-85)610-222. 1055060

AUTOCYSTERNA Jelcz aktualny paszport 9000 l, faktura VAT. ☎(0-87)65-17-07. 202650

AUTOKOMIS, Botaniczna, kupno - zamiany, raty. ☎44-55-48. Nowe: Polonezy, Daewoo. 1050423

AUTOKOMIS, Suwałki, Wojska Polskiego 92, ☎(087)653-231, zamiany, skup, raty. 1050422

AUTOKOMIS Bielsk Podlaski, Mickiewicza 5/1, ☎308-823. Raty, zamiany, skup. Nowe: polonezy, Daewoo. 1050421

	Autoexpert		1011558
Fiat 126	1996	9.200 zł	czerwony
Fiat	1995	7.200 zł	biały
PUNTO 75ELX	1995	21.500 zł	czerwony
Polonez Caro 1,5	1992	7.900 zł	czerwony
Polonez 1,4 Rover	1994	12.900 zł	szary
CC 700	1997	16.800 zł	czerwony
CC 704	1991	10.500 zł	seledyn
CC	1994	13.600 zł	zielony met
CC	1995	16.200 zł	niebieski
CC	1995	14.000 zł	niebieski
UNO 1.0	1993	15.900 zł	biały
UNO 1.0	1997	22.500 zł	niebieski
UNO 1.4	1995	18.900 zł	czerwony
Brava 1.4	1997	32.500 zł	złoty met.
Bravo	1995	29.500 zł	czerwony
Brava 1.4	1997	32.900 zł	srebrny met.

W cenie zawarta opłata skarbowa. Proponujemy pakiet ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%. Możliwość negocjacji cen.

Polmozbyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
tel. (085) 512-540, 517-332

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHODÓW BEZ I WPŁATY, BEZ PORĘCZYCIELI. TEL. (085)511-335, 511-325. 1052083

AUTOKOMIS "TOMCAR", Wierzbowa 10. ☎0602645866. 1050420

AWIA A-31, izoterma, (1989), 6.000 zł, ☎(0-85)502-159. 1055112

BMW 315, 1500, (1975), 2.000,-. ☎(0-87)233-741. 1053793

BMW 520, (1991), renault 19 diesel, zamiana -raty. ☎0-602-30-17-10. 1055105

BMW 525i, (1993), bogato wyposażony. Suwałki, ☎(0-87)65-35-42, ☎090543931. 202594

BUS renault trafic 1.9 diesel, (1985), cena 12.000 zł. ☎(0-87)27-22-35. 1054780

CIĘŻAROWY DB-814, rama pod zabudowę. ☎(0-87)284-174, ☎28-29-19. 1055404

CINGUECENTO 700 (1996), 15.500,-, ☎(086)16-32-41. 104632

CINQUECENTO, (1995), niebieski metalik -sprzedam, ☎(0-85)655-24-12. 1054039

CINQUECENTO 900, (1992), 12.000,-. ☎(0-85)320-450. 1055327

CINQUECENTO 900 (1993), po wypadku. Łomża, ☎(086)183-273. 104606

CS jelcz C-417D, (1989), przystawka, ☎(0-85)753-007. 1054060

DUCATO, (1989), plandeka, 16 msześc. ☎(0-85)538-301. 1054000

FIAT UNO 60S (włoski); 1994. ☎(086)183-467. 104619

FORD 1,3 (1985)- stan bardzo atrakcyjny. ☎(0-87)15-06-25. 202640

FORD escort, 1,8, (1994), ABS, klimatyzacja, 2 poduszki, 31.000 zł, ☎(0-85)75-10-95 po 18.00, ☎0602/678-561. 1055135

FORD fiesta courier, diesel, (1992), biały, towarowo-osobowy. ☎(0-86)71-21-70. 1055116

FORD scorpio (1990). ☎(0-87)67-12-18. 202563

FORD sierra combi (1984). ☎(0-86)72-85-76. 202616

GOLF II, (1985), białe tablice. ☎(0-87)28-30-61, wieczorem. 1055409

JELCZ 315 MS izoterma, (1989), 8.000 zł, ☎(0-85)520-025. 1054285

JELCZ 325, chłodnia, (1986), ☎(0-85)613-035. 1055340

KOPARKA Ostrówek, 14.000,-. Gołdap, ☎(0-87)15-17-08. 1054895

KOPARKĘ "Waryński K-408", błotniak, ☎090/259-673. 1055272

ŁADA 2107, 1500, (1992), 10.500,-, ☎(0-86)71-42-68 po 18.00. 1053942

ŁADA 2107, (1987), 4.200 zł, ☎(0-85)761-370. 1055047

ŁADA 2107, (1990), ☎(0-85)520-090 po 16.00. 1055239

ŁADA 2107, (1992). ☎(0-87)15-87-80. 202543

FIMOT S.C.
oferuje samochody dostawcze i ciężarowe:

AVIA Z ZABUDOWĄ IZOTERMICZNĄ	68.500 zł
LUBLIN II Z SILNIKIEM BENZYNOWYM HOLDENA	40.990 zł
LUBLIN II	34.000 zł
POLONEZ TRUCK	21.818 zł
POLONEZ ROY	24.779 zł
CITROEN C-15	28.644,26 zł

(CENY NETTO)
niespodzianka do końca maja 1000 zł



ZAPRASZAMY DO NASZYCH SALONÓW
W EŁKU, UL. SŁOWACKIEGO 11
TEL. (0-87) 621-31-03
W SUWAŁKACH, UL. WOJSKA POLSKIEGO 2
TEL. (0-87) 663-263
PROFESJONALNY SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW

ŁADA combi 1500, +gaz (1990): ☎(086)161-222, 189-081. 104575

MAZDA 323F (1990) po wypadku. ☎090379744. 202599

MERCEDES 123. ☎0-602-71-69-69. 1055420

MERCEDES 124, (1992), ☎(0-85)633-615. 1054513

MERCEDES 190D, (1988). ☎0-602-30-17-10. 1055104

MERCEDES 190E, (1991). ☎(0-87)67-00-84. 202602

MERCEDES MB100D (1993), przebieg 106.000. ☎(086)17-83-07, wieczorem. 104613

NA części lub całości fiata 125p. ☎(0-85)44-22-28. 1054935

NISSAN altima 2.4, (1994), bogate wyposażenie, 35.000 zł. ☎(0-85)183-549. 1054412

OMEGA kombi, (1992), ☎(0-85)814-14-79. 1053882

OPEL -części: nowe, używane. Krucza 7, ☎(0-85)45-30-23. 1053604

OPEL kadett, 1.6, (11.1991), I właściciel, serwisowany. ☎(0-85)753-652. 1055419

KOMIS FIMOT EŁK
tel. 621-31-03
Samochody używane na raty

1.	SUZUKI BALENO	96	38.000 zł	gran. met.
2.	SKODA FELICIA Combi	97	28.900 zł	nieb. met.
3.	FIAT CC 700	95	13.500 zł	czerwony
4.	PN CARO 1,6 GLE	94	11.200 zł	szary met.
5.	PN CARO 1,5	93	10.500 zł	czar. met.
6.	PN 1,9 D	91	9.500 zł	ziel. met.
7.	ŻUK A11B	79	3.200 zł	szary

Możliwość negocjacji cen.
W cenie pojazdu opłata skarbowa.
Wypożyczalnia samochodów, holowania pojazdów.
D1011626

OPEL vectra, 1.6, (1993). Raczki, Kościelna 21/10, 26.500,-. ☎(0-87)685-253. 1053788

OPEL vectra 1,8i (1994), bogate wyposażenie. ☎(086)16-45-40, 0602-799-524. 104607

PASSAT, 1.9D, (1992), nie składak, 26.500,-. ☎(0-87)641-95-53. 1054876

PEUGEOT boxer, 2.5D, (1995), izoterma, ☎(0-87)641-20-65. 1054042

POLONEZ 1500, (1990), przejściowy, 4.500,-. ☎422-329. 1054815

POLONEZ (1993), 7.000 zł. ☎(0-85)18-15-57. 1055318

POLONEZ truck, (1995), LB, ☎(0-85)18-14-28. 1055372

PRZYCZEPA campingowa "Niewiadów", 3.800 zł. ☎(0-85)183-549. 1054421

PRZYCZEPA D-50, 6 ton. ☎(0-85)54-74-15. 1054754

PRZYCZEPĘ 10-tonową; ☎(086)19-17-23. 104629

PRZYCZEPKĘ campingową E-126p z przedsionkiem; stan idealny. ☎(086)16-90-02. 104630

PUNTO 75 ELX, (1996), ☎(0-85)752-757. 1054744

RENAULT 19 1,7 (1990). ☎(0-87)67-29-29. 202657

ROBURA, ziła z silnikiem leyland, stan bardzo dobry, ☎(0-87)66-23-18, po 18.00. 202567

SAMOCHÓD Jelcz 317D, (1988) +naczepa Frauhauf, oplandekowana. ☎(0-87)27-45-76, ☎0-90-210-777. 1053005

SEAT ibiza, 1.2, (1989), system porsche- pilnie, 9.500,-. ☎(0-85)418-680. 1055357

SEAT ibiza 1,3 (1994), trzydrzwiowy, sprowadzony, I właściciel. ☎(086)184-076, po 15.00. 104627

SIMSON avo, 425S, stan bdb, oryginał, ☎(0-85)183-517 -wieczorem. 1055349

SKODA liaz 9 - tonowa, przyczepa 6- tonowa, koparko- spycharka "Ostrówek". ☎(0-87)68-59-35. 202626

SKRZYNIE biegów - Jelcz, Star, Lublin, Ikarus, Liaz; hurt. ☎(0-42)678-21-23. 1042708

SPRZEDAM MZ 250 Trophy, ☎(0-85)30-67-16 po 16.00. 1055236

STAR 3W200 wywrotka lub zamienię na ciągnik, ☎(0-86)72-58-87, ☎(0-86)72-56-05. 1053816

STARA 28 nie dokończony remont. Suwałki, Zwrotnicza 1. 202621

TEMPRA, 1.6, (1993), cena: 20.000,-. ☎(0-87)28-24-65. 1053542

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH, ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY, PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW, ☎614-787. 1053910

TOP AUTO proponuje: opel corsa 1,4 (1995), 26500 zł, opel corsa 1,2 (1997), 26000 zł, opel vectra 2,0 (1997), 65000 zł, astra combi 1,4 16V (1996), 35000 zł, ☎616-802,☎614-787. 1055391

TOYOTA camry 3.0 V6, (1991) bogate wyposażenie, 36.000 zł. ☎(0-85)183-549. 1054418

TOYOTA corolla, 1,8D, (1986), 11.000 zł, ☎(0-85)686-30-93 po 16.00. 1052491

TOYOTA corolla, 1.8 DXL, (1988). ☎(0-87)610-68-61. 1055374

TRANSIT 2.5D, (1991) -zamiana na osobowy. ☎0-602-30-17-10. 1055379

UNO 1,4 (1996), nexia 1,5 (1996). Suwałki, ☎(0-87)66-29-63. 202641

VOLVO- naprawa, części zamienne: nowe i używane. ☎(0-85)44-22-87. 1050603

VW golf, 1.8, (1990). ☎(0-87) 644-21-20. 1055114

VW polo. Pilnie! ☎(0-85)102-578, ☎(0-85)102-663. 1054811

VW transporter (1982), ☎(086)71-49-56. 104591

WARTBURG. ☎(0-85)444-559, po 16.00. 1055414

WARTBURGA, 1.3, (1990). ☎(0-85)711-39-37. 1055416

ŻUK, (1985), ☎(0-85)419-731. 1055322

ŻUK (1988), skrzyniowy, 4.000 zł. ☎(086)180-724, do 15.00. 104624

ŻUKA A-06, blaszak (1987); cena 3.800: Wykowo 39, gm. Kolno. 104590

ŻUKA blaszaka (1984), Fiata 126p (1984). ☎(0-87)15-15-57. 202639

ŻUK blaszak (1994). ☎(0-87)67-12-98. 202624

❒ AUTOALARMY

"ADIS", autoalarmy, blokady skrzyni biegów, radiomontaż. Antoniuk Fabryczny 10, Prowiantowa 4, ☎(0-85)541-422, VAT. 1051416

"ALAR" -Alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, blokady, radiomontaż, zestawy głośnomówiące CENTERTEL i GSM. ☎(0-85)416-461, ☎090-672-672. 1051632

ALARMY w budynkach- autoalarmy- immobilisery- centralzamki- radiomontaż - głośniki- anteny-zestawy głośnomówiące- ul. Św. Rocha 4A 445-130. 1053739

❒ INNE

AMORTYZATORY, tłumiki, świece, pióra wycieraczek. Handlowa 7 ☎(085)42-87-56. 1042557

SPRZEDAM przyczepę kempingową, zachodnią. ☎(0-87)28-60-40. 1055229

❒ USŁUGI

KPKM -Składowa. Stacja Kontroli Pojazdów, CCDTE/ab, ☎(0-85)42-36-03 wew. 2017. 1054058

KPKM -Składowa 11. Badania psychotechniczne kierowców. ☎(0-85)42-36-03 wew. 2109. 1054057

OLEJE, FILTRY. BARDZO DUŻY WYBÓR. UNIMOT, ☎42-63-58 1053385

TOCZENIE TARCZ BEZ DEMONTAŻU. NAPRAWY HAMULCÓW. GEOMETRIA-LASER. UNIMOT ☎42-63-58 1053386

BIZNES

"(0-85)325-681": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40. 1042731

BIURO Rachunkowe, Białystok, Zwycięstwa 10A, ☎(0-85)513-822 wew. 14. 1053847

SPRZEDAM mały zakład produkcyjny z rynkiem zbytu, ☎(0-87)610-13-94. 1055207

WSCHODNIE TOWARZYSTWO LEASINGOWE S.A. BIAŁYSTOK, UL. J.K.BRANICKIEGO 17A, ☎321-176, 328-970. LEASING: OPERACYJNY, KAPITAŁOWY - NIERUCHOMOŚCI; SAMOCHODÓW OSOBOWYCH; RATALNA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI (OSOBY PRYWATNE). 1048826

ZAKŁAD Odzieżowy (20 maszyn) ze zbytem - sprzedam, ☎(0-85)54-66-88 po 20.00. 1055344

UBEZPIECZENIA

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, -tanio, Botaniczna. ☎(085)44-55-48. 1050417

NAUKA

ANGIELSKI, ☎(0-85)447-102. 1055119

EGZAMINY -prawo, historia. ☎42-72-52. 1025773

KURS kierowców. ☎(0-85)614-926. 1053825

KURS prawa jazdy kat. ABTCE. Rozpoczęcie 28 maja 1998, 16.00, Ośrodek Szkolenia Kierowców "CENTRUM", Lipowa 31/33 lok. 18, ☎(0-85)420-962. 1055203

KURSY komputerowe, indywidualne. ☎(0-85)516-395, ☎0-601-37-36-77. 1052205

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgowości komputerowej (190 zł). ☎(0-85)422-797. 1050619

SZKOŁA Estradowa -egzaminy, ☎(0-85)546-064. 1052973

ZAOCZNIE: informatyka, turystyka, hotelarstwo. ☎(0-85)427-988. 1050487

TURYSTYKA

ATRAKCYJNA promocja majowa. Wypoczynek: Hiszpania, Chorwacja, Grecja, Włochy, Korsyka, Lazurowe Wybrzeże- autokar, dojazd własny. Lato 1998 samolotem: Hiszpania, Majorka, Wyspy Kanaryjskie, Turcja, Grecja, Rodos, Kreta, Cypr, Tunezja, Egipt. A.T.Kosmos. ☎445-039. 1051647

"BOGUMIŁ" -ekspresowe przewozy Hannover - Frankfurt (w soboty): ☎(086)186-313. 104604

BRUKSELA. ☎(0-85)613-778. 1052150

BRUKSELA: wtorek, środa. ☎(0-85)167-204. 1044207

DOMEK letniskowy bez pośrednika- Mazury. ☎(0-87)28-54-63. 1055399

KOLONIE. Morze już od 20.06 -650,- (osoba). "SPORT-TOUR-MEDICAL", ☎(0-85)441-901. 1052096

OBOZY, kolonie w kraju i za granicą. Wycieczki autokarem, samolotem. Bilety autokarowe- Europa. A.T. Kosmos. ☎445-041. 1051649

ODDAM w dzierżawę ośrodek wypoczynkowy na Jeziorem Ros k.Pisza, ☎(0-85)515-738. 1055286

USA, Kanada, Meksyk -wycieczki, ☎(0-89)527-30-07. 1050281

USA, Wielka Brytania - wizy, wyjazdy. "PROMES-SA", Piłsudskiego 11/2, ☎(085)445-902, (10,00-16,00). 1053939

VOUCHERY- Białoruś, Rosja. A.T. Kosmos. ☎514-865. 1051648

WARSZTATY artystyczne, ☎(0-85)546-064. 1052975

WCZASY, kolonie, obozy młodzieżowe. ☎(0-85)542-452. 1050637

WCZASY. Kołobrzeg, ☎(0-94)35-43-310. 1053067

WCZASY leczniczo- wypoczynkowe: Druskienniki na Litwie- autokarem. A.T. Kosmos, ☎445-041. 1051651

WCZASY w Karwicy koło Pisza nad Jeziorem Nidzkim. ☎(0-85)532-497. 1050694

WĘGRY- wyjazdy handlowe autokarem. ☎(0-86)72-38-86. 1054470

ZAKUPY

❒ SKLEPY

DRZWI antywłamaniowe, JUWENT już za 1310 zł, drzwi wejściowe, wewnętrzne PORTA, zamki, sprzedaż-montaż. Centrum Techniki Zabezpieczania Mienia, ☎539-036 1049060

PHU **solo** Białystok, ul. Wasilkowska 47B (wjazd od Szosy Płn.-Obwodowej) tel. (0-85) 75 20 69

SERWIS● RATY



KOSIARKI

● myjki ciśnieniowe

● pilarki

D1011467

FRANCUSKIE PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW ŁĄCZNIE Z MONTAŻEM. KARST MARCZUKOWSKA 6, TEL.(085)51-55-66. 1053644

AVAL Białystok
ul. Kozłowa 4, tel. 514-999
DOMOFONY, ALARMY
ZAMKI, KŁÓDKI, KASETKI
Oferujemy dobre produkty!
1010848

NAMIOTY, łyżworolki, skateshop. Warszawska 67/1. 1044345

OKNA Szwedzkie -różne rozmiary: 120-320 zł. Drzwi wejściowe, balkonowe: 140-240 zł. Piątnica, Włościańska 12, ☎(086)17-12-05. 104600

SEZONOWA OBNIŻKA CEN NA KOTŁY C.O., OLEJOWE I GAZOWE. KARST, MARCZUKOWSKA 6, TEL.51-55-66. 1053645

TURYSTYKA, namioty, łyżworolki. Piłsudskiego 3. 1051302

❒ HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Używanej z Niemiec, ☎(0-85)323-015 do 18.00, ☎0-602-450-417, całą dobę. Posiadamy towar w ciągłej sprzedaży, 26.05.98 sprzedaż z TIR-a. 1054578

OKNA, rolety, panele, parapety. Zambrów, ul. Kościuszki 28, ☎71-01-39. 1053804

PIELUCHY "HUGGIES", STANDARD, (MINI, MIDI, MAXI), NAJTANIEJ W REGIONIE, BEZPŁATNA INFOLINIA, ☎0800127037. 1054833

Białystok, ul. 1 Armii WP 5, ☎ (085) 539 848
Siemiatycze, ul. Pałacowa 14
Suwałki, ul. Kościuszki 103
Acer

7% do 23.05.1998 **TANIEJ**

DACHÓWKI BITUMICZNE

D1010900c

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I MAGAZYNÓW, PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, MONTAŻ, TRANSPORT. Białystok, ul. Swobodna 25A, ☎543-150, tel./fax 547-043. 1050802

DOMOCHRON
VIDEOBRAMOFONY
DOMOFONY
najbogatsza oferta
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
UL. KRASZEWSKIEGO 30
1011051

Termitech
GRZEJNIKI CO
POMPY • KOTŁY C.O. • PODGRZEWACZE WODY
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
UL. KRASZEWSKIEGO 30
1011056

KOTŁY
De Dietrich GRZEJNIKI De Longhi
...mamy zadowolonych klientów...
THERMO
PHP Thermo s.c.
Hetmańska 40
tel./fax 510 126 w. 320
1011199

❒ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, DOWOLNA DŁUGOŚĆ. "IKAFI". ☎(0-85)431-960. 1050770

"FERRUM"- Suwałki. Kotły c.o. spalanie dolne (węgiel, drewno, trociny). 202551

"FERRUM" SUWAŁKI, Reja 44/1. ☎(0-87)67-96-72. Grzejniki "FAVIERA"- nowa generacja. 202552

KAFLE- producent. Sochonie, koło Białegostoku, ☎(0-85)186-646. 1055370

KOSTKA brukowa, kompletne nawierzchnie, gwarancja. BRUX Białystok ul. Produkcyjna 102, ☎(085)54-24-54. 1049067

ŁUBIANKI drewniane: Łomża, ☎(086)16-62-26; 18-99-15. 104538

ŁUBIANKI: ☎(086)16-24-61. 104603

PARKIET, mozaika, schody z Hajnówki. (0-85)683-29-20. 1055111

PARKIET, ☎(0-85)753-662. 1054044

PRODUCENT P.P.Fornir oferuje taśmy do łączenia płyt gipsowych. ☎(0-85)512-684. 1051300

PRODUCENT SPRZEDA ATESTOWANĄ KOSTKĘ BRUKOWĄ Z NIEMIECKIEJ WIBROPRASY ZENITH, UL. KOMUNALNA 3 ☎085/53-88-22, 539-781. 1047277

PRODUKCJA, sprzedaż drzwi typowych i nietypowych, stopni, parapetów, listew wykończeniowych z drewna, suszenie tarcicy. Hetmańska 10, ☎(0-85)510-936, fax (0-85)514-746. 1049196

SIATKA ogrodzeniowa ocynkowana, ☎(0-87)15-18-40. 1053729

SIATKI ogrodzeniowej. ☎(0-87)218-397. 1051211

STYROSUPREMĄ ocieplisz budynek skutecznie i najtaniej! Producent: "IZOL" S.C. Giełczyn 96 k.Łomży, ☎(086)190-134, dom.: (086)189-423. 104605

TANIO parkiet, ☎(0-87)644-53-02. 1053100

ZPU KAZIMIERZ WYSOCKI, wieś KIEREJEWSZCZYZNA 3, 16-200 DĄBROWA BIAŁOSTOCKA ☎(0-85)712-13-52, poleca: Bloczki betonowe, Pustaki żużlowe, Rury betonowe ze stopką fi 50, -fi 30, Kostka brukowa. 1055328

ZDROWIE

***ALERGIA,** INNE SCHORZENIA. "BICOM, MRT". Testy bezinwazyjne, trwałe odczulanie, terapie seryjne przeciwdziałające wielu chorobom. Gabinet Medycyny Biorezonansowej "PRO MEDIC", Białystok Warszawska 81. Zapisy, informacja: 322-142, codziennie 12.00-18.00. 1045982

* Alergia. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymstoku wykonuje testy na 2500 alergenów oraz odczulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniach najnowszej generacji. Rzymowskiego 43/28. Zapisy telefoniczne: ☎(0-85)45-32-62, 10.00- 19.00. 1038322

ALERGOLOG: testy, odczulanie, B-stok, Wyszyńskiego 1, ☎0601/345-390, ☎(0-85)614-519. Wysokie Mazowieckie, Szpitalna 5 (wtorki -15.00). 1050413

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎44-44-19 1052059

BADANIE włosów, ☎44-44-19. 1052060

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎44-44-19. 1052062

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(0-601)21-43-88. 1052064

CHOROBY PŁUC I OSKRZELI dr n. med. Zofia Łukjan. Białystok, Suraska 1a/4, poniedziałek 14.00, środa 10.00 -12.00, ☎(0-85)422-662, ☎431-125. 1035039

CUDOWNA TERAPIA SIT. Nerwice- depresje- astma- alergie- choroby układu pokarmowego, krążenia- choroby stawów, kości i mięśni- cukrzyca- prostata. 453-262. 10.00- 18.00. 1042610

DYPLOMOWANY lekarz medycyny naturalnej z Chin. Białystok, Warszawska 23. ☎(0-85)415-701. 1054363

FILIPIŃSCY -uzdrowiciele, 25 -29.05. kurs Reiki, 5 -7.06., feng shui, 11 -12.06, ☎(0-85)547-564. 1055348

GABINET ginekologiczny. Ostrołęka, ul. Łęczysk 54A, tel.(0-29)50-64, codziennie od godz. 12.00. Antykoncepcja, wywoływanie miesiączek, badanie i leczenie nadżerek, zabiegi w narkozie. Ceny konkurencyjne. 1046141

GABINET GINEKOLOGICZNY dr Iwona Chomczyk, Waszyngtona 1/9, ☎0602463159, ☎(0-85)547-882. 1053089

GABINET Leczenia Bólu Przewlekłego dr med. Andrzej Grycz, Białystok, Branickiego 7, pon., środy, piątki: 11.00- 18.00. ☎(0-85)324-564, ☎0-602-635-714. 1052007

MASAŻ leczniczy, drenaż limfatyczny. ☎(0-85)63-14-62. 1053596

MASAŻ leczniczy, kręgarstwo. ☎(0-85)414-371. 1053660

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA, Lipowa 23, ☎(0-85)42-64-01. 1054945

PSYCHIATRA -ADAM CHOROSZUCHA, przyjmuje codziennie, Świętojańska 17/1. Informacja: ☎(0-85)327-735. 1050595

SOCZEWKI kontaktowe, kolorowe, toryczne. Płyny dezynfekujące. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego ☎(085)44-44-19. 1052068

STOMATOLOG, Malmeda 1, róg Lipowej, lok. 112. Porcelana, ☎(0-85)42-22-55, (10.00 -18.00). 1048110

WIZYTY domowe: -rehabilitant, logopeda. ☎(0-85)416-595, ☎532-320, ☎517-906. 1042089

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

KUPIĘ jęczmień, żyto paszowe. ☎(0-85)19-27-22. 1052215

PŁUG łąkowy. ☎(0-85)16-13-73. 1053777

SKUPUJEMY: żyto, pszenicę, jęczmień, w ilościach powyżej 20 ton. ☎(0-87)68-55-50. 202356

❒ SPRZEDAM

1014, (1987), 1222, (1989), cyklop, (1987), przyczepa wywrotka. ☎(0-86)755-466. 1054289

1614, (1988). ☎(0-86)775-278. 1055331

200 -500l -większe, dojarki. Dowóz -Montaż -Serwis -Gwarancja, (0-85)45-30-46. 1054129

ALFALAVAL 500 650, ☎(086)776-728. 104631

BIZON, 33.000,-, owies, przyczepa, klatki wyproszeniowe. ☎(0-87)239-804. 1052450

BIZON 056 -680 motogodzin (1989), ciągnik MTZ-82 (1994). ☎(086)17-62-78. 104612

BIZON rekord (1988), przyczepy: D-55, 732 do przewozu żelbetonów, roztrząsacz obornika, multykara, atlas 4. Suwałki, Sianożęć 7. 202604

BIZON super, (1989), ☎(0-86)763-143. 1054476

C-330, T-25, roztrząsacz, dmuchawa, wiązałka, beczki 2000 l, ☎(0-87)64-25-726. 1053814

C-360, prasa, kosiarka, RCW, przyczepa. Kulesza, Krugło 42, 16-207 Różanystok. 1054338

CHŁODZIARKĘ do mleka 200-litrową, dojarkę bezprzewodową: ☎(086)17-81-67. 104609

CHŁODZIARKĘ do mleka 8 bańkową, ☎(0-85)182-231. 1054617

CHŁODZIARKĘ do mleka, 60 l. Antoni Krysztopa, Mociesze 42, ☎(0-85)168-263. 1054772

CHŁODZIARKĘ do mleka 160l, bańkowa, polska, ☎(0-85)191-121. Rogówek 10, 16-070 Choroszcz. 1055341

CIĄGNIK 1214, (1984), 26.000,-. ☎(0-87)610-79-94. 1055197

CIĄGNIK C-1224 i C-385. ☎(0-89)742-36-25. 1055408

CIĄGNIK C-330, (1979). ☎(0-87)27-45-76, ☎0-90-210-777. 1053007

CIĄGNIK C-360-3P. Andrzej Stypułkowski, Szymany k/Grajewa. 1053601

CIĄGNIK C-3603P, (1988). ☎(0-87)644-22-10, wieczorem. 202519

CIĄGNIK C-912, przyczepę 4- tonową. ☎(0-87)68-59-35. 202627

CIĄGNIK leśny 81 (1987). ☎(0-87)66-23-18, ☎(0-87)67-39-15 po 18.00. 202597

CIĄGNIK ursus 1214 z przednim napędem- stan dobry. ☎(0-116)48-96. 202634

DOJARKĘ Alfa Lavel 2-bańkową, kosiarkę rotacyjną czeską. ☎(0-85)168-125. 1053877

DWIE przyczepy samozbierające "Mengele", prasy ☎(0-87)231-126, ☎090/53-64-37. 1054048

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, ZIEMNIACZANE, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI. RATY. 1050764

GOSPODARSTWO, 18 ha, budynki, Lipnik 8, gmina Szczuczyn. 1055363

GOSPODARSTWO 14 ha z budynkami, zasiewami. Milewo 8, k.Ełku. ☎(0-87)629-85-15. 1055200

GOSPODARSTWO rolne 15 ha. Kurejewka, gm. Grajewo, Sypytkowski Tomasz. 1054054

GOSPODARSTWO rolne o pow. 30 ha wraz z budynkami: owczarnia 55x 12, stodoła 36x 12. ☎(0-85)50-34-10 po 20.00. 1052165

JAŁÓWKI hodowlane: import Holandia, krajowe (Sprzedaż na raty: roczna spłata): Łomża, Nowogrodzka 159, ☎(086)16-93-92, 18-34-05, 090-54-76-49. 104508

KNURY i loszki hodowlane (PBZ). ☎(0-89)742-36-25. 1055407

KNURY Pietrain -Duroc, ☎(0-85)15-32-67. 1055380

KOMBAJN Claas heder, 4 m. ☎(0-87)642-59-61. 1054318

KOMBAJN Claas (merkator 75) heder 4,2 metra silnik mercedes 150 KM, z sieczkarnią. ☎(0-87)64-19-590, ☎0601373668. 202610

KOMBAJN Rekord, (1988), kabina +szarpacz, ☎(0-83)357-86-81 -wieczorem. 1054040

KOMBAJN REKORD, (1988) plus rozdrabniacz do słomy, sieczkarnię Z-350, (1985). ☎(0-86)763-790. 1055329

KOMBAJN Rekord, (1997), 100 Mh, 122.000 zł. Ciągnik U-1614, (1989), 3500 Mh, 42.000 zł. ☎090-387-992. 1053598

KOMBAJNY, ciągniki, prasy, przyczepy, różne. Sprzedaż ratalna. Toczyłowo 6,3 km od Grajewa. ☎090-387-992. 1053600

KOMBAJNY bizon (1985- 1987). ☎(0-116)64-23. 202541

KOMBAJN zbożowy, ☎(0-85)8141-250. 1054046

KOMBAJN zbożowy fahr 88S, 3 m, Ostra Góra 40, Bombla tel. 53. 1052658

KOMBAJN zbożowy marki "VOLVO", ☎(086)169-192. 104544

KOMBAJN ziemniaczany "Anna", ☎(0-85)7124-670. 1055284

KOPACZKĘ, roztrząsacz obornika, grabiarka, siewnik zbożowy. ☎(0-85)16-45-49, po 20.00. 1055106

KURKI nioski, 13-tygodniowe, 4 rasy, szczepione, w ciągłej sprzedaży. Malawicze, gm. Sokółka, tel.14, lub ☎755-808. 1050616

LOSZKI hodowlane F1, PBZ; knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, Duroc xBz, PBZ; mięsność minimum 60%. Dostawa. Łomża, ☎(086)16-93-92, 18-34-05, 090-54-76-49. 104509

MASZYNY ROLNICZE, budowlane. USŁUGI transportowe -24 tony, (Jumbo). Ełk, ☎(0-87)621-22-88, ☎610-53-47. 1040511

OBORĘ drewnianą. ☎(0-85)535-523. 1055413

PHU "AGROTECHNIKA" Jabłoński -prasy kostkujące, prasa belująca, ciągnik Zetor, kombajn podwieszany, schładzarki do mleka. Gwarantujemy serwis, części. Transport za darmo. Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)23-25-17, ☎(0-87)23-47-86, ☎090-53-60-27. 1052180

PRASĘ rolującą, cyklop -tanio, ☎(0-86)74-51-65, ☎71-75-61 -wieczorem. 1055314

PRASY do słomy po atrakcyjnych cenach. Grajewo, Sienkiewicza 12. 1053731

PRASY velger AP-12, helvig. ☎(0-87)641-01-25. 202628

PRZETRZĄSACZO-zgrabiarkę, zawieszaną. ☎(0-85)16-13-73. 1053778

PRZYCZEPA 4,5 tony, wywrotka, 3.000 zł. ☎(0-86)775-278. 1055332

Clarin Polska sp. z o.o.
15-161 Białystok, ul. Raginisa 73
tel. (085) 762-329, 750-592

Ekologiczne środki do mycia i dezynfekcji dojarek przewodowych, chłodziarek, dojarek przenośnych.

KONKURENCYJNE CENY!!!

D1010441

PRZYCZEPA 6 t, wywrotka, (1988), 4.500 zł. ☎(0-86)775-468. 1055336

PRZYCZEPA do ciągnika, 4,5 t, wywrotka. ☎(0-89)751-43-11. 1053870

PRZYCZEPĘ niską i prasę polską. ☎(0-87)644-22-61. 1055113

PRZYCZEPĘ samozbierającą, T-072, (1990), ☎(0-87)642-33-48. 1054894

SAMOZBIERAJĄCĄ T-050, snopowiązałkę, damtę. ☎(0-87)67-05-36. 202614

SCHŁADZARKI do mleka. ZUH "WATT", Malmeda 12, ☎(0-85)410-704. 1055259

SCHŁADZALNIKI do mleka od 100 do 550 litrów. ☎(0-85)61-29-58. 1053580

SCHŁADZARKI konwiowe do mleka. tel. (085)751-686 8.00 - 17.00, ul. Fabryczna 2a - "Skartex". 1052183

SCHŁODZIARKI do mleka 300- 2000 litrów, (gwarancja, serwis). ☎(01-86)72-43-17, ☎(0-87)61-97-312. 1054431

SNOPOWIĄZAŁKĘ, okna z rozbiórki. ☎(0-85)182-380. 1053815

SPRZEDAM -zbiorniki do mleka (duży wybór, gwarancja), dojarki, kombajny, inne maszyny. Prostki, 1 Maja 2, ☎090/538-263, po 18.00 ☎(0-86) 72-32-86. 1034233

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 9 ha wraz z budynkami gospodarczymi. Pisz, ☎(0-87)23-39-69 po 18.00. 1054887

URSUS C-360-3P, (1987). ☎(0-87)214-406. 1054015

URSUS C-360. Augustów, Miłkowa 9. 1054244

ZBIERACZ pokosów T-050/2. ☎(0-87)211-095. 1055406

ZBIERACZ pokosów T084 "Góral" (Mirosławiec) na gwarancji: Andrzej Dąbrowski, Kulesze Kościelne, ☎(086)764-112. 104618

ZBOŻOWY volvo, roztrząsacz obornika, ☎(0-86)785-598. 1053790

ZWIERZĘTA

ROTTWEILLERY sprzedam. Suwałki, ☎(0-87)65-05-08. 202608

ROTTWEILLERY, szczenięta rodowodowe - sprzedam, ☎(0-85)755-817, ☎(0-85)538-731. 1053991

SPRZEDAM szczenięta łajki. ☎(0-85)682-28-87, wieczorem. 1055381

SZCZENIACZKI bulteriera- tanio sprzedam. ☎(0-87)66-60-43 po 18.00. 202659

SZCZENIĘTA rottweiliera. ☎(0-85)16-13-73. 1053779

YORKSHIRTERIERY -sprzedam, ☎(0-81)743-15-02. 1052131

WETERYNARIA

LECZNICA. ☎32-35-76, Białówny 7, Białystok. 1051859

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

CHŁODZIARKĘ, wagę, półki, zamrażarkę do sklepu. ☎(0-85)50-12-33. 1053993

DŁUŻYCĘ iglastą. ☎(0-87)68-57-69, po 19.00 ☎(0-87)68-54-52. 202365

KUPIĘ europalety używane. Tel. ☎090-36-35-30. 104527

KUPIĘ płyty drogowe lub podkłady kolejowe betonowe. ☎(0-87)28-93-13, ☎28-71-31. 1055400

KUPIĘ tartak taśmowy. ☎(0-87)28-31-49, Giżycko. 1055402

SKÓRY z nutrii. ☎090664439. 202459

TOKARKO- kopiarkę do drewna- fabryczną. ☎(0-87)66-65-07, po 20.00. 202584

❒ SPRZEDAM

2 traki tarczowe. ☎(0-87)213-512. 1055403

AGREGAT prądotwórczy o mocy 55 kW, polski. Rury stalowe fi 200, grubościenne, dł. 9 m wraz ze stopami mocującymi, ☎(0-85)169-297, ☎169-298. 1055164

BETONIARKĘ 400. ☎(0-85)532-699. 1055305

BETON i kręgi betonowe z dostawą, ☎(0-85)532-089. 1046180

CARIN Klein, Levis 501, Versace, spodnie, koszulki -tanio, ☎(0-85)10-26-33. 1055323

CYKLINIARKĘ, ☎(0-85)322-221. 1055330

DESKI, krokwie, łaty -producent. ☎(0-85)194-688. 1050809

DREWNO opałowe, konstrukcję wiaty metalowej. ☎(0-85)618-981. 1053791

DT-75, T-130, T-170, T-150, K-701, MTZ-82, T-25, ładowarki, koparki. K-606, K-611, K-612, Kamaz, Maz, pługi hydrauliczne, rosyjski sprzęt na zamówienie, nowy i używany. ☎(0-87)66-40-01, 090501448. 202021

FRANCUSKA elegancja, norweska skuteczność, atrakcyjne ceny kominków grzewczych, Wasilkowska 55, ☎(0-85)53-88-41. 1055351

GARAŻ 14x7. Blacha ocynkowana w ramach z nakryciem, ☎0-86074-50-70. 1054392

GARAŻE metalowe, kontenery. ☎(0-85)655-55-98, ☎090-523-149. 1055422

GRY TV -automaty, ☎(0-85)532-858. 1055243

GWINCIARKI elektryczne (od fi 15 do fi 100) fabryczne. ☎(0-87)66-62-75. 202612

KURKI 6-tygodniowe, Skrybicze, ☎(0-85)419-474. 1053424

ŁÓDŹ motorową wysokiej klasy, amerkańską. ☎(0-87)214-406. 1054016

ŁÓŻECZKO dwupiętrowe, maszyna do ubijania. ☎(0-85)440-520. 1055343

MAGIEL elektryczny- duży. Suwałki, ☎(0-87)67-35-87. 202623

MASZYNĘ do waty cukrowej, ☎(0-85)322-221. 1055333

MASZYNY do wulkanizacji, ☎(0-85)15-66-61. 1054478

MOZAIKA- producent. Nowodworce, ☎(0-85)186-756. 1055301

ORGANY "Technics", SN720. Gwarancja, ☎(0-86)72-44-60. 1054761

"PANASONIC" telefon bezprzewodowy. ☎(085)326-208. 104582

PIEC c. o., 2,5 m, 4-sezonowy. ☎(0-87)27-45-76, ☎0-90-210-777. 1053009

PIECE, typ KADAM, 4 mkw. na węgiel, koks, drewno- nieużywane, 550,-. ☎(0-85)431-279. 1054758

REGAŁ pokojowy: ☎(086)17-81-67. 104608

ROŻEN gazowy, na gwarancji, na 12 kurczaków. ☎(0-87)66-15-22 wew. 152. 202645

SPACERÓWKĘ, ☎(0-85)197-426. 1055103

SPRZEDAM piec do centralnego ogrzewania.TEL.51-55-66. 1053649

STARY kredens po renowacji. Suwałki, ☎(0-87)67-39-14. 202605

SUCHY jesion 50-tka, ☎(0-85)50-50-14. 1054182

SZAFĘ, 2 łóżka dębowe. ☎(0-86)763-839 po 20.00. 1054465

SILOSY na cement, 2 szt.☎(0-85)712-13-52. 1055326

TERRAZYT, ☎(0-85)437-398. 1053812

WIELOPIŁĘ, szlifierkę, grubościówkę fabryczną. ☎0-602-210-033. 1055168

WÓZEK widłowy terenowy GPW 200T: ☎(086)175-521. 104576

ZAGĘSZCZARKA płytowa "Weber", waga 500 kg, walce wibracyjne zagęszczające grunt pod kostkę, myjki ciśnieniowe, ładowarka gąsienicowa. Sprowadzę maszyny na zamówienie. ☎(090)677-198. 1055199

ZAMRAŻARKA do lodów (gwarancja). ☎(0-85)15-45-15. 1054712

ZAMRAŻARKĘ, witryny chłodnicze, lady, regały sklepowe. Wyciągarkę budowlaną, silnik PZO 2000D ze skrzynią biegów. Zakład krawiecki i lokal 65 mkw.- w centrum. Suwałki, ☎(0-87)66-38-31. 202649

ZBIORNIKI na olej opałowy: ☎(086)17-81-67. 104610

❒ INNE

DYSKOTEKI weselne. ☎(0-85)619-032. 1050799

ELEKTRONARZĘDZIA -wypożyczalnia, Kopernika 5, ☎(0-85)448-482. 1047146

FESTYN NARWIAŃSKI w Łapach, 23, 24, 30 maja 1998 r. Możliwość wykupienia stoisk handlowych, ☎(0-85)15-23-00. 1055096

FILTRY uzdatniające wodę, odżelaziacze. ☎(0-86)71-87-86. 1055166

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)515-970. 1050785

MATRYMONIALNE

BIURO "Orient" zaprasza. ☎(0-85)42-72-73. 1043301

Urząd Skarbowy w Suwałkach

podaje do publicznej wiadomości, iż odbędą się następujące licytacje:

1. w dniu 28 maja 1998 r. o godz. 12.00 w Sejnach w Tartaku przy ul. Łąkowej 9 odbędzie się licytacja
- traka elektrycznego - rok prod. 1996 - wartość szacunkowa zł 14.000, stanowiącego własność Pana Mirosława Basiewicza zam. Sejny, ul. Zawadzkiego 19/24.

2. w Białej Wodzie w Zakładzie Kamieniarskim "Granit" licytacja
- kamieni "Imperial" - szt. 3 (o wadze około 6 ton każdy) - wartość szacunkowa zł. 6.000 - za 1 szt. stanowiących własność Pana Marka Czarniawskiego zam. Suwałki, ul. Korczaka 12/11.
Ruchomości nie sprzedane w I licytacji będą sprzedawane w II licytacji, która odbędzie się 29 maja 1998 r. o godz. 12.00 w ww. miejscach.

3. w dniu 28 maja 1998 r. o godz. 10.00 na parkingu strzeżonym w Suwałkach, ul. Reja 54B licytacja:
- zagęszczarki małej produkcji niemieckiej do ubijania podłoża pod kostkę brukową - wartość szacunkowa zł. 4.200 - stanowiącej własność pana Andrzeja Czerwińskiego zam. Suwałki, ul. Reja 78/43.
Ruchomość nie sprzedana w I licytacji będzie sprzedawana w II licytacji w dniu 29 maja 1998 r. o godz. 10.00 w ww. miejscu.

4. w dniu 27 maja 1998 r. o godz. 10.00 u zobowiązanego w Suwałkach ul. Zielonogórska 8 licytacja:
- Fiata 126p rok prod. 1983 - wartość szacunkowa zł. 1.000
- automatu do lodów Sonnora rok prod. 1984 - wartość szacunkowa zł. 2.000,
- maszyny do szycia Łucznik - wartość szacunkowa zł. 120, stanowiących własność Pana Kornela Kuczyńskiego.

Ruchomości nie sprzedane w I licytacji będą sprzedawane w II licytacji, która odbędzie się 28 maja 1998 r. o godz. 10.00 w ww. miejscu.
Cena wywoławcza wynosi 3/4 ceny szacunkowej.
Przystępujący do licytacji winni w dniu licytacji wpłacić wadium w wysokości 10% ceny szacunkowej pracownikowi Urzędu Skarbowego w dniu licytacji.
W przypadku niezaoferowania ceny wywoławczej przez żadnego z licytantów wadium ulega przepadkowi.
Zajęte ruchomości można oglądać przed rozpoczęciem licytacji.
Urząd Skarbowy nie odpowiada za wady ukryte oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania przyczyn.
Ponadto Urząd Skarbowy informuje iż posiada do sprzedaży z wolnej ręki następujące ruchomości:
1. Snopowiązałkę ciągnikową typ "Warta" - wartość szacunkowa zł. 500.
2. Pług dwuskibowy typ U021/3 rok produkcji 1989 - wartość szacunkowa zł 850.
3. Motocykl Jawa C-350 rok produkcji 1989 - wartość szacunkowa zł 1.000.
4. Prasowalnicę nieckową elektryczną typ M6-3E/A, rok produkcji 1984 - wartość szacunkowa zł 9.000.
5. Pralnicę przemysłową - wartość szacunkowa zł 2.200.
6. Kolumnę do parowania ziemniaków zdekompletowaną - wartość szacunkowa zł 1.500.
7. Sortownik do ziemniaków zdekompletowany - wartość szacunkowa zł. 950.
8. Siewnik do zboża zdekompletowany - wartość szacunkowa zł. 1.200.
9. Rozsiewacze do nawozów zdekompletowane szt. 3 - wartość szacunkowa zł. 700, zł 1.800 i zł 1.500.
10. Magnetowid JVC - wartość szacunkowa zł 500.
11. Zbiorniki podziemne do paliwa o pojemności 50 tys. litrów szt. 2 - wartość szacunkowa zł 11.165 za 1 szt.
Osoby zainteresowane kupnem mogą składać pisemne oferty w pokoju nr 3 Urzędu Skarbowego w Suwałkach przy ul. 1 Maja 2A.
Oferowana cena nie może być niższa niż 1/3 wartości szacunkowej ruchomości.

(200605)

WSA Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży

WYŻSZA SZKOŁA AGROBIZNESU W ŁOMŻY
18-400 ŁOMŻA, UL. WOJSKA POLSKIEGO 161,
tel. (086) 16 62 38, (086) 19 27 27, (086) 19 27 00
zatwierdzona decyzją MEN z dnia 24 lipca 1996 r. nr rejestru 96

Ogłasza nabór na I rok studiów dziennych
i zaocznych na kierunek rolnictwo w następujących specjalnościach

- zarządzanie przedsiębiorstwem
- zarządzanie marketingowe w agrobiznesie
- zarządzanie gospodarką lokalną
- doradztwo w agrobiznesie
- ochrona środowiska
- marketing i zarządzanie przemysłem spożywczym

WSA Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży

Studia płatne: 2.300 zł studia dzienne, 2.200 zł zaoczne; opłata jednorazowa. Istnieje możliwość rozłożenia na 12 rat.

Studia trwają 3,5 roku.
Istnieje możliwość kontynuacji studiów magisterskich bez uzupełniania różnic programowych.
Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży jest jedną z trzech Uczelni Niepaństwowych w Polsce, która ma prawo do nadawania swoim absolwentom **tytułu inżyniera.**

Wyższa Szkoła Agrobiznesu w roku akademickim 1998/99 organizuje studia podyplomowe (roczne)
1. Studium Informatyki
2. Studium Informatyki w Zarządzaniu i Biznesie
3. Studium Rachunkowości
4. Studium Wyceny Nieruchomości

WSA Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży

WYMAGANIA: Ukończone studia wyższe- - inżynierskie lub magisterskie

NIE MA EGZAMINÓW WSTĘPNYCH
OBOWIĄZUJE KONKURS ŚWIADECTW
Liczy się kolejność zgłoszeń

D100988

VICTORIA LEASING 1011255

Umowy niepodważalne przez Urząd Skarbowy

Oferujemy: samochody, sprzęt komputerowy, maszyny, urządzenia, wyposażenie biur i sklepów

Najtańszy leasing. Sprawdź!!!

Zapraszamy do współpracy!!!
BIAŁYSTOK, UL. ŚW ROCHA 11/1 (V piętro)
lok. 508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

ELMAR, ul.Wiewiórcza 66, Białystok, tel./fax 416-480 10111253

SUCHY TYNK Akcesoria, gipsy

Bonifikaty cenowe

SYSTEMY ŚCIAN DZIAŁOWYCH I SUFITÓW PODWIESZANYCH

NIDA GIPS THERMATEX

Zapewniamy transport

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku Wydział Dokumentacji Technicznej 15-703 Białystok, ul. Zwycięctwa 2, pokój 210, tel. 510-931 wew. 26, fax 513-783, teleks 852-165 ogłasza przetargi nieograniczone na następujące tematy dokumentacyjne:

1. Opracowanie koncepcji programowej na realizację przełożenia trasy drogi krajowej nr 18 Warszawa - Białystok - granica państwa, odcinek od drogi krajowej nr 19 (E-67) granica państwa - Suwałki - Białystok - (Rzeszów) za skrzyżowanie z linią PKP Białystok - Sokółka, długości około 3 km wraz z węzłem na skrzyżowaniu wymienionych dróg krajowych.

Termin realizacji zamówienia: 31.08.1998 r.

2. Opracowanie wariantowych koncepcji programowych na budowę Obwodnic Sztabina oraz Suchowoli i zespołu wsi Krzywa, Poświętne i Nowa Chodorówka w ciągu drogi krajowej nr 19 (E-67), granica państwa - Suwałki - Białystok - Rzeszów.

Termin realizacji zamówienia: 30.09.1998 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 210 lub na zwrócenie się korespondencyjne.

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Władysław Szerszeń - Naczelnik Wydziału Dokumentacji Technicznej od godz. 7.30 do 15.30.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 104 w terminie do 16.06.1998 r. do godz. 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.06.1998 r. o godz. 11.00 w siedzibie Zamawiającego w pokoju nr 3.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22, ust. 7 i spełniają warunki zawarte w art. 22, ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz wymogi określone w specyfikacji warunków zamówienia.

(1011668)

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA 24,00 zł/m cena netto
TRAPEZOWA 20,00 zł/m cena netto
ceny orientacyjne

SIDING, RYNNY PCV
MATERIAŁY BUDOWLANE

JAZ-BU D 1011209
Hetmańska 40
tel.: 510-201
tel./fax 515-878

1011095

KOMANDOR

SZAFY GARDEROBY
WNĘKI Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI

Zabudowa wnętrz na dowolny wymiar

BIELSK PODLASKI
Spółdzielnia Inwalidów "Przyszłość"
ul. Dąbrowskiego 3, tel. 30 95 53
BIAŁYSTOK
ul. Wyszyńskiego 6a, lok. 12
(pawilon "Kupiec")
tel. 451-581

Spółdzielnia Rzemieślnicza Remontowo-Budowlana w Olecku ul. Słowackiego 50A w likwidacji

ogłasza przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż zabudowanej nieruchomości,

położonej w Olecku ul. Słowackiego 50A.

Przedmiotem przetargu jest zabudowana działka z prawem wieczystego użytkowania oznaczona nr. geodezyjnym 907/1 o powierzchni 2122 mkw.

Budynek magazynowo-biurowy o powierzchni 295 mkw.

Dla nieruchomości założona jest w Sądzie Rejonowym w Ełku księga wieczystego użytkowania nr 14716.

Działka położona jest w odległości 50 mb. od jeziora Olecko Wielkie, ogrodzona, podłączona do sieci elektrycznej i wod-kan.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty wadium wysokości 10% ceny wywoławczej na konto Spółdzielni w banku PKO Olecko nr. 10204740-518-270-1 do dnia 16.06.98 r. godz. 10.00.

Cena wywoławcza wg wyceny z dnia 09.04.98 r. wynosi 129.580 zł.

Cena nieruchomości uzyskana w licytacji płatna jest w całości przed zawarciem aktu notarialnego.

Koszty związane z przeniesieniem prawa wieczystego użytkowania ponosi nabywca.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg, zalicza się na poczet sprzedaży, zaś ulega ono przepadkowi na rzecz sprzedawcy w razie uchylenia się tego uczestnika od zawarcia umowy notarialnej.

Przetarg odbędzie się w dniu 16.06.98 r. godz. 11.00 w siedzibie Spółdzielni Olecko ul. Słowackiego 50A.

Informacji na temat nieruchomości udziela likwidator Jeżewski Henryk, Olecko pl. Wolności 7 B tel.(0-116)23-58 w godz. 7.00-8.30.

Nieruchomość można oglądać w każdym dniu po uprzednim uzgodnieniu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

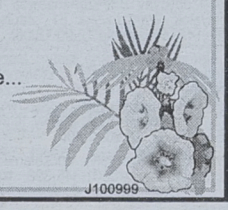
(200608)

OGRODNICZE CENTRUM HANDLOWE I HURTOWNIA "ZORZA"

18-300 Zambrów, ul. Grunwaldzka 8
tel./fax (086) 71 48 75, tel. (086) 71 67 21, 0602 112 977

oferuje:

- kosiarki spalinowe i elektryczne
- meble ogrodowe
- rośliny i kwiaty ozdobne
- środki ochrony roślin
- folie ogrodnicze, budowlane, kiszonkarskie...
- węże oraz inny sprzęt ogrodniczy
- nasiona
- słoje, zakrętki, uszczelki
- znicze



J100999

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kolnie wydzierżawi bazę handlową w Kolnie ul. Kolejowa 4.

Bliższe informacje w biurze ZGKiM Kolno ul. Kolejowa 4, tel. (086)78-22-84.

(101004)

"SPOŁEM" PSS Olecko

sprzeda w drodze negocjacji z oferentami:

- budynek w stanie surowym (zadaszony, ogrodzony i częściowo podpiwniczony) o pow. 517,03 mkw., wraz z gruntem o pow. 1250 mkw.

w tym 250 mkw.

- plac utwardzony, położony w Olecku przy ul. Mazurskiej,

- działkę o pow. 3748 mkw. uzbrojoną, utwardzoną i ogrodzoną wraz z nieruchomością, położoną przy ul. Targowej.

Informacja, tel. 22-87 lub osobiście w biurze Spółdzielni, ul. Kamienna 1a.

(1011596)

SPRZEDAM
ZBIORNIK NA CEMENT
120 TON
NOWY, KOMPLETNY
CENA 12.000 ZŁ
(085) 632-619

D1011589

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Piłkarze Realu Madryt zdobyli Puchar Europy

„Królewscy" w siódmym niebie

Real Madryt pokonał w finałowym meczu o Puchar Europy Juventus Turyn 1:0 i po raz siódmy wywalczył to trofeum.

Na pewno piłkarze nie uraczyli kibiców znakomitym widowiskiem. Był to typowy mecz walki o każdy metr amsterdamskiej murawy. Rozstrzygnięcie zapadło w 67 minucie. Piłkę na pole karne posłał Roberto Carlos, podanie trafiło do Mijatovica, ten „położył" Peruzziego i pewnie trafił. Po zdobyciu gola zespół z Madrytu marzył już tylko o tym, aby mecz zakończył się. Nie ryzykował ataków na bramkę Juventusu, za to w środku pola stworzył szczelny mur, przez który trudno było przebić się rywalom.

„Ciekawiej" niż na stadionie było w Madrycie. 170 osób zostało poszkodowanych podczas ekscesów do jakich doszło w środową noc. Dwaj policjanci są ciężko ranni, pięć osób przebywa w areszcie.

Do incydentu doszło, gdy policja uniemożliwiła grupce kibiców wykąpanie się w fontannie na placu w centrum miasta. Reakcja policji stała się pretekstem do awantur. By zaprowadzić porządek – policja użyła m.in. gazów łzawiących, chuligani rzucali kamieniami, butelkami. Wygrana Realu spowodowała, że na placu Cibeles zebrało się 500 tysięcy rozentuzjazmowanych mieszkańców Madrytu. Radości nie było końca, ludzie wychodzili na miasto całymi rodzinami, w tym z małymi dziećmi.

Hiszpańska prasa nie ustaje w komplementach pod adresem madryckich piłkarzy. – Zwycięstwo Realu nie jest cudem. To triumf, który jest kontynuacją starej tradycji – napisała gazeta ABC.

Hiszpańscy dziennikarze na wszelkie sposoby kojarzą nazwę „real" (królewski) z siódemką, liczbą triumfów madryckich piłkarzy w rozgrywkach o Puchar Europy. Oto przykłady:

As: „Real królewski"
El Mundo: „Real wrócił na tron"
Marca: „Real w siódmym niebie"

Real Madryt (Hiszpania) – Juventus Turyn (Włochy) 1:0 (0:0)

Bramka: Mijatovic (67). **Żółte kartki**: Hierro, Roberto Carlos, Karembeu, Seedorf (Real) oraz Davids, Montero (Juventus). **Sędziował**: Hellmut Krug (Niemcy). **Widzów**: 45 700.

REAL: Illgner – Hierro, Sanchis, Panucci, Roberto Carlos, Raul (90 Amavisca), Karembeu, Seedorf, Redondo, Mijatovic (89 Suker), Morientes (84 Jaime).

JUVENTUS: Peruzzi – Torricelli, Montero, Iuliano, Di Livio (46 Tacchinardi), Deschamps (78 Conte), Davids, Pessotto (71 Fonseca), Zidane, Del Piero, Inzaghi.

(opr. paw)



PAP/CAF

W III lidze

Uniknąć blamażu

Po środowej kolejce II ligi wyjaśniła się jedna interesująca regionalnych kibiców sprawa. Czuwaj Przemyśl pokonując Świt Nowy Dwór Mazowiecki praktycznie zdegradował tych ostatnich. Co to oznacza dla III ligi warszawsko-mazurskiej zainteresowani wiedzą.

W najlepszym przypadku (jeśli zwycięzca grupy, prawdopodobnie Gwardia, wygra baraż) utrzyma się 6 drużyn. Gdy triumfatorem walki o II ligę okaże się zespół strefy szczecińsko-poznańskiej, w naszej grupie zostanie tylko pięć drużyn. Dramatyczną sytuację ma Jagiellonia Białystok, która spadła w tabeli na 7. miejsce. Najbardziej zasłużony w regionie klub musi zacząć znacznie lepiej grać niż dotychczas, by uniknąć blamażu.

Program gier 30. kolejki: Hetman Białystok – Legionovia Legionowo, Wigry Suwałki – Mazur Karczew, Jagiellonia Białystok – Orlęta Reszel, ŁKS Łomża – Tęcza Biskupiec, Ursus Warszawa – Olimpia Zambrów, Bug Wyszków – Legia II Warszawa, Wkra Żuromin – Hutnik Warszawa, Olimpia Warszawa – Dolcan Ząbki, Okęcie Warszawa – Gwardia Warszawa. **(paw)**

Olimpia Zambrów z Ursusem zagra 12. raz. Bilans to 1. zwycięstwo zambrowian, 2 remisy i 8 wygranych warszawian. Bramki 5:18.

Hetman z Legionovią spotka się 6. raz. Dotychczas oba zespoły odniosły po 2 zwycięstwa, a raz padł wynik nierozstrzygnięty. Bramki 8:5 dla Legionovii.

Wigry przeciwko Mazurowi Karczew zagrają drugi raz. Pierwszy mecz wygrali suwalczanie 5:0.

Jagiellonia z Orlętami również spotka się po raz drugi. W pierwszym meczu było 3:0 dla „Jagi".

ŁKS z Tęczą Biskupiec także pojedynkować się będzie drugi raz. Inauguracyjny mecz obu drużyn zakończył się remisem 2:2.

Henryk Bolesta

Z kalendarza

22 maja

ŚWIAT

22.05.1904 Powołanie Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej – FIFA. Założycielami byli przedstawiciele Francji, Belgii, Szwecji, Szwajcarii, Danii, Holandii i Hiszpanii.

KRAJ

22.05.1985 Lech Piasecki był pierwszy, a Andrzej Mierzejewski drugi w zakończonym Wyścigu Pokoju. Podopieczni Ryszarda Szurkowskiego stali się faworytami imprezy po zwycięstwie etapowym w Moskwie.

REGION

22 – 23.05.1965 W Białymstoku rozegrano międzynarodowy turniej zapaśniczy o memoriał Władysława Pytlasińskiego. Wśród zawodników z 8 miu krajów wystąpiło wielu olimpijczyków. **(jw)**

23-24 maja br. hala MOSiR Grajewo

Zapasy z Solidarnością

W dniach 23-24 maja br. w hali MOSiR w Grajewie odbędzie się III turniej „Solidarności" w zapasach w stylu klasycznym. Jego organizatorami jest Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność" Zakładów Płyt Wiórowych S.A. i KS Warmia – Płyty Grajewo.

Jak poinformował „Współczesną" – Eugeniusz Formejster, kierownik sekcji zapasów Warmii, w turnieju weźmie udział ponad 100 zawodników z 9 klubów. Na młodych adeptów (12-14 lat) zapasów czekają atrakcyjne nagrody rzeczowe. Ciekawostką jest komputerowa obsługa imprezy. Swoją obecność na turnieju zapowiedzieli parlamentarzyści z naszego regionu.

Program zawodów:

23.05.98 r. (sobota), godz. 12.30-17.30 – walki eliminacyjne

24.05.98 r. (niedziela), godz. 9 – uroczyste otwarcie turnieju.

24.05.98 r. (niedziela), godz. 10 – walki półfinałowe i finałowe.

Wstęp na turniej wolny.

(LOS)

NA RYBY

Przekładaniec

Po powrocie z kilkudniowego machania wędziskiem na odległych od siebie akwenach, natychmiast zasiadłem do komputera i wlazłem na Internet. I co stwierdzam: wędkarstwo zmienia koloryt.

Trzy informacje przekazane mailem informują o sumie potworze złowionym w okresie ochronnym. Koledzy redagujący swoje strony wędkarskie sugerują pisanie listu otwartego (ale do kogo adresowanego?) w sprawie akceptowania, ba, popularyzowania przez TV kłusownictwa.

Adept sztuki wędkarskiej informuje, na forum dyskusyjnym w Internecie, że zamiast zdawania egzaminu na kartę wędkarska, egzaminator zaproponował wpłacenie do „portmonetki" 5 dyszek PLN. Adept dywaguje: Czy w komunikacji miejskiej lub PKS potrzebne jest prawo jazdy, by odbyć podróż do Pcimia? Polskie wędkarstwo zdecydowanie zostało umiejscowione gdzieś w Pcimiu.

Zgodnie z obietnicą złożoną wieczorem przy grillu, mailuję: w sobotę, po nocnym czuwaniu przy wędziskach, z bajorka Siemianówka złowiłem tylko karasia 45 dag i trochę drobnicy. Szczupak blachy nie chwycił – mailuje Mirosław J. e-mail:buggsmi#polbox.pl

Mikołajskie Towarzystwo Wędkarskie, powstałe z byłych członków PZW, na których wcale nie zależało Zarządowi Okręgu w Suwałkach, zorganizowało wspólnie z Gospodarstwem Rybackim „Mikołajki" doroczne sprzątanie brzegów jezior. Hasłem przewodnim było „Chcesz mieć czyste powietrze i wodę szanuj przyrodę".

Na Zalewie Siemianówka wystąpił pierwszy obfity zakwit sinic i natychmiast ryby zareagowały utratą apetytu. W sobotę i niedzielę naliczyłem zaledwie 12 łodzi z wędkarzami. W rejonie „Krzyża", stanowiska okupowane w latach poprzednich, świeciły pustkami, natłoku wędkujących i biwakujących w rejonie Rudni również nie stwierdziłem. O znacznym spadku zainteresowania Siemianówką przez wędkarzy poinformowali sprzedawcy z miejscowych sklepów.

Prawdopodobnie na Zalewie w Siematyczach i Mońkach zaczęły żerować karpie i liny. Piszę prawdopodobnie, gdyż indagowani wędkarze nie chcieli puścić farby na ten temat. W obawie, tak się należy domyślać, że natychmiast brzegi tych akwenów zostaną oblepione zahaczonymi.

Jerzy Komar, naczelny „Wiadomości Wędkarskich", zastanawia się we wstępniaku nad losem struktury organizacyjnej wędkarstwa w Polsce, po podziale administracyjnym kraju oczywiście. „Kiedyś do Redakcji zgłosił się autor mapy Polski podzielonej według diecezji i parafii twierdząc, że jest to podział najtrwalszy". Czy zabieg, który będzie nieodzowny w wędkarstwie, i spowoduje likwidację kilkunastu biur wędkarskich, przyczyni się do zmiany procesu myślowego wędkarzy? Czy ulegnie poprawa rybostanu? To jest, być lub nie być wędkarzem.



RELAKS NA SPORTOWO

III liga piłkarska. Jagiellonia Białystok – Orlęta Reszel (sobota, 23 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Jurowieckiej 21 w Białymstoku), Hetman Białystok – Legionovia Legionowo (sobota, 23 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku), ŁKS Łomża – Tęcza Biskupiec (niedziela, 24 bm., o godz. 17 na stadionie przy ul. Zjazd 18 w Łomży), Wigry Suwałki – Mazur Karczew (sobota, 23 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Zarzecze 26 w Suwałkach).

IV liga piłkarska. Mlekovita Ruch Wysokie Mazowieckie – Gwardia Szczytno (niedziela, 24 bm., o godz. 17 na stadionie przy ul. 1 Maja 14 w Wysokiem Maz.), Warmia Grajewo – Wicher Kobyłka (niedziela, 24 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. Piłsudskiego 32 w Grajewie), Sokół Sokółka – KS Piaseczno (sobota, 23 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Mariańskiej 31 w Sokółce), KP Wersal Podlaski Wasilków – Tur Bielsk Podlaski (sobota, 23 bm., o godz. 15 na stadionie przy ul. Supraślskiej 21 w Wasilkowie).

Klasa okręgowa. Białystok (niedziela, 24 bm.): Skra Czarna Białostocka – Włókniarz Białystok (godz. 15), LZS Narewka – Iskra Narew (13), LZS Krynki – Narew Choroszcz (14), KP Wersal Podlaski II Lampart – Hetman II Białystok (stadion przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku, godz. 17), LKS Andrzejewski – Pogoń Łapy (15), Orlik Genticus Białystok – Supraślanka Supraśl, Kolejarz Czeremcha – Pater Firma Cresovia Siemiatycze (13).

Łomża (niedziela, 24 bm., o godz. 16): Iskra – Victoria, Sparta – Orlęta, Kontakty – Fortuna, Ziemowit – Znicz, Orzeł – ŁKS II, Unia – GKS Rutki, Bibrza – Skra, Wissa – Piorun.

Suwałki. Sobota, 23 bm., o godz. 16: Czarni Olecko – Rominta Gołdap, Mazur Pisz – Węgoria Węgorzewo, Mazur Wydminy – Mamry Giżycko; **(niedziela, 24 bm., o godz. 16):** Orzeł Stare Juchy – Nida Ruciane-Nida, Orkan Drygały – Polonez Nowa Wieś Ełcka, STP Adidas Suwałki – Pomorzanka Sejny, Pogoń Ryn – Kłobuk Mikołajki.

Klasa A. Białystok (niedziela, 24 bm.): LZS Minkowce – Gryf Gródek (13.30), Magnat Juchnowiec – Pater Firma – Cresovia II Siemiatycze (14), Rudnia Zabłudów – Hetman Tykocin (14), LZS Jaświły – Ares Pogranicze Kuźnica (14), Promień Mońki – OSiR Hajnówka (14), Relax Uhowo – Żubr Drohiczyn (14).

Suwałki. Sobota, 23 bm., o godz. 16: Pogoń Banie Mazurskie – Polonia Raczki, Druglin Rożyńsk – Płomień Ełk–Woszczele; **niedziela, 24 bm., o godz. 16:** Olimpia Miłki – Unia Woźnice, MKS Orzysz – Huragan Olszewo, Mazur II Ełk – Rospuda Filipów.

Klasa „M" juniorów starszych. Sokół Sokółka – Narew Ostrołęka (niedziela, 24 bm., o godz. 16 na stadionie przy ul. Mariańskiej 31 w Sokółce).

Klasa „M" juniorów młodszych. Włókniarz Białystok – Bug Wyszków (sobota, 23 bm., o godz. 12 na stadionie przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Finały Igrzysk Wojewódzkich SZS w czwórboju lekkoatletycznym (sobota, 23 bm., na stadionie SP nr 2 w Wasilkowie; chłopcy – godz. 10, dziewczęta – godz. 11).

10. turniej o najsprawniejszego studenta Białegostoku z cyklu „Raz do roku na bosaka w Białymstoku" z okazji 90-lecia AZS (piątek, 22 bm., o godz. 19 w hali PB przy ul. Zwierzynieckiej w Białymstoku).

(mark)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tlx 852-106, fax 42-32-45. **Internet**: http://www.wspolczesna.com.pl, e-mail: web@wspolczesna.com.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski** – tel. 420-935; **sekretarz – zastępca redaktora naczelnego** – Janusz Dubrawski, **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **zastępcy sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelec (społecznego), Rafał Rudnicki (informacji), Janina Werpachowska (miejskiego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jan Ciełuszecki, Jolanta Gadek, Zbigniew Gołębiewski, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Lidka Nerkowska, Małgorzata Nietupska, Kazimierz Radzajewski, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Ireneusz Sewastianowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero. **Sekretarze redakcji** – tel. 422-377. **Dział Miejski** – tel. 421-118, 441-762, 423-240. **Dział ekonomiczny** – tel. 425-366. **Dział sportowy** – tel. 422-317. **Magazyn Tydzień** – tel. 441-746. **Studio komputerowe i korekta** – tel. 422-623. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 423-242, 423-244. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-211. **Oddziały**: Ełk, ul. Małeckich 2 – tel./fax (087) 610-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Hajnówka, ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Mońki, ul. Kolejowa 2, tel./fax 165 757; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Pisz, Plac Daszyńskiego 7a, tel./fax (087) 250 011; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 663-000, fax 665-726. **Druk**: SPP „Pogoń". **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA - GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty kwartalnej na III kwartał 1998 wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktorzy wydania: KONRAD KRUSZEWSKI JANUSZ DUBRAWSKI

bea



M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza": **Sprzedam sprzęt studniarski** – Wiadro z łańcuchem?

Mówią politycy

Dziwię się, że SLD, choć wydawało się, że popiera reformę, głosowało przeciw powiatom i województwom. Ale widać taka jest natura obecnej opozycji – **Jacek Rybicki**, wiceprzewodniczący klubu AWS.

Odprysk ROP, pod przywództwem Antoniego Macierewicza, zamierza wstąpić do AWS. Czy jednak ten powrót opłaci się Akcja? Mam w tej sprawie zasadnicze wątpliwości – **Aleksander Hall**, poseł AWS.

Dla mnie decyzja o powołaniu pana Tywonka (Tomasz Tywonek, były rzecznik rządu – od red.) do Zarządu Telekomunikacji oznacza, że zapadła ona niezgodnie z regułą, że takie stanowiska powinni zajmować najlepsi fachowcy – **Henryk Wujec**, wiceprzewodniczący klubu UW.

W gazetach piszą

Dobromir Sośnierz, student trzeciego roku prawa Uniwersytetu Śląskiego, założył z grupą przyjaciół Śląską Ligę Debili. Organizacja nie jest jeszcze zarejestrowana, ale ma już statut, zamknięty w słoiku po ogórkach. – Nie wolno go otwierać, bo atmosfera ulecі – Sośnierz pokazuje dokument. Do Ligi wstąpić może każdy, kto ma poczucie humoru, zapozna się z dziełami debilizmu kontrolowanego (np. filmy Monthy Pythona czy Jasia Fasoli) – **Jacek Szczepanik**, Katowice, „Gazeta Wyborcza".

Nie wszystkie media podały tę sensacyjną wiadomość. Płk Ryszard Kukliński pytany w Sejmie, dlaczego nie ostrzegł opozycji o zamiarach wprowadzenia stanu wojennego, odpowiedział: „Myślałem, że wiedzą, że ostrzegli ich Amerykanie, poza tym – dodał – gdy piliśmy na umór z młodym Janczarem, też puściłem farbę. I mówiłem takiemu lekarzowi na Sadybie, nazwiska nie pamiętam – **„Polityka"**.

W stolicy pojawiły się ogromne plakaty reklamujące płyn dla dzieci „Pupil". Na billboardach tych panienka w pełnym makijażu, ale – nie wiedzieć czemu – kompletnie goła, występuje w towarzystwie nie rzucającego się w oczy niemowlaka. Plakaty pojawiły się i zniknęły, zdarte przez obrońców moralności. Ocalał tylko jeden, obok bazaru Różyckiego. A wydawało się, że Praga, wśród dzielnic Warszawy leżąca wszak na prawicy, będzie pierwsza wśród przeciwników nagości – A.L., „Przegląd Tygodniowy".

Zdaniem byłych

Nie mogę wykluczyć sytuacji, w której obecna koalicja rządząca oszaleje. Nie wykluczam, że dojdę wówczas do wniosku, iż należy podjąć współdziałanie z SLD – **Ryszard Bugaj**, były lider UP.

Moi koledzy elektrycy i związkowcy nie nadążali za mną. Ja płynąłem coraz szerszym nurtem i coraz dalej. Oni pozostawali z tyłu. Niektórzy się poobrażali, gdyż oczekiwali zbyt wiele. Liczyli na pewne układy, na jakąś pomoc – **Lech Wałęsa**, były prezydent RP.

Z kręgów kościelnych

Uważam, że trzeba było zwrócić uwagę na to, co reprezentuje Radio Maryja. Przede wszystkim dlatego, żeby ludzie którzy mieli zastrzeżenia do działalności politycznej Radia Maryja, i niepokoili się, że Kościół jest wciągany w pewne sytuacje polityczne, wiedzieli, że biskupi to także dostrzegają – biskup **Tadeusz Pieronek**.

Nauka naucza

Zbytnie przywiązanie do swego wizerunku może powodować oderwanie od prawdy o sobie, życie w oddzieleniu od samego siebie, od podstawowych zasad i wartości – **Jacek Santorski**, psychoterapeuta.

Polskie społeczeństwo przyzwyczaiło się, iż z gospodarką rynkową naturalnym jest pokazanie się mafii czy zorganizowanej przestępczości. Można to nazwać syndromem konieczności. Mafia traktowana jest jako coś w pewnym sensie dobrego – prof. **Jacek Wódz**, kierownik Katedry Socjologii Uniwersytetu Śląskiego

Życie rodzinne

Byle czym potrafi się denerwować. Jest chimeryczny i wybuchowy – **Anna Niesiołowska** o mężu Stefanie Niesiołowskim, ZChN.

CHORA SPRAWA

A potem cisza

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie stara bida, znaczy wszystko jak szło, tak idzie. Nu i temu, jak pozwoli oczewiście, dziś ja w nie swoim imieniu przemówie.

– Eeee... nie bardzo rozumiem...

– Sie dla jego nie zdarzało w cudzej sprawie wystempywać?

– No zdarzało.

– Jesli skoro tak, to wiencej nic nie musi rozumieć. Posłucha: W środe srania przyszed do mnie Zenek.

– Wiem, wiem, on jest pani Lili...

– Moja Lilka nic do rzeczy to razo tu nie ma, o to sie dzisiej rozchodzi, że ten Zenek zwariowany jest ałtomobilista. Póki co pyrkawko jeszcze jezdzi, czynkocienkuszem, ale wszystke samochody so dla jego najważniejszo sprawo w życiu. Take w ich temacie ma szajbe ogniste, że ja wienkszego szajbusa nie widział. On zawsze dla mnie powtarza, że samochód mniej jest środek lekomocyjny, a wiencej dzieło tak zwanej sztuki technicznej. W samochodzie wszystke najważniejsze lucke wynalazki sie znajdujo, nu a plus do tego na dodatek jeszcze nic pienkniejszego oni nie wytworzyli. Tak ten Zenek mówi, nu bo dla mnie to samochód kupa jest żelastwa, tyle że błyszczonco farbo pokryta. Ale mniejsze z tym, co ja uważam, gdyż ponieważ ja w nie swojej sprawie dzisiej...

– To już pan mówił, panie Czesiu złociutki, więc może do rzeczy...

– Jeszcze krótke słowo wstempu i już zaczynam. Zenek wszystkich samochodników uważa prawie za swoje rodzine, kto nie jezdzi i sie samochodem nie pasionuje, ten dla jego prawie obcy całkowicie... ja udaje, bo by ze mno wcale nie rozmawiał... nu i temu pewnie zawsze chce dla jeżdżoncych pomagać, jak dla rodziny.

– Czas ucieka panie Czesiu, miejsca nie mamy za dużo.

– Już nawijam. Tego... w srode srania Zenek do mnie przyszed i mówi: – Ważne prosbe mam do wujka, wujek tydzień w tydzień o głupotach jakichść gada z jakimść żurnalisto...

– O głupotach?

– To nie moje słowa, tylko Zenek, osobiscie nic do tego nie mam. O głupotach, znaczy, wujek mówi, to choć z raz niech o ważnej sprawie pogada, a ten żurnalista niech w gazecie weźnie to i wydrukuje.

– A cóż to takiego, że takie ważne?

– O to samo i ja Zenka zapytał, a on mówi: – Apelacje ja do moich braci samochodowych chciał uczynić, żep pod koniec maja miesionca szczególne uwage zwrócili na drogowe policje.

– ?

– Nowe punktowania za przewiny wchodzi w życie, temu z jakeś dwa tygodni bendzie cienżko na ulicach.

– Dwa tygodnie?

– Cyrka plus minus... ciongle mówie, co Zenek mówił... U nas, wujek, wszystko jest akcyjność, nigdy nic ma nic stałego, na co historia wskazuje.

– Historia?

– Może sobie wujek przypomina – Zenek mnie pyta – co tam kiedyś z klapaczami było?

– Z czym?

– To podobnież so take gumowe firanki, co ich trzeba było kiedyś wieszać na tylnich błotnikach. Nu i otóż w dawnych czasach oni z dnia na dzień bardzo ważne sie stali, choć przedtem mało kto o takim cóś słyszał. Kto ich nie miał, cienżki mandat bulił i tak przez dwa tygodni, bo zarez potem uciehło. A ta cisza jest do dzisiej... Potem pasy bezpieczenstwa w góre skoczyli. Kto nie zapioł, też wybulał... dwa tygodni ta akcja pasowa trwała, trzy to góra. Dziś podobnież kupa ludzi pasów wogle nie zapina i nic słychać, żep ktoś za to mandat bulił.

– Nooo... czy ja wiem...

– Ja ciongle mówie, co Zenek mówił. A potem byli gaśnicy. Te, co ich nie mieli, ź miejsca karane byli, tylko też tak samo krótko. Dzisiej o ich żadny już nie pyta policjant, nawet jak on z drogówki. Temu i te punkty bendo scisle przeszczegane jakeś ze dwa tygodni, nie dłużej. Najprzód szofery pojenczo... nu jak sie pilnować nie bendo, co oczewiste. Szczensciem szybko to minie.

– Na szczęście?

– O to samo i ja Zenka spytał, bo uważam, że nasze kierowcy zle jeżdżo, a on mówi, że ponieważ temu, iż połowa naszych przepisów mało co ma spólnego ze życiem. Na Raginisa, dopusćmy, ulicy stoi czterdziestka, gdyż ponieważ jakeś dwa facety z łopatami czasem na poboczu trochę popracujo, nu a Zenek mówi, że jeszcze nie widział, żep to szeroko ulico wolniej ktoś jaki sześdziesiontko zasuwał, taka tam jest podobnież bezpieczna możliwość. Terez przekroczenie bendzie o dwadzieście kilometry, a to punktów karnych musi z dziesięć kosztuje. Dwa razy ktoś przyśpieszy, raz nie tak sie zatrzyma i już jego prawo jazdy poszło w odpoczynek.

– I dobrze, nasi kierowcy...

– Też to samo ja dla Zenka zaczoł mówić, nu on mnie zapytał, czy uważam, że te dwa tygodni akcyjności pozytywnie na szoferów wpłynie... U nas zreszto tak ze wszystkim nie tylko z samochodowym przepisem. Najprzód zawsze o cóś dużo jest hałasu, po gazetach wszyscy o tym piszo, a po dwóch tygodniach wszystko znika. Szum, krzyk, wrzask – a potem cisza.



Wiosenne loty

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Automatyczna toaleta kolejowa

W M. mogą mieć ciekawą sprawę sądową. Z powodu automatycznej toalety. Ona jest tak automatyczna, że może naruszać prywatność. A wszystko przez to, że jeden gość nawalił w spodnie. Gdyby to jeszcze był zwyczajny gość, to może udałoby się sprawę zatuszować. Ot, wyprałoby się spodnie i tyle... Ale to był Zdzisław W., pracownik stacji kolejowej, znany awanturnik. Ten Zdzisław ciągle ostrzegał dzierżawcę toalety, że przez te nowinki techniczne i biurokrację, on może nie zdążyć. I któregoś dnia nie zdążył...

Na stacji kolejowej w M. była toaleta. Automatyczna! To znaczy taka, w której drzwi babka klozetowa przyciskiem otwierała. Wszyscy w tym automatycznym sraczu, podróżni i pracownicy, załatwiali swoje potrzeby duże i małe. I wszyscy byli szczęśliwi, aż nadszedł kapitalizm. A w kapitalizmie, wiadomo – wszystko musi być dochodowe. Toaleta nie była, więc dyrekcja kolejowa postanowiła ją wydzierżawić.

Co postanowiła, to zrobiła. Toaleta stała się kapitalistyczna, bo dzierżawiona. Z tym że dalej nie przynosiła dochodów.

Dzierżawca zaczął coś podejrzewać. Że go niby panie z obsługi, tak zwane babcie klozetowe, okradają. Więc babki klozetowe zaczęły się tłumaczyć, a jedna tak powiada. – Są takie historie, że otwierałam automatyczne drzwi jednemu, a wchodziło pięć osób i nie płaciły. Uciekały, a ja nawet nie wiedziałam, że trzeba po nich posprzątać.

Nie wiadomo, czy dzierżawca w takie tłumaczenie uwierzył. W każdym razie założył w kiblu telewizję przemysłową. Niby żeby te panie z obsługi sracza kontrolować, czy nie kradną. Niby!? Bo kolejarz Zdzisław podejrzewał, że ten dzierżawca, to jakiś zboczeniec, który chce podejrzeć, jak on, Zdzisław sika. W związku z tym przeżywa stresy. A te stresy są tak silne, że kolejarz Zdzisław nie może się wysikać i cierpi na bóle pęcherza. Kto zresztą mógłby spokojnie oddawać mocz przed obiektywem kamery? Chyba tylko też jakiś zboczeniec!

Próżno dzierżawca tłumaczył, że kamera znajduje się przed ubikacją, żeby obserwować ręce babek klozetowych, czy sobie monet pod fartuchami nie chowają. A nie po to, żeby podglądać Zdziśkowego ptaszka. Zdzisław i tak wiedział swoje i groził sądem, za naruszanie jego prywatności...

Zatem dalej dzierżawca tłumaczył kolejarzowi Zdzisławowi, że nie interesuje go jego prywatność. Natomiast jest bardzo zainteresowany tym, ile używa się w tej toalecie środków higienicznych, bo nabrał podejrzeń, że babki klozetowe kradną papier toaletowy. Nic to upierdliwego kolejarza nie przekonało. Ale miara przebrała się dopiero wtedy, kiedy dzierżawca zarządził, że pracownicy stacji kolejowej, którzy jako uprzywilejowani mieli prawo sikania za darmo, muszą to swoje sikanie odnotować w specjalnym zeszycie. Krótko mówiąc – wpisać się do zeszytu przed każdymi odwiedzinami miejsca, do którego nawet królowie chodzili piechotą. Bo okazało się, że toaleta automatyczna, mimo telewizyjnych kamer, dalej nie jest dochodowa.

Teraz dzierżawca nabrał przekonania, że babki klozetowe zawyżają liczbę odwiedzin w sraczu osób uprawnionych do przebywania w nim za darmo. Czyli nie ma rady – podróżni płacą, kolejarze wpisują się do zeszytu.

Zdzisław zaraz pognał do redakcji lokalnej gazety i tak w niej zeznał: „Dzierżawca założył telewizję przemysłową w toalecie. Niby, żeby kontrolować panie z obsługi, czy nie przywłaszczają sobie pieniędzy. My zaś musimy się wpisywać w zeszyt, kiedy z niej korzystamy. To czysta kpina."

Gazeta nawet te Zdziśkowe żale opisała, ale przedstawiła też racje dzierżawcy. Takie załatwienie sprawy nie bardzo kolejarzowi odpowiadało. Więc mniej więcej od tego czasu wszyscy pracownicy stacji kolejowej w M. mogli zapoznać się z filozoficznymi rozważaniami Zdzisława na temat upływu czasu. Opowiadał on o tym często i chętnie, a brzmiało to mniej więcej tak: „Słyszałem, że mam się najpierw wpisać? A co by było, gdybym nie zdążył?

Jak wiadomo upływ czasu jest wartością względną. Zatem nieszczęście wisiało na włosku. I któregoś dnia wyjaśniło się, co kolejarz Zdzisław miał na myśli, gdy zastanawiał się, co by było, gdyby nie zdążył. Zwalił się w spodnie podczas wpisywania się do zeszytu przed drzwiami automatycznej toalety.

Teraz szykuje się do procesu. Będzie zarzucał dzierżawcy ograniczenie jego kolejarskich praw pracowniczych do korzystania z dworcowego ustępu oraz ograniczenie swobód obywatelskich, a także naruszanie prywatności, godności osobistej i doprowadzenie do trwałych zniszczeń bielizny i munduru służbowego.

Linia obrony dzierżawcy też jest możliwa do przewidzenia. Będzie twierdził, że kolejarz Zdzisław narobił w spodnie specjalnie.

(kk)

ISSN 0137-9488